

Próba oceny zarządzania najcenniejszymi lasami w Polsce



Próba oceny zarządzania najcenniejszymi lasami w Polsce

Paweł Pawlaczyk • Adam Bohdan • Adrian Grzegorz



WYDAWCA:

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot
Oddział Podlaski

2016 r.

Opracowanie stanowi element przedsięwzięcia „Społeczny nadzór zarządzania najcenniejszymi lasami w Polsce wdrażanego przez Oddział Podlaski Pracowni na rzecz Wszystkich Istot w partnerstwie z Klubem Przyrodników, finansowanego przez Fundację Batorego w ramach programu Obywatele dla Demokracji ze środków EOG.



Wydawca:
**STOWARZYSZENIE
PRACOWNIA NA RZECZ WSZYSTKICH ISTOT
ODDZIAŁ PODLASKI**

15-082 Białystok, ul. Świętojańska 22 lok. 1
adam.bohdan@wp.pl

Projekt okładki i skład:
Agencja Wydawnicza Ekopress
Andrzej Poskrobko / tel. 601 311 838

Fot. na okładce: biernie chroniona buczyna w Drawień-
skim Parku Narodowym, fot. P. Pawlaczek

copyright © by:
Paweł Pawlaczek, Adam Bohdan, Adrian Grzegorz

2016 r.

ISBN: 978-83-947814-2-2
ISBN EAN: 9788394781422

Opracowano w ramach przedsięwzięcia „Społeczny nadzór zarządzania najcenniejszymi lasami w Polsce”, wdrażanego przez Oddział Podlaski Pracowni na rzecz Wszystkich Istot w partnerstwie z Klubem Przyrodników. Przedsięwzięcie zostało dofinansowane ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego w ramach programu Obywatele dla Demokracji, wdrażanego przez Fundację im. Stefana Batorego w partnerstwie z Polską Fundacją Dzieci i Młodzieży.

Poglądy wyrażone w publikacji są poglądami jego autorów i nie należy ich utożsamiać ze stanowiskiem Darczyńców.



Wstęp

Lasy w Polsce zajmują około 30% powierzchni kraju, z czego prawie 81 % to lasy publiczne. Zdecydowana większość tego obszaru stanowi mienie Skarbu Państwa i pozostaje pod zarządem Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe (LP). Są to dobra ogólnonarodowe, będące własnością wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Lasy są równocześnie ostoją przyrody; miejscem występowania cennych ekosystemów i gatunków. W naszej części Europy nie ma już wprawdzie wielkich obszarów leśnych nie tkniętych ręką ludzką, ale wciąż zachowały się przykłady mało zniekształconych lasów o charakterze naturalnym – od kompleksu Puszczy Białowieskiej i Lasów Turnickich, po mniejsze fragmenty takich lasów rozproszone na terenie całego kraju. Jedynie ok. 1% lasów podlega ochronie rezerwatowej.

Ochrona tych wartości przyrodniczych opiera się zarówno na zapisach szeregu aktów prawnych, jak i na wewnętrznych uregulowaniach Lasów Państwowych.

Zasady gospodarowania w lasach reguluje w szczególności Ustawa o lasach, która nakreśla cele gospodarki zgodnie z przyrodniczymi, społecznymi i produkcyjnymi funkcjami lasu. Gospodarka leśna w Polsce podlega planowaniu. Wypiecjalizowane firmy, w cyklach dziesięcioletnich, sporządzają na zlecenie Lasów Państwowych tak zwane plany urządzania lasu (PUL). Plany te zawierają tzw. Program Ochrony Przyrody, poddawane są także ocenie oddziaływania na środowisko. Większość RDLP posiada tzw. certyfikat FSC, teoretycznie gwarantujący przestrzeganie licznych wymogów społecznych i środowiskowych, także w zakresie ochrony walorów przyrodniczych. Mechanizmy te powinny teoretycznie gwarantować ujęcie potrzeb ochrony przyrody w gospodarce leśnej.

Pomimo, że przyrodnicze funkcje wymienione są w ustawie na pierwszym miejscu, obserwujemy jednak, że w praktyce często rozumiane są one jako służebne wobec potrzeb człowieka. Nie zawsze dostrzegana jest potrzeba zachowania w nienaruszonym stanie naturalnych procesów przyrodniczych, a wraz

z nimi całej gamy organizmów, których populacje nierzadko egzystują na krawędzi wymarcia, wskutek zaburzeń związanych z zabiegami gospodarczymi i skracania cykli życiowych drzew. Jakość prognoz oddziaływania planów urzędzenia lasu na środowisko oraz Programów Ochrony Przyrody nie zawsze jest wystarczająca. W Lasach Państwowych podejmowane były i są cenne inicjatywy na rzecz skuteczniejszej ochrony ważnych przyrodniczo elementów lasu. Jednocześnie jednak, zwłaszcza w ostatnich latach, obserwujemy próby ograniczenia wdrażania dobrych praktyk w tym obszarze oraz forsowania regulacji niekorzystnych dla zachowania różnorodności biologicznej obszarów leśnych w Polsce. System certyfikacji FSC nie zawsze działa prawidłowo.

2,1% najcenniejszych przyrodniczo lasów Polski znajduje się w granicach parków narodowych. Można by więc przypuszczać, że przynajmniej na tej powierzchni przyroda chroniona będzie w sposób doskonały. Jednak, także lasy w parkach narodowych nie są wolne od pewnych problemów. W zbyt małym zakresie stosowana jest ochrona ścisła. Pozyskanie drewna – realizowane pod nazwą ochrony przyrody i unaturalniającej przebudowy drzewostanów – w niektórych parkach przybiera niepokojące rozmiary. Uwarunkowania ekonomiczne mogą skłaniać parki narodowe do aktywnego poszukiwania środków finansowych, a wycinka drzew i ich sprzedaż jest jednym z najprostszyc sposobów realizacji tego celu. Parki borykają się z wieloma problemami, np. jeśli chodzi o sporządzanie i ustanawianie ich planów ochrony.

Niniejszy raport ma na celu przedstawienie stanu rzeczy w tym zakresie, w tym najważniejszych problemów, z którymi w ostatnich latach spotkali się przyrodnicy zaangażowani w ochronę lasów o szczególnych walorach przyrodniczych na obszarze działania lasów państwowych i parków narodowych w kraju. Zebrane w nim informacje są aktualne na połowę 2016 r.

Autorzy

Spis treści

część I

Ochrona wartości przyrodniczych w Lasach Państwowych

1. Dostęp do informacji	8
1.1. Informacja o lesie	8
1.2. Informacja o planach urządzenia lasu i o procedurze ich sporządzania	8
1.3. Publicznie dostępne wykazy danych o środowisku	9
1.4. Inne informacje	10
2. Procedury sporządzania planu urządzenia lasu	10
2.1. Komisje planu i procedura formalnego udziału społeczeństwa	10
2.2. Strategiczna ocena oddziaływania projektu planu urządzenia lasu na środowisko	11
2.3. Rozpatrywanie i uwzględnianie uwag wnoszonych ze strony społeczeństwa	13
2.4. Zatwierdzanie planu przez Ministra Środowiska	13
2.5. Zakres PZO Natura 2000 w planie urządzenia lasu	15
3. Obowiązujące regulacje wewnętrzne dotyczące ochrony przyrody na poziomie RDLP	16
4. Wybrane, ważne dla przyrody, aspekty urządzania lasu i gospodarki leśnej	19
4.1. Wyznaczanie lasów wyłączonych z użytkowania (ekosystemów referencyjnych)	19
4.2. Pozostawianie biogrup	30
4.3. Wiek rębności i kwalifikacja drzewostanów do użytkowania rębnego	31
4.4. Docelowe składy gatunkowe drzewostanów	32
4.5. Troska o zasoby rozkładającego się drewna	33
5. Certyfikacja FSC	35
6. Wybrane walory przyrodnicze lasów i potrzeby ich ochrony	40
6.1. Występowanie i ochrona cennych gatunków	40
6.2. Ochrona cennych typów siedlisk przyrodniczych	48
6.3. Cenne przyrodniczo fragmenty lasów w zarządzie Lasów Państwowych	48

część II

Ochrona lasów w parkach narodowych

1. Przedłużanie się sporządzania i ustanawiania planów ochrony parków narodowych	60
2. Dostęp do informacji o ochronie parków narodowych i jej planowaniu	62
2.1. Projekty planów ochrony	62
2.2. Zadania ochronne	63
2.3. Informacja przestrzenna	64
2.4. Informacja o stosowanych sposobach ochrony przyrody i ich skutkach	65
3. Strefowanie ochrony w parkach narodowych	65
3.1. Ochrona ścisła	65
3.2. Ochrona czynna	69
3.3. Ochrona krajobrazowa	72
4. „Obszary dzikości” – brakujący element rozważań przestrzennych w planowaniu ochrony parków narodowych	73
5. Parki narodowe w obszarach Natura 2000	74
6. Ochrona ekosystemów leśnych w parkach narodowych	77
6.1. Dotychczasowa praktyka w stosunku do ekosystemów leśnych w parkach narodowych: pozyskanie drewna i jego trendy	77
6.2. Lasy parków narodowych w świetle danych statystycznych	80
6.3. Cele ochrony, stawiane wobec ekosystemów leśnych w parkach narodowych	80
6.4. Identyfikacja zagrożeń wobec ekosystemów leśnych w parkach narodowych	82
6.5. Planowane działania ochronne w lasach parków narodowych	85
6.6. Polityka parków narodowych względem zjawisk „klęskowych”	90
6.7. Podejście do martwych i zamierających drzew jako zagrożenia bezpieczeństwa	94



część I

Ochrona wartości przyrodniczych w Lasach Państwowych

1.

Dostęp do informacji

1.1. Informacja o lesie

Jeszcze do niedawna pozyskanie informacji z opisu taksacyjnego lasu lub leśnych map z podziałem na wydzielenia, albo map struktury drzewostanów, nastroczało istotne trudności.

Od 2014 r. funkcjonuje jednak prowadzony przez Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej (BULiGL) na zlecenie Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych (DGLP) Bank Danych o Lasach (BDL), którego elementem jest m. in. geoportal udostępniający w Internecie dane przestrzenne, aż do poziomu opisów taksacyjnych drzewostanów = wydzieleń leśnych. Dane obejmują nie tylko Lasy Państwowe, ale także lasy w parkach narodowych, zakładach doświadczalnych, oraz niektóre lasy niepaństwowe. Dane dostępne są również w tzw. usłudze WMS, umożliwiającą ich wyświetlanie w zewnętrznych programach GIS oraz geoportalach. Funkcjonuje narzędzie umożliwiające raportowanie struktury drzewostanów dla dowolnie wybranego obszaru. W 2016 r. wprowadzono również usługę umożliwiającą zamawianie i automatyczne pobieranie leśnej mapy numerycznej oraz bazy danych opisu taksacyjnego (wraz ze wskazówkami gospodarczymi dla poszczególnych drzewostanów) dla dowolnego nadleśnictwa. Funkcjonalności BDL są intensywnie rozwijane.

KONKLUZJA

Informacja o lesie jest obecnie udostępniana w sposób wzorowy.

1.2. Informacja o planach urządzenia lasu i o procedurze ich sporządzania

Jeszcze do niedawna pozyskanie planów urządzenia lasu, nawet obowiązujących i zatwierdzonych – czyli tych, na podstawie których prowadzona jest gospodarka leśna, nastroczało istotne trudności. Od kilku lat jednak trudności te znikły, w związku z zaakcepto-

waniem przez Lasy Państwowe, że plan urządzenia lasu stanowi informację o środowisku, podlegającą ustawowemu obowiązkowi udostępnienia. Obecnie w BIP każdego nadleśnictwa opublikowana jest przynajmniej decyzja zatwierdzająca aktualny plan urządzenia lasu. Zróżnicowane jest natomiast podejście do części opisowej (elaborat, program ochrony przyrody). W niektórych nadleśnictwach są one publikowane w BIP nadleśnictw, w większości jednak opublikowana jest tylko informacja o możliwości udostępnienia na wniosek. Takie samo podejście dotyczy prognoz oddziaływania na środowisko. W niektórych Regionalnych Dyrekcjach Lasów Państwowych (RDLP) części opisowe planów i prognozy oddziaływania na środowisko są natomiast w miarę sporządzania publikowane na stronie RDLP.

Bardzo zróżnicowana jest praktyka informowania o sporządzaniu kolejnych rewizji planów urządzenia lasu. Sporządzanie planów należy do obowiązków RDLP, więc informacje w tym zakresie dostępne są na stronie RDLP, a zwykle udostępniane na stronach nadleśnictw. Rozmieszczenie informacji i zakres udostępnianych informacji są jednak silnie zróżnicowane pomiędzy poszczególnymi RDLP. Pomimo jednolitej struktury Biuletynu Informacji Publicznej RDLP, informacje są różnie rozdzielane między zakładki „Plan urządzenia lasu” oraz „Ogłoszenia”.

Przykładowo, RDLP Katowice w zakładce „Urządzanie lasu” publikuje kompletną, czytelnie zestawioną informację o harmonogramie sporządzania planów dla poszczególnych nadleśnictw i o wszystkich dokumentach powstających w ramach tej procedury, z dostępem do samych dokumentów jako plików pdf. Rozwiązanie to byłoby wzorowe, o ile informacja byłaby w pełni aktualna (a nie jest – w kwietniu 2016 r. miała stan aktualności na listopad 2014). Na stronie „Ogłoszenia” RDLP publikuje natomiast ogłoszenia o komisjach zwoływanych w trakcie procedury.

W innych RDLP w większości publikowane są ogłoszenia o zwoływanych komisjach, kolejno: Komisja Założeń Planu – KZP, Narada Techniczno-Gospodarcza – NTG, Komisja Projektu, bądź w zakładce „Plan urządzenia lasu” bądź „Ogłoszenia”. Zakres i miejsce publikowania materiałów na Komisje, protokołów z Komisji, przyjętych założeń do planów, czy podsumowań postępowania z udziałem społeczeństwa jest jednak silnie zróżnicowany. Zróżnicowany jest także stan aktualności publikowanej informacji. Dostrzegalny jest wysiłek Lasów Państwowych w udostępnianiu informacji i budowie transparentności sporządzania planów, ale nie we wszystkich RDLP cel ten jest traktowany z równą starannością, zaś obecny stan udostępnienia informacji w skali ogólnokrajowej sprawia wrażenie chaotycznego.

Dość dobrze jednak funkcjonuje procedura udostępniania informacji na wniosek. W naszych doświad-

zeniach nie zetknęliśmy się z przypadkami nieudostępnienia wnioskowanych informacji. Powszechne jest natomiast nieprzestrzeganie terminu udostępnienia. Zdecydowana większość jednostek Lasów Państwowych nie jest w ogóle świadoma, że projekty planów urządzenia lasu, prognozy oddziaływania na środowisko, opinie organów o projektach planów urządzenia lasu, podsumowania postępowań z udziałem społeczeństwa, jak również zatwierdzone plany, podlegają obowiązkowi udostępnienia w dniu złożenia wniosku (od 1 stycznia 2017 r. będzie to termin 3 dni).

REKOMENDACJE

Sugerujemy standaryzację i ujednoczenie sposobu umieszczania informacji o sporządzaniu planów urządzenia lasu w poszczególnych RDLP. Sugerujemy, by elementem tego standardu było publikowanie:

- harmonogramu sporządzania planów urządzenia lasu dla poszczególnych nadleśnictw,
- materiałów na Komisję Założeń Planu (KZP), Naradę Techniczno-Gospodarczą (NTG) i Komisję Projektu Planu (KPP) przed tymi Komisjami,
- protokołów z KZP, NTG i KPP, opinii odpowiednich organów, wraz z publikacją uwag z konsultacji,
- przeglądowej informacji o stanie zatwierdzania poszczególnych planów.

Wzorcowe wydaje się tu rozwiązanie z RDLP Katowice, z tym że dane powinny być na bieżąco aktualizowane. Udostępnienie w internecie odpowiednich dokumentów, a nie tylko informacji o nich, rozwiązałyby problem powszechnego nieprzestrzegania terminów udostępnienia informacji na wniosek. Celowa byłaby większa staranność w publikowaniu informacji, np. opatrywanie wszelkich wpisów datą publikacji, jak również – w niektórych RDLP – większa troska o zachowanie aktualności danych.

1.3. Publicznie dostępne wykazy danych o środowisku

Ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku nakazuje prowadzenie takich wykazów w formie elektronicznej i udostępnianie ich w internecie jako części Biuletynu Informacji Publicznej danej jednostki. Sposób prowadzenia wykazu i zakres informacji określa rozporządzenie Ministra Środowiska¹. W wykazie

1 Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 22 września 2010 r. w sprawie wzoru oraz zawartości i układu publicznie dostępnego wykazu danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie (Dz.U. 2010 nr 186 poz. 1249)

powinny być publikowane w szczególności informacje o: planach urządzenia lasu i ich projektach, opiniach odpowiednich organów do planów urządzenia lasu, podsumowaniu postępowania z udziałem społeczeństwa przeprowadzanego względem projektu planu urządzenia lasu. Same zaś wymienione dokumenty muszą być udostępniane co najmniej na wniosek, przy czym ustawa wymaga udostępnienia w dniu złożenia wniosku, a więc w rygorystycznie krótkim terminie (od 2017 r. termin ten ma być wydłużony do 3 dni).

Obowiązków tych nie realizuje w pełni żadna jednostka Lasów Państwowych, mimo że w jednolitej strukturze BIP znajduje się zakładka „Wykaz danych o środowisku”.

Szczególnie rażący jest zupełny brak dostępnych w internecie wykazów. Na stronach RDLP Katowice, Kraków, Warszawa, Zielona Góra odpowiednie miejsce w BIP jest puste. RDLP Gdańsk i Lublin ogłaszają natomiast, że wykaz jest... dostępny na wniosek, co stanowi rażące naruszenie obowiązku ustawowego. W RDLP Poznań w miejscu wykazu znajduje się informacja o formach ochrony przyrody. RDLP Lublin nie udostępniło wykazu nawet na wniosek, co stanowi już rażące naruszenie prawa. Informacja została udostępniona dopiero w reakcji na wniesioną skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

W pozostałych RDLP wymagana informacja jest w wykazach udostępniana fragmentarycznie. Zwykle dostępna jest informacja o planach urządzenia lasu i ich projektach; niekiedy także o prognozach oddziaływania na środowisko, w niektórych RDLP także o opiniach organów na temat projektów planów. Zupełnie brak wymaganej ustawą informacji o podsumowaniach procedury strategicznej oceny oddziaływania planów urządzenia lasu na środowisko (niektóre RDLP udostępniają podsumowana, ale w innych częściach BIP – zob. wyżej). Tylko RDLP Radom i Wrocław próbują przestrzegać wymaganego zakresu karty informacyjnej. Żadna RDLP nie zapewnia wymaganej rozporządzeniem funkcjonalności wyszukiwania w wykazie. W niektórych RDLP daty zamieszczenia informacji sugerują nieaktualność wykazu (np. brak informacji nowszych niż 2014 r.), a w niektórych przypadkach daty zamieszczenia informacji nie są w ogóle podane.

Udostępnianie przez Regionalne Dyrekcje Lasów Państwowych dokumentów ujmowanych w wykazach w 100% przypadków następowało z przekroczeniem wymaganego ustawą terminu.

REKOMENDACJE

Wykazy danych o środowisku we wszystkich RDLP, a także procedura udostępniania dokumentów ujmowanych w tych wykazach, wymagają doprowadzenia do zgodności z obowiązującym prawem.

1.4. Inne informacje

Większość RDLP udostępnia w BIP informację o wydanych zarządzeniach i decyzjach Dyrektora RDLP w formie ich spisu (treść jest wówczas udostępniana na wniosek). DGLP oraz RDLP w Białymstoku, Olsztynie i Pile udostępniają treść wydawanych zarządzeń dyrektorów, niekiedy jednak bez kluczowych merytorycznie załączników „wprowadzanych do stosowania”. Sposób udostępnienia nie zawsze jest przyjazny korzystającemu – niekiedy spisy zarządzeń są udostępniane jako odrębne pliki z poszczególnych lat, w żadnej RDLP nie ma funkcjonalności wyszukiwania, w niektórych RDLP nie ma możliwości łatwej weryfikacji, które zarządzenia są nadal obowiązujące.

W niektórych RDLP utrudniony jest dostęp do szczegółowych danych o wyznaczonych ekosystemach referencyjnych (drzewostanach wyłączonych z użytkowania, zob. szczegółowo dalej).

W związku z analizą prowadzonej gospodarki leśnej, do nadleśnictw kierowane były zapytania o szczegóły prowadzonej gospodarki. Większość nadleśnictw udzielała odpowiedzi i udostępniała dane bez zwłoki i problemów. Pojedyncze nadleśnictwa próbowały jednak utrudniać udostępnianie danych (warstwy wektorowe, zabiegi gospodarcze), np. pod pretekstem rzekomej konieczności wskazania rejestru publicznego, w którym gromadzone są wnioskowane dane lub rzekomej konieczności złożenia wniosku na specjalnym formularzu.

REKOMENDACJE

Praktyka udostępniania informacji o aktach normalizacji wewnętrznej RDLP mogłaby być łatwo poprawiona poprzez jej zestandaryzowanie i drobne ulepszenia. Standard powinien zakładać:

- dostępność w jednym miejscu (na jednej stronie lub w jednym pliku) jednolitej listy dotychczasowych zarządzeń i decyzji, ze wskazaniem ich statusu (aktualne / zmienione innym aktem / nie obowiązujące);
- dostęp do treści ww. zarządzeń i decyzji, wraz z załącznikami (które są niekiedy kluczowe dla meritum)!

Pracownicy Lasów Państwowych powinni zostać dokładniej zapoznani z przepisami prawa w zakresie udostępniania informacji publicznej oraz informacji o środowisku (terminy udostępniania, brak możliwości określania pozaustawowych wymagań udostępnienia informacji).

2.

Procedury sporządzania planu urządzenia lasu

W procesie sporządzania planów urządzenia lasu kluczowe dla udziału społeczeństwa są następujące etapy:

- Komisja Założeń Planu (KZP), przed znalezieniem wykonawcy i rozpoczęciem prac – na którą zaprasza się m. in. przedstawicieli społeczeństwa;
- Narada Techniczno-Gospodarcza (NTG), będąca prezentacją projektu planu wraz z programem ochrony przyrody i prognozą oddziaływania na środowisko – na którą mogą być zapraszani przedstawiciele społeczeństwa;
- Opiniowanie projektu planu wraz z prognozą przez RDOŚ;
- Wyłożenie projektu planu wraz z prognozą do 21-dniowego „udziału społeczeństwa” wymagane ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku;
- Komisja Projektu Planu (KPP; może nie być zorganizowana, gdy nie wpłynęły uwagi od społeczeństwa), „o charakterze debaty publicznej”;
- Zatwierdzenie planu przez Ministra Środowiska.

2.1.

Komisje planu i procedura formalnego udziału społeczeństwa

Nie napotkaliśmy na trudności w uczestniczeniu w zwoływanych komisjach planu. RDLP Białystok informowało pisemnie o terminach Komisji dla PUL w poszczególnych nadleśnictwach. Ogłoszenia o KZP oraz o wyłożeniu gotowego projektu planu i o ewentualnej KPP, a niekiedy także o NTG, są publikowane na stronach internetowych BIP RDLP (choć w rozmaitych częściach BIP; por. dalej); niektóre RDLP zawiadamiają też o nich zainteresowane organizacje listownie. Niekiedy informacja o KPP bywa publikowana tylko w internecie, mimo przesyłania korespondencyjnej informacji o poprzednich komisjach (taka praktyka została zastosowana np. w RDLP Krosno przy projektach planów dla nadleśnictw: Baligród, Cisna i Komańcza) – taka praktyka (zastosowana przez RDLP ze względu na znaczną liczbę uwag do planu), może wprowadzać w błąd podmioty przywiązane do korespondencyjnego zawiadamiania.

Zróznicowana jest praktyka udostępniania przed komisjami materiałów na nie, a także udostępniania po posiedzeniach komisji protokołów z tych posiedzeń. Niektóre RDLP publikują takie materiały w BIP (por. wyżej), inne nie. Jednak, nie napotkaliśmy na istotne trudności w dostępie do tych dokumentów – wszędzie tam, gdzie nie zostały one udostępnione w internecie, były dostępne na wniosek.

Niezależnie od ewentualnej dyskusji na zwoływanych komisjach, ustawowym wymogiem jest podanie do publicznej wiadomości informacji o sporządzonym projekcie planu i umożliwienie, w czasie nie krótszym niż 21 dni, wnoszenia uwag do takiego projektu (tzw. procedura formalnego „udziału społeczeństwa”). Wymóg ten jest generalnie przestrzegany, z tym że projekty planów są często wykładane w formie papierowej w odpowiednim nadleśnictwie. Tylko niektóre RDLP stosują praktykę udostępniania projektów w internecie.

Projekt planu urządzenia lasu na podstawie art. 14 ust 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i tak podlega obowiązkowi udostępnienia na wniosek, w jednodniowym terminie (od 1 stycznia 2017 r. - trzydniowym). W przypadku składania takich wniosków, naruszanie terminu jest powszechne. Jednostki Lasów Państwowych nie są zdolne do przestrzegania prawa w zakresie wymaganego ustawą terminu udostępnienia. Jest to uchybienie istotne, w związku z zamkniętym, zwykle 21-dniowym terminem na wnoszenie uwag do projektu. Korzystniejsze – także dla Lasów Państwowych – jest więc internetowe udostępnienie całego projektu przy informacji o jego sporządzeniu, bo umożliwia uniknięcie naruszeń prawa związanych z dostępem do informacji o środowisku.

REKOMENDACJE

- Pożądana jest standaryzacja, w skali całych Lasów Państwowych, miejsca, w którym poszczególne RDLP publikują ogłoszenia o zwoływanych komisjach planu i o wykładanych do konsultacji projektach planów. Optymalne byłoby udostępnianie w internecie pełnych materiałów na komisje, a następnie ustaleń komisji.
- Oprócz wymaganej prawem biernej formy zawiadomienia o posiedzeniach komisji i o wyłożeniu planu, pożyteczna jest dodatkowa praktyka korespondencyjnego zawiadomiania zainteresowanych podmiotów – stosowana w niektórych RDLP, ale zasługująca na upowszechnienie w skali kraju. Wykorzystanie poczty elektronicznej umożliwiłoby jeszcze szersze upowszechnienie tej praktyki bez dodatkowych kosztów.
- Informacji o wyłożeniu projektu planu do konsultacji społecznych powinna towarzyszyć publikacja w inter-

netcie projektu planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko – co umożliwi uniknięcie naruszeń prawa, obecnie powszechnie popełnianych przy udostępnianiu projektów na wniosek.

2.2. Strategiczna ocena oddziaływania projektu planu urządzenia lasu na środowisko

Projekty planów urządzenia lasu poddawane są obecnie tzw. procedurze strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, której elementami są: sporządzenie i przedstawienie tzw. prognozy oddziaływania na środowisko, zaopiniowanie planu wraz z prognozą przez organy ochrony środowiska, co najmniej 21-dniowe konsultacje społeczne planu wraz z prognozą (tj. wspomniane już wyżej „wyłożenie projektu planu”). Ustawa wymaga sporządzenia podsumowania tego procesu, w tym informacji o sposobie wykorzystania wszelkich zgłoszonych w nim uwag. Wszystkie powstające w tym procesie dokumenty (od samego projektu planu, poprzez opinie organów, po podsumowanie) są tzw. kwalifikowaną informacją o środowisku – informacja o nich powinna być zamieszczona w BIP, a same dokumenty muszą być udostępniane każdemu zainteresowanemu, na wniosek, w dniu złożenia takiego wniosku (od 2017 r. będzie to termin 3 dni).

Zagadnienia dostępu do informacji przedstawiono już wyżej. Uchybienia obowiązkowi ustawowemu w tym zakresie mają w lasach państwowych charakter powszechny.

Ważnym elementem procedury strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest opracowanie i przedstawienie tzw. prognozy oddziaływania planu na środowisko, czyli dokumentu, który powinien podsumowywać wszystkie oddziaływania środowiskowe, jakie mogą być skutkiem realizacji rozważanego planu.

Lasy Państwowe przyjęły, że prognoza jest sporządzana razem z planem, przez wykonawcę tego planu. Tym samym, prognoza nie jest weryfikacją projektu planu przez inny zespół autorski, ale raczej subiektywnym, choć usystematyzowanym i uargumentowanym stanowiskiem autorów planu, mającym przekonać, że ich projekt nie będzie znacząco negatywnie oddziaływać na środowisko. Rozwiązanie takie jest zgodne z prawem, choć nie jest jedynym możliwym. Jednak, wąski rynek wykonawstwa planów urządzenia lasu silnie uzależnia wykonawców od zamawiającego, sprawiając, że treść prognoz formułowana jest często pod dyktando Lasów Państwowych, jako podmiotu zainteresowanego realizacją ocenianego planu. A prognozy są w wielu przypadkach głównym źródłem wiedzy o oddziaływaniach, jakie jest wykorzystywane w pro-

cedurze oceny. Stosowana praktyka stwarza więc zagrożenie dla jakości procesu ocenowego.

Metodyka sporządzania prognoz jest względnie jednolita w całych Lasach Państwowych i wynika z *Ramowych wytycznych w sprawie zakresu i stopnia szczegółowości prognozy oddziaływania na środowisko planu urzędzenia lasu*, „wprowadzonych do stosowania” przez Głównego Konserwatora Przyrody 28 sierpnia 2013 r. (poprzedzonych wcześniejszą wersją takich wytycznych z 18 sierpnia 2011 r.).

Prognozy są sporządzane na podstawie publikowanej, udostępnionej przez RDOŚ lub dostępnej w nadleśnictwie wiedzy przyrodniczej i mają charakter generalnej oceny eksperckiej oddziaływania gospodarki leśnej (rozumianej ogólnie) na poszczególne komponenty środowiska, oraz analizy współwystępowania planowanych zabiegów gospodarczych i znanych stanowisk siedlisk przyrodniczych oraz stanowisk cennych gatunków.

Ponieważ lokalizacja siedlisk przyrodniczych jest zazwyczaj z grubsza znana, analiza współlokalizacji jest w przypadku siedlisk zwykle trafna – prognozy dostarczają informacji, jakie zabiegi gospodarcze miałyby być wykonane w płatach siedlisk. Niemal zawsze oddziaływanie takich zabiegów jest jednak a priori przyjmowane jako neutralne lub długofalowo pozytywne, ponieważ co do zasady zachowa właściwy dla siedliska skład gatunkowy drzewostanu i umożliwi jego trwanie. Nawet znaczny ubytek starodrzewi rozważanego siedliska przyrodniczego oceniany jest tylko jako oddziaływanie krótkookresowe negatywne. Nie są analizowane bardziej złożone oddziaływania, jak np. zagrożenie neofityzacją i synantropizacją, oddziaływanie na zasoby martwego drewna ani na różnorodność biologiczną związaną z danym typem ekosystemu. Nie są wykorzystywane konkretne wskaźniki oceny stanu ochrony siedlisk przyrodniczych.

W przypadku prognozowania oddziaływania na gatunki, stosowana metoda analizy współlokalizacji jest wadliwa – zwykle stosowana jest do niekompletnych informacji o rozmieszczeniu gatunku w nadleśnictwie, podczas gdy jej założenia metodyczne wymagają dobrze rozpoznanego rozmieszczenia. Działania podjęte w ramach projektu dowiodły, że nadleśnictwa często nie zdają sobie sprawy z obecności na ich obszarze gatunków chronionych Dyrektywą Siedliskową lub gatunków wymagających tworzenia stref ochronnych. Nie zawsze też przekazywane nadleśnictwu dane o występowaniu i rozmieszczeniu chronionych gatunków były uwzględniane w prognozie (np. Nadleśnictwo Krynki, Nadleśnictwo Augustów). Nie są stosowane inne metody, które umożliwiłaby trafne prognozowanie także przy niepełnej wiedzy o rozmieszczeniu gatunku (np. analiza wpływu planowanych działań na kluczowe cechy siedliska gatunków).

Prognozy formułują zwykle mniej lub bardziej ambitny zestaw zaleceń, które mogłyby zminimalizować oddziaływanie gospodarki leśnej na przyrodę. Prognozy nie są jednak częścią planu urzędzenia lasu, a zalecenia te nie są zwykle przenoszone do planu. Nie jest więc jasne, czy będą rzeczywiście stosowane w gospodarce leśnej. Przyznać jednak trzeba, że niektóre RDLP wprowadziły własne procedury monitorowania prac leśnych, sprawdzające także zgodność realizacji prac z zaleceniami prognoz.

Przyjętą praktyką jest nieproponowanie w prognozach żadnych szczególnych sposobów monitorowania oddziaływań gospodarki leśnej na elementy przyrody, a zakładanie, że do takiego monitoringu wystarczy rejestracja czynności gospodarczych i sporządzenie kolejnej rewizji planu urzędzenia lasu.

REKOMENDACJE

- Prawidłowe prognozowanie oddziaływania projektu planu urzędzenia lasu na przyrodę wymagałoby jednak, by elementem planu urzędzenia lasu była profesjonalna inwentaryzacja przyrodnicza nadleśnictwa;
 - Metodyka prognoz oddziaływania planu urzędzenia lasu na środowisko wymaga ulepszeń i uzupełnień, w szczególności: zapewnienia spójności z parametrami i wskaźnikami oceny stanu ochrony siedlisk przyrodniczych i gatunków, użycia bardziej odpowiednich metod prognozowania oddziaływania na gatunki i nie w pełni rozpoznanym rozmieszczeniu, uwzględnienia analizy oddziaływania nie tylko na same miejsca stwierdzenia gatunków, ale także na kluczowe dla gatunków cechy struktury ich siedlisk;
 - Zalecenia z prognoz, dotyczące minimalizacji ewentualnych negatywnych oddziaływań, powinny być w całości przenoszone do planu urzędzenia lasu, tak by zapewnić rzeczywiste uwzględnienie tych zaleceń w gospodarce leśnej;
 - Należałoby rozważyć oderwanie sporządzania prognoz od sporządzania planów, których oddziaływanie jest prognozowane, tj. zapewnić, by prognozę opracowywał inny zespół, niż opracowywał analizowany plan. Rozwiązanie takie mogłoby poprawić jakość prognozowania i przyczynić się do lepszej efektywności strategicznej oceny oddziaływania planów urzędzenia lasu na środowisko.
-

2.3.

Rozpatrywanie i uwzględnianie uwag wnoszonych ze strony społeczeństwa

Mimo szerokiej możliwości składania przez społeczeństwo uwag i wniosków do planów urządzenia lasu, praktyczne doświadczenia pokazują, że stopień uwzględniania takich uwag jest bliski zeru. Uwagi do projektów planów urządzenia lasu uwzględniane są w znacznie mniejszym stopniu, niż uwagi wnoszone do projektów planów, dokumentów czy aktów prawnych w sferach innych niż leśnictwo. Zwykle uwzględniane są dostarczone nowe szczegółowe informacje o elementach przyrody. Gdy jednak przedstawiane we wnioskach społecznych informacje są tylko przykładami świadczącymi o systemowych problemach (np. braku dobrego rozpoznania występowania chronionych gatunków), zwykle nie są podejmowane żadne działania w celu systemowego rozwiązania problemów. Niemal nigdy nie są uwzględniane wnioski społeczne w zakresie modyfikacji gospodarki leśnej w celu lepszej ochrony przyrody – jak np. wnioski dotyczące wieków rębności, intensywności użytkowania, wyznaczenia drzewostanów wyłączonych z użytkowania itp. Gdy w uwagach ze strony organizacji ekologicznych przedstawiane są szczegółowe argumenty naukowe lub konkretne wyniki badań, zdarza się że są one ignorowane i pozostawiane bez odniesienia się w odpowiedziach Lasów Państwowych

Zdarzają się przypadki niepełnego ujmowania wniesionych uwag w sporządzanych przez RDLP podsumowaniach udziału społeczeństwa. Przykładowo, w podsumowaniu udziału społeczeństwa w sprawie aneksu do planu urządzenia lasu **nadleśnictwa Biało-wieża**, nie uwzględniono i nie odniesiono się do uwag Klubu Przyrodników dotyczących: doświadczeń z innych krajów i obiektów dotyczących sposobu reakcji w przypadkach wielkopowierzchniowych zaburzeń w ekosystemach leśnych, przyjętych typów drzewostanu, metod i ustaleń prognozy oddziaływania na środowisko. Nie uwzględniono także wystąpień wytykających istotne niespójności w przedstawianej dokumentacji planu. W podsumowaniach dotyczących planów urządzenia lasu **nadleśnictw Lutowska i Stuposiany**, nie ujęto korespondencji uszczegóławiającej przed Komisją Projektu Planu uwagi i wnioski Klubu Przyrodników w świetle stanowiska przedstawianego przez RDLP w Krośnie. W ten sposób do Ministra Środowiska zatwierdzającego plan urządzenia lasu nie trafia pełna informacja uwagach społeczeństwa złożonych w toku strategicznej oceny oddziaływania planu urządzenia lasu na środowisko.

REKOMENDACJE

- Zatwierdzanie planu urządzenia lasu przez Ministra Środowiska powinno jednak docelowo podlegać potencjalnej kontroli sądowej pod kątem widzenia zgodności z prawem. Celowy byłby powrót do formy prawnej umożliwiającej stosowanie, wobec decyzji zatwierdzającej plan urządzenia lasu, istniejących procedur postępowania administracyjnego – w tym eliminacji z obrotu prawnego decyzji podjętych wadliwie, np. bez dysponowania przez Ministra rzetelną wiedzą o przebiegu procedury strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.
- Ustawowa procedura strategicznej oceny oddziaływania na środowisko powinna wymagać zestawienia oryginalnych uwag wnoszonych w procedurze, a nie tylko ich „podsumowania”.

2.4.

Zatwierdzanie planu przez Ministra Środowiska

Do niedawna przyjmowano, że zatwierdzenie planu urządzenia lasu przez Ministra następuje w formie decyzji administracyjnej. Istniała wówczas możliwość stosowania wobec zatwierdzania planu urządzenia lasu procedur postępowania administracyjnego, jak możliwość udziału organizacji społecznej na prawach strony, możliwość weryfikacji decyzji w formie „ponownego rozpatrzenia sprawy”, możliwość wznowienia postępowania w przypadku ujawnienia nowych, istniejących wcześniej a nie znanych organowi okoliczności, jak również możliwość stwierdzenia nieważności w przypadku rażącego naruszenia prawa.

Jak jednak wywodzi Naczelny Sąd Administracyjny (Wyrok NSA z dnia 12 marca 2014 r., sygn. akt II OSK 2477/12), zatwierdzenie planu urządzenia lasu to wewnętrzne rozstrzygnięcie o charakterze zarządczym, nie mające charakteru decyzji administracyjnej.

Mimo autorytetu NSA, nie rozwiewa to jednak do końca wątpliwości. Konsekwencją przyjęcia, że decyzja zatwierdzająca plan urządzenia lasu nie jest decyzją administracyjną, jest brak możliwości sądowej kontroli tej decyzji przez sąd administracyjny. W szczególności, takiej sądowej kontroli nie mogą zainicjować „członkowie społeczeństwa”², nawet gdy chcieliby

2 Konwencja z Aarhus wymaga, by prawo takie przysługiwało „członkom społeczeństwa mającym wystarczający interes lub podnoszącym naruszenie uprawnień”, przy czym „Określenie tego, co stanowi wystarczający interes oraz naruszenie uprawnień, następuje zgodnie z wymaganiami prawa krajowego i stosownie do celu, jakim jest przyznanie zainteresowanej społeczności

zakwestionować naruszenie prawa ochrony środowiska przez zatwierdzony plan. Tymczasem, art. 9 ust. 3 Konwencji z Aarhus³ wymaga „(...) każda ze Stron zapewni, że członkowie społeczeństwa spełniający wymagania, o ile takie istnieją, określone w prawie krajowym, będą mieli dostęp do administracyjnej lub sądowej procedury umożliwiającej kwestionowanie działań lub zaniechań osób prywatnych lub władz publicznych naruszających postanowienia jej prawa krajowego w dziedzinie środowiska”.

W naszej ocenie, zdarzają się tymczasem przypadki zatwierdzania planów urządzenia lasu z naruszeniem prawa lub w sposób budzący przynajmniej wątpliwości co do zgodności z prawem, w szczególności przypadki naruszeń art. 55 ust. 2 ustawy o ocenach oddziaływania na środowisko, a tym samym art. 6(3) dyrektywy siedliskowej UE.

Przykładowo, Minister Środowiska w dniu 26.08.2015 r. zatwierdził plan urządzenia lasu dla **nadleśnictwa Sarnaki** (RDLP w Lublinie), mimo sprzeczności planu z obowiązującym aktem prawa miejscowego – ustanowionym planem zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Ostoja Nadbużańska PLH140011. W przedłożonej w trakcie procedury opinii RDOŚ wskazano na „niepełną zgodność” projektu PUL z obowiązującym planem zadań ochronnych, polegającą m. in. na zaplanowaniu w PUL działań gospodarczych tam, gdzie wg planu zadań ochronnych nie powinny być planowane. W „odpowiedzi na opinię”, a także w podsumowaniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, sporządzająca plan urządzenia lasu RDLP w Lublinie potwierdziła niezgodność PUL z obowiązującym planem zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000, przedstawiając tylko argumenty, dla czego rozwiązanie z planu urządzenia lasu uważa za lepsze. Minister Środowiska zatwierdził plan urządzenia lasu, nie poruszając w ogóle w uzasadnieniu swojej decyzji zagadnienia niezgodności planu urządzenia lasu z obowiązującym planem miejscowym.

Przypadki takie miały miejsce także wcześniej. W **nadleśnictwie Borki**, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska wyraził w 2009 r. negatywną opinię o projekcie planu urządzenia lasu, ze względu na zbyt silne negatywne oddziaływanie na środowisko. W 2010 r., w toku spotkań między RDOŚ, RDLP i Nadleśnictwem, uzgodniono modyfikacje projektu planu, polegające m. in. na wyłączeniu określonych

szerokiego dostępu do wymiaru sprawiedliwości w zakresie określonym niniejszą konwencją”, ale interes organizacji pozarządowej uważa się co do zasady za wystarczający.

3 Konwencja o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, sporządzona w Aarhus 25 czerwca 1998 r., ratyfikowana także przez Unię Europejską (w związku z czym stanowi element prawa UE) i przez Polskę (Dz. U. 2003, Nr 78, poz. 706).

drzewostanów z działań gospodarczych w celu ochrony niektórych elementów przyrody. Na ten podstawie w lipcu 2010 r. RDOŚ zaopiniował projekt „warunkowo pozytywnie” (tj. pozytywnie pod warunkiem wprowadzenia uzgodnionych modyfikacji). RDLP nie wprowadziła jednak ustalonych modyfikacji do projektu i przesyłała Ministrowi do zatwierdzenia plan nie zmieniony, a Minister w dniu 2.09.2010 zatwierdził taki plan, fałszywie stwierdzając w uzasadnieniu, że opinia RDOŚ była pozytywna. Sprawa wyszła na jaw w 2014 r., gdy okazało się, że Nadleśnictwo na podstawie zatwierdzonego planu przystąpiło do wykonywania cięć w drzewostanach, które miały być wyłączone z użytkowania.

Dla **nadleśnictwa Białowieża**, Minister Środowiska w dniu 25.03.2016 zatwierdził aneks do planu urządzenia lasu zwiększający pozyskanie drewna do 188 tys. m³, mimo sprzeczności z obowiązującym aktem prawa miejscowego – planem zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieża PLC200004, polegającej na tym, że plan zadań ochronnych wymaga wyłączenia z działań gospodarczych wszystkich drzewostanów z większym niż 10% udziałem drzew ponad 100-letnich, a aneks zakłada wycinanie świerków zasiedlonych przez kornika także w takich drzewostanach. Sama RDLP w Białymstoku w przedłożonej prognozie oddziaływania projektu aneksu na środowisko szacowała tymczasem, że przy zachowaniu zgodności aneksu z obowiązującym aktem prawa miejscowego – planem zadań ochronnych – wielkość pozyskania drewna mogłaby być zwiększona najwyżej do 133,48 tys. m³. Minister mógł wprawdzie kierować się w tej sprawie opinią RDOŚ, uznającą że usuwanie świerków zasiedlonych przez kornika nie jest „działaniami gospodarczymi” zakazanymi przez plan zadań ochronnych; opinia ta jest jednak nietrafna, gdyż gdyby te cięcia nie były „działaniami gospodarczymi”, to w ogóle nie byłyby przedmiotem planu urządzenia lasu.

Dla **nadleśnictw Lutowiska i Stuposiany**, w dniu 5.11.2015, Minister Środowiska zatwierdził plany urządzenia lasu, mimo że RDOŚ w Rzeszowie negatywnie zaopiniował projekty tych planów z prognozami oddziaływania na środowisko, wskazując w treściach opinii, że plany mogą negatywnie oddziaływać na przedmioty ochrony obszaru Natura 2000. Ani w uzasadnieniach decyzji Ministra, ani w podsumowaniach strategicznych ocen oddziaływania na środowisko tych planów nie przedstawiono argumentów merytorycznych RDOŚ ani nie ustosunkowano się do nich.

Przyjęcie, że zatwierdzenie planu urządzenia lasu nie jest decyzją administracyjną, a w konsekwencji nie podlega sądowej kontroli zgodności z prawem, która mogłaby być inicjowana przez społeczeństwo, a w szczególności przez ekologiczne organizacje pozarządowe, wydaje się naruszać wymóg art. 9 ust. 3 Konwencji z Aarhus.

REKOMENDACJE

Zatwierdzanie planu urządzenia lasu przez Ministra Środowiska powinno jednak docelowo podlegać potencjalnej kontroli sądowej pod kątem widzenia zgodności z prawem. Celowy byłby powrót do formy umożliwiającej stosowanie, wobec decyzji zatwierdzającej plan urządzenia lasu, istniejących procedur postępowania administracyjnego. Zarówno ewentualne wnioski organizacji społecznych o udział w postępowaniu, jak i procedura ponownego rozpatrzenia sprawy i ewentualnej kontroli sądowej będą mieć charakter wyjątkowy. Sama jednak możliwość ich zastosowania (w tym możliwość wyeliminowania z obrotu prawnego planów naruszających prawo) jest potrzebna dla większej wiarygodności całego procesu. Sugerujemy, przy najbliższych zmianach legislacyjnych w ustawie o lasach, wprowadzenie zatwierdzania planu urządzenia lasu w formie decyzji administracyjnej, co umożliwiłoby stosowanie do tych decyzji odpowiednich procedur postępowania administracyjnego.

2.5. Zakres PZO Natura 2000 w planie urządzenia lasu

Zgodnie z art. 28 ust 11 ustawy o ochronie przyrody, „*planu zadań ochronnych Natura 2000 nie sporządza się dla obszaru Natura 2000 lub jego części pokrywającego się w całości lub w części z obszarem będącym w zarządzie nadleśnictwa, dla którego ustanowiony plan urządzenia lasu uwzględni zakres planu zadań ochronnych*”. Równocześnie, wprowadzono zasadę, że projekt planu urządzenia lasu wymaga uzgodnienia z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska w zakresie zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 lub jego części pokrywającego się w całości lub w części z obszarem będącym w zarządzie nadleśnictwa. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z 12 grudnia 2012 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu sporządzania planu urządzenia lasu, uproszczonego planu urządzenia lasu oraz inwentaryzacji stanu lasu: „*Zadania w zakresie ochrony przyrody [ujęte w planie urządzenia lasu] dla obszaru będącego w zarządzie nadleśnictwa pokrywającego się w całości lub części z obszarem Natura 2000 uwzględniają zakres, o którym mowa w art. 28 ust. 10 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody*”.

Mimo istnienia tych przepisów, dotąd sporządzane plany urządzenia lasu nie zawierały zakresu planu zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 znajdujących się w nadleśnictwie. Choć ze strony społeczeństwa wnioskowano np. o uwzględnienie w projektach

PUL dla nadleśnictw bieszczadzkiego zakresu planu zadań ochronnych Natura 2000, to RDLP Krosno nie przychyliło się do tego wniosku, uznając że zagadnienia ochrony obszaru Natura 2000 powinny być ujęte dopiero w odrębnie sporządzanym planie ochrony dla obszaru Natura 2000 Bieszczady PLC180001.

Wyjątkiem są plany urządzenia lasu dla nadleśnictw Sieraków (RDLP Poznań) i Stary Sącz (RDLP Kraków), z których pierwszy został już zatwierdzony. W planach tych pilotażowo ujęto zakres planu zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000. Według deklaracji DGLP z I połowy 2016 r., ujmowanie zakresu planu zadań ochronnych obszaru Natura 2000 w planach urządzenia lasu ma się stać powszechną praktyką. Regionalne Dyrekcje Ochrony Środowiska otrzymały polecenie, by nie planować sporządzania planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 w zakresie terenów zarządzanych przez Lasy Państwowe.

Obecne doświadczenia nie są wystarczające do oceny jakości ujmowania zagadnień planowania ochrony obszaru Natura 2000 w planie urządzenia lasu. W jedynym dotąd zatwierdzonym takim planie dla nadleśnictw Sieraków, zaprojektowane działania ochronne nie są w pełni adekwatne do zidentyfikowanych zagrożeń (brak przeciwdziałania ekspansji trzciny na torfowiskach alkalicznych, inwazji niecierpka drobnokwiatowego w lasach, negatywnemu oddziaływaniu istniejącej populacji amura na jeziorne siedlisko przyrodnicze znajdujące się w zarządzie Lasów Państwowych). Generalnie jednak jakość uwzględnienia ochrony obszarów Natura 2000 w tym planie nie odbiega od przeciętnej jakości planów zadań ochronnych sporządzanych przez RDOŚ. Potencjalne ryzyko stwarzają natomiast następujące aspekty:

- weryfikacja występowania przedmiotów ochrony (brak procedury ujmowania w planie i dodawania do SDF nowo znajdowanych siedlisk przyrodniczych i gatunków, których nie ma w obecnym SDF, ale powinny stać się przedmiotem ochrony);
- ujęcie ochrony tych przedmiotów ochrony, których lokalizacja nie jest w pełni rozpoznana, albo jest zmienna (doświadczenia urzędowania lasu dotyczą kształtowania nieruchomości elementowych, poprzedzonego kompletną inwentaryzacją, stąd rutynowo stosowane podejście urzędzeniowe źle sprawdza się w sytuacjach, gdy te warunki nie są spełnione – a sytuacje takie są częste w ochronie przyrody);
- ujęcie ochrony ekosystemów nieleśnych obcej własności – w szczególności jezior i torfowisk – graniczących z lasami nadleśnictwa a często stanowiących enklawy wśród lasów, wymagających zastosowania środków ochronnych w strefie przyległej, wypadającej w lasach nadleśnictwa

(ponieważ samo siedlisko będące przedmiotem ochrony nie jest na gruntach nadleśnictwa, nie zostanie w ogóle uwzględnione w planie);

- zapewnienie udziału społecznego w planowaniu ochrony obszarów Natura 2000;
- niski status prawny „zakresu planu zadań ochronnych obszaru Natura 2000 ujętego w planie urządzenia lasu” – w przeciwieństwie do planu zadań ochronnych obszaru Natura 2000 ustanowionego przez RDOŚ, nie będzie to akt prawa miejscowego.

REKOMENDACJE

O ile ujmowanie zakresu ochrony obszaru Natura 2000 w planach urządzenia lasu miałyby być szerzej stosowane, to stosowane metody planowania ochrony siedlisk przyrodniczych i gatunków wymagają znacznego udoskonalenia, z uwzględnieniem w szczególności wskazanych wyżej słabych punktów.



Zagłębek bruzdkowany (*Rhysodes sculcatus*).
Fot. Lukasz Koba Archiwum FDP

3.

Obowiązujące regulacje wewnętrzne dotyczące ochrony przyrody na poziomie RDLP

Według naszych ustaleń, wg stanu na kwiecień 2016 r., w poszczególnych Regionalnych Dyrekcjach Lasów Państwowych (RDLP) funkcjonują następujące akty normalizacji wewnętrznej (zarządzenia dyrektora RDLP), dotyczące zagadnień ochrony przyrody w ekosystemach leśnych:

RDLP w Białymstoku

- Zarządzenie RDLP 16 z 29.04.2014, zmienione zarządzeniem nr 1 z 23.01.2015, dotyczące procedury monitoringu przyrodniczego oraz oceny wpływu zabiegów gospodarczych na różnorodność biologiczną w lasach. Było poprzedzone podobnym zarządzeniem z 27.02.2012 r. Zgodnie z zarządzeniem, nadleśnictwa powinny opracować i wprowadzić zarządzeniem nadleśniczego wytyczne w sprawie zmniejszenia negatywnego wpływu na środowisko leśne zabiegów gospodarczych⁴, wykorzystując wcześniejsze takie wytyczne, jakie opracowały w 2009 r. Zarządzenie określa procedury opisowego weryfikowania, na poziomie leśnictwa i nadleśnictwa, zgodności wykonywanych działań z zapisami wynikającymi z prawa ochrony przyrody, programu ochrony przyrody, prognozy oddziaływania na środowisko, a także procedury rejestrowania i raportowania informacji o elementach przyrody (zarówno znanych, jak i nowo znajdowanych).

4 Analiza wdrażania jest przedmiotem odrębnego raportu „Analiza sposobu wdrażania wytycznych zawartych w Zarządzeniu Regionalnego Dyrektora Lasów Państwowych w Białymstoku z dnia 29 kwietnia 2014 r. w sprawie procedury monitoringu przyrodniczego oraz oceny wpływu zabiegów gospodarczych na różnorodność biologiczną w lasach”, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Oddział Podlaski, 2016 r. Większość nadleśnictw w swoich wytycznych skopiowało zapisy zarządzenia RDLP; tylko nadleśnictwo Czerwony Dwór opracowało – zgodnie z ideą zarządzenia RDLP – własne wytyczne dostosowane do specyfiki nadleśnictwa.

RDLP w Katowicach

- Zarządzenie RDLP ustala ekosystemy referencyjne w RDLP jako sumę ekosystemów referencyjnych w nadleśnictwach wyznaczonych decyzjami nadleśniczych, wprowadzając procedurę ewidencjonowania tych ekosystemów w nadleśnictwach oraz procedurę zmiany ich wyznaczenia. Obecnie obowiązuje zarządzenie 3/2016 z 16.02.2016. Odrębnym zarządzeniem RDLP (zarządzenie 4/2016 z 16.02.2016) potwierdza się wyznaczoną w poszczególnych nadleśnictwach powierzchnię *lasów HCVF* na użytek certyfikacji FSC.

RDLP w Krośnie

- Zarządzenie RDLP 28/2014 z 2 grudnia 2014 dotyczące wprowadzenia wytycznych w sprawie sposobów uwzględnienia wymagań ochrony przyrody podczas realizacji zadań z zakresu gospodarki leśnej na terenie RDLP w Krośnie – przewiduje wyznaczanie i pozostawianie bez użytkowania „stref buforowych wokół potoków” (na siedliskach łęgowych, w potwierdzonych miejscach występowania biegacza urozmaiconego, bezlistu okrywowego – szczegółowe parametry ustalane w PUL indywidualnie dla każdego nadleśnictwa) oraz wyznaczanie „ostoi ksylobiontów” (wyznaczane indywidualnie w nadleśnictwie i wprowadzane zarządzeniem nadleśniczego, z priorytetem dla drzewostanów na siedliskach bagiennych, priorytetowych siedliskach przyrodniczych, siedliskach przyrodniczych chronionych w obszarze Natura 2000, rezerwatów przyrody i stref ochrony gatunkowej, drzewostanach ekotonowych, trudno dostępnych, z permanentnymi szkodami od gatunków chronionych, drzewostanów pokrywających się z obiektami kulturowymi). Ponadto zarządzenie przewiduje pozostawianie bez użytkowania ok. 5% drzewostanów rębnych na siedliskach przyrodniczych (w grupach nie mniejszych niż 6 arów), wyeliminowanie zrywki korytami potoków (do 2019 r.), sporządzanie szkiców terenowych z lokalizacją gatunków chronionych i cennych elementów przyrody przed cięciami rębnymi i niektórymi przedrębnymi, pozostawianie nieumyślnie wyciętych drzew zasiedlonych przez chronione gatunki zwierząt, procedury raportowania przez leśniczych nowych stanowisk gatunków chronionych oraz stanu cennych obiektów przyrodniczych.

RDLP w Łodzi

- Zarządzenie RDLP 31/2007 w sprawie procedury wyznaczania lasów o szczególnych wartościach przyrodniczych (HCVF) – wprowadza do

stosowania wytyczne wyznaczania lasów HCVF. Wyznaczone przez nadleśnictwa drzewostany są uznawane decyzją RDLP.

- Zarządzenie 11/2005 z 7.09.2005 – wprowadza instrukcję postępowania w przypadku uzyskania wiedzy o występowaniu cennych gatunków dziko żyjących roślin, zwierząt i grzybów oraz ich siedlisk. Dotyczy nie tylko gatunków chronionych, ale także gatunków regionalnie zagrożonych.

RDLP w Pile

- Zarządzenie RDLP 10/2016 z 12 maja 2016 w sprawie wprowadzenia zasad wyznaczania, ustanawiania i funkcjonowania ekosystemów referencyjnych w nadleśnictwach nadzorowanych przez RDLP w Pile. Równocześnie uchylono wcześniejsze zarządzenie RDLP 8/2007 z 16.04.2007 w sprawie ochrony zasobów rozkładającego się drewna w ekosystemach leśnych na terenie RDLP w Pile, na podstawie którego wyznaczano wcześniej w tej RDLP tzw. ostoje ksylobiontów.

RDLP w Radomiu

- Zarządzenie RDLP 11/2010 z 02.08.2010 w sprawie wytycznych do sporządzenia oceny potencjalnego wpływu zabiegów gospodarczych na bioróżnorodność środowiska leśnego – wprowadziło prostą procedurę oceniania przez leśniczego wpływu zamierzonych prac leśnych na gatunki chronione, siedliska przyrodnicze oraz cenne elementy ekosystemu leśnego jak drzewa dziuplaste, bagna, cieki itp.

RDLP w Szczecinku

- Zarządzenie RDLP 7/2014 z 31.01.2014 w sprawie ochrony zasobów rozkładającego się drewna oraz zwiększenia różnorodności biologicznej w ekosystemach leśnych na terenie RDLP Szczecinek – było poprzedzone analogicznym zarządzeniem 5/2010 z 2.03.2010. Wprowadza wytyczne do wyznaczania „ostoi różnorodności biologicznej”, wyłączonych z użytkowania, które powinny być proponowane przez nadleśnictwo, uzgadniane z RDLP i ustanawiane zarządzeniem nadleśniczego. Wprowadza także procedurę monitorowania zasobów rozkładającego się drewna w tych ostojach. Do ostoi są zaliczane: drzewostany zachowawcze, drzewostany na siedliskach bagiennych, drzewostany na wyspach, siedliska jelonka rogowca, pachnicy dębowej, kozioroga dębosza, biernie chronione rezerваты przyrody, strefy całorocznej ochrony gatunkowej, drzewostany na źródłiskach. Mogą być zaliczane także drzewostany przy wodach, drzewostany trudniej

dostępne, z permanentnymi szkodami od bobrów, wybrane starodrzewy o cechach zbliżonych do naturalnych.

- Zarządzenie RDLP 29/2009 z 1.12.2009 w sprawie wprowadzenia do stosowania Zasad postępowania hodowlanego na okres przejściowy, tj. do czasu opracowania wytycznych w tym zakresie i wytyczne dotyczące ochrony siedlisk i gatunków chronionych oraz kształtowania zasobów martwego drewna wraz z wytycznymi dla gospodarki leśnej dotyczącymi gatunków ptaków będących przedmiotem ochrony w ostojach ptasich Natura 2000. Wprowadza do stosowania przyrodnicze typy drzewostanów, właściwe dla poszczególnych siedlisk przyrodniczych. Na siedliskach przyrodniczych zaleca: ponadprzeciętną troskę o kształtowanie struktury lasu, ograniczenie cięć w miejscach występowania chronionych ptaków w ich okresie lęgowym (kwiecień-czerwiec), rezygnację z użytkowania lasu na siedliskach skrajnie troficznie (Bs, Bb), preferencję odnowień naturalnych, bierną ochronę olszyn źródłiskowych.

RDLP we Wrocławiu

- Zarządzenie 10/2010 w sprawie modyfikacji postępowania gospodarczego na stanowiskach gatunków chronionych oraz na siedliskach chronionych w obszarach Natura 2000. W założeniu obowiązuje na okres przejściowy, do czasu sporządzenia planów urządzenia lasu z prognozami oddziaływania na środowisko bądź planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000. Zakłada zagospodarowanie siedlisk przyrodniczych rębniami złożonymi z okresem odnowienia >20 lat, w przypadku obecności gatunków obcych ekologicznie siedlisku przyrodniczemu – przebudowę drzewostanów; pozostawianie podczas zabiegów gospodarczych pojedynczych drzew dziuplastych, drzew próchniejących, obumierających i martwych, a także pozostawianie podczas prac zrębowych przestojów, biogrup i fragmentów drzewostanów do naturalnego rozpadu. Zaleca wyłączenie z użytkowania niektórych (lepiej zachowanych) płatów najrzadszych ekosystemów: buczyn ziołoroślowych, buczyn storczykowych, zboczowych lasów klonowo-lipowych i jaworzyn, świerczyn górnoregłowych (z wyjątkiem cięć sanitarnych), borów i lasów bagiennych, łęgów olszowo-jesionowych, topolowych i wierzbowych, borów chrobotkowych. Wprowadza podstawowe zasady służące

ochronie siedlisk gatunków chronionych w obszarach Natura 2000 przed najpospolitszymi zagrożeniami ze strony gospodarki leśnej.

RDLP W Zielonej Górze

- Zarządzenie RDLP 1/2015 z 2.01.2015 w sprawie funkcjonowania ekosystemów referencyjnych na terenie RDLP w Zielonej Górze. Było poprzedzone zarządzeniem RDLP 2/2007 z 29.01.2007 w sprawie ochrony zasobów rozkładającego się drewna w ekosystemach leśnych, decyzją RDLP 37/2008 w sprawie uznania niektórych drzewostanów za ostoję ksylobiontów, zarządzeniem RDLP 12/2009 z 15.05.2009 w sprawie procedury wyznaczania ekosystemów reprezentatywnych.
- Zarządzenie nr 18 Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Zielonej Górze z dnia 10 listopada 2004 r. w sprawie ustalenia procedur postępowania związanego z ochroną przyrody na poziomie leśnictwa w RDLP w Zielonej Górze – wprowadza „Książkę ochrony przyrody i walorów kulturowych” jako książkę służbową leśniczego do dokumentowania i monitorowania zjawisk przyrodniczych i stanu przyrody w leśnictwie”.
- Zarządzenie nr 22 dyrektora RDLP w Zielonej Górze z dnia 10 grudnia 2012 r. w sprawie wprowadzenia Ramowych wytycznych w zakresie monitoringu wpływu realizacji planu urządzenia lasu na środowisko, prowadzonego przez służby Lasów Państwowych w RDLP w Zielonej Górze – wprowadza procedury opisowego weryfikowania, na poziomie leśnictwa i nadleśnictwa, zgodności wykonywanych działań z zapisami wynikającymi z prawa ochrony przyrody, programu ochrony przyrody, prognozy oddziaływania na środowisko, a także procedury rejestrowania i raportowania informacji o elementach przyrody (zarówno znanych, jak i nowo znajdowanych).

W pozostałych RDLP (Gdańsk, Kraków, Lublin, Olsztyn, Poznań, Szczecin, Toruń, Warszawa) zagadnienia przyrodnicze, w tym pozostawianie w lasach nieużytkowanych tzw. ekosystemów reprezentatywnych, wyznaczanie lasów o wysokich walorach przyrodniczych (HCVF), oceny wpływu działań gospodarczych na przyrodę ani monitoring walorów przyrodniczych nie są regulowane w formie zarządzeń. W RDLP Olsztyn i Szczecin obowiązywały zarządzenia „w sprawie szczególnej ochrony zasobów rozkładającego się

drewna w wybranych ekosystemach leśnych”, na podstawie którego wyznaczano tzw. powierzchnie referencyjne, jednak w latach 2014-2015 zostały uchylone. Nie znaczy to jednak, że w tych dystryktach analogiczne działania nie są realizowane. Niekiedy są one wykonywane na podstawie pism i wytycznych, nie mających charakteru zarządzenia (por. niżej).

Istnienie zarządzeń RDLP nie jest koniecznym warunkiem skutecznej ochrony przyrody w lasach tej RDLP, zauważamy jednak, że często ponadprzeciętny poziom realizacji ochrony przyrody idzie w parze z regulacją tej sfery zarządzeniami RDLP.

4.

Wybrane, ważne dla przyrody, aspekty urządzania lasu i gospodarki leśnej

4.1.

Wyznaczanie lasów wyłączonych z użytkowania (ekosystemów referencyjnych)

Mimo iż wiele elementów przyrody w lasach można zachować w warunkach prowadzonej gospodarki leśnej, skuteczna ochrona całej leśnej różnorodności biologicznej nie może się obejść bez istnienia takich obszarów leśnych i fragmentów lasu, które nie są użytkowane. Ważne jest przy tym, by obszary takie reprezentowały wszystkie typy ekosystemów i były rozmieszczone w przestrzeni tak, by mogły funkcjonować jak lokalne, powiązane z sobą ostoje gatunków źle znoszących gospodarkę leśną. Dlatego pozostawianie części lasów bez użytkowania jest szeroko stosowane na świecie.

Wyłączenie z gospodarowania niektórych drzewostanów jest środkiem stosowanym także we wszystkich RDLP w Polsce, chociaż szczegóły jego zastosowania, jak również sama nazwa takich lasów, mogą się różnić. Inspiracją do wyznaczenia i wyłączenia z pozyskania ekosystemów referencyjnych jest posiadany przez niemal wszystkie RDLP (z wyjątkiem RDLP Krosno) certyfikat FSC, jasno wymagający wyznaczenia takich ekosystemów, choć obecnie nie stawiający wymagań względem ich powierzchni (w sprawie niekorzystnej liberalizacji tego wymogu FSC, do jakiej doszło w 2014 r., zob. dalej).

Ze względu na szczególne znaczenie tego rozwiązania dla ochrony przyrody lasów, poddaliśmy jego stosowanie szerszej analizie. Praktyka stosowana w poszczególnych RDLP i wybranych nadleśnictwach jest następująca:

RDLP w Białymstoku

Stosowana jest praktyka wyznaczania w poszczególnych nadleśnictwach tzw. „obszarów nieobjętych gospodarowaniem” (ONG), do których zaliczane są w pierwszej kolejności: istniejące i projektowane

rezerwy przyrody, strefy ochronne gatunków chronionych, drzewostany ze stanowiskami innych cennych gatunków chronionych, część (ale nie wszystkie) drzewostanów na siedliskach bagiennych, kępy pozostawiane w użytkowaniu rębnym, bagna, ale także „inne obszary na których nieuzasadniona jest realizacja zabiegów z przyczyn przyrodniczych, ekonomicznych lub technicznych”. Wyznaczenie następuje w nadleśnictwach. Według szacunków RDLP podanych na jej stronie internetowej, powierzchnia wyznaczonych obszarów obejmuje ok. 7,8% powierzchni terenu RDLP, a ok 6% jej lasów. W raporcie certyfikacyjnym FSC (stan na 2016 r.) podano wartość 6,45% powierzchni certyfikowanych 28 nadleśnictw.

Udział Obszarów Nieobjętych Gospodarowaniem w powierzchni lasów poszczególnych nadleśnictw (tj. nie licząc powierzchni nieleśnych), wg danych RDLP, wynosi od 2,7% (647 ha) w nadleśnictwie Nurzec do 8,5% (1890 ha) w nadleśnictwie Borki i 8,3% (1747 ha) w nadleśnictwie Supraśl. Wyjątkowo, w Puszczy Białowieskiej (por. niżej) nadleśnictwo Hajnówka deklarowało dotąd 41,3% swoich lasów, a Browsk – 45,8%, deklaracje te chyba jednak nie są aktualne po zmianie polityki Lasów Państwowych wobec Puszczy Białowieskiej od początku 2016 r.

W **nadleśnictwie Pisz** znajduje się unikatowy w skali całych Lasów Państwowych obszar wyłączony z działań gospodarczych, tzw. Las Ochronny Szast: po huraganie w 2002 r., który spowodował m. in. zniszczenie 17 tys. ha drzewostanów w pn.-wsch. Polsce, powstała koncepcja pozostawienia ok. 3 tys. ha powierzchni pohuraganowej, w tym martwych drzew, do całkowitej spontanicznej regeneracji – jako tzw. lasu referencyjnego, który umożliwi śledzenie i badanie reakcji ekosystemu na zaburzenie. Ostatecznie pozostawiono fragment o powierzchni 475 ha, uznany za „lasy ochronne o szczególnym znaczeniu naukowym i przyrodniczym”. Dało to okazję do badania naturalnej regeneracji ekosystemu po wielkoskalowym zaburzeniu oraz do porównania efektów takiej regeneracji z efektami tradycyjnego podejścia, zastosowanego w sąsiednich drzewostanach, polegającego na usunięciu uszkodzonych i zniszczonych drzewostanów i sztucznym odnowieniu lasu. Badania objęły różne aspekty różnorodności biologicznej i stanu lasu. Tam gdzie pozostawiono połamane przez wiatr drzewa i pozwolono na regenerację ekosystemu na drodze naturalnych procesów, odnowienia naturalne są wprawdzie mniej liczne i mniejszych rozmiarów, ale zdrowsze i lepiej zmikoryzowane, zróżnicowane wiekowo i przestrzennie, o bardziej zróżnicowanym składzie. Można przypuszczać, że za kilkanaście lat spontanicznie powstanie nowy las z odnowienia naturalnego, przyrodniczo i strukturalnie bogatszy i o lepszej odporności na zniekształcenia. Silniejszy okazał się opór środowiska przeciwko wnikaniu gatunków syn-

antropijnych i patogenicznych, w tym huby korzeni. Powierzchnie z pozostawionymi martwymi drzewami okazały się cenne pod względem fauny chrząszczy, mikoflory i lichenflory. Strategia nieingerencji po wielkopowierzchniowym zaburzeniu okazała się dobrą drogą do odbudowy ekosystemu, a pozostawienie drzew połamanych przez huragan pozytywnie wpłynęło na wartości przyrodnicze tego terenu.

W **Puszczy Białowieskiej** (nadleśnictwa Białowieża, Browsk i Hajnówka) w 2012 r. wyznaczono w planach urządzenia lasu jako obszary nieobjęte użytkowaniem: wszystkie drzewostany z ponad 10% udziałem w składzie gatunku ponad stuletniego, wszystkie drzewostany na siedliskach bagiennych i olsowych, wszystkie drzewostany w ramach siedlisk przyrodniczych 91E0 i 91D0. Obszary te objęły ok. 50% lasów wymienionych nadleśnictw (23% było już wcześniej chronionych w rezerwach przyrody). To rozwiązanie zostało także wprowadzone do ustanowionego w 2015 r. planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska oraz wskazane jako element strefowania przyjętego jako sposób ochrony Puszczy Białowieskiej jako obszaru Światowego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO. Rozwiązanie to oznaczało wyłączenie z cięć 73% lasów Puszczy Białowieskiej zarządzanych przez Lasy Państwowe. Jednak, 31.03.2016 Dyrektor Generalny Lasów Państwowych wydał decyzję 52/2016 w sprawie ustalenia szczegółowych zasad gospodarki leśnej w zasięgu terytorialnym nadleśnictw Białowieża i Browsk, wyodrębniając dwa „obszary funkcjonalne o funkcjach referencyjnych” o łącznej powierzchni 5610 ha (ok. 10% lasów Puszczy Białowieskiej). Z deklaracji DGLP i RDLP wynika, że pozostałe obszary, które w latach 2012-2015 były wyłączone z działań gospodarczych, mają być obecnie poddane takim działaniom, w postaci cięć sanitarnych w związku z gradacją kornika i przekształceniami drzewostanów zniszczonych przez kornika. Jest to wprawdzie sprzeczne z wciąż obowiązującym aktem prawa miejscowego – planem zadań ochronnych obszaru Natura 2000. Trwale wyłączone z pozyskania drewna pozostają więc tylko nowe „powierzchnie referencyjne” i rezerwy przyrody. De facto więc areal „lasów referencyjnych” w Puszczy Białowieskiej został w 2016 r. zredukowany o ponad połowę.

Nadleśnictwo Czarna Białostocka wyznaczyło drzewostany nie objęte gospodarowaniem na powierzchni 1757 ha, co stanowi 6,9% powierzchni, ale są one zlokalizowane głównie w rezerwach. 188 ha to powierzchnia nieleśna. Lasy referencyjne poza rezerwatami to siedliska wilgotne i bagiennie. Do lasów referencyjnych zaliczono także pozostawiane na zrębach biogrupy.

Nadleśnictwo Augustów objęło obszarami nie objętymi gospodarowaniem siedliska boru mieszanego bagiennego oraz boru bagiennego w 79,1%. Mimo posiadania nowego planu urządzenia lasu zatwierdzo-

nego w 2015 r., w 2016 r. w danych nadleśnictwa wciąż figurowały wskazówki do wykonania rębni V oraz wyjątkowo rębni IB w wyznaczonych drzewostanach.

RDLP w Gdańsku

Wyznaczane ekosystemów referencyjnych nie jest regulowane zarządzeniem na szczeblu RDLP i następuje w nadleśnictwach. RDLP deklaruje, że wyznaczyła 13496 ha ekosystemów referencyjnych, w tym ok. 10 tys. ha lasów, co stanowi ok. 5% lasów RDLP. Do ekosystemów referencyjnych włączono 55% występujących w RDLP borów bagiennych, 38% borów mieszanych bagiennych, po ok. 30% borów suchych, lasów łęgowych, lasów mieszanych bagiennych, olsów i olsów jesionowych, 3% siedlisk lasu świeżego, po 1% siedlisk borów świeżych i borów mieszanych świeżych.

RDLP w Gdańsku nie udostępniło jednak, nawet na wniosek, konkretnych informacji o powierzchni ekosystemów referencyjnych w poszczególnych nadleśnictwach, jak również ich szczegółowej lokalizacji (dostępna jest tylko mało czytelna mapa niskiej rozdzielczości w formacie pdf).

Nadleśnictwo Elbląg wyznaczyło 1497,49 ha ekosystemów referencyjnych (8,1% powierzchni), jednak nie ujęło w nich wielu cennych przyrodniczo i wartych takiej desygnacji lasów – w głębokich jarach na Wysoczyźnie Elbląskiej, na terenie zalewowym Wisły, czy też na siedliskach boru bagiennego i boru mieszanego bagiennego. Wyznaczenie, choć pozornie ambitne, jest wciąż nieadekwatne do potrzeb przyrodniczych na tym cennym obszarze.

Nadleśnictwo Kartuszy wyznaczyło 986,6 ha ekosystemów referencyjnych (5,95% powierzchni). Jednak, ujęto tylko 26,4% siedlisk boru mieszanego bagiennego i boru bagiennego. Nadleśnictwo planuje prace gospodarcze w pozostałych drzewostanach na siedliskach bagiennych, a są wśród nich drzewostany sosnowe nawet w VIII klasie wieku. Pomimo zatwierdzenia w 2013 r. aneksu do planu urządzenia lasu (z powodu szkód od huraganów i gradacji kornika), nie usunięto z planu wskazówek gospodarczych, w tym nawet rębni IB, dla drzewostanów wyznaczonych obecnie jako referencyjne.

RDLP w Katowicach

Lasy referencyjne wyznaczane są na poziomie nadleśnictw, decyzjami nadleśniczych. Zarządzenie RDLP potwierdza tylko formalnie ich wyznaczenie w nadleśnictwach. W skali RDLP jest ich łącznie bardzo niewiele – 9585 ha (1,6% powierzchni lasów). Powierzchnia ekosystemów referencyjnych w poszczególnych nadleśnictwach jest bardzo zróżnicowana – od 7,5 ha w całym nadleśnictwie Rybnik (0,03% lasów), 7,9 ha w nadleśnictwie Koszęcin (0,04%), 24 ha w nadleśnictwie Kędzierzyn (0,2%), do 592 ha w nadleśnictwie Opole (2,6%), 511 ha w nadleśnictwie Namysłów

(3,0%), 750 ha w nadleśnictwie Prudnik (5,1%), 967 ha w nadleśnictwie Tułowice (5,6%). Niemal wszędzie jednak jest znacznie niższa od potrzeb przyrodniczych.

Przykładowo, w **nadleśnictwie Bielsko** drzewostany referencyjne w nadleśnictwie poza istniejącymi rezerwatami przyrody i stałymi strefami ochrony gatunkowej zajmują obecnie 233 ha, co stanowi ok. 2,3% powierzchni leśnej. W górskiej części nadleśnictwa te drzewostany zgrupowane są w większości w kilkuno-kilkudziesięciohektarowe powierzchni. Z przyrodniczego punktu widzenia sieć ta wciąż wymaga rozbudowania, przede wszystkim o: jaworzyny zbożowe, najstarsze drzewostany bukowe i jaworowe, dodatkowe drzewostany przy ciekach, dodatkowe drzewostany w niektórych, skąpo reprezentowanych częściach nadleśnictwa.

Prezentowane przez nadleśnictwa dane mogą niekiedy wprowadzać w błąd. Przykładowo, **nadleśnictwo Opole** deklaruje na swojej stronie internetowej, że wyznaczyło powierzchnie referencyjne łącznie 3 278,67 ha, tj. 14,3% lasów nadleśnictwa. W rzeczywistości w tym nadleśnictwie jest tylko 592 ha ekosystemów referencyjnych (2,6%), a reszta wskazanej powierzchni to lasy ochronne, w których prowadzona jest normalna gospodarka leśna.

RDLP w Krakowie

Wyznaczane tzw. drzewostanów reprezentatywnych nie jest regulowane zarządzeniem na szczeblu RDLP i następuje w nadleśnictwach, jest jednak koordynowane na poziomie RDLP. Wyznaczono 6805 ha ekosystemów reprezentatywnych (3,9% lasów), choć w 2016 r. RDLP deklarowała, że podlegają jeszcze weryfikacji. Areal ten jest znacznie mniejszy od potrzeb przyrodniczych. Ich zagęszczenie jest wyraźnie większe w nadleśnictwach górskich.

Przykładowo, w **nadleśnictwie Łosie** wyznaczone ekosystemy reprezentatywne zajmują obecnie 490 ha, co stanowi zaledwie ok. 3% powierzchni leśnej. Nie zawsze są to drzewostany stare, ani drzewostany o naturalnym składzie gatunkowym; w puli tej znajdują się też drzewostany młodsze, a nawet drzewostany porolne, np. jeśli znalazły się w strefach ochronnych gniazd orlika krzykliwego. Ponadto, chwilowo na ok. 1000 ha drzewostanów nie są wykonywane żadne zabiegi ze względu na ich sporny status prawny (współwłasności lub spory własnościowe), ta sytuacja nie jest jednak trwała. Biorąc pod uwagę uwarunkowania przyrodnicze, powierzchnia drzewostanów reprezentowanych jest bardzo mała, jak na warunki przyrodnicze nadleśnictwa. Powinna być zwiększona co najmniej ok. dwukrotnie – do min. 7%, a w dłuższej skali czasu optymalnie do min. 10% powierzchni leśnej nadleśnictwa, szczególnie o stare, >120-letnie drzewostany buczyny karpackiej, w formie całych

wydzień, w miejscach najtrudniej dostępnych, w szczególności tych, które do lat 90. XX w. były kwalifikowane jako „drzewostany niedostępne” i stąd użytkowane tylko w niewielkim stopniu.

W **nadleśnictwie Piwniczna** drzewostany reprezentatywne zajmują obecnie 1020 ha, co stanowi ponad 7,5% powierzchni leśnej. Znaczna część tej powierzchni to istniejące od dawna rezerwy przyrody. Pozytywnym jest włączenie do sieci kilku dużych, ok. 100 ha kompleksów. Mimo dobrego wyznaczenia sieci lasów referencyjnych, rekomenduje się ich uzupełnienie w strefie grzbietowych borów świerkowych, zarówno w paśmie Radziejowej jak i w paśmie Jaworzyny Krynickiej, ze względu na ich szczególne znaczenie dla różnorodności biologicznej.

W **nadleśnictwie Nowy Targ** jako „ekosystemy reprezentatywne” wyznaczono 360 ha, co stanowi 6,9% lasów. Ich wyznaczenie jest przemyślane. W znacznej części są one zblokowane w większe powierzchnie i pasma. Mimo to, wciąż wymagają uzupełnienia o reprezentację starych buczyn w Gorcach.

RDLP w Krośnie

Od grudnia 2014 r. (data wydania zarządzenia RDLP) postępuje wyznaczanie ostoi ksylobiontów i stref przypotokowych, dla których zakłada się wyłączenie z użytkowania. Dokonane w nadleśnictwach wyznaczenie jest przyjmowane do projektów nowych planów urządzenia lasu. W sporządzanych planach urządzenia lasu zakłada się pozostawienie pewnych drzewostanów bez użytkowania rębego i przedrębego także bez formalnego desygnowania ich jako ostoje ksylobiontów albo strefy przypotokowe. Sposoby wdrażania zarządzenia 28/2014, areal wyznaczanych ostoi ksylobiontów i stref przypotokowych, jak również adekwatność ich wyznaczenia do warunków przyrodniczych poszczególnych nadleśnictw, są jednak bardzo zróżnicowane.

W **nadleśnictwie Dukla** wyznaczono zaledwie 246 ha ostoi ksylobiontów i 1,20 ha stref przypotokowych (zaledwie ok. 1,6% powierzchni nadleśnictwa), co zupełnie nie odpowiada walorom przyrodniczym tego nadleśnictwa i zupełnie nie wystarcza dla ich ochrony.

W **nadleśnictwie Rymanów** wyznaczono ok. 1700 ha ostoi ksylobiontów (ok. 8% lasów nadleśnictwa), ale z tego arealu 1400 ha jest już chronionych jako rezerwy przyrody. Poza rezerwatami, które stanowią duże i zwarte powierzchnie, wyznaczano najczęściej niewielkie ostoje (średnio po 2,54 ha, maksymalnie ponad 10 ha). Z przyrodniczego punktu widzenia sieć ta wymagałaby uzupełnienia w szczególności o pasy przy głębiej wciętych potokach i strumieniach, gdzie koncentrują się cenne gatunki ksylobiontyczne.

W **nadleśnictwie Lesko** wyznaczono 906 ha ostoi ksylobiontów, tj. ok. 5% powierzchni nadleśnictwa, przede wszystkim włączając aktualne i projektowane

rezerwy przyrody. Z przyrodniczego punktu widzenia sieć ta wymagałaby uzupełnienia w szczególności o pasy przy głębiej wciętych potokach i strumieniach, gdzie koncentrują się cenne gatunki ksylobiontyczne.

W **nadleśnictwie Ustrzyki Dolne** wyznaczono 1330 ha ostoi ksylobiontów (ok. 5,6% lasów nadleśnictwa), włączając do nich istniejące i projektowane rezerwy, niewielkie płyty jaworzyn, całorocznej strefy ochrony gatunków. Dodatkowo jako strefy przypotokowe wyznaczono 21 ha łęgów. Pozytywnym jest wyznaczenie jako ostoi ksylobiontów kilku stosunków dużych i zwartych obszarów. Nadleśnictwo obejmuje jednak lasy szczególnie istotne dla ksylobiontów, w tym fragment Lasów Turnickich i bardzo cenne lasy Gór Słonnych – jest to teren najgęstszego w Polsce skupienia chrząszczy podlegających ochronie w sieci Natura 2000, w tym zgniotka cynobrowego *Cucujus cinnaberinus*, zgniotka bruzdkowanego *Rhysodes sulcatus*, ponurka Schneidera *Boros schneideri*, a także unikatowych gatunków z polskiej Czerwonej Listy – co sprawia, że wyznaczenie ostoi ksylobiontów jest wciąż jeszcze niewystarczające. Szczególnie ważne byłoby uzupełnienie te sieci o drzewostany w dolinach potoków i na stromych stokach, cechujące się zwykle podwyższonym udziałem rozkładającego się drewna i szczególnie dużym znaczeniem dla ksylobiontów.

W **nadleśnictwie Bircza** jako ostoje ksylobiontów wyznaczono pozornie dużą powierzchnię 1550 ha, ale objęła ona tylko i wyłącznie już wcześniej istniejące rezerwy przyrody. Zupełnie zignorowano dane o rzeczywistych stanowiskach wyjątkowo rzadkich chrząszczy ksylobiontycznych. Tymczasem, nadleśnictwo to, podobnie jak nadleśnictwo Ustrzyki, obejmuje lasy szczególnie istotne dla ksylobiontów, w tym fragment Lasów Turnickich proponowany do ochrony jako Turnicki Park Narodowy – jest to teren najgęstszego w Polsce skupienia chrząszczy podlegających ochronie w sieci Natura 2000, w tym zgniotka cynobrowego *Cucujus cinnaberinus*, zgniotka bruzdkowanego *Rhysodes sulcatus*, ponurka Schneidera *Boros schneideri*, a także unikatowych gatunków z polskiej Czerwonej Listy. Wyznaczono 55 ha stref przypotokowych, głównie w olszynkach nad ciekami w dolinach, zupełnie ignorując potrzeby związane z unikatowym skupieniem stanowisk rzadkiego gatunku mchu – bezlistu okrywowego *Buxbaumia viridis* – w dolinach wciosowych w wyższych partiach gór. Wyznaczenie ostoi i stref jest w tych warunkach zupełnie niewystarczające.

W **nadleśnictwie Baligród** wyznaczono ostoje ksylobiontów o łącznej powierzchni 908,21 ha, czyli około 4,8% lasów nadleśnictwa. Nie ma natomiast informacji o wyznaczeniu tzw. stref przypotokowych, które w tym nadleśnictwie powinny objąć nie tylko przypotokowe pasma łęgów /olszynki, ale także wciosowe doliny potoków górskich, będące miejscem koncen-

tracji wilgociolubnych i cieniolubnych mszaków oraz miejscami dogodnymi do akumulacji podwyższonych ilości martwego drewna.

W **nadleśnictwie Cisna** tylko ok. 560 ha wskazano jako ostoje ksylobiontów, nie wskazując powierzchni przypotokowych. Jednak, w projekcie nowego planu urządzenia lasu w 2015 r. 2676 ha drzewostanów, czyli ok. 15% lasów nadleśnictwa, pozostawiono bez wskazówek gospodarczych (jako nie objęte użytkowaniem rębny ani przedrębny), z czego ponad 2550 ha ze względu na przesłanki długotrwałe. Analiza przyrodnicza wskazuje wciąż na możliwość i potrzebę dodatkowego wyznaczenia stref przypotokowych, a także wskazuje, że wyłączenie drzewostanów z użytkowania zaproponowane w projekcie planu urządzenia lasu powinno zostać potwierdzone przez formalne zaliczenie do ostoi ksylobiontów, np. drzewostanów na stromych zboczach.

W **nadleśnictwie Komańcza** ok. 816 ha wskazano jako ostoje ksylobiontów, nie wskazując powierzchni przypotokowych. Jednak, w projekcie nowego planu urządzenia lasu w 2015 r. aż 3222 ha drzewostanów, czyli 15,6% powierzchni leśnej, pozostawiono bez wskazówek gospodarczych (jako nie objęte użytkowaniem rębny ani przedrębny), z czego ponad 2500 ha ze względu na przesłanki długotrwałe. Analiza przyrodnicza wskazuje wciąż na możliwość i potrzebę dodatkowego wyznaczenia stref przypotokowych, a także wskazuje, że wyłączenie drzewostanów z użytkowania zaproponowane w projekcie planu urządzenia lasu powinno zostać potwierdzone przez formalne zaliczenie do ostoi ksylobiontów, np. drzewostanów na stromych zboczach.

W **nadleśnictwach Lutowska i Stuposiany**, sporządzone w początku 2015 r. projekty planów urządzenia lasu nie zawierały w ogóle wyznaczenia ostoi ksylobiontów ani stref przypotokowych. Stało się to powodem negatywnego zaopiniowania projektów planów przez RDOŚ, jak również negatywnych uwag zgłoszonych do projektów planów przez organizacje pozarządowe. Mimo to, Minister Środowiska zatwierdził plany w listopadzie 2015 r. W 2016 r. nadleśnictwo Lutowska deklaruje wyznaczenie 659 ha ostoi ksylobiontów i 396 ha stref przypotokowych, a nadleśnictwo Stuposiany – zaledwie 69 ha ostoi i 64 ha stref.

Nadleśnictwo Kołaczyce wyznaczyło zaledwie 10 ha ostoi ksylobiontów i 13 ha stref przypotokowych, co stanowi 0,2% lasów nadleśnictwa.

Łącznie na terenie RDLP do 2016 r. wyznaczono ok. 12,1 tys. ha ostoi ksylobiontów i dodatkowo około 1,9 tys. ha stref przypotokowych.

RDLP w Łodzi

RDLP deklarowała, że w ramach wdrażania certyfikatu FSC i poleceń działań korygujących z 2007 r., wyznaczono decyzjami nadleśniczych powierzchnie

referencyjne zajmujące łącznie 5,05% powierzchni leśnej RDLP. Wytyczne do wyznaczenia tych powierzchni były wskazane w piśmie RDLP, preferowano włączenie: rezerwatów przyrody, stref gatunków chronionych, stref buforowych cieków i zbiorników wodnych, remiz, drzewostanów bez wskazań gospodarczych, drzewostanów z walorami kulturowymi, zadrzewień (grunty nieleśne!), drzewostanów na siedliskach Bs, bagiennych, L1 i O1J, gruntów do naturalnej sukcesji, lasów uznanych za cenne fragmenty rodzimej przyrody, biogrup pozostawionych na zrębach.

W **nadleśnictwie Spała** powierzchnie referencyjne zajmują 2162,32ha, ale są to przede wszystkim rezerwaty i duży obszar nieleśny w południowej części nadleśnictwa. Ekosystemy uznane za referencyjne to często starorzecza i naturalne zbiorniki wodne. Ze zbiorowisk leśnych szerzej włączono lasy na typie siedliskowym Ol. Nie jest jasne, czy te powierzchnie są rzeczywiście wyłączone z działań. W planie urządzenia lasu z 2012 r. ponad połowa drzewostanów referencyjnych ma wskazówki gospodarcze.

RDLP w Lublinie

W 2011 r. RDLP deklarowała, że z użytkowania wyłączonych jest 35563 ha, czyli 9,10% powierzchni leśnej, a także dodatkowo 10469 ha powierzchni nieleśnych (60% ich areалу). Było to od ok. 6% areálu borów świeżych, lasów mieszanych świeżych i lasów świeżych, do 85% areálu bobu bagiennego, 43% areálu boru mieszanego bagiennego i 46% areálu lasu mieszanego bagiennego.

W 2016 r. ta RDLP deklaruje jednak, że wyznaczyła tylko 7703 ha ekosystemów referencyjnych, czyli niecałe 1,9% lasów. Oznaczałoby to, że do tej kategorii wliczono praktycznie tylko rezerwaty przyrody! Powierzchnia ekosystemów referencyjnych w poszczególnych nadleśnictwach wynosi od 2,52 ha w nadleśnictwie Kraśnik, 5,22 ha w nadleśnictwie Rudnik, 7,21 ha w nadleśnictwie Włodawa, do 1139 ha w nadleśnictwie Zwierzyniec, 1103 ha w nadleśnictwie Józefów i 978 ha w nadleśnictwie Sobibór, jednak w 80% nadleśnictw nie przekracza 300 ha na nadleśnictwo, co zupełnie nie odpowiada potrzebom przyrodniczym.

Nadleśnictwo Sarnaki posiada tylko jedno wydzielenie boru bagiennego. Nawet ono nie zostało włączone do wykazu powierzchni referencyjnych. Nie ujęto też cennych przyrodniczo łęgów (z drzewostanem olszowym III-V klasy wieku) wzdłuż cieków. Jako referencyjne wyznaczono zaledwie 185,5 ha (1,77% powierzchni lasów), w tym 141 ha w rezerwacie.

RDLP w Olsztynie

W latach 2010-2014 wyznaczono powierzchnie referencyjne, które obejmowały 34632 ha, tj. 6% lasów RDLP (od 3,7% w nadleśnictwie Ciechanów, do 9,7%

w nadleśnictwie Jedwabno, 9,3% w nadleśnictwie Ornetka, 8% w nadleśnictwie Bartoszyce, 8,5% w nadleśnictwie Górowo Iławieckie). Podstawą było zarządzenie nr 23 z dn. 18 sierpnia 2008 r. w sprawie szczególnej ochrony zasobów rozkładającego się drewna w wybranych ekosystemach leśnych na terenie RDLP w Olsztynie, które jednak zostało anulowane Zarządzeniem 24 RDLP z 20.08.2014 w sprawie obowiązków w RDLP uregulowań wewnętrznych.

RDLP w 2015 r. prowadziła prace nad „ponownym wyznaczeniem” powierzchni referencyjnych, w związku ze zmianą wymogów certyfikatu FSC, likwidującą minimalny próg 5% lasów wyłączonych z użytkowania (zob. dalej). RDLP zaleciła nadleśnictwom, by włączać do nich tylko biernie chronione rezerwy przyrody, ekosystemy skrajnie rzadkie i ginące oraz drzewostany znajdujące się w ekstremalnych warunkach wzrostu.

W wyniku ponownego wyznaczenia powierzchni referencyjnych, ich areal został zmniejszony o ok. połowę – do 17577 ha (3,1% powierzchni lasów RDLP), czego 4312 to i tak istniejące rezerwy przyrody. Większość nadleśnictw wykorzystała tę sposobność do znacznego zmniejszenia arealu powierzchni referencyjnych. Przykładowo w nadleśnictwie Parciaki obecnie wyznaczone powierzchnie zajmują zaledwie 0,74% powierzchni nadleśnictwa; podobnie w nadleśnictwach: Jagielek -0,96%, Spychowo – 1,1%, Wipsowo – 1,1%, Kudypy – 1,9%, Wielbark – 1,3%, Stare Jabłonki –1,4%, Miłomłyn – 1,7%, Górowo Iławieckie – 2,2%, Olsztyn – 2,2%, Szczytno – 2,3%, Jedwabno – 2,4%, Nowe Ramuki – 2,4% (z czego większość to i tak rezerwat przyrody). W niektórych nadleśnictwach areal powierzchni referencyjnych zmniejszono jednak w niewielkim stopniu lub nieznacznie powiększono (np. nadleśnictwo Dwukoły – powierzchnie referencyjne stanowią obecnie 7,02% lasów, Iława – 6,0%, Olsztynek – 6,5%, Strzałowo – 5,2%, Wichrowo – 5,0%).

Informacja o powierzchniach referencyjnych i lasach HCVF jest dostępna na stronach internetowych nadleśnictw i RDLP, choć w niejednorodnym układzie i zakresie. Jednak sam fakt jej publicznego udostępnienia w takiej formie, pozytywnie wyróżnia tę RDLP w skali całych Lasów Państwowych.

Przykładowo, w **nadleśnictwie Strzałowo** wyznaczono 961 ha ekosystemów referencyjnych, co stanowi 5,2% lasów tego nadleśnictwa. Większość tej powierzchni to bory i lasy bagienne. W tym nadleśnictwie z ponadprzeciętną intensywnością inicjowane są różnorodne badania przyrodnicze: istnieją więc pewne dane o wpływie ekosystemów referencyjnych na różnorodność przyrodniczą. W wyznaczonych ekosystemach referencyjnych potwierdzono występowanie w nich unikatowych gatunków owadów związanych z rozkładającym się drewnem, jak *Hadreula elon-*

gatula, *Cryptophagus labilis*, *Corticium suturalis*, *Corticaria lateritia*, *Laemophloeus muticus*, *Ziloria ferruginea*. Znaleziono także 57 gatunków grzybów ujętych na Czerwonej liście grzybów wielkoowocnikowych, w tym 7 posiadających status wymierających (E), 18 – zagrożonych wymarciem (V), w tym: ząbczak kruchy (*Dentipellis fragilis*), drobnoporek miękki (*Leptoporus mollis*), ciemnoblazek błękitnoblazkowy (*Melanophyllum eyrei*), lipnik lepki (*Holwaya mucida*), kustrzebianka klonowa (*Pezicula acericola*), jamkówka bawełniana (*Antrodia gossypina*), miękusz szafranowy (*Hapalopilus croceus*), kieselnica dwubarwna (*Exidita cartilaginea*), błyskoporek dębowy (*Inonotus dryophilus*). Średnia liczba stwierdzonych gatunków grzybów, liczba gatunków z Czerwonej listy oraz suma rang (cennosc przyrodnicza gatunku) w ekosystemach referencyjnych były wyższe niż w rezerwach. W opinii nadleśnictwa dane te zdecydowanie potwierdzają zasadność wyznaczania lasów referencyjnych, które stosunkowo szybko stają się ostojami różnorodności gatunkowej, w tym bardzo rzadkich i cennych przyrodniczo gatunków. Szczególnie istotną rolę odgrywają lasy referencyjne powstałe z ostoi ksylobiontów, funkcjonujących w tym nadleśnictwie już od 2008 r.

W **nadleśnictwie Nowe Ramuki** jako referencyjne wyznaczono 709,6 ha (4,54% powierzchni). Wyłączono z użytkowania blisko 87% arealu boru mieszanego bagiennego oraz 71% olsu jesionowego i łęgu typowego. Jednak, w nowym planie urządzenia lasu z 2015 r. dla wielu z tych powierzchni wciąż są zapisane wskazówki gospodarcze, w niektórych przypadkach aż po rębnię IB.

RDLP w Pile

W tej RDLP od 2003 r. podjęto wyznaczanie tzw. ostoi ksylobiontów, tj. powierzchni wyznaczanych w celu wzmoczonego pozostawiania martwego drewna. Zarządzenie RDLP nie wymagało pełnego wyłączenia ich z użytkowania, ale umożliwiło odstąpienie od wykonania wskazówek gospodarczych. W praktyce wyznaczone ostoje ksylobiontów były w zdecydowanej większości wyłączane z użytkowania, a w kolejnych planach urządzenia lasu – pozostawiane bez zabiegów. Od 2007 r. obowiązywało zarządzenie 8/2007 z 16.04.2007 w sprawie ochrony zasobów rozkładającego się drewna w ekosystemach leśnych na terenie RDLP w Pile, na podstawie którego były wyznaczane ostoje ksylobiontów.

W ostatnich latach w tej RDLP wyłączenie powierzchni leśnych z użytkowania następowało raczej przez zakwalifikowanie ich do kategorii „Lasów o szczególnych walorach przyrodniczych” (HCVF 3.1). Powierzchnie takie wyznaczono w praktyce we wszystkich nadleśnictwach. Były one stopniowo weryfikowane w poszczególnych planach urządzenia lasu.

Wg raportu certyfikacji FSC z początków 2016 r., w RDLP było 16659 ha drzewostanów wyłączonych z użytkowania, co stanowi ok. 4,8% lasów.

Przykładowo, w **nadleśnictwie Tuczno** w ramach prac nad planem urządzenia lasu wskazano w 2014 r. drzewostany do wyłączenia z użytkowania o powierzchni 486 ha, co stanowi 2,2% lasów nadleśnictwa. Mimo niewielkiego arealu, sprawdzenie aspektów przyrodniczych wskazuje, że w zasadniczym zarysie sieć drzewostanów wyłączonych z użytkowania jest zgodna z podstawowymi potrzebami ochrony przyrody. Potrzebne byłyby tylko stosunkowo niewielkie uzupełnienia (rzędu dodania 50-100 ha), w zakresie niektórych starodrzewi sosnowych na brzegach jezior i bagien, oraz pewnej poprawy reprezentacji buczyn i dąbrów.

W **nadleśnictwie Człopa** w ramach prac nad planem urządzenia lasu wskazano w 2014 r. „drzewostany nieobjęte gospodarowaniem”, rozumiane jako „ekosystemy zachowane w stanie zbliżonym do naturalnego, dla których podstawę z wyłączenia z użytkowania w ramach gospodarki leśnej stanowią względy przyrodnicze”, o powierzchni 745 ha, co stanowi 4,2% lasów nadleśnictwa. Sprawdzenie aspektów przyrodniczych wskazuje, że sieć drzewostanów wyłączonych z użytkowania jest zgodna z podstawowymi potrzebami ochrony przyrody.

W **nadleśnictwie Krzyż**, w planie urządzenia lasu z 2013 r., wskazano „ostoje ksylobiontów” o powierzchni 842 ha, co stanowi 4,2% lasów nadleśnictwa. Sprawdzenie aspektów przyrodniczych wskazuje, że w zasadniczym zarysie sieć drzewostanów wyłączonych z użytkowania jest zgodna z podstawowymi potrzebami ochrony przyrody. Potrzebne byłyby tylko uzupełnienia w celu poprawy reprezentacji najstarszych drzewostanów bukowych i dębowych.

Od 12 maja 2016 r. weszło w życie nowe zarządzenie nr 8 Dyrektora RDLP, zgodnie z którym przystąpiono do wyznaczania nowej sieci ekosystemów referencyjnych, co ma być zakończone do sierpnia 2016 r. Zarządzenie przewiduje, że ekosystemami referencyjnymi mają być w każdym nadleśnictwie zaledwie po 1-2 drzewostany reprezentujące każdy typ siedliskowy lasu i typ siedliska przyrodniczego. Według wstępnych danych, ekosystemy referencyjne w całej RDLP stanowić będą ok. 140 ha, czyli zaledwie 0,39% lasów RDLP! W poszczególnych nadleśnictwach ich powierzchnia wyniesie zaledwie od 11 do 123 ha. Dotychczasowa sieć ostoi ksylobiontów ma być, po ostatecznym wyznaczeniu ekosystemów referencyjnych wg nowych zasad, wycofana.

RDLP w Poznaniu

Jako ekosystemy reprezentatywne wyznaczono i pozostawiono bez użytkowania 24528 ha, co stanowi ponad 5% powierzchni ogólnej RDLP w Poznaniu.

W areal ten wchodzi jednak też bagna – 3303 ha, inne siedliska nieleśne – 1601 ha, kępy ekologiczne pozostawione na zrębach do naturalnego rozpadu – 1375 ha, wyłączone drzewostany nasienne – 880 ha. Podstawą wyznaczenia ekosystemów reprezentatywnych są wytyczne RDLP z 22 stycznia 2014 r.

RDLP w Radomiu

Procedura wyłączania powierzchni leśnych z użytkowania funkcjonuje na poziomie nadleśnictw, regulowana tylko ogólnymi wytycznymi i opiniami RDLP. RDLP twierdzi, że nie posiada zestawienia takich powierzchni wyłączonych z użytkowania, ani odpowiedniej warstwy mapy numerycznej; jednak na stronie internetowej RDLP znajduje się mapa lasów wyłączone z użytkowania na tle Google Maps (Taka forma prezentacji jest unikatem skali Polski).

Przykładowo, na terenie **nadleśnictwa Staszów** z użytkowania wyłączonych jest 323,13 ha lasów, co stanowi 1,62% ogólnej powierzchni leśnej Nadleśnictwa.

W **nadleśnictwie Stąporków** wyłączonych z użytkowania jest 96 ha rezerwatów przyrody, 70 ha rezerwatów projektowanych, 4,5 ha tzw. drzewostanów zachowawczych i 66 ha innych lasów wyłączonych z użytkowania przy sporządzaniu planu urządzenia lasu – łącznie 1,9% powierzchni nadleśnictwa.

W **nadleśnictwie Włoszczowa** wyłączonych z użytkowania jest: 335 ha rezerwatów, 3 ha stref ochronnych ptaków, 232 ha innych drzewostanów „cennych pod względem przyrodniczym”, 141 ha drzewostanów wyłączonych z użytkowania decyzją nadleśniczego, 160 ha pozostawionych bez wskazówek gospodarczych przy sporządzaniu planu urządzenia lasu (nie wiadomo jednak, czy trwale) – łącznie 5,9% lasów nadleśnictwa.

RDLP w Szczecinie

W 2007 r. pojęto próbę wyznaczenia „ostoi ksylobiontów”, wzorem RDLP w Pile. Podstawą było Zarządzenie RDLP 11/2007 z 3 grudnia 2007, aneksowane 10.02.2010, ale następnie uchylone Zarządzeniem RDLP 16/206 z 29.06.2015.

W 2015 r. wyznaczono natomiast „ekosystemy referencyjne”, wyłączone z użytkowania, o łącznej powierzchni 20860 ha, w 2016 r. zmniejszonej do 20814 ha (ok. 3% powierzchni leśnej RDLP). Ich powierzchnia w poszczególnych nadleśnictwach jest zróżnicowana – od zaledwie 124 ha w nadleśnictwie Międzychód, do 2926 ha w nadleśnictwie Goleniów i 2028 ha w nadleśnictwie Gryfino.

Przykładowo, w **nadleśnictwie Głusko** wyznaczono 262 ha ekosystemów referencyjnych (zaledwie 1,9% lasów nadleśnictwa), ale w powierzchni tę włączono także bagna, jeziora i drobne kępy pozostawione na zrębach. Analiza z przyrodniczego punktu widzenia

wskazuje, że wyznaczenie jest niewystarczające. Bardzo skąpa jest reprezentacja buczyn, dąbrów i grądów. Mimo zgłaszania postulatów przez przyrodników, do ekosystemów referencyjnych nie zaliczono drzewostanów nad Korytnicą (mimo istnienia projektu rezerwatu przyrody), Mierzęką Strugą, Suchą i Moczela, mimo kwalifikujących ku temu ich cech. Według przeprowadzonej oceny potrzeb przyrodniczych, sieć ekosystemów referencyjnych w tym nadleśnictwie powinna obejmować łącznie co najmniej ok. 550 ha drzewostanów.

W **nadleśnictwie Smolarz** wyznaczono 294 ha ekosystemów referencyjnych (zaledwie 1,5% powierzchni nadleśnictwa). Analiza z przyrodniczego punktu widzenia wskazuje, że wyznaczenie jest zdecydowanie niewystarczające, zwłaszcza w nadleśnictwie cechującym się unikatowymi walorami przyrodniczymi, w tym w szczególności występowaniem dąbrów ze starymi drzewostanami – których reprezentacja w sieci ekosystemów referencyjnych okazała się jednak bardzo skąpa. Tymczasem dąbrowy nadleśnictwa są zagospodarowane w sposób skutkujący bardzo niskimi zasobami martwego drewna (por. także dalej) – wyznaczenie części z nich jako ekosystemów referencyjnych byłoby kluczowe dla odbudowy związanej ze starymi dąbrowami różnorodności biologicznej. Według przeprowadzonej oceny potrzeb przyrodniczych, sieć eko-

systemów referencyjnych w tym nadleśnictwie powinna obejmować łącznie co najmniej ok. 860 ha drzewostanów.

W **nadleśnictwie Bierzwnik** wyznaczono 686 ha ekosystemów referencyjnych (ok. 3,6% lasów nadleśnictwa). Ujęto większość borów na siedliskach bagiennych oraz wiele olsów, a także niektóre z najstarszych drzewostanów sosnowych, dębowych i bukowych. Jakość wyznaczenia jest istotnie lepsza, niż w dwóch poprzednich nadleśnictwach, jednak i tu wyraźnie niedoreprezentowane są stare buczyny. Według przeprowadzonej oceny potrzeb przyrodniczych, sieć ekosystemów referencyjnych w tym nadleśnictwie powinna obejmować łącznie co najmniej ok. 1200 ha drzewostanów. W 2016 r. nadleśnictwo zweryfikowało wyznaczone ekosystemy referencyjne, wyłączając z nich powierzchnie objęte szkodami od huraganowych wiatrów, tak że zostały zmniejszone do 571 ha.

RDLP w Szczecinku

Wyznaczono „ostoje różnorodności biologicznej” o łącznej powierzchni 27118 ha (ok. 4,9% lasów RDLP). Ich udział w poszczególnych nadleśnictwach wynosi od 1,38% powierzchni lasów w nadleśnictwie Niedźwiady i 1,72% w nadleśnictwie Borne Sulinowo, po 11,4% w nadleśnictwie Damnica i 10,1% w nadleśnictwie Szczecinek.



Bór bagienny – ostoja różnorodności biologicznej w nadleśnictwie Szczecinek. W tym nadleśnictwie całość siedlisk bagiennych została obecnie wyłączona z użytkowania, co jest dobrym rozwiązaniem, ale niestety nie jest jeszcze standardem w całej Polsce. Fot. P. Pawlaczyk

Przykładowo, w **nadleśnictwie Karnieszewice** wyznaczono ostoje różnorodności biologicznej o powierzchni 1263 ha, co stanowi ok. 7,5% powierzchni nadleśnictwa, które jest jednak bardzo bogate przyrodniczo. Dobrze ujęto wśród ostoi drzewostany na siedliskach bagiennych oraz olsy i łągi. Wyraźnie niedoreprezentowane są jednak grądy, buczyny i dąbrowy, w szczególności na zboczach dolin rzecznych, a także w szczególnie cennych przyrodniczo kompleksach, jak Iwęcinski Las czy Bukowy Las Górki. Także dokładniejsza analiza przyrodnicza Iwęcńskiego Lasu (zob. dalej) wskazała na potrzebę stosunkowo niewielkich, ale istotnych uzupełnień sieci ostoi różnorodności biologicznej.

W **nadleśnictwie Drawsko** wyznaczono ok. 816 ha ostoi różnorodności biologicznej, co stanowi ok. 2,3% lasów tego nadleśnictwa. Analiza przyrodnicza wskazała, że sieć ostoi powinna być powiększona do łącznej powierzchni ok. 1300 ha, przede wszystkim poprzez dodanie fragmentów starych drzewostanów bukowych, dębowych i niektórych sosnowych. Również szczegółowe analizy cennych przyrodniczo fragmentów nadleśnictwa – Buczyny Żołędowskiej i lasów nad Starą Drawą (zob. dalej) – sugerują potrzebę powiększenia sieci ostoi różnorodności biologicznej w obu tych obiektach.

RDLP w Toruniu

Do niedawna w tej RDLP nie wyznaczano ekosystemów referencyjnych, uważając że nie ma takiej potrzeby. Certyfikat FSC wymusił podjęcie prac w tym kierunku. W 2015 r. RDLP ogłaszała na swojej stronie internetowej, że nadleśnictwa prowadzą konsultacje społeczne w sprawie wyłonienia ekosystemów referencyjnych na swoim terenie. Nie ma jednak dalszych śladów tego procesu. W raporcie z audytu FSC z 2016 r. dyrekcja deklaruje, że „w stanie naturalnym (tj. bez planowanych czynności gospodarczych) pozostawiono 23188 ha, co stanowi ponad 5% jednostki certyfikowanej”, nie jest jednak jasne, czym w rzeczywistości są te powierzchnie (np. jaki jest udział w tej powierzchni bagien i innych nieużytków nieleśnych) i czy ich wyłączenie z użytkowania nie jest tylko czasowe. Natomiast wg informacji od RDLP, wg stanu na 2016 r. wyznaczono 18587 ha ekosystemów referencyjnych, czyli 4,3% lasów RDLP – deklarowana powierzchnia ekosystemów referencyjnych wynosi od 149 ha w nadleśnictwie Cierpiszewo (1,1% lasów), 157 ha w nadleśnictwie Toruń (1,0%) i 166 ha w nadleśnictwie Różanna (1,5%), po 2284 ha w nadleśnictwie Tuchola (15,1% lasów) i 1769 ha (7,8%) w nadleśnictwie Gniewkowo. Wg informacji od RDLP obejmują one jednak „tereny leśne i zadrzewione”, czyli mogą to być także np. bagna nie stanowiące drzewostanów leśnych.

RDLP w Warszawie

Do niedawna w tej RDLP nie wyznaczano ekosystemów referencyjnych, uważając że rolę takich ostoi różnorodności biologicznej wystarczająco pełnią rezerwy przyrody, strefy ochrony gatunków chronionych, oraz pozostawiane na zrębach biogrupy. Certyfikat FSC wymusił wyznaczenie w początkach 2016 r. „ekosystemów reprezentatywnych”, lecz wyznaczono w całej RDLP zaledwie 3494 ha, tj. zaledwie 1,9% powierzchni lasów. 98% tej powierzchni to już i tak istniejące rezerwy przyrody. Zaledwie 83 ha ekosystemów reprezentatywnych wyznaczono poza rezerwatami.

RDLP w Warszawie jest jednak jedyną RDLP w Polsce, która udostępniła w internecie informację przestrzenną o ekosystemach reprezentatywnych w formie plików shp.

RDLP we Wrocławiu

Od 2010 r. wyznaczane są ekosystemy reprezentatywne. Wyznaczenie następuje na poziomie nadleśnictwa, po uzgodnieniu z RDLP. W 2014 r. RDLP wydała interpretację wskazującą na zmiany w standardzie FSC, która dopuściła by ekosystemy reprezentatywne zajmowały mniej niż wymagane wcześniej 5%, jak również wskazała, że na powierzchniach tych dopuszczone jest ograniczone pozyskanie drewna, np. wynikające z potrzeb ochrony. Wg aktualnego stanowiska tej RDLP „nie można realizacji idei ekosystemów reprezentatywnych opierać tylko na ochronie biernej”.

Priorytetowo do ekosystemów reprezentatywnych RDLP we Wrocławiu zaleca zaliczać: istniejące i projektowane rezerwy, zasiedlone całoroczne strefy ochrony gatunków, miejsca monitoringu przyrodniczego leśnych siedlisk przyrodniczych i gatunków (sic!), siedliska przyrodnicze: jaworzyn zboczowych, łągów, borów i świerczyn bagiennych, świetlistych dąbrow, borów górnoregłowych, buczyn storczykowych – zachowane w doskonałym lub dobrym stanie; inne siedliska przyrodnicze w doskonałym lub dobrym stanie, siedliska pachnicy, kozioroga, głuszcza, cietrzewia, drzewostany trudno dostępne.

Wg danych RDLP, wyznaczono 25919 ha ekosystemów reprezentatywnych (w tym jednak także bagna i pozostawione do sukcesji powierzchnie nieleśne), co stanowi 4,8% lasów RDLP.

Przykładowo, w **nadleśnictwie Kamienna Góra** wyznaczono 622,5 ha ekosystemów reprezentatywnych, co stanowi ok. 3,8% lasów nadleśnictwa. Niemal połowa tej powierzchni to drzewostany świerkowe V i wyższych klas wieku (w świetle deklarowanej polityki RDLP nie jest wcale jasne, czy rzeczywiście są wyłączone z cięć). Do ekosystemów reprezentatywnych zaliczono także ok. 87 ha buczyn (głównie starszych), ok. 50 ha drzewostanów brzoźowych (głównie



„Ekosystem referencyjny” wyznaczony na powierzchni pohuraganowej w nadleśnictwie Krzystkowie, RDLP Zielona Góra.

Fot. M. Maciantowicz

młodszych niż 80 lat) i 40 ha drzewostanów z dominacją jaworu. Analiza przyrodnicza, jakiej poddano trzy wybrane kompleksy leśne (zob. dalej) potwierdza, że wyznaczone ekosystemy są rzeczywiście cenne przyrodniczo i są ostojami np. cennych gatunków owadów, ale wskazuje na potrzeby uzupełnienia sieci ekosystemów reprezentatywnych, przede wszystkim o płaty łągów oraz starych buczyn i dąbrów. W tym nadleśnictwie szacujemy, że optymalna powierzchnia ekosystemów reprezentatywnych powinna wynosić około 1000 ha.

W **nadleśnictwie Bardo** wyznaczono ok. 330 ha leśnych ekosystemów reprezentatywnych, co stanowi 2,5% lasów nadleśnictwa.

RDLP w Zielonej Górze

W 2015 r. wyznaczono 26192 ha ekosystemów referencyjnych pozostawionych bez użytkowania, co stanowi 5,78% terenu RDLP. W powierzchni tej jest jednak 2861 ha nieleśnych bagien i wód, 274 ha kęp pozostawionych na zrębach, 4800 ha powierzchni nieleśnych jak remizy, zadrzewienia, nieużytki. W praktyce te powierzchnie były wyznaczane już od 2009 r., do 2014 r. stosowano nazwę „ekosystemy reprezentatywne”.

Przykładowo, w **nadleśnictwie Krzystkowie** wyznaczono jako „ekosystem referencyjny” cały kompleks leśny o powierzchni 288 ha, będący mozaiką lasów na wydmach, zdegradowanych brzezin bagiennych, olszyn i wilgotnych borów sosnowych, z drzewostanami uszkodzonymi przez huragan w 2012 roku.

W kilku innych miejscach, np. w dąbrowach k. Nowej Soli, w otoczeniu jez. Trześniowskiego, w okolicy Buczyny Szprotawskiej, w Rynnie Gryżyny, w Puszczy Szczanieckiej, w dolinach Pliszki i Ilanki, w dolinie Odry wyznaczone ekosystemy referencyjne tworzą zwarte obszary po kilkaset ha.

KONKLUZJE

Ekosystemy referencyjne, wyznaczane i pozostawiane bez użytkowania, to rozwiązanie bardzo cenne dla ochrony różnorodności biologicznej w nadleśnictwach. W co najmniej kilku miejscach potwierdzono, że ekosystemy referencyjne rzeczywiście są istotnymi ostojami unikatowych gatunków. Podejście poszczególnych RDLP i nadleśnictw do wyznaczania ekosystemów referencyjnych jest jednak silnie zróżnicowane, a w konsekwencji w różnych miejscach w różnym stopniu mogą się one przyczynić do ochrony przyrody leśnej.

Dane o powierzchni lasów wyznaczonych w ten sposób i pozostawionych bez użytkowania nie są możliwe do protego podsumowania, ze względu na różnice podejścia stosowanego w poszczególnych RDLP i nadleśnictwach. Nie wszystkie RDLP dysponują syntezą danych ze swoich nadleśnictw. Nawet kierownictwo Lasów Państwowych ma fałszywe wyobrażenie, kilkakrotnie zawyżające areal lasów nie objętych działaniami gospodarczymi – Dyrektor Generalny Lasów Państwowych Konrad Tomaszewski twierdzi⁵, że „w każdym nadleśnictwie około 10% gruntów będących lasami jest obecnie pozostawiana poza działalnością ludzką”. Gdyby rzeczywiście taka była krajowa średnia, to prawdopodobnie zaspokajałoby to kluczowe potrzeby ochrony przyrody leśnej; ale w rzeczywistości wskaźnik ten jest kilkukrotnie niższy.

Mimo niepełnych danych, można szacować że w skali całej Polski powierzchnia ekosystemów referencyjnych w Lasach Państwowych to ok. 230 tys. ha, co stanowiłoby ok. 0,73% powierzchni kraju, a ponad 2% powierzchni lasów. Biorąc pod uwagę, że powierzch-

5 Tomaszewski K. 2016. Studium wiedzy propedeutycznej na temat obszarów Natura 2000 oraz podstawy prawne i formalne. Załącznik nr 1 do zarządzenia nr 29 Dyrektora Generalnego LP.

nia rezerwatów przyrody w Lasach Państwowych to ok. 99200 ha, wyznaczenie ekosystemów referencyjnych (do których rezerваты w większości włączono) co najmniej podwaja chronioną powierzchnię leśną w Lasach Państwowych.

W rzeczywistości jednak tylko pewien podzbiór powierzchni podawanej jako areal ekosystemów referencyjnych dostarcza rzeczywistego punktu odniesienia – przykładów funkcjonowania ekosystemu leśnego wyłączonego z użytkowania. Aby ekosystem pełnił taką funkcję, muszą być spełnione następujące warunki:

- Musi być rzeczywiście ekosystemem leśnym, a nie np. bagnem lub jeziorem (a i takie powierzchnie są w statystyce wliczane do „referencyjnych”);
- Wyłączenie z użytkowania musi być trwałe. Np. brak wskazań gospodarczych w aktualnym planie urządzenia lasu nie jest jeszcze równoznaczny z „referencyjnym” statusem danego drzewostanu, który przecież może być przewidziany do użytkowania w kolejnych okresach. Podobnie, wątpliwe jest deklarowanie jako „ekosystemów referencyjnych” stref ochrony gatunkowej zwierząt – ponieważ strefy takie zostaną zapewne zniesione, gdy gatunek chroniony zmieni miejsce bytowania (chyba że intencją jest utrzymywanie także w takich przypad-

kach, istnienia powierzchni referencyjnej, niezależnie od ewentualnej likwidacji strefy);

- Musi być odpowiednio duży. W szczególności, wliczane często do powierzchni referencyjnych kilku- lub kilkudziesięciopokładowe biogrupy pozostawiane na zrębach trudno uważać za „ekosystemy”, są bowiem na to zbyt małe.

Uwagi te nie negują oczywiście potrzeby pozostawiania bez użytkowania jezior i bagien, potrzeby funkcjonowania stref ochrony gatunkowej, jak również potrzeby pozostawiania biogrup podczas cięć rębnych wszystkich rodzajów rębni; wskazują tylko, że deklarowane powierzchnie „ekosystemów referencyjnych” trzeba interpretować z pełną świadomością, co powierzchnia ta w danym nadleśnictwie lub RDLP rzeczywiście obejmuje.

Analizy czynione z przyrodniczego punktu widzenia, oceniające poszczególne drzewostany pod kątem ich znaczenia przyrodniczego, prowadzą do wniosku, że optymalna dla ochrony przyrody sieć ekosystemów referencyjnych powinna obejmować, zależnie od warunków przyrodniczych, najczęściej od 4 do 15% powierzchni nadleśnictwa. W wyjątkowo cennych lasach skupiających gatunki „puszczańskie” (Puszcza Białowieńska, Lasy Turnickie), z użytkowania powinna jednak być wyłączona większa ich część. W niemal wszystkich analizowanych nadleśnictwach sieć ekosi-



Pozostawiony do naturalnej regeneracji zniszczony przez huragan Las Szast w nadleśnictwie Pisz – 12 lat po huraganie.
Fot. P. Pawlaczyk

stemów referencyjnych wymagałaby jeszcze uzupełnień (niekiedy znacznych), by uzyskać optymalizację jej funkcji przyrodniczej.

W niektórych nadleśnictwach ekosystemy referencyjne są wyznaczone zgodnie z potrzebami przyrodniczymi. Jednak w innych nadleśnictwach i w całym niektórych RDLP wyznaczenie takich ekosystemów jest wyraźnie lekceważone i zrealizowane w minimalnym, zupełnie nieadekwatnym do potrzeb przyrodniczych zakresie. Dotychczasowa historia ekosystemów referencyjnych w niektórych RDLP wskazuje też, że ta forma ochrony przyrody w lasach może być nietrwała i zależna od chwilowej mody.

Interesujące są próby pozostawiania do naturalnej sukcesji niektórych fragmentów lasu, których drzewostan został zniszczony lub silnie uszkodzony przez „wielkopowierzchniowe zaburzenia”, jak wiatrolom, czy gradacja kornika (por. wyżej RDLP Białystok i RDLP Zielona Góra), albo przez pożar (np. w nadleśnictwie Myszyńiec, RDLP Olsztyn, w celach badawczych pozostawiono do naturalnej sukcesji ok. 30 ha pożarzyska). Szkoda, że nie ma więcej przykładów tak pozostawianych obszarów, także w innych RDLP – tym bardziej, że wstępne badania na wymienionych wyżej obszarach sugerują dobrą samorzutną regenerację ekosystemu. Negatywnie oceniamy zdarzające się

przypadki wyłączenia drzewostanów z puli ekosystemów referencyjnych, gdy zdarzą się w nich rozleglejsze uszkodzenia drzew przez wiatr.

4.2. Pozostawianie biogrup

Innym często stosowanym na świecie środkiem pomagającym zachować przyrodę w warunkach gospodarki leśnej, jest pozostawianie małych fragmentów użytkowanych rębnie drzewostanów, tak by pozostały one na następne pokolenie drzewostanu, a docelowo do naturalnej śmierci i rozpadu.

Podejście to jest także stosowane w Lasach Państwowych, ale w ograniczonym zakresie. Zgodnie z Zasadami Hodowli Lasu, „na zrębach zupełnych w drzewostanach o krótkim okresie odnowienia pozostawia się fragmenty starodrzewu wraz z nienaruszonymi warstwami dolnymi aż do ich naturalnego rozpadu. Powierzchnia pozostawionych fragmentów starodrzewu nie powinna być jednostkowo mniejsza niż 6 arów i łącznie nie większa niż 5% powierzchni manipulacyjnej pasa zrębowego, strefy lub smugi”. Tj. pozostawianie tzw. biogrup jest deklarowane tylko w rębniach zupełnych. Stanowiskiem DGLP jest, że w rębniach złożonych nie ma potrzeby



Biogrupa pozostawiona na zrębie zupełnym. Fot. P. Pawlaczyk

pozostawiania biogrup, bo nie ma potrzeby odtwarzania się dolnych warstw lasu po niszcącym zrębie zupełnym. W rzeczywistości podstawowy sens ekologiczny pozostawiania biogrup to włączenie do struktury drzewostanu w kolejnym pokoleniu drzew „biocenotycznych” – znacznie starszych od przeciętnego wieku tego drzewostanu, docelowo (w wyniku naturalnej śmierci) odbudowujących także zasoby wielkometrynowego martwego drewna. Jeśli biogrupy pozostawiać tylko na zrębach zupełnych, to te pozytywne efekty nigdy nie zaistniałyby w drzewostanach liściastych (niemal zawsze zagospodarowanych rębniami złożonymi).

Podejście do pozostawiania biogrup w rębniach złożonych jest zróżnicowane pomiędzy poszczególnymi RDLP i nadleśnictwami. Niekiedy, mimo deklarowanego stanowiska RDLP zgodnego ze stanowiskiem DGLP, biogrupy są w praktyce pozostawiane także w rębniach złożonych. Brak jednak formalnych podstaw do tego.

Stanowisko DGLP w sprawie niepozostawiania biogrup w rębniach złożonych, a także zapis Zasad Hodowli Lasu o pozostawianiu, w formie biogrup, „do 5% powierzchni drzewostanu”, są niezgodne z wymogiem posiadanego przez większość RDLP certyfikatu FSC, który wymaga pozostawiania we wszystkich rębniach biogrup stanowiących co najmniej 5% powierzchni użytkowanych rębni drzewostanów (por. dalej).

REKOMENDACJE

Wprowadzenie formalnych podstaw do pozostawiania biogrup także w rębniach złożonych, a także umożliwienie, w szczególnych sytuacjach, zwiększania ich udziału ponad 5% powierzchni drzewostanu.

4.3.

Wiek rębności i kwalifikacja drzewostanów do użytkowania rębne

Wiek rębności, jakie mogą być w poszczególnych nadleśnictwach przyjmowane dla podstawowych gatunków drzew lasotwórczych (sosna, świerk, dąb, jodła, buk), określone są z góry w Instrukcji Urządzenia Lasu. W toku urządzania lasu mogą być podejmowane decyzje o modyfikacji wieku rębności tylko w tym przedziale (wyjście poza ten przedział wymaga indywidualnej zgody DGLP).

Wiek rębności jest tylko parametrem urządzania lasu i nie stanowi progu, po osiągnięciu którego automatycznie inicjuje się cięcia rębne w danym drzewo-

stanie, mimo to określa on zwykle przeciętny wiek inicjacji takich cięć. Im wyższy wiek rębności, tym dłużej będą przetrzymywane drzewostany przed rozpoczęciem cięć rębnych i tym więcej będzie w nadleśnictwie starodrzewi – ważnych dla niektórych komponentów różnorodności biologicznej.

O ile jednak w poprzedniej rewizji planów urządzania lasu w Polsce występowała tendencja do podwyższania wieków rębności, w obecnych procesach urządzania lasu wieki te są zwykle utrzymywane na nie zmienionym poziomie, a niekiedy nawet obniżane. Nie odnotowaliśmy przypadku, w którym zgłaszany przez przyrodników, ze względu na uwarunkowania przyrodnicze, wniosek o podwyższenie wieku rębności, zostałby uwzględniony w planie urządzania lasu. Argumentem Lasów Państwowych zwykle jest, że udział drzew starych gwarantowany jest poprzez stosowanie rębni złożonych i wydłużanie okresów odnowienia. Argument ten jest częściowo prawdziwy, ale dla zapełnienia luki w populacji drzew między przeciętnym wiekiem wycinki drzewa, a wiekiem, w którym skokowo zwiększa się „biocenotyczna” rola drzewa (zwykle ok. 160-200 lat), nie wystarczy wydłużanie okresów odnowienia, a podniesienie wieków rębności jest także potrzebne.

Aktualna instrukcja urządzania lasu dopuszcza określanie, dla poszczególnych drzewostanów, tzw. wieków dojrzałości rębnej – czyli de facto opóźnianie lub przyspieszanie inicjacji cięć rębnych w konkretnym drzewostanie, zależnie od cech drzewostanu, także np. jego roli w ekosystemie. Narzucającym się postulatem przyrodniczym jest w tej sytuacji przewyższanie, w szczególnie cennych obszarach leśnych nadleśnictwa (np. w siedliskach przyrodniczych w obszarach Natura 2000, w wyjątkowo cennych uroczyskach), wieku dojrzałości rębnej, o 10-50 lat w stosunku do przyjętego dla nadleśnictwa wieku rębności. Możliwość ta pozostaje jednak niemal nie wykorzystywana. Nie odnotowaliśmy przypadku, w którym taki wniosek zostałby uwzględniony w planie urządzania lasu.

REKOMENDACJE

Rozważenie systemowego podniesienia wieków rębności w nadleśnictwach o szczególnych walorach przyrodniczych. Znacznie szersze wykorzystywanie możliwości podwyższania wieku dojrzałości rębnej drzewostanu ze względu na funkcje ekologiczne drzewostanu w ekosystemie leśnym.

4.4. Docelowe składy gatunkowe drzewostanów

Typy drzewostanów na poszczególnych typach siedliskowych lasu, stanowiące cel hodowli lasu, określone są w toku procesu planowania urzędniowego, zwykle jednak bazują na standardowych typach proponowanych w Zasadach Hodowli Lasu. Generalnie, typy te w większości przypadków stosunkowo trafnie odzwierciedlają uwarunkowania przyrodnicze, choć nie prowadzą do kształtowania lasów o składzie zgodnym z potencjalną roślinnością naturalną.

W większości nadleśnictw, oprócz standardowego zestawu typów drzewostanu dla poszczególnych typów siedliskowych lasu, proponowane są obecnie tzw. typy drzewostanów dla leśnych chronionych siedlisk przyrodniczych (niekiedy zwane „przyrodniczymi typami drzewostanów”, PTD). Bazują one zwykle na przyrodniczych opracowaniach naukowych, w szczególności na ogólnopolskim zestawieniu J. M. Matuszkiewicza⁶.

Problemem jednak jest rozstrzygnięcie, do których drzewostanów powinny być zastosowane PTD, a do których standardowe typy drzewostanów. Lasy Państwowe stoją generalnie na stanowisku, że ich obowiązkiem jest wyłącznie nie pogarszanie stanu chronionych siedlisk przyrodniczych, natomiast nie jest już obowiązkiem poprawa tego stanu, w tym odtwarzanie siedlisk przyrodniczych tam, gdzie zniszczyła je dawna gospodarka leśna. Tym samym uważają, że PTD powinny być zastosowane tylko i wyłącznie w tych drzewostanach, które są już obecnie zainwentaryzowane jako chronione siedliska przyrodnicze. Nie powinny być natomiast stosowane do sztucznych drzewostanów, w których występowanie chronionego siedliska przyrodniczego należałoby dopiero odtworzyć. Jest to przedmiot sporu w przypadku obszarów Natura 2000, na których celem często powinno być odbudowanie naturalnego arealu siedlisk przyrodniczych będących przedmiotami ochrony.

W związku z powyższą kontrowersją, zauważalna jest tendencja Lasów Państwowych do negatywnego „weryfikowania” w toku urzędniowego lasu danych o występowaniu siedlisk przyrodniczych, poprzez kwestionowanie identyfikacji silnie zniekształconych i nietypowych płatów takich siedlisk. Granicą między zasadnym poprawianiem błędów i ulepszaniem inwentaryzacji, a taką celową „weryfikacją negatywną”

odcinającą obowiązki poprawienia stanu najsilniej zniekształconych płatów siedlisk, jest jednak płynna. Problem identyfikacji silnie zniekształconych płatów siedlisk przyrodniczych (wyznaczenia granicy dzielącej „zniekształcone chronione siedlisko przyrodnicze” od ekosystemu nie będącego „chronionym siedliskiem”) jest też obiektywnym problemem merytorycznym i w zasadzie na każde proponowane rozstrzygnięcie można znaleźć poparcie w argumentach naukowych.

Przykładowo, w **nadleśnictwie Sarnaki** (RDLP Lublin) wystąpiła znaczna rozbieżność co do identyfikacji silnie zniekształconych grądów. W planie zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Ostoja Nadbużańska PLH140011 były one identyfikowane jako silnie zniekształcone grądy (siedlisko przyrodnicze 9170), podczas gdy w planie urzędniowego lasu – jako „bory mieszane świeże”, co prowadzi do utrzymywania na nich, także w kolejnym pokoleniu, dominacji sosny, a więc uniemożliwienia regeneracji grądów. Podobne kontrowersje wystąpiły w planie urzędniowego lasu **nadleśnictwa Milicz** (RDLP Wrocław), **Głusko** (RDLP Szczecin) i w wielu innych miejscach. W **nadleśnictwie Józefów** (RDLP Lublin) w podobny sposób ograniczono identyfikację chronionego siedliska przyrodniczego borów bagiennych (91D0) z 4,4 tys. ha do 1,1 tys. ha – wykluczając mniej typowe, przesuszone i zdegradowane bory. Konsekwencją jest znaczne ograniczenie i fragmentacja arealu, na którym miałyby być realizowana ochrona tego siedliska przyrodniczego. Zniekształcone bory na płytszym torfie, wykluczone w ten sposób z identyfikacji jako siedliska 91D0, będą typowo zagospodarowane zrębami zupełnymi.

Pomimo znacznego spinetyzowania wielu siedlisk lasowych i zbiorowisk grądowych, często przewidywane są dla nich składy gatunkowe z podwyższonym – w stosunku do warunków naturalnych – udziałem sosny i świerka. Np. w **nadleśnictwie Supraśl** dla siedliska LMw przewidziano już w odnowieniach 30-40% świerka i 10-20% sosny, co będzie skutkowało dominacją świerka w docelowym drzewostanie podczas gdy jego naturalny udział wynosiłby ok. 10%. Na siedlisku Lsw zaplanowano 20-30% świerka. W **Puszczy Biało-wieskiej**, gdzie jednym z głównych zagrożeń dla zbiorowisk grądowych zdefiniowano ich pinetyzację, a działaniem ochronnym, ujętym w planie zadań ochronnych jest dostosowanie składu gatunkowego drzewostanu do składu zgodnego z siedliskiem przyrodniczym w kilku przypadkach w lasowych typach siedliskowych lasu w zbiorowiskach grądowych odnotowano w praktyce realizację odnowień złożonych głównie z sosny.

Gatunki obce najczęściej nie są proponowane do wprowadzania w zapisach planów urzędniowego lasu, choć w praktyce gospodarki leśnej zdarzają się przypadki sadzenia, w roli domieszek bądź na remizach,

6 Matuszkiewicz J. M. 2007. Regionalnie optymalne składy gatunkowe drzewostanów w typach siedliskowych lasu i zespołach leśnych. W: J. M. Matuszkiewicz (red.) geobotaniczne rozpoznanie tendencji rozwojowych zbiorowisk leśnych w wybranych regionach Polski. Polska Akademia Nauk, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyńskiego, Monografie 8; załącznik CD.

nawet gatunków pochodzących z innych kontynentów, szczególnie dębu czerwonego i daglezi. Powszechnie sadzony jest w lasach modrzew eurojapoński, nie odróżniany od modrzewia europejskiego. Powszechnie jest wprowadzanie gatunków rodzimych dla Polski (szczególnie świerk, modrzew, buk, jodła) także poza ich naturalnym zasięgiem. W **Puszczy Białowieskiej** znaleziono wydzielenie z odnowieniem jodły, na wielu powierzchniach sadzone są hybrydy jabłoni. Aby w pełni zalegalizować tę praktykę, zarządzeniem 86 z 16.11.2015 Dyrektor Generalny Lasów Państwowych zmienił Zasady Hodowli Lasu w ten sposób, że do planowania typów drzewostanów i w doborze gatunków do odnowień nakazał uwzględniać tzw. potencjalne zasięgi występowania głównych lasotwórczych gatunków drzew w Polsce, znacznie szersze od przyjmowanych na podstawach naukowych ich zasięgów naturalnych. Umożliwi to stosowanie w tej roli świerka, buka i modrzewia w całej Polsce, a jodły niemal w całej Polsce, także w tych częściach kraju, gdzie są gatunkami obcymi.

REKOMENDACJE

- Przyrodnicze typy drzewostanów (i inne środki ochronne służące ochronie siedlisk przyrodniczych, jak np. poprawa uwodnienia i wyłączenie z pozyskania borów bagiennych) powinny być stosowane nie tylko w aktualnych siedliskach przyrodniczych, lecz także tam, gdzie możliwe i zasadne jest odtworzenie siedliska przyrodniczego w wyniku przebudowy drzewostanów (np. odtworzenie ciągłości siedliska przyrodniczego przez przebudowę sztucznych drzewostanów dzielących pierwotny obszar tego siedliska).
- Pomimo obiektywnie istniejących wątpliwości co do identyfikowania chronionych siedlisk przyrodniczych, zwłaszcza w przypadku ekosystemów silnie zmieszanych, należy przyjmować szerokie podejście do identyfikacji tych siedlisk (a przynajmniej do stosowania środków ochronnych właściwych dla tych siedlisk), ponieważ tylko takie podejście umożliwi odtworzenie naturalnego arealu chronionych siedlisk, a to jest konieczne do uzyskania właściwego stanu ich ochrony.
- Leśnictwo nie może zniekształcać problemu gatunków obcych przez wprowadzanie własnej terminologii. Gatunki będące w danym nadleśnictwie poza swoim naturalnym zasięgiem muszą być określane jako „gatunki obce”, nawet gdy są w „potencjalnym zasięgu” swojego występowania w sensie obecnych Zasad Hodowli Lasu. Choć można wyobrazić sobie sytuacje, w których ograniczone wprowadzanie niektórych gatunków obcych jest uzasadnione ochroną walorów kulturowych (np. aleje bukowe w uroczysku

Las Miejski w Nadleśnictwie Giżycko, znajdujące się poza naturalnym zasięgiem buka) albo wręcz potrzebami niektórych elementów przyrody (obcy geograficznie świerk na Pomorzu, ważny jednak dla rzadkiego gatunku sowy włośchatki), to takie decyzje planistyczne powinny być w pełni świadome, w pełni biorąc pod uwagę „obcość” takiego gatunku.

4.5. Troska o zasoby rozkładającego się drewna

Lasy Państwowe deklarują obecnie zrozumienie dla ekologicznej roli rozkładającego się drewna i dla potrzeby odbudowania jego zasobów w ekosystemach leśnych. Powszechnie deklarowana jest troska o martwe drewno, w szczególności pozostawianie posuszu jałowego. Wprowadzona w 2011 r. Instrukcja Ochrony Lasu stanowi obecnie „*W celu ochrony różnorodności biologicznej należy pozostawiać w lesie drewno martwych drzew w różnych stadiach rozkładu, uwzględniając uwarunkowania przyrodnicze, ekonomiczne i społeczne. Stojących drzew martwych nie należy pozostawiać wzdłuż dróg i szlaków komunikacyjnych. O ilości martwego drewna pozostawianego w lesie decyduje nadleśniczy*”. Zniesiono obecnie obowiązujące dawniej ograniczenia maksymalnej ilości posuszu czynnego, który może pozostawać w lesie. Instrukcja zwraca uwagę także na pozostawianie tzw. drzew biocenotycznych, do których zalicza m. in. żywe i martwe drzewa, miejscowo spróchniałe (ze zgnilizną) oraz drzewa z owocnikami grzybów (hubami), a także żywe i martwe drzewa dziuplaste.

Od 2011 r. w ramach urządzania lasu może być wykonane szacowanie zasobów martwego drewna w nadleśnictwie. Pierwsze wyniki wskazują na skrajnie małą ilość martwego drewna w nadleśnictwach nizinnych (przykładowo: 1,04 m³/ha w nadleśnictwie Głusko w RDLP Szczecin, 1,8 m³/ha w nadleśnictwie Tuczno w RDLP Piła) ale niekiedy wysokie zasoby rozkładającego się drewna w nadleśnictwach górskich (przykładowo: 33,3 m³/ha w nadleśnictwie Komańcza).

Nie ma jeszcze danych, które umożliwiłyby prześledzenie trendu zasobów rozkładającego się drewna w poszczególnych nadleśnictwach. W skali Polski takich danych dostarcza jednak porównanie wyników Wielkoobszarowej Inwentaryzacji Stanu Lasu: I cyklu za lata 2005-2009 i II cyklu za lata 2010-2014. Średnie zasoby rozkładającego się drewna w Lasach Państwowych wzrosły w tym czasie z 5,3 do 5,5 m³/ha, czyli o ok. 3,7%. Wzrost dotyczył przede wszystkim martwych drzew stojących (z 2,0 do 3,0 m³/ha), natomiast spadły zasoby martwych drzew leżących (z 3,2 do 2,4 m³/ha). Wśród martwych drzew leżących ok. 22% to drzewa ścięte – ta kategoria może zawierać także chwilowo leżące na gruncie drzewa ścięte prze-



Drzewa złamane przez wiatr to nie tylko „szkody”, ale również – często niestety nie wykorzystywana – szansa na odbudowę właściwych zasobów rozkładającego się drewna w ekosystemie leśnym. Fot. P. Pawlaczyk

znaczone do wywozu, rzeczywiste zasoby rozkładającego się drewna pozostającego w ekosystemie mogą więc być do 12% mniejsze, niż raportowana ilość.

W niektórych RDLP pomiędzy cyklami inwentaryzacji nastąpił znaczący spadek zasobów martwego drewna: w RDLP Katowice z 6,3 do 5,7 m³/ha; RDLP Krosno z 19,1 do 17,3 m³/ha; RDLP Wrocław z 7,1 do 5,8 m³/ha. Istotny wzrost zasobów martwego drewna wystąpił natomiast w RDLP Lublin (z 4,1 do 5,1 m³/ha), Olsztyn (5,5 do 6,4 m³/ha), Poznań (3,7 do 4,3 m³/ha), Szczecin (3,1 do 4,0 m³/ha), Warszawa (3,6 do 4,6 m³/ha).

Dla porównania, przeciętna zasobność drzewostanów w Lasach Państwowych wzrosła w tym czasie z 262 do 275 m³/ha, czyli o 5%, a średni wiek zmienił się w ciągu 5 lat z 57 na 58 lat. Pozyskanie drewna w Lasach Państwowych między 2009 a 2014 r. wzrosło o 20%.

Dane te wskazują, że deklarowana troska o odbudowę zasobów martwego drewna nie przekłada się w skali Polski na rzeczywisty wzrost tych zasobów. Ilość martwego drewna w lesie w skali Polski rośnie wolniej, niż zasobność drzewostanów i znacznie wolniej, niż pozyskanie drewna z lasów. Oznacza to, że – wbrew deklaracjom i aktualnym instrukcjom – przeciętne podejście leśników w Polsce do pozostawiania martwego drewna w ekosystemie nie poprawiło się znacząco. Tylko w niektórych RDLP dane wskazują na pewien postęp w tym zakresie. W większości nadleś-

nictw zasoby rozkładającego się drewna w lesie są znacznie mniejsze, niż potrzebne do zachowania różnorodności przyrodniczej ekosystemu leśnego. Nasze obserwacje w terenie sugerują następujące przyczyny takiego stanu rzeczy:

- Podstawową przyczyną niedoboru martwego drewna, a szczególnie martwego drewna wielkowymiarowego, jest wycinanie drzew zanim osiągną wiek, w którym prawdopodobieństwo ich naturalnego zamarcia wzrasta, i zanim osiągną rozmiary, przy których mogą stać się wielkowymiarowym martwym drewnem;
- W większości nie są jednak pozostawiane drzewa łamane lub wywracane przez wiatr lub inne czynniki abiotyczne, zwłaszcza gdy występują grupowo;
- Nadal silne jest przekonanie wielu leśników o konieczności zachowania „higieny lasu” i profilaktycznego usuwania wszystkich drzew zamierających lub zmarłych w wyniku działania owadów lub grzybów. Przekonanie to w niektórych przypadkach może mieć podstawy (np. konsekwentne usuwanie świerków zasiedlonych przez kornika w początkowych fazach gradacji tego gatunku może niekiedy rzeczywiście ograniczyć tempo zamierania dalszych drzew), ale w niektórych przypadkach nie ma wystarczających podstaw merytorycznych (np. w przypadku zamierania jesionu, dostępna wiedza naukowa nie potwierdza, by usuwanie zamierających jesionów mogło spowolnić ten proces).

REKOMENDACJE

Deklaracje troski o odbudowę zasobów martwego drewna w lasach wciąż wymagają lepszego przełożenia na praktykę. Kluczowe znaczenie dla długofalowej odbudowy zasobów martwego drewna ma nie tylko pozostawianie drzew martwych, ale przede wszystkim „pozostawianie drzew do zezarzenia się”, np. w formie biogrup. Kluczowe znaczenie dla krótkofalowej odbudowy zasobów martwego drewna miałyby też większa tolerancja dla lokalnych procesów zniszczeń lub zamierania drzew (nie tylko pojedynczych) – takie drzewa, a także ich grupy powinny być generalnie pozostawiane, z wyjątkiem tylko sytuacji, gdy ich pozostawienie tworzyłoby zagrożenie dla innych drzewostanów na dużą skalę. Pojęcie „nadmiernego pojawu organizmów szkodliwych”, o którym mowa w art. 9 ustawy o lasach, musi być interpretowane także z uwzględnieniem pozytywnej roli tych gatunków w przypadku ekologicznej potrzeby zwiększenia zasobów martwego drewna (np. w związku z potrzebami chronionych gatunków ksylobiontycznych).

5.

Certyfikacja FSC

Niemal wszystkie regionalne dyrekcje lasów państwowych w Polsce (z wyjątkiem RDLP w Krośnie i nadleśnictw Puszczy Białowieskiej w RDLP Białystok) posiadają tzw. certyfikat FSC zrównoważonej gospodarki leśnej. W przeszłości, dążenie do spełnienia wymogów tego certyfikatu, było jednym z powodów wprowadzenia w leśnictwie polskim kilku ważnych rozwiązań w kierunku ochrony przyrody, w tym wyznaczania ekosystemów referencyjnych (zob. wyżej).

Przyrodnicze korzyści z certyfikacji FSC zostały dramatycznie ograniczone w styczniu 2014 r., gdy weszła w życie nowa polska adaptacja standardów FSC wobec gospodarki leśnej. W szczególności, treść wskaźnika 6.4.1, która wcześniej (standard SW-STD-POL-2010-04) brzmiała „Zarządzający lasami o dużych powierzchniach zachowuje przykłady istniejących ekosystemów w swym stanie naturalnym stosownie do zakresu działań gospodarczych oraz unikalnego charakteru tych zasobów, a także zaznacza na mapach. Takie enklawy i obszary objęte ochroną prawną, tam gdzie w planach ich ochrony ustalono taką potrzebę, są wyłączone z użytkowania. W przypadku terenów leśnych, za ekosystem uznaje się typ siedliskowy lasu. Ekosystem referencyjny jest zachowany w ilości nie mniejszej niż 1% jego powierzchni w ramach jednostki certyfikowanej. Łączna powierzchnia zachowywanych ekosystemów jest nie mniejsza niż 5% powierzchni jednostki certyfikowanej” została zmieniona na „Zarządzający lasami o dużych powierzchniach wyznacza, zachowuje i zaznacza na mapach przykłady istniejących w krajobrazie ekosystemów (tzw. ekosystemy referencyjne, Representative Sample Areas). W pierwszej kolejności, jako ekosystemy referencyjne wyznaczane są powierzchnie w stanie naturalnym lub maksymalnie zbliżonym do naturalnego. Takie obszary, stosownie do ich planów są pozostawione bez ingerencji w naturalnym stanie”. Tj. zmieniony standard nie wymaga dłużej, by powierzchnia ekosystemów referencyjnych była wyższa od jakiegokolwiek progu.

Adaptacja ta została przygotowana przez ówczesnie reprezentujący FSC w Polsce Związek Stowarzyszeń na Rzecz Odpowiedzialnego Leśnictwa, lecz nie została zaakceptowana w wymaganym głosowaniu członków Związku, m.in. ze względu na sprzeciw członków izby przyrodniczej wobec powyższej zmiany. Mimo to, na wniosek Zarządu FSC Polska, zmiana została w sierpniu 2013 r. zatwierdzona przez Komitet Polityki i Standardów FSC International, co poskutkowało wejściem jej w życie (standard FSC-STD-

-POL-01-01-2013). W wielu RDLP wykorzystano tę zmianę jako pretekst do ograniczenia wielkości ekosystemów referencyjnych (RDLP Olsztyn) lub do uchylenia się od wyznaczenia ich na poziomie 5% powierzchni (RDLP Katowice, RDLP Szczecin).

Sytuacja ta była powodem wystąpienia jednej z organizacji przyrodniczych – Klubu Przyrodników – ze Związku Stowarzyszeń FSC Polska, a kilka innych organizacji skierowało skargi do międzynarodowego FSC. W styczniu 2015 r. FSC zawiesiła, a w lipcu 2015 r. wycofała akredytację dla Związku Stowarzyszeń na Rzecz Odpowiedzialnego Leśnictwa jako polskiego reprezentanta FSC. Standardy FSC nadal jednak obowiązują w wersji z sierpnia 2013 r. Ponieważ FSC w 2014 r. zmieniło swoje zasady i kryteria międzynarodowe, w najbliższym czasie będzie opracowana kolejna wersja adaptacji standardów FSC do warunków polskich. Można obawiać się, że spowoduje to kolejne obniżenie standardów, zwłaszcza że FSC zaprosiło Lasy Państwowe do udziału w ich opracowywaniu.

Skuteczność certyfikacji FSC obniżana jest też przez coraz szersze stosowanie przez FSC procedur odstępowania od pozornie jednoznacznych wymogów certyfikacji, w tym w szczególności:

- umożliwienie wyłączenia z certyfikacji szkółek leśnych, mimo że produkcja szkółkarska jest integralnym elementem cyklu gospodarki leśnej prowadzonej w nadleśnictwach;
- umożliwianie stosowania, w trybie odstępowania, środków chemicznych z listy środków zakazanych przez FSC,
- stosowanie tzw. procedury drewna kontrolowanego, umożliwiającej w pewnym zakresie traktowanie drewna spoza lasu certyfikowanego tak jakby miało certyfikat;
- umożliwienie certyfikacji „grupy 28 nadleśnictw RDLP Białystok”, tj. z wyłączeniem nadleśnictw Puszczy Białowieskiej, mimo że grupa 28 nadleśnictw nie stanowi żadnego wyodrębnionego podmiotu, który mógłby być przedmiotem certyfikacji.

Istotne wątpliwości nasuwa też jakość audytów. Niektóre przykłady szczegółowo przedstawiono poniżej. Istotnym problemem jest, że uchybienia identyfikowane podczas audytów w nadleśnictwach wybranych jako badana próbka, są następnie usuwane tylko w tych nadleśnictwach, w których zostały wykryte, choć powinny być traktowane jako próbka uchybień w całej RDLP.

Studium przypadku – audyt wznawiający certyfikat dla RDLP w Szczecinie

W lutym 2014 r. przeprowadzony został audyt wznawiający certyfikat dla RDLP w Szczecinie. W ramach



Wycięte drzewa dziuplaste w Nadleśnictwie Borki.
Fot. A. Bohdan



Drzewa dziuplaste zaznaczone do wycięcia wskazane audytorom podczas wizji terenowej w trakcie audytu w Nadleśnictwie Borki. Fot. A. Bohdan

konsultacji społecznych przed audytem, Klub Przyrodników wniósł, że ta RDLP nie spełnia wymogów certyfikatu, ponieważ jedno z nadleśnictw tej RDLP niemal już przez całe dziesięciolecie prowadzi gospodarkę leśną bez planu urządzenia lasu zatwierdzonego zgodnie z prawem polskim, RDLP w Szczecinie pisemnie deklaruje, że w rębniach złożonych nie przestrzega wymogu FSC pozostawiania fragmentów drzewostanów o minimalnej powierzchni 5%, pozostających następnie do naturalnej śmierci i rozkładu drewna, nieskutecznie są chronione i odtwarzane zasoby martwego drewna, których średnia wartość – ok 3m³/ha jest zdecydowanie niewystarczająca dla różnorodności biologicznej; pomimo wynikającego z wymogów FSC od wielu lat obowiązku, RDLP w Szczecinie wciąż nie wyznaczyła tzw. ekosystemów referencyjnych.

Mimo to, certyfikat został RDLP w Szczecinie przyznany. Certyfikująca firma SGS Polska oparła się na niezgodnym z prawdą oświadczeniu RDLP o posiadaniu zatwierdzonych planów urządzenia lasu dla wszystkich nadleśnictw. Nie znalazła w terenie przykładów rębni, w których nie pozostawiono biogrup i nie wzięła pod uwagę pisemnych deklaracji RDLP, że w rębniach złożonych pozostawianie biogrup nie jest stosowane. Brak wyznaczonych ekosystemów referencyjnych uznała tylko za uchybienie do naprawienia w trakcie obowiązywania certyfikatu.

Skargę na powyższe wniósł, zgodnie z procedurami FSC, Klub Przyrodników. Rozpatrzenie skargi zajęło aż 2 lata. Organ FSC (Accreditation Services International) 22 lutego 2016 r. uznał znaczną niezgodność procesu certyfikacji RDLP w Szczecinie z wymogami FSC, polegającą na tym, że forma certyfikująca (SGS Polska) systematycznie i przez wiele lat zaniedbywała obowiązek zgodności oceny gospodarki leśnej RDLP w Szczecinie z wymogami FSC odnośnie wyznaczenia ekosystemów referencyjnych. Za mniejsze niezgodno-

ści z zasadami certyfikacji uznano formułowanie tylko „obserwacji” zamiast poleceń korygujących w przypadku stwierdzonych nieprawidłowości (dot. pozostawiania biogrup), oraz niewystarczającą staranność rozpatrywania uwag stron trzecich, prowadzącą do nieprawidłowej oceny zgodności gospodarki leśnej z wymogami FSC.

Mimo powyższego, jak również mimo dowodów, iż certyfikat dla RDLP w Szczecinie został przyznany na podstawie przedstawionej przez RDLP nieprawdziwej informacji, certyfikat dla RDLP Szczecin nadal obowiązuje. Problem pozostawiania biogrup w rębniach złożonych znalazł w międzyczasie rozwiązanie: RDLP w Szczecinie dostosowała się do wymogu FSC.

Studium przypadku – audyt wznowiający certyfikat dla RDLP w Białymstoku

W kwietniu 2015 firma SGS Polska przeprowadziła audyt wznowiający mający na celu ocenę gospodarki leśnej prowadzonej przez 28 nadleśnictw wchodzących w skład Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. Przed audytem oraz w jego trakcie organizacje pozarządowe przedstawiły jednostce certyfikującej szereg dowodów w postaci raportów, pozyskanych z nadleśnictw dokumentów, protokołów z wizji terenowych (przeprowadzonych z udziałem RDOŚ, Nadleśnictw i ekspertów zewnętrznych), zdjęć i nagrań wideo potwierdzających naruszenie standardu FSC, w szczególności:

- wycinanie i zaznaczanie do wycięcia drzew dziuplastych w nadleśnictwach: Augustów, Borki, Dojlidy, Czarna Białostocka, Waliły, Żednia, co narusza kryterium 6.3 FSC (wskaźnik 6.3.7 oraz 6.3.11);



Wycięte drzewa dziuplaste zasiedlone przez pachnicę dębową w Nadleśnictwie Borki. Fot. A. Bohdan

- naruszanie przepisów o ochronie gatunkowej, poprzez niszczenie siedlisk gatunków podlegających ochronie oraz niszczenie samych gatunków, w tym także ujętych w dyrektywie siedliskowej oraz wymagających tworzenia stref ochronnych (co narusza kryteria 6.1, 6.2, 6.3 FSC) – w tym wycinanie starodrzewów Puszczy Boreckiej wokół drzew z granicznikiem płucnikiem (Nadleśnictwo Borki); zniszczenie drzew zasiedlonych przez: pachnicę dębową (Nadleśnictwo Borki), ponurka Schneidera (Nadleśnictwo Pomorze), zgniotka szkarłatnego (Nadleśnictwo Augustów); wykonanie cięć w strefie ochronnej, które poskutkowały śmiercią orlika krzykliwego (Nadleśnictwo Waliły); utrudnianie tworzenia stref poprzez składanie odwołań od decyzji zatwierdzających strefy (Nadleśnictwo Dojlidy) oraz utrudnianie inwentaryzacji przyrodniczych prowadzonych przez podmioty zewnętrzne poprzez składanie odwołań od decyzji zezwalających na inwentaryzacje przyrodnicze (Nadleśnictwa: Augustów, Suwałki, Czarna Białostocka,
- brak wdrażania w nadleśnictwach procedury monitoringu przyrodniczego oraz oceny wpływu zabiegów gospodarczych na różnorodność biologiczną, mimo istnienia odpowiedniego zarządzenia na szczeblu RDLP;
- naruszenie przez nadleśnictwo Dojlidy przepisów wymagających udostępniania informacji o środowisku (co narusza kryteria 1.1, 8.5, 9.3 FSC).

W trakcie audytu przedstawiono audytorom wszelkie dokumenty dotyczące niszczenia siedlisk gatunków chronionych, dokonano konfrontacji z pracownikami nadleśnictwa, wskazano dziuplaste drzewa zaznaczone do wycięcia. Pomimo tego raport ostatecznie nie ujął zgłoszonych uwag.

W raporcie potwierdzono jedynie, że szkice nie zawierają wszystkich stanowisk widłaka w nadleśnictwie Elk. Mimo przedstawionych dowodów przeciwnych, w raporcie podano, że „dla każdego zabiegu związanego z pozyskaniem drewna sporządzony jest projekt wykonania zabiegu gospodarczego wraz z oceną oddziaływania na środowisko leśne. Projekt ten zawiera między innymi (...) elementy cenne przyrodniczo. (...) leśnicy znają chronione gatunki i ich lokalizację, jednakże istnieje dalsza potrzeba ciągłego poszerzania wiedzy pracowników służby leśnej w rozpoznawaniu rzadkich, zagrożonych i ginących gatunków fauny i flory (...) ochrona rzadkich, zagrożonych i ginących i chronionych gatunków jest prowadzona podczas prac leśnych i brana pod uwagę podczas procesu planowania. Wszystkie nadleśnictwa posiadają aktualne mapy i rejestry w.w. gatunków z prezentacją miejsc ich występowania (...) Przedstawiciele lokalnych organizacji pozarządowych oraz naukowcy podkreślają dobrą współpracę z leśnikami.

W części raportu stanowiącej rejestr uwag i stwierdzeń wniesionych przez zainteresowane strony uwagi zostały skrócone, a ich brzmienie zostało zmienione i przedstawione w sposób niepełny.

Naruszanie przepisów o ochronie gatunkowej nie zostało uznane za niezgodność ze standardami certyfikacji – mimo że nadleśnictwo Borki uniemożliwiło weryfikację chronionych gatunków (pachnica dębową, puchlinka ząbkowata) na stosach pozyskanego drewna.

W przypadku kwestii braku ochrony strefowej granicznika płucnika w Puszczy Boreckiej, raport opowiedział się po stronie opinii pracownika nadleśnictwa Andrzeja Rysia, ignorując opinie naukowców z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, obowiązujące prawo (rozporządzenie o ochronie gatunkowej grzybów) narzucające konieczność ochrony strefowej granicznika, mające odzwierciedlenie w programie ochrony przyrody do PUL.



Oznakowanie farbą drzewa wytypowanego do wycięcia. Wyznaczając drzewo pomalowano plechę znajdującego się na pniu drzewa gatunku chronionego *Thelotrema lepadinum* wymagającego tworzenia stref ochronnych. Fot. A. Sulej

Pomimo przedstawionych dowodów wycinki drzew dziuplastych, audytorzy orzekli, iż „nie stwierdzili jednoznacznie przypadków celowego i świadomego usuwania przez służby leśne drzew dziuplastych”.

W odpowiedzi na zarzut utrudniania prowadzenia inwentaryzacji przyrodniczych poprzez zaskarżanie przez nadleśnictwa decyzji wydawanych przez RDOŚ audytorzy (dysponując złożonymi przez nadleśnictwa odwołaniami) stwierdzili, że „podczas rozmów z pracownikami wizytowanych nadleśnictw oraz RDLP Białystok nie znaleziono obiektywnych dowodów potwierdzających utrudnianie prowadzenia prac z zakresu ochrony przyrody prowadzonych przez organizacje pozarządowe”.

W raporcie uznano, że „Ekologiczne funkcje lasów są dobrze poznane i przedstawione na mapach we wszystkich 28 nadleśnictwach wchodzących w skład RDLP w Białymstoku. Wieloletnie doświadczenia pozwoliły na wypracowanie Zasad Hodowli Lasu, tak, by dla każdego typu siedliskowego planować stosowne zabiegi hodowlane pozwalające na utrzymanie określonych funkcji ekologicznych lasu. Dalsze zalecenia dotyczące utrzymania funkcji ekologicznych lasu zawarte są w stosownych zarządzeniach wewnętrznych. (...)”. Tymczasem, dostępne i przedłożone audytorom ekspertyzy dotyczące weryfikacji wpływu gospodarki leśnej na rzadkie i ginące gatunki ptaków⁷ dowodzą, iż w Nadleśnictwie Borki prowadzona w latach 1996-2010, zgodnie z Zasadami Hodowli Lasu, gospodarka leśna przyczyniła się do obniżenia populacji skrajnie rzadkich gatunków w Puszczy Boreckiej: dzięcioła białog-

rzebatego *Dendrocopos leucotos* dwukrotnie i dzięcioła trójpalczastego *Picoides tridactylus* – trzykrotnie.

W raporcie uznano, że „Prowadzenie gospodarki leśnej w każdej kategorii lasów o wysokich wartościach ochronnych (HCVF) oparte jest na zasadzie ostrożności. W przypadku wątpliwości, co do poprawności planowanego zabiegu nadleśnictwa zasięgają opinii uznanych ekspertów zewnętrznych. (...) Niektóre kategorie lasów HCVF są chronione przez wyłączenie ich z działań gospodarczych”. Audytorzy nie zauważyli gospodarki leśnej w siedlisku borealnej świerczyny bagiennej z opiniami ekspertów, sugerującymi wyłączenie tego siedliska przyrodniczego z użytkowania.

W raporcie uznano, że „Wdrożony jest szczegółowy system przepływu informacji środowiskowej pomiędzy leśnikami a wykonawcami prac leśnych przed przystąpieniem do wykonywania prac leśnych (Projekt wykonania zabiegu gospodarczego wraz z oceną potencjalnych zagrożeń dla środowiska leśnego sporządzony dla każdego zabiegu związanego z pozyskaniem drewna). Istnieje również dobry system kontroli podczas prac i po ich zakończeniu. Na podkreślenie zasługuje również merytoryczne wsparcie i koordynowanie działań z poziomu Wydziału Ochrony Lasu RDLP w Białymstoku”. Tymczasem, strona trzecia wykazała brak przepływu informacji pomiędzy leśnikami a wykonawcami prac leśnych oraz negatywne skutki w postaci zniszczenia biotopu stanowisk relikтового porostu puszczańskiego – granicznika płucnika w Nadleśnictwie Borki. W 2014r. wykonano zabiegi gospodarcze w bezpośrednim sąsiedztwie drzew z granicznikiem płucnikiem. Nadleśniczy w odpowiedzi na zarzuty przyznał się do błędu jaki popełnili pracownicy ZUL, którzy w wyniku niedoinformowania zniszczyli biotop granicznika płucnika.

⁷ Stan populacji dzięcioła białogrzebatego *Dendrocopos leucotos* i dzięcioła trójpalczastego *Picoides tridactylus* w Puszczy Boreckiej. Zalecenia do przywrócenia korzystnego stanu ich ochrony na Obszarze Specjalnej Ochrony Natura 2000” Andrzej Sulej, Arkadiusz Sikora, Tomasz Wilk, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, Marki 2011.

Zagadnienie pozostawiania biogrup

Wskaźnik 6.3.11 stosowanych w Polsce Zasad i Kryteriów FSC wymaga pozostawiania biogrup nie mniejszych niż 5 arów, stanowiących nie mniej niż 5% drzewostanów użytkowanych rębnie w danym 10-leciu (zarówno w rębniach zupełnych, jak i złożonych). Aktualnie stosowane w Lasach Państwowych Zasady Hodowli Lasu, wymagają pozostawiania biogrup stanowiących do 5% działki zrębowej, wyłącznie w rębniach zupełnych, a nie złożonych. Większość RDLP w Polsce (z wyjątkiem RDLP: Białystok, Olszyn, Piła a także RDLP Krosno – tu tylko na chronionych siedliskach przyrodniczych) deklarowała dotąd, że nie stosuje pozostawiania biogrup w rębniach złożonych (por. wyżej). 10 lipca 2014 r. sama Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych informowała publicznie, że w wyniku „nieskonsultowanego z Lasami Państwowymi” brzmienia wskaźnika 6.3.11 FSC, spodziewa się wnoszenia poleceń działań korygujących a następnie odbierania certyfikatu kolejnym RDLP. Poza RDLP w Szczecinie (zob. wyżej), gdzie zwrócenie uwagi przez certyfikatorów na przedmiotowy wskaźnik zostało wymuszone skargą na proces certyfikacji, nic takiego jednak nie nastąpiło, mimo ewidentnej i systemowej niezgodności dokumentów, na bazie których jest prowadzona gospodarka leśna, z wymogami FSC. Niezgodność ta jest wciąż bezzasadnie tolerowana przez firmy certyfikujące.

Prace gospodarcze w bezpośrednim sąsiedztwie zbiorników wodnych, cieków, bagien i mokradel

Wskaźnik 6.5.6 stosowanych w Polsce Zasad i Kryteriów FSC wymaga, żeby pozostawiać strefy ochronne o szerokości przynajmniej dwóch wysokości drzewostanu wzdłuż zbiorników i cieków oraz terenów otwartych, bagien, torfowisk, źródeł i źródeł (także śródleśnych). Użytkowanie takich stref zrębami zupełnymi jest wykluczone. Jednak, wymóg ten w wielu przypadkach nie jest przestrzegany, a audytorzy ignorują jego naruszenie.

Przykładowo nadleśnictwo Elbląg planuje wykonywanie zrębów w bezpośrednim sąsiedztwie cieków – są to rębnie częściowe IIA, IIAU, IIBU oraz rzadziej gniazdowe IIIB, IIIBU. Zdarzają się rębnie zupełne IB. Nadleśnictwo Spała planuje oraz realizuje prace gospodarcze o charakterze rębni zupełnej IB, IC oraz rębni gniazdowej IIIBU w sąsiedztwie naturalnych cieków. Niezgodność ze wskaźnikiem rzadziej jest spotykana w nadleśnictwie Gołdap gdzie potwierdzono planowanie prac gospodarczych przy ciekach naturalnych w dwóch wydzieleniach oraz w nadleśnictwie Czarna Białostocka, gdzie odnotowano zręby

zupełne jedynie w bezpośrednim sąsiedztwie rowów melioracyjnych. W nadleśnictwie Sarnaki podczas obowiązyującego planu urządzania lasu przewiduje się wykonanie rębni gniazdowych IIIA, IIIAU, IIIB oraz sporadycznie stopniowych IVD, tuż przy naturalnych krętych ciekach oraz bagnach. W nadleśnictwie Smolarz stwierdzono pozostawianie przy torfowiskach zaledwie pojedynczego rzędu drzew, zamiast strefy ochronnej o szerokości równej dwóm wysokościom drzewostanu. W żadnym z tych przypadków audytorzy FSC nie mieli zastrzeżeń do spełnienia kryterium 6.5.

KONKLUZJA

Pomimo pozytywnego wpływu, jaki certyfikacja FSC wywarła w ubiegłych latach na gospodarkę leśną w Polsce i po części wywiera ją nadal (inspiracja do wyznaczenia ekosystemów referencyjnych), uznać trzeba, że proces certyfikacji stał się obecnie nie w pełni wiarygodny. Rezygnacja przez FSC z obowiązkowego progu powierzchni ekosystemów referencyjnych w niektórych RDLP prowadzi do wyznaczania takich ekosystemów na poziomie zupełnie nie odpowiadającym potrzebom przyrodniczym, a w niektórych RDLP doprowadziła nawet do rezygnacji z wcześniej wyznaczonych ekosystemów. W praktyce certyfikacji tolerowane są naruszenia niektórych wymogów certyfikatu i przyznawanie, wznawianie oraz utrzymywanie certyfikatu mimo takich naruszeń, w szczególności w zakresie:

- obowiązku wyznaczenia ekosystemów referencyjnych (mimo wieloletniego funkcjonowania takiego wymogu FSC, dopiero w 2015 r. wyznaczono ekosystemy referencyjne we wszystkich certyfikowanych RDLP),
- obowiązku pozostawiania na kolejne pokolenie drzewostanu biogrup nie mniejszych niż 5% drzewostanu we wszystkich cięciach rębnych (a nie tylko na zrębach zupełnych, jak przewidują aktualne Zasady Hodowli Lasu).

Wyniki audytów FSC wydają się nadmiernie przychylnie podmiotom certyfikowanym. Ocenę dokonaną przez audytorów trudno określić jako obiektywną. Wiele ewidentnych, dobrze udokumentowanych naruszeń standardu FSC, wskazywanych audytorom na gruncie, jest marginalizowanych w raportach. Przypuszczamy, że wiąże się to z brakiem niezależności firmy certyfikującej, będącej klientem i zleceniobiorcą podmiotu certyfikowanego.

W naszej ocenie, znak FSC nie zapewnia obecnie, że drewno pochodzi z „lasu, który jest zarządzany zgodnie z właściwymi standardami społecznymi, ekonomicznymi i środowiskowymi”.

6.

Wybrane walory przyrodnicze lasów i potrzeby ich ochrony

6.1. Występowanie i ochrona cennych gatunków

Rozpoznanie obecności ważnych gatunków chronionych, związanych z lasem

W wybranych nadleśnictwach w Polsce pn.-wsch. i w Bieszczadach dokonano oceny stopnia rozpoznania obecności gatunków charakteryzujących dobrze zachowane lasy. Za szczególnie ważne gatunki uznano grzyby zlichenizowane, wymagające tworzenia stref ochronnych oraz gatunki bezkręgowców i mchów z Dyrektywy Siedliskowej. Zachowanie siedlisk takich gatunków lub osiągnięcie przez siedliska właściwego parametru ochrony wiąże się z reguły z zaniechaniem, a przynajmniej ograniczeniem gospodarki leśnej w płatach drzewostanów stanowiących siedliska gatunków. Dlatego wspomniane gatunki, jako umożliwiające zachowanie całej gamy gatunków towarzyszących o podobnej amplitudzie ekologicznej określane są mianem parasolowych.

W trakcie prowadzonych działań w 17 nadleśnictwach ujawniono trzy gatunki bezkręgowców ujętych w Dyrektywie Siedliskowej (ponurek schneidera *Boros schneideri*, zgniotek cynobrowy *Cucujus cinnaberinus*, pachnica dębowa *Osmoderma eremita*⁸), których występowanie nie było znane nadleśnictwom, w szczególności nie było wskazane ani w programie ochrony przyrody, ani w prognozie oddziaływania na środowisko (w niektórych programach i prognozach wskazywano tylko ogólnikowo, że „gatunki mogą występować na terenie nadleśnictwa”). Występowanie tych gatunków nie było także wykazane w Standardowych Formularzach Danych oraz planach zadań ochronnych dla poszczególnych obszarów Natura 2000 (Tabela 1).

8 Mimo publikacji naukowych Audisio i in. (Fragm. Entomolo. 2007, 39: 273-290; J. Zool. Syst. Evol. 2009, 47, 1: 8895), sugerujących rewizję taksonomii pachnic *Osmoderma* spp. w Europie i zaliczanie polskich pachnic do gatunku *Osmoderma barnabita*, a nie *Osmoderma eremita*, w tym opracowaniu pozostajemy przy „starym” ujęciu systematycznym, uważając nowe propozycje za niedostatecznie jeszcze przekonujące.

W nadleśnictwach Puszczy Białowieskiej: Białowieża, Browsk, Hajnówka stwierdzono nie notowany dotąd gatunek mchu z Dyrektywy Siedliskowej – *Dicranum viride*. Ponadto stwierdzono gatunki podlegające krajowej ochronie prawnej: wynurt *Ceruchus chrysomelinus* (nadleśnictwo Augustów, Krynki, Borki), zgniotek szkarłatny *Cucujus haematodes* (nadleśnictwo Augustów).

Może to świadczyć o niedostatecznych umiejętnościach rozpoznawania szczególnie cennych gatunków przez służby leśne, choć obowiązek rozpoznawania i ochrony tych gatunków wynika z wielu przepisów – rozporządzenia o ochronie gatunkowej, oraz uregulowań wewnętrznych, np. Zarządzenie RDLP 28/2014 z 2 grudnia 2014 dyrektora RDLP w Krośnie lub Zarządzenie RDLP 16 z 29.04.2014 dyrektora RDLP w Białymstoku.

W kilku przypadkach na etapie tworzenia planów urządzenia lasu oraz w standardowych formularzach danych (na treść których mają wpływ m.in. dane przekazywane przez nadleśnictwa) pominięto chronione gatunki bezkręgowców, choć dane o ich obecności były opublikowane w specjalistycznej literaturze:

- zagłębek bruzdkowany – Nadleśnictwo Krynki, Puszcza Knyszyńska;
- ponurek Schneidera – Nadleśnictwo Pomorze, Puszcza Augustowska;



Pierwsze stanowisko wynurta *Ceruchus chrysomelinus* w Puszczy Augustowskiej. Fot. A. Bohdan



Pierwsze stanowisko ponurka *Schneidera Boros schneideri* w Puszczy Knyszyńskiej. Fot. A. Bohdan

Tabela 1. Wykryte gatunki chronione mchów i chrząszczy z dyrektywy siedliskowej pomijane dotychczas w dokumentach planistycznych poszczególnych nadleśnictw; wiele wykazanych po raz pierwszy na terenie nadleśnictw

Lp.	Nadleśnictwo	<i>Boros schneideri</i>	<i>Cucujus cinnaberinus</i>	<i>Osmoderma eremita</i>	<i>Dicranum viride</i>
1.	Augustów	+			
2.	Baligród		+		
3.	Białowieża				+
4.	Borki			+	
5.	Browsk				+
6.	Cisna		+		
7.	Czarna Białostocka			+	
8.	Dojlidy		+		
9.	Elbląg			+	
10.	Hajnówka				+
11.	Knyszyn		+		
12.	Krynki		+		
13.	Pomorze	+			
14.	Stuposiany	+			
15.	Supraśl		+		
16.	Walilny	+	+		
17.	Żednia		+		

Przynajmniej w dwóch przypadkach w trakcie przygotowywania programów ochrony przyrody dla planów urządzenia lasu tych nadleśnictw pominięto przekazane nadleśnictwom dane o obecności gatunków chronionych Dyrektywą Siedliskową – zgniotek cynobrowy – Nadleśnictwo Krynki, Puszcza Knyszyńska oraz zgniotek cynobrowy, pachnica dębowa – Nadleśnictwo Augustów.

Brak rozpoznania obecności gatunków chronionych Dyrektywą Siedliskową skutkowało niszczeniem ich siedlisk. W Nadleśnictwie Borki potwierdzono zniszczenie (wycięcie i pofragmentowanie) grabu zasiedlonego przez pachnicę dębową. W Nadleśnictwie Pomorze i Hajnówka potwierdzono wycięcie i przygotowanie do wywieżenia fragmentów pni zasiedlonych przez ponurka Schneidera. W Nadleśnictwie Augustów znaleziono jesion, pod korą którego znajdowały się larwy zgniotka szkarłatnego (gatunek chroniony prawem krajowym). Przygotowane do wywieżenia martwe świerki w nadleśnictwie Hajnówka okazały się być zasiedlone przez zgniotka cynobrowego. Wszystkie sytuacje zostały potwierdzone z udziałem przedstawicieli nadleśnictw, RDOŚ w Białymstoku lub pracowników parku narodowego. Wyjątek stanowiło nadleśnictwo Hajnówka, gdzie z zaproszenia na wizję terenową w celu potwierdzenia zniszczenia stanowisk gatunków chronionych nie skorzystało Nadleśnictwo ani RDOŚ.

W czterech nadleśnictwach ujawniono trzy gatunki grzybów zlichenizowanych (porostów) wymagających

tworzenia stref ochronnych – granicznik płucnik *Lobaria pulmonaria*, kobiernik Arnolda *Parmotrema arnoldi*, puchlinka ząbkowata *Thelotrema lepadinum*. Są to gatunki porostów zaliczanych do grupy reliktyw puszcząskich, których obecność świadczy o zachowaniu ciągłości ekologicznej siedliska. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska w sprawie ochrony dziko występujących gatunków grzybów, w odniesieniu do omawianych gatunków porostów nie mają zastosowania odstępstwa od zakazów związane z wykonywaniem gospodarki leśnej, takie jak niszczenie siedlisk i niszczenie gatunków. Oprócz gatunków wymagających tworzenia stref ochronnych znaleziono kilka innych gatunków zaliczanych do grupy reliktyw puszcząskich podlegających ochronie – *Menegazzia terebrata* (nadleśnictwo Krynki, Augustów, Knyszyn, Pomorze, Stuposiany), *Cetrelia sp.* (Krynki, Augustów, Stuposiany, Supraśl, Walilny). Wyżej wymienione gatunki nie były dotychczas podawane w programach ochrony przyrody do planów urządzenia lasów poszczególnych nadleśnictw.

Podobnie jak w przypadku chronionych bezkręgowców świadczy to o niedostatecznym rozpoznaniu szczególnie cennych gatunków przez służby leśne, brak rozpoznania lub niedostateczne rozpoznanie rozmieszczenia tych gatunków skutkowało niszczeniem ich siedlisk. W nadleśnictwie Stuposiany stwierdzono wycięcie kilku buków porośniętych puchlinką ząbkowatą oraz kobiernikiem. W przypadku kobiernika można mówić o znacznej stracie w krajowej populacji,



Nieznane dotąd stanowiska *Parmotrema arnoldi* w Nadleśnictwie Stuposiany (u góry) oraz *Thelotrema lepadinum* w Nadleśnictwie Augustów. Fot. A. Bohdan



Zniszczone stanowiska *Parmotrema arnoldi*, *Menegazzia terebrata*, *Thelotrema lepadinum* w Nadleśnictwie Stuposiany (z prawej) oraz zniszczone stanowisko *Thelotrema lepadinum* w Nadleśnictwie Borki (z lewej). Fot. A. Bohdan





Jedno z nowych stanowisk puszczańskiego gatunku podlegającego ochronie – tarczynki dziurkowanej *Menegazzia terebrata* w Puszczy Knyszyńskiej. Fot. A. Bohdan

Tabela 2. Wykryte gatunki chronione porostów uważanych za relikty starych lasów pomijane dotychczas w dokumentach planistycznych poszczególnych nadleśnictw; wiele wykazanych po raz pierwszy na terenie nadleśnictw. Wszystkie poza *Menegazzia terebrata* oraz rodzajem *Cetrelia* wymagają tworzenia stref ochronnych

Lp.	Nadleśnictwo	<i>Cetrelia</i> spp.	<i>Lobaria pulmonaria</i>	<i>Parmotrema arnoldi</i>	<i>Thelotrema lepadinum</i>	<i>Menegazzia terebrata</i>
1.	Augustów	+			+	+
2.	Czarna Białostocka					+
3.	Krynki	+				+
4.	Pomorze					+
5.	Stuposiany	+	+	+	+	+
6.	Supraśl					+
7.	Żednia		+			+

gdyż były to jedyne stanowiska tego gatunku stwierdzone w kraju w ciągu ostatnich lat. O zdarzeniu poinformowano organy ścigania. W nadleśnictwie Borki potwierdzono wycięcie grabów z puchlinką ząbkowaną. Przed wizją terenową z udziałem RDOŚ nadleśnictwo dokonało zamiany kłód w drewnie stosowym usuwając z drewna stosowego kłody z puchlinką. W nadleśnictwie Augustów odnotowano wycięcie drzew z puchlinką ząbkowaną i granicznikiem płucnikiem. Zdarzenie w nadleśnictwie Augustów wydawało się mieć charakter umyślny, gdyż wcześniej nadleśnictwo Augustów i RDOŚ w Białymstoku zostało poinformowane o lokalizacji chronionych porostów. Po otrzymaniu informacji nadleśnictwo wykonało rębnię w oddziale w którym wskazano puchlinkę ząbkowaną.

KONKLUZJA

Aktualne rozpoznanie walorów przyrodniczych nadleśnictw, nawet co do gatunków objętych prawem europejskim, jest dalekie od kompletności. Służby Lasów Państwowych nie są w pełni świadome walorów przyrodniczych lasów, którymi zarządzają. Brak zapisów o występowaniu gatunków chronionych w oficjalnych dokumentach bywa wykorzystywany jako pretekst do kontynuacji działań niszczących stanowiska takich gatunków, nawet wówczas gdy wiedza o nich zostanie uzyskana.

Wdrażanie strefowej ochrony gatunkowej

Rozporządzenia Ministra Środowiska – o ochronie dziko występujących grzybów (z dnia 9 października 2014 r.; Dz. U. 2014 r. poz. 1408) oraz o ochronie dziko występujących zwierząt (z dnia 6 października 2014 r.; Dz. U. 2014 poz. 1348) – wskazują konkretne gatunki zwierząt i grzybów wymagających tworzenia stref ochronnych. W praktyce stosunkowo dobrze i bez większych oporów ze strony służb leśnych wdrażana jest jedynie ochrona ptaków szponiastych i bociana czarnego. Znacznie trudniej realizowana jest ochrona strefowa sów i porostów. Tylko nieliczne Nadleśnictwa same inicjują tworzenie stref ochronnych wokół stanowisk wymagających tworzenia stref gatunków. Zdecydowana większość uchyla się od wdrażania ochrony strefowej. Nadleśnictwa bardzo często występują czynnie przeciwko ochronie strefowej poprzez składanie swoich krytycznych stanowisk przed wydaniem decyzji zatwierdzających strefę lub składając odwołania od decyzji zatwierdzających strefy.

Granicznik płucnik. Do roku 2005 z inicjatywy leśnika Andrzeja Rysia wykonano inwentaryzację gatunku porostu wymagającego tworzenia stref ochronnych – granicznika płucnika, co poskutkowało stosunkowo dobrym rozpoznaniem jego rozmieszczenia w kraju. Autor prac początkowo rekomendował tworzenie stref ochronnych⁹. Jednak w praktyce takie strefy z inicjatywy leśników nie powstawały, lub tworzono je w rezerwatach przyrody, gdzie wdrażanie ochrony strefowej nie miało uzasadnienia ze względu na dublowanie form ochrony przyrody (Nadleśnictwo Hajnówka). Po sprawdzeniu dokumentacji okazało się, że w roku 2010 powierzchnia stref granicznika wynosiła w rzeczywistości zaledwie 62,39 ha, podczas gdy z danych Rysia (2006) wynikało, że strefy tego gatunku w kraju zajmują osiem razy większą powierzchnię. Po kilku latach Andrzej Ryś zmienił zdanie odnośnie potrzeby tworzenia stref ochronnych dla granicznika. Wysunął hipotezę według której granicznikowi płucnikowi zaliczanemu do gatunków puszczańskich, charakteryzujących lasy pochodzenia pierwotnego nie służy ochrona bierna, natomiast korzystnie na ten gatunek wpływają zabiegi gospodarcze zwiększające dostęp światła. Hipoteza taka nie znajduje uzasadnienia w literaturze naukowej. Andrzej Ryś przygotował „Strategię ochrony granicznika płucnika na terenie Nadleśnictwa Borki” w której rekomendował wykonywanie daleko posuniętych cięć wokół stanowisk granicznika. W konsekwencji przez kilka lat RDOŚ w Olsztynie uchylał się od tworzenia stref ochronnych dla granicznika w Puszczy Boreckiej, powołując się na rekomendacje Andrzeja Rysia. Wykorzystało to nad-

leśnictwo, które dookoła drzew z granicznikiem wykonało rozległe cięcia, pozostawiając jedynie drzewa z granicznikiem, chociaż w obowiązującym programie ochrony przyrody dla planu urządzania lasu nadleśnictwa Borki ujęty był zapis mówiący o konieczności tworzenia stref. Z przeprowadzonego przez nas monitoringu plech po takich cięciach wynikało, że plechy znajdowały się w bardzo złym, często senilnym stanie, wiele z nich zamierało. Spór rozstrzygnęła w końcu Państwowa Rada Ochrony Przyrody, która korzystając z wyników naszych obserwacji zajęła w tej sprawie stanowisko¹⁰ przychylając się do wniosku o utworzenie stref ochronnych. W oparciu o stanowisko PROP RDOŚ w Olsztynie utworzył strefy ochronne dla granicznika płucnika w Puszczy Boreckiej.

W innych nadleśnictwach (Augustów, Komańcza, Stuposiany) wnioski organizacji pozarządowych dotyczące tworzenia stref ochronnych porostów spotykają się z obstrukcją nadleśnictw, które swój sprzeciw wobec tworzenia stref uzasadniają tym, że nie mają zamiaru prowadzić w najbliższych latach pozyskania drewna w pobliżu stanowisk gatunków strefowych. Nadleśnictwa powołują się również nadal na zalecenia Andrzeja Rysia, mówiące o konieczności zwiększania dostępności światła do plech granicznika poprzez wyręb drzew. Wobec niektórych z decyzji zatwierdzających strefy dla porostów nadleśnictwa składały odwołania. Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w spornych sytuacjach przychyliła się do tworzenia stref dla porostów lub przychyliła się do ich utrzymania.

Włochatka. W latach 2014-2016 w Puszczy Knyszyńskiej podjęto próbę wdrożenia ochrony strefowej włochatki *Aegolius funereus*. Przed przystąpieniem do działań Pracownia Na rzecz Wszystkich Istot podpisała z poszczególnymi nadleśnictwami porozumienia o współpracy polegającej m.in. na wspólnym wnioskowaniu o utworzenie stref, projekt został poparty przez RDOŚ w Białymstoku, który uznał ochronę strefową za zasadną i potrzebną. Z RDOŚ i poszczególnymi nadleśnictwami ustalono, że materiałem wystarczającym do utworzenia stref będą fotografie lub nagrania video ptaków wyglądających z dziupli. Również krajowy autorytet zajmujący się opracowywaniem programów ochrony gatunku stwierdził, iż dokumentacja fotograficzna powinna być dostateczną przesłanką, wystarczającą do utworzenia strefy¹¹. Niestety, w prak-

9 Ryś A. 2006. Granicznik płucnik w Lasach Państwowych i jego ochrona. Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo Leśnej, 8/4: 288-302.

10 Opinia Państwowej Rady Ochrony Przyrody co do zasadności i prawidłowości realizacji „Strategii ochrony granicznika płucnika na terenie Nadleśnictwa Borki” (A. Ryś, 2013) PROP/KG/2015-1-1-aku Warszawa, 14 maja 2015 r.

11 R. Mikusek, Dziupla to nie wszystko, czego potrzebuje włochatka. Rozmowa z Romualdem Mikuskim, Dzień Życie, 10/244 2014 Październik 2014 <http://pracownia.org.pl/dzienie-zycie-numery-archiwalne,2356,article,6030>



Wycięte, stare dęby z plechami wymagającej tworzenia stref ochronnych puchlinki ząbkowatej *Thelotrema lepadinum* w Nadleśnictwie Augustów. Fot. A. Bohdan



Wycięte stare, dziuplaste sosny wykorzystywane wcześniej przez włośchatkę w Puszczy Knyszyńskiej. Fot. A. Bohdan

tyce tylko część nadleśnictw wywiązała się ze zobowiązań. W niektórych przypadkach wnioski o utworzenie stref były przetrzymywane w nadleśnictwach do zakończenia sezonu lęgowego. Niektóre nadleśnictwa, pomimo podpisanych porozumień, sprzeciwiały się tworzeniu stref ochronnych powołując się na brak przekonujących dowodów na zasiedlenie dziupli – brak wyglądającego z dziupli ptaka w czasie wizji terenowych, które organizowano w większości już po sezonie lęgowym, gdy włośchatki opuściły gniazdo. Ponadto nadleśnictwa deklarowały zaniechanie prowadzenia w najbliższych latach pozyskania drewna w pobliżu stanowisk gatunków strefowych, co miało stanowić alternatywę wobec utworzenia stref. RDOŚ w niektórych przypadkach przychylił się do wniosków nadleśnictw wydając decyzje odmawiające zatwierdzenia stref.

Od decyzji RDOŚ PNRWI złożyła odwołania do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która uchyliła decyzje RDOŚ i przekazała sprawę do ponownego rozpatrzenia do organu I instancji. Generalna Dyrekcja zarzuciła decyzji RDOŚ brak faktycznej analizy i oceny warunków siedliskowych mających zapewnić ochronę stwierdzonych stanowisk włośchatki. Kolejnymi uchybieniami było: nieuwzględnienie zapisów dotyczących włośchatki ujętych w obowiązującym planie zadań ochronnych Natura 2000 dla Ostoi Kny-

szyskiej oraz niewyjaśnienie przedmiotowej sprawy czym naruszono art. 7, 77 i 80 kodeksu postępowania administracyjnego obligujące do wyjaśnienia stanu faktycznego. Ponadto RDOŚ nie uzasadnił w sposób nie budzący wątpliwości ustaleń swego rozstrzygnięcia czym – wg. GDOŚ – naruszył art. 11 i 107 k.p.a., zgodnie z którym uzasadnienie decyzji powinno zawierać wskazanie faktów, na których oparł się organ wydający decyzję oraz przyczyn z powodu których odmówił innym dowodom wiarygodności i mocy dowodowej.

Niestety, po ponownym rozpatrzeniu sprawy, decyzje RDOŚ były również odmowne – strefy nie zostały ustanowione.

W trakcie realizacji projektu zinwentaryzowano setki drzew dziuplastych – potencjalnych miejsc gniazdowania włośchatki. Dane przekazano nadleśnictwom w celu ochrony drzew oraz wykorzystania danych przy planowaniu biogrup. Większość drzew wyłączono z wyrębu, jednak niektóre dziuplaste drzewa zostały wycięte.

W przypadku wdrażania ochrony strefowej włośchatki odnotowano również kilka pozytywnych przykładów działalności nadleśnictw – ujawniania stanowisk włośchatki przez pracowników nadleśnictwa lub wnioskowanie przez nadleśnictwa o tworzenie stref ochronnych (np. nadleśnictwa Supraśl, Żednia).



Drewno bukowe składowane latem – miejsce rozrodu nadobnicy stanowiące pułapkę ekologiczną. Fot. A. Bohdan

Finalnie na 25 złożonych wniosków o utworzenie stref ochronnych (gdzie obecność włośchatki była udokumentowana przez ornitologów z wieloletnim stażem, poprzez zdjęcia i nagrania wideo) tylko 15 czyli 60% postępowań zakończyło się utworzeniem stref ochronnych. W trzech przypadkach rewiry włośchatki znajdowały się w rezerwacie, strefie ochronnej innego ptaka lub drzewo zostało złamane przez wiatr.

REKOMENDACJE

W sytuacjach kiedy Nadleśnictwa nie są w stanie zidentyfikować stanowisk gatunków strefowych powinny bardziej doceniać i wykorzystywać zgodnie z obowiązującymi regulacjami dane przekazywane przez instytucje zewnętrzne. W przypadku stwierdzenia stanowisk gatunków „strefowych”, ochrona strefowa powinna być wdrażana obligatoryjnie, gdyż wymóg tworzenia stref został ugruntowany w załącznikach do rozporządzeń MŚ w sprawie ochrony gatunkowej grzybów oraz ochrony gatunkowej zwierząt.

Studium przypadku – nadobnica alpejska w Bieszczadach

W latach 2014-2015 Pracownia Na Rzecz Wszystkich Istot prowadziła monitoring nadobnicy alpejskiej *Rosalia alpina* na drewnie stosowym w nadleśnictwach w obrębie Bieszczad. Wycięte i składowane na otwartych przestrzeniach (a przez to nasłonecznione) drewno w pobliżu siedlisk nadobnicy stanowi dla gatunku bardzo atrakcyjne siedlisko i miejsce rozrodu, niejednokrotnie bardziej atrakcyjne od siedlisk naturalnych. Usuwanie z lasu zasiedlonego drewna stanowi więc niszczenie miejsc rozrodu oraz zabijanie osobników nadobnicy. Zgodnie z zatwierdzonymi poradnikami ochrony gatunku oraz zgodnie z licznymi publikacjami naukowymi, składowanie wyciętego drewna w okresie rójki nadobnicy stanowi pułapkę ekologiczną uznawaną za główne zagrożenie dla populacji¹². Zaniechanie pozyskania drewna w okresie letnim i/ lub składowanie pozyskanego drewna w odległości kilku kilometrów od obszarów występowania nadobnicy powinno być podstawowym działaniem ochronnym ujętym w planie ochrony obszaru Natura 2000 Bieszczady, oraz w programach ochrony przyrody do PUL. W roku 2014 nadobnicę stwierdzono na 10 skła-

12 Adamski P., Bohdan A., Michalcewicz J., Ciach M., Witkowski Z. 2016. Timber stacks: potential ecological traps for an endangered saproxylic beetle, the *Rosalia longicorn* *Rosalia alpina*. *Journal of Insect Conservation* 20, 6: 1099-1105. <http://link.springer.com/article/10.1007/s10841-016-9932-4>



Nadobnica alpejska na drewnie stosowym w Nadleśnictwie Komańcza.

Fot. A. Bohdan



Wgnieciona w glebę kołami samochodu zabierającego drewno martwa nadobnica alpejska w Nadleśnictwie Komańcza. Fot. A. Bohdan

dowiskach, udokumentowano kopulację nadobnic i składanie przez nie jaj do złożonego drewna. W 2014 roku precyzyjne dane dotyczące lokalizacji składowisk w obrębie nadleśnictwa Komańcza na których stwierdzono nadobnice zostały przekazane RDLP w Krośnie i RDOŚ w Rzeszowie. Informacje o występowaniu gatunku przekazano podczas spotkania jednemu z leśniczych, który oznajmił, iż bez względu na obecność gatunku drewno stosowe zostanie sprzedane. Po przekazaniu danych w/w instytucjom drewno stosowe sprzedano.

W roku 2015 nadobnice stwierdzono na 3 składnicach, na jednej z nich około 30 osobników, również osobniki kopulujące i składające jaja. Zwrócono się do nadleśnictwa i RDOŚ Rzeszów o zaniechanie sprzedaży drewna w nadleśnictwie do czasu przeprowadzenia wizji terenowej mającej na celu potwierdzenie obecności nadobnicy. Niestety, instytucje nie skorzystały z propozycji. W dniu wysłania informacji (po jej wysłaniu) drewno zostało sprzedane. W miejscu składowanego drewna, po jego zabraniu udokumentowano obecność 15 martwych osobników nadobnicy, które zostały zabite w trakcie załadunku drewna¹³. Funkcjonariusze policji wykonali dokumentację fotograficzną martwych nadobnic. Jeden z nich stwierdził, iż jest w stanie rozpoznać gatunek. Policja zaniechała wszczęcia śledztwa, stwierdzając iż nie ma dowodów potwierdzających zniszczenie siedlisk i zabicie osobników nadobnicy. Złożone zażalenie poskutkowało wszczęciem śledztwa w tej sprawie. Wniosek o zanie-

chanie pozyskania drewna w okresie letnim lub składowanie pozyskanego drewna w odległości kilku kilometrów od obszarów występowania nadobnicy nie znalazł odzwierciedlenia w programie ochrony przyrody do PUL nadleśnictwa Komańcza.

Wydaje się, że ochrona nadobnicy alpejskiej w nadleśnictwach bieszczadzkich w praktyce nie istnieje. Największe zagrożenie dla gatunku nie zostało wciąż zlikwidowane.

REKOMENDACJE

Dokumenty planistyczne takie jak program ochrony przyrody, plan zadań ochronnych Natura 2000 oraz przygotowywany plan ochrony Natura 2000 powinny być uzupełnione o zapis uniemożliwiający pozyskanie drewna w okresie letnim lub zapis uniemożliwiający składowanie pozyskanego drewna bliżej niż kilka kilometrów od obszarów występowania nadobnicy.

13 <https://www.youtube.com/watch?v=LNKV1Pybt0U>

6.2.

Ochrona cennych typów siedlisk przyrodniczych

Propozycje dotyczące sposobów zagospodarowania chronionych leśnych siedlisk przyrodniczych, w tym wyrażone w oficjalnych publikacjach Ministerstwa Środowiska, są w znacznym stopniu ignorowane w praktyce gospodarki leśnej. Przykładowo, w nadleśnictwach RDLP w Białymstoku¹⁴:

Nadleśnictwo Gołdap planuje cięcia w siedlisku borealnej świerczyny bagienniej (99 drzewostanów), sosnowego boru bagiennego (15 drzewostanów) i brzeziny bagienniej, wbrew zaleceniom „Poradnika ochrony siedlisk i gatunków” wskazującym na potrzebę wyłączenia tych siedlisk z gospodarowania.

Nadleśnictwo Czerwonny Dwór również nie widzi potrzeby stosowania Poradników ochrony siedlisk i gatunków, nawet jeśli odpowiednie zarządzenie nadleśniczego o minimalizacji oddziaływania prac leśnych na środowisko odwołuje się do nich. W siedlisku borealnej świerczyny bagienniej wykonuje się szacunki brakarskie co potwierdziły wizje terenowe w wybranych 4 wydzieleniach.

Nadleśnictwo Czarna Białostocka wbrew wytycznym „Poradników...” nakazującym zaniechania stosowania w siedlisku grądu subkontynentalnego, rębni częściowej oraz propagowanie rębni złożonych stopniowych z wydłużonym okresem odnowienia, zaplanowało wykonanie rębni zupełnej w dwóch wydzieleniach z obecnością tego siedliska przyrodniczego. Wizja terenowa potwierdziła wykonanie szacunków brakarskich w powyższych wydzieleniach. Podobnie jak inne nadleśnictwa, na których terenie występuje siedlisko borealnej świerczyny bagienniej, tak i Nadleśnictwo Czarna Białostocka przewidziało wykonanie w nim prac gospodarczych o charakterze trzebieży.

W **Nadleśnictwie Pomorze** nie planuje się prac w siedlisku borealnej świerczyny bagienniej. Wizje terenowe również potwierdziły przestrzeganie wytycznych z „Poradników...”.

6.3.

Cenne przyrodniczo fragmenty lasów w zarządzie Lasów Państwowych

Dla zweryfikowania nie w pełni rozpoznanych dotąd wartości przyrodniczych w przestrzeni leśnej zarządzanej przez Lasy Państwowe, w czterech nadleśnictwach w Polsce zachodniej Klub Przyrodników podjął próbę wstępnego rozpoznania lub uzupełnienia rozpoznania wartości przyrodniczych kilku wybranych uroczysk (fragmentów lasu o powierzchni od kilkunastu do kilkuset ha). Fragmenty te wybrano na podstawie wstępnej wiedzy o terenie, w tym wyróżniających się cech krajobrazowych, obecności starodrzewi itp. Rozpoznania dokonali eksperci entomolodzy i botanicy, w formie kilkudniowych wstępnych badań ekspedycyjnych.

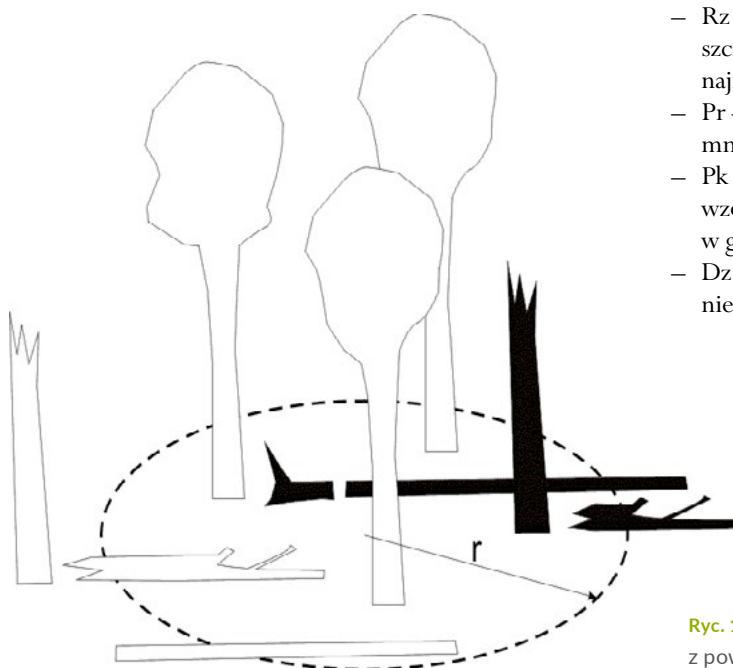
Objektów do zbadania świadomie poszukiwano w przestrzeni leśnej stosunkowo silnie przekształconej kilkusetletnią gospodarką leśną. Celem testu było bowiem sprawdzenie, czy i w takiej przestrzeni znajdują się cenne przyrodniczo, a nie w pełni rozpoznane fragmenty, a także czy ich wartości przyrodnicze zależą od obniżonej intensywności leśnych działań gospodarczo-hodowlanych. Ekspertsi starali się również określić warunki zachowania zidentyfikowanych wartości przyrodniczych, w formie propozycji ewentualnych lokalnych modyfikacji gospodarki leśnej.

Celem rozpoznania przyrodniczego było m.in. sprawdzenie tezy, czy wartości przyrodnicze wybranych lasów są skorelowane z zasobnością tych lasów w rozkładające się drewno oraz z obecnością tzw. mikrosiedlisk nadrzewnych (struktur wykształconych na drzewach, ważnych z punktu widzenia niektórych gatunków). W obiektach tych podjęto więc równoczesną próbę oceny ilości martwego drewna i zagęszczenia tzw. mikrosiedlisk nadrzewnych. Zastosowano następujące założenia metodyczne:

- Obiektem pomiaru jest dowolna grupa drzewostanów, dla której chcemy ustalić średnią ilość martwego drewna i zagęszczenie mikrosiedlisk,
- Pomiar polega na spisaniu fragmentów martwego drewna i mikrosiedlisk nadrzewnych na powierzchniach próbnych, wyznaczonych w regularnej (wylosowanej) siatce. Gęstość siatki dostosowano tak, by liczba punktów w obiekcie była większa od minimalnej.
- Przyjmowano następujące warianty kształtu i wielkości powierzchni próbnych:
 - Małe koło: koło o promieniu 12,62 m. Ten wariant organizacji powierzchni próbnej odpowiada metodzie pomiaru martwego drewna w nadleśnictwie stosowanej w urządzaniu lasu. Dla obiektu < 50 ha: 2 powierzchnie na każdy ha lecz nie mniej niż 10; dla obiektu > 50 ha: 100 i więcej powierzchni.

14 Szczegółowe dane rozwinięto w odrębnym raporcie „Zgodność prowadzonych prac gospodarczych w siedliskach Natura 2000 z wytycznymi Ministerstwa Środowiska zawartymi w Poradnikach ochrony siedlisk i gatunków, na przykładzie wybranych nadleśnictw o cennych przyrodniczo lasach” – Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot, Oddział Podlaski, 2016 r. Punkt odniesienia analizy stanowi publikacja: Poradniki ochrony siedlisk i gatunków Natura 2000 - podręcznik metodyczny. Ministerstwo Środowiska, Warszawa 2004; <http://natura2000.gdos.gov.pl/strona/nowy-element-3>

- Duże koło: koło o promieniu 25 m. Dla obiektu < 50 ha: 1 powierzchnia na każde 2 ha lecz nie mniej niż 4; dla obiektu > 50 ha: 30 i więcej powierzchni.
- Transekt 200×20 m. Ten wariant organizacji powierzchni próbnej odpowiada metodzie oceny stanu leśnych siedlisk przyrodniczych stosowanej w Państwowym Monitoringu Środowiska. Dla obiektu < 50 ha: 1 powierzchnia na każde 4 ha lecz nie mniej niż 3; dla obiektu > 50 ha: 20 i więcej powierzchni.
- Rejestracji podlegał każdy kawałek leżącego lub stojącego martwego drewna jeśli był wyższy niż 130 cm i grubszy niż 7 cm w pierśnicy (stojące i złomy), grubszy niż 10 cm w grubszym końcu i dłuższy niż 10 cm (leżące) i „pochodził z powierzchni”, tj. drzewo, z którego pochodzi, rosło w granicach powierzchni. Taki element drewna rejestrowano wówczas w całej jego długości (do miejsca gdzie stanie się cieńszy od 7 cm), nawet jeśli wystawał poza powierzchnię. Nie rejestrowano leżących fragmentów lub całych drzew, leżących w całości lub w części na powierzchni, jeśli ich pniak (środek) lub drzewo z którego pochodzą, znajdował się poza granicami powierzchni. Nie uwzględniano w pomiarze części drzew cieńszych niż 7 cm średnicy w korze. Fragmentów leżących nie mierzono w ogóle, jeśli w grubszym końcu miały mniej niż 10 cm średnicy w korze. Nie uwzględniano kawałków krótszych niż 10 cm. Nie uwzględniano pniaków po ściętych drzewach. Te założenia metodyczne są analogiczne do założeń pomiaru martwego drewna w urządzaniu lasu.
- Dla drzew leżących mierzono średnicę (d) w połowie długości części grubszej niż 7 cm oraz długość tej części (L), a objętość fragmentu martwego drewna obliczano jako $\frac{1}{4} \pi L d^2$. Dla martwych drzew stojących mierzono pierśnicę (d) i szacowano wysokość (H), a objętość martwego drewna szacowano jako $\frac{1}{4} \pi H d^2$, przyjmując liczbę kształtu $f = 0,6$. Dla złomów, mierzono pierśnicę (d), szacowano wysokość jaką miałoby drzewo tego samego gatunku o podobnej grubości (H), oraz szacowano, jaką część tej wysokości stanowi wysokość złomu ($\alpha = h/H$), by obliczyć objętość złomu jako $\frac{1}{4} \pi f \alpha^2 (-0,91\alpha^2 + 1,99\alpha - 0,053) H d^2$. Przyjęty tu parametr wielomianowy jest empirycznym dopasowaniem do miąższości sekcyjnej części miąższości całego drzewa, obliczanej przez program ACER dla buka o pierśnicy 50 cm i wysokości 25 m. Użycie dopasowania empirycznego było konieczne, ponieważ algorytm tego obliczenia nie został opublikowany.
- Na drzewach rosnących w powierzchni rejestrowano tzw. mikrosiedliska, zgodnie z metodyką oceny stanu leśnych siedlisk przyrodniczych stosowanej w Państwowym Monitoringu Środowiska.
 - H – drzewa z hubami,
 - Ob – drzewa z istotnymi obłamaniem korony: złamanymi co najmniej głównymi konarami, także pnie złamane pod koroną i drzewa, które po obłamaniu korony wykształciły koronę wtórną, nie licząc złamań typu Rz,
 - Os – drzewa z zamarzniętymi głównymi konarami w koronie, część martwa powinna stanowić co najmniej $\frac{1}{4}$ korony,
 - Rz – drzewa złamane tak, że powstało rozszczepienie na wiele (co najmniej 5) drzazg co najmniej 50 cm długich,
 - Pr – drzewa z bliznami piorunowymi, co najmniej 3 metrowej długości i sięgające bielu,
 - Pk – drzewa z pęknięciami pnia dł. > 50 cm wzdłuż pnia i sięgający co najmniej 2 cm w głąb bielu,
 - Dz – drzewa z dziuplami > 5 cm średnicy, nie wypełnionymi próchnem;



Ryc. 1. Sposób interpretacji „drzew pochodzących z powierzchni”

- DzP – drzewa z próchnowiskami: dziuple lub inne przestrzenie wewnątrz drzewa z próchnem o szacowanej objętości co najmniej 8000 cm³;
- Wk – wykroty ze stojącym talerzem korzeni o wysokości co najmniej 1,2 m.
- S – drzewa stare: których rozmiary (lub inne przesłanki) świadczą, że mogą mieć ponad 150 lat (mimo że nie jest to typowe „mikrosiedlisko”).

Mimo zastosowania pewnych uproszczeń, a także nieuniknionej niedokładności związanej z nierównomiernym rozmieszczeniem rozkładającego się drewna, zaproponowana metoda wydaje się optymalnym kompromisem między dokładnością a pracochłonnością, dostarczając danych pozwalających uczynić postęp w zrozumieniu uwarunkowań ekologicznych ochrony różnorodności biologicznej związanej z ekosystemami leśnymi.

Jako punkt odniesienia przyjąć można, że wg metody przyjętej w Państwowym Monitoringu Przyrodniczym buczyn i grądów, uznanie stanu siedliska przyrodniczego za „właściwy” (FV) wymaga zasobów martwego drewna > 20 m³/ha i mikrosiedlisk co najmniej 20 szt./ha, a za „niezadowolający” (U1) zasobów martwego drewna > 10 m³/ha i mikrosiedlisk co najmniej 10 szt./ha; niższe wartości oznaczają stan „zły” (U2). Ilości rozkładającego się drewna w naturalnych lasach bukowych Europy środkowej zależą od fazy rozwojowej drzewostanu, ale zwykle wahają się od 20 do nawet 550 m³/ha. Wielu badaczy próbowało oszacować, jaka ilość rozkładającego się drewna stanowi minimum wystarczające do zachowania różnorodności biologicznej na akceptowalnym poziomie, np. badając reakcję składowych tej różnorodności na zasobność martwego drewna. Przeglądowa analiza takich tzw. wartości progowych ilości martwego drewna w lasach Europy, ustalonych na podstawie badań różnych grup organizmów pokazała, że wartości progowe wahały się od 10 do 150 m³/ha, najczęściej proponowano 20-30 m³/ha w iglastych lasach borealnych, 30-40 m³/ha w mieszanych lasach górskich, 30-50 m³/ha w liściastych lasach niżowych (głównie w buczynach). Także opublikowany ostatnio przez Europejski Instytut Leśny monograficzny przegląd zagadnień związanych z integracją ochrony przyrody i leśnictwa¹⁵ zwraca uwagę, że zachowanie różnorodności biologicznej leśnych owadów saproksylicznych wymaga zasobów rozkładającego się drewna co najmniej na poziomie 20-50 m³/ha w borealnych lasach iglastych, 40-80 m³/ha w bukowo-jodłowo-świerko-

wych lasach górskich i 30-50 m³/ha w nizinnych lasach liściastych, przy odpowiedniej jakości tych zasobów (zróżnicowane formy, zróżnicowany stopień rozkładu, obecność martwych drzew grubych (>50 cm), zarówno leżących jak i stojących).

Iwęciński Las w nadleśnictwie Karnieszewice (Pomorze Zachodnie)

Kompleks leśny o powierzchni ok. 350 ha, położony przy pd. brzegu jeziora Bukowo. Stanowi mozaikę olsów i łągów olszowych a także łągów jesionowych i wilgotnych grądów oraz kwaśnych buczyn, w tym w unikatowej postaci na płytkim murszu. Do niedawna występowały stare drzewostany jesionowe, a kompleks był mało intensywnie użytkowany. W ostatnich latach starodrzewy te jednak zostały wycięte w związku z zamieraniem jesionu, a w ich miejsce wprowadzono odnowienia z dominacją olszy. Mimo to kompleks zachował znaczne wartości przyrodnicze. Pozostały w nim fragmenty starodrzew bukowych na wilgotnych siedliskach namurszowych oraz łągi olszowe i olsy. Osobliwością florystyczną są liczne populacje podkolana białego *Platanthera bifolia* i pierwiosnki wyniosłej *Primula elatior*. Dane zebrane przez nadleśnictwo Karnieszewice potwierdzają wybitne znaczenie tego lasu dla różnorodności gatunkowej wątrobowców. M.in. stąd podano występowanie na starym dębie unikatowego gatunku – miedzika tamaryszkowego (*Frullania tamarisci*), wcześniej uważanego za wymarły na niżu Polski.

Ok. 74 ha jest wyłączonych z użytkowania jako ostoje różnorodności biologicznej – zaliczono tu głównie olsy i łągi olszowe (nie wszystkie!), ale także kilkanaście ha wilgotnych kwaśnych buczyn.

Średnia zasobność rozkładającego się drewna wynosi 12,1 m³/ha. Jest to wartość dość wysoka w porównaniu z pozostałą częścią nadleśnictwa. Zagęszczenie cennych mikrosiedlisk wynosi 11,5 mikrosiedliska/ha (wskaźnik dość niski, ze względu na niewielką jednak liczbę starych drzew, i tak jednak znacznie wyższy niż w pozostałej części nadleśnictwa). Występowanie martwego drewna i mikrosiedlisk jest skoncentrowane w drzewostanach nie użytkowanych.

W wyniku przeprowadzonego wstępnego rozpoznania entomologicznego, w obiekcie stwierdzono występowanie rzadko dotąd obserwowanego na północy Polski saproksylobiontycznego żuka zancnika *Gnorimus variabilis*. Odnotowano szereg rzadkich saproksylobiontycznych gatunków chrząszczy m.in. z rodzin *Eucnemidae*, *Elateridae* i *Cerambycidae*, w tym rzadką w regionie, której potwierdzone stanowiska powinny być objęte szczególną troską, kózkę zmorszніка czarnego *Stictoleptura scutellata*, drapieźnego i rzadko odnajdwanego chrząszcza łodzika czteropłamka *Scaphidium quadrimaculatum*. Cenne jest synu-

15 Kraus D., Krumm F. (eds) 2013. Integrative approaches as an opportunity for the conservation of forest biodiversity. European Forest Institute. 284 pp.; <http://www.eficent.efi.int/portal/publications/>

zjum gatunków związanych z próchniejącymi dziuplami drzew liściastych – w tym najcenniejszy dotąd stwierdzony chrząszcz *Gnorimus variabilis*, a także podobnie dość rzadko obserwowany *Eucnemis capucinus*. Dla *Stictoleptura scutellata* kluczowa jest obecność obumierających bądź świeżo obumarłych stojących drzew o twardym drewnie (np. buki, dęby, graby) lub ich pozostałości (tylce) w miejscach silnie nasłonecznionych. Badania wykazały ponadto występowanie licznego zespołu saproksylobiontycznych chrząszczy o nieco szerszych granicach tolerancji względem zasiedlanego materiału troficznego, tak pod względem jego rodzajów (pnie, gałęzie, pniaki, konary, itd.), kubatury, stopnia rozkładu, jak i przynależności gatunkowej (drzewa i krzewy różnych gatunków), w tym licznych kózkowatych oraz sprężykowatych, a także np. kostrzenia *Sinodendron cylindricum*.

Zarówno zebrane wstępne dane o owadach, jak i wcześniejsze dane o cennej florze, potwierdzają że Iwęcinski Las w całości jest lasem o wybitnych wartościach przyrodniczych, związanych głównie z miejscami nie użytkowanymi. Rekomenduje się przyjęcie w nim zmodyfikowanych sposobów gospodarki leśnej. Lokalna sieć ostoi różnorodności biologicznej powinna zostać rozszerzona, zwłaszcza o pozostałości starodrzewi dębowych i bukowych. W pozostałych wydzieleniach konieczne jest zwrócenie wyjątkowej uwagi na zasoby martwego drewna, w szczególności pozostałe jeszcze stare jesiony nie powinny być już usuwane, nawet gdyby zamierały. Wiek dojrzałości rębnej poszczególnych drzewostanów w tym kompleksie powinny być, ze względu na walory przyrodnicze,



wyższy o 20-50 lat w stosunku do wieku rębności odpowiednich gatunków przyjętego dla nadleśnictwa.

Buczyna w Żołędowie w nadleśnictwie Drawsko (Pomorze Zachodnie)

Kompleks buczyn o powierzchni ok. 200 ha. Około połowy tej powierzchni zajmują stare (ok. 160 lat) drzewostany bukowe, z dębami w wieku ok. 250 lat. Płaty tych starodrzewi oddzielają 60-100 letnie buczyny. Cały obiekt ma walory kwalifikujące na rezerwat przyrody. Ok. 60 ha jest od 1980 r. wyłączona z planowych cięć jako tzw. drzewostan zachowawczy (forma ochrony zasobów genowych drzew), jednak dawniej były wykonywane cięcia przygodne (w tym usuwanie drzew zamierających i martwych). Obecnie ta część jest także uznana za ostoję różnorodności biologicznej. Pozostała część jest przewidziana do użytkowania w ramach gospodarki leśnej, w tym fragmenty 160-letnich buczyn są zaprojektowane do użytkowania rębного.

Średnia zasobność rozkładającego się drewna wynosi 11,1 m³/ha. Jest to wartość dość wysoka w porównaniu z pozostałą częścią nadleśnictwa. Stare, martwe stojące dęby stanowią w tej liczbie ok. 4 m³/ha. Zagęszczenie cennych mikrosiedlisk wynosi 16,4 mikrosiedliska/ha. W częściach z najstarszymi drzewami, chronionych od 1980 r. zasobność rozkładającego się drewna przekracza 20 m³/ha, a zagęszczenie cennych mikrosiedlisk – 30 szt./ha.

W wyniku przeprowadzonego wstępnego rozpoznania entomologicznego, w obiekcie stwierdzono bardzo interesujące zgrupowanie chrząszczy podkorowych na drzewach liściastych, zwłaszcza na buku i dębie bezszypułkowym – z udziałem *Uleiota planatus* i *Cerylon ferrugineum* oraz wyłódka *Endomychus coccineus*. Odnotowanie saproksylobiontycznych: ciołka *Dorcus parallelipedus*, kostrzenia *Sinodendron cylindricum*, oraz *Mycetochara flavipes*, a ponadto ksylobiontycznych *Phymatodes pusillus* i kozulki kosmatki *Pogonocherus hispidulus*, *Phymatodes testaceus* potwierdza rolę, jaką pełni zasób martwego, wielokierunkowo zróżnicowanego drewna na badanej powierzchni. Synuzjum entomofauny zasiedlającej dziuple na stojących drzewach reprezentowane jest przez *Allecula morio*. Najcenniejszym gatunkiem stwierdzonym w obiekcie jest ksylobiontyczny, powiązany z koronami drzew płaskowiak dębowy *Phymatodes pusillus*, relikտ lasów puszczańskich – stanowisko tu podane jest pierwszym dla krainy faunistycznej Pojezierza Pomorskiego.

Zacznik *Gnorimus variabilis*. Fot. S. Zieliński



Biotop ksylobiontów w Buczynie w Żołędowie.
Fot. S. Zieliński

Zebrane wstępne dane o owadach potwierdzają korelację występowania cennych gatunków z zachowanymi starymi i bardzo starymi drzewostanami (także w porównaniu z innymi buczynami w tym samym nadleśnictwie, np. kompleksem lasów nad Starą Drawą, por. dalej). Kompleks w całości powinien być traktowany jako jedna duża ostoja różnorodności biologicznej, a potencjalnie leśny rezerwat przyrody.

Lasy nad Starą Drawą w nadleśnictwie Drawsko (Pomorze Zachodnie)

Kompleks buczyn, dąbrów, grądów i łęgów przylegający do doliny Starej Drawy, z wciąż znacznym udziałem starodrzewi bukowych i dębowych. 32 ha drzewostanów uznano za ostoje różnorodności biologicznej, są to jednak głównie łęgi olszowe wzdłuż Drawy.

Średnia zasobność rozkładającego się drewna wynosi 5,3 m³/ha, ze znaczną zmiennością w poszczególnych drzewostanach, w tym z licznymi drzewostanami o bardzo skąpych zasobach. Jest to wartość nieco przekraczająca przeciętną dla pozostałej części nadleśnictwa. Niewiele jest martwych stojących buków i dębów. Zagęszczenie cennych mikrosiedlisk wynosi 13,8 mikrosiedliska/ha (wskaźnik dość niski).

W wyniku przeprowadzonego wstępnego rozpoznania entomologicznego, w obiekcie stwierdzono występowanie gatunków związanych zwykle ze starodrzewami, jak saproksylobiontyczne: zacznik *Gnorimus nobilis* i ciotek matowy *Dorcus parallelipedus*, a z pozostałych np. dyląg garbarz *Prionus coriarius*, czy ksylobiontyczne kózki *Cerambycidae*, np. pętłak pstrokaty *Leptura maculata*, zmorsznik krwisty *Anastrangalia sanguinolenta*, strangalia czarna *Stenurella nigra*, a ponadto np. kostrzeń *Sinodendron cylindricum*. Różnorodnie prezentuje się zgrupowanie owadów penetrujących strefę podkorową drewna w początkowym stadium rozkładu – należą tu pełcik *Platysoma compressum*, czy *Bitoma crenata*, *Uleiota planatus* i *Corticus unicolor*.



Ciotek matowy *Dorcus parallelipedus*. Fot. S. Zieliński



Stary, ale niemal zupełnie pozbawiony rozkładającego się drewna drzewostan w nadleśnictwie Smolarz. Fot. S. Zieliński

Wyżej wymienione cenne gatunki nie są jednak rozmieszczone w obiekcie równomiernie, wykazując wyraźne powiązanie z najstarszymi drzewostanami z wyższą zasobnością martwego drewna, albo z wysokimi pniakami po ściętych drzewach. Symptomatyczne jest jednak niestwierdzenie – poza szerszeniem *Vespa crabro* – praktycznie żadnego gatunku owada związanego z dziuplami na stojących drzewach, niemal zupełnie brak jest bowiem takich siedlisk.

W opinii ekspertów, kompleks ma wysoki potencjał podtrzymywania różnorodności biologicznej, nie w pełni jednak wykorzystany ze względu na deficyt mikrosiedlisk. Jest to typowy, wyróżniający się na tle nadleśnictwa fragment lasu o wybitnych wartościach przyrodniczych, zasługujący na specjalne metody zagospodarowania. Lokalna sieć ostoi różnorodności biologicznej powinna być tu znacznie rozszerzona, przez włączenie starodrzewi bukowych i dębowych na zboczach doliny, do łącznej powierzchni ok. 110 ha. Wiek dojrzałości rębnej poszczególnych drzewostanów w tym kompleksie powinien być, ze względu na walory przyrodnicze, wyższy o 20-50 lat w stosunku do wieku rębności odpowiednich gatunków przyjętego dla nadleśnictwa. W pozostałych wydzieleniach konieczne jest zwrócenie wyjątkowej uwagi na zasoby martwego drewna. Metodą dostarczenia siedlisk zastępczych niektórym gatunkom mogłoby być pozostawianie, w przypadku ścinki drzew, wysokich pnia-

ków – co najmniej 0,4m od poziomu gleby (w przypadku drzewa rosnącego na stoku – wysokości mierzonej od górnego punktu styku odziomka z glebą). Szczególnej uwagi wymaga pozostawianie drzew dziuplastych, których obecnie jest tu bardzo mało.

Dąbrowy w nadleśnictwie Smolarz, w tym rezerwat „Jezioro Łubówko” (Pomorze Zachodnie, woj. lubuskie)¹⁶

Charakterystyczną cechą nadleśnictwa Smolarz jest występowanie kwaśnych dąbrów, buczyn i grądów ze starymi, ponad 100-letnimi drzewostanami, głównie dębowymi. Ich areal wynosi ponad 1200 ha.

Rezerwat Jezioro Łubówko, uznany w 1991 r. chroni (oprócz śródleśnego jeziora) niewielki, ok. 62 ha fragment takich starych dąbrów i buczyn. Przed uznaniem rezerwatu były one lasami gospodarczymi, od czasu uznania rezerwatu nie pozyskuje się jednak z nich drewna.

¹⁶ Wyniki z tego obiektu są także przedmiotem publikacji naukowej: Zieliński S., Pawlaczyk P. 2016. Rezerwat Jezioro Łubówko w Puszczy Drawskiej po 25 latach ochrony: martwe drewno, mikrosiedliska nadrzewne i przyczynki do poznania fauny chrząszczy saproksylicznych. *Przegląd Przyrodniczy* 27, 4: 82-97.

W rezerwacie zasobność rozkładającego się drewna wynosi 25,5 m³/ha, ze względnie równomiernym rozmieszczeniem w przestrzeni. Zagęszczenie mikrosiedlisk wynosi 26,5 szt./ha, co jest wynikiem wciąż odległym od lasu naturalnego, ale bardzo dobrym jak na warunki Puszczy Drawskiej.

W starych drzewostanach poza rezerwatem zasobność rozkładającego się drewna wynosi zaledwie 0,59 m³/ha, przy czym w wielu drzewostanach martwego drewna nie ma zupełnie. Mikrosiedlisk jest 10,3 szt./ha, choć głównie ze względu na sam wiek i automatyczne wliczenie tu z automatu wszystkich drzew ponad 150-letnich.

Rezerwat przyrody, mimo niewielkiej powierzchni, okazał się lokalną ostoją saproksylobiontycznej i ekologicznie powiązanej fauny. Występuje w nim bogate spektrum gatunków: owady o różnych preferencjach względem zajmowanej przestrzeni związanej z rozkładającym się drewnem (np. wnętrza pni drzew żywych stojących, pnie drzew leżących na ziemi, pniaki po złamanych bądź ściętych drzewach, dziuple, strefa podkorowa pni, konarów, gałęzie itp.), a także o różnych zainteresowaniach pokarmowych (np. drewno różnych gatunków, o różnej wilgotności i stopniu rozkładu, kambium i lyko podlegające rozkładowi, odchody, larwy i imagines saproksyliczne, itd.). Stwierdzono nie znane wcześniej stanowisko pachnicy dębo-

wej *Osmoderma eremita*, a także występowanie: ciolka *Dorcus parallelipedus*, rzadkiego gatunku kusaka *Quedius dilatatus*, próchniskowego chrząszcza *Eucnemis capucinus*, ścięgę złocistozieloną *Callidium aeneum*, kobielatkę siwak *Platystomos albinus*, podkorowy gatunek *Bitoma crenata*, unikatowe chrząszcze: *Calvia quindecimguttata*, *Palorus ratzeburgi*, *Allecula morio*, *Corticus unicolor* i *Orchestia undulata*. Na dwudziestokrotnie większej powierzchni starych dąbrów, w których nadleśnictwo prowadzi gospodarkę, z cennych gatunków odnotowano tylko ciolka *Dorcus parallelipedus*, próchnowiskowego chrząszcza *Mycetophagus fulvicollis* (oba w tym samym próchnowisku 15 m od granic rezerwatu) oraz na jednym stanowisku pętłaka pstrokatego *Leptura maculata*. Większość „gospodarczych” drzewostanów była zupełnie pusta pod względem występowania cenniejszych gatunków owadów.

Dane sugerują, że gospodarka leśna w tym nadleśnictwie istotnie ogranicza możliwość występowania najcenniejszych gatunków owadów; jednak powierzchnie wyłączone z użytkowania mogą w ciągu kilkudziesięciu lat odbudować swoją różnorodność, co jest skorelowane z odbudową zasobów rozkładającego się drewna. Uzyskane wyniki są zgodne z wynikami badań nad różnorodnością biologiczną buczyn w pobliskim Drawieńskim Parku Narodowym i nadleśnictwie Głusko – tam również stwierdzono, że biernie chro-



Żyźna buczyna jako drzewostan referencyjny w oddz. 5a k. Wieściszowic w Nadleśnictwie Kamienna Góra. Fot. R. Pielech



Gnieźnik leśny *Neottia nidus-avis* w runie żywej buczyny k. Wieściszowic w Nadleśnictwie Kamienna Góra.
Fot. R. Pielech

nione buczyny są kluczowe dla różnorodności biologicznej chrząszczy, gospodarcze drzewostany bukowe utrzymują zaledwie ok. 20% liczby gatunków saproksylicznych chrząszczy typowych dla naturalnej buczyny. Gdy jednak zostaną włączone z użytkowania i po o ok. 20 latach biernej ochrony dojdzie do choćby częściowej odbudowy zasobów rozkładającego się drewna, to różnorodność chrząszczy saproksylicznych może być w znaczącym stopniu odbudowana.

Kompleks łągów i buczyn k. Wieściszowic w nadleśnictwie Kamienna Góra (Sudety)

Kompleks buczyn i źródłowych łągów podgórskich na pn. od Wieściszowic, w oddz. 4 i 5 nadleśnictwa Kamienna Góra, o łącznej powierzchni ok. 50 ha. Mały fragment tego kompleksu o powierzchni 1,32 ha (stary drzewostan bukowy) jest dotychczas wyznaczony jako ekosystem referencyjny. Zasobność rozkładającego się drewna na powierzchni referencyjnej wyniosła 10,6 m³/ha, podczas gdy w pozostałej części obiektu była dwukrotnie mniejsza – 5,3 m³/ha, co i tak pozytywnie wyróżniało obiekt na tle sąsiadujących drzewostanów. W obiekcie stwierdzono m. in. liczne populacje storczyków: gnieźnika leśnego *Neottia nidus-avis* (w buczynie) i storczyka Fuchsa *Dactylorhiza fuchsii* oraz listery jajowatej *Listera ovata* (w łągu).

Obiekt okazał się biotopem całej grupy gatunków uważanych za wrażliwe na gospodarkę leśną: *Trixaqus elateroides*, *Omalisus fontisbellaquaei*, *Sinodendron cylindricum*, *Antherophagus similis*, *Cis glabratus*, *Orthocis alni*, *Leiopis linnei*, *Anthrribus nebulosus*, *Donus comatus*, *Leiosoma deflexum*, *Notaris aterrima*, *Scleropterus serratus*. Według opinii eksperckich, nie tylko mały fragment buczyny, ale cały pas podmokłych drzewostanów liściastych częściowo zamkniętych w drzewostanach świerkowych i mieszanych, ze względu na swoją izolację i ponadprzeciętne zasoby martwego drewna (co przekłada się na bogactwo gatunkowe chrząszczy) powinien być zachowany w stanie jak najbardziej pierwotnym, ponieważ tylko wtedy obiekt jako całość będzie pełnić rolę lokalnego ekologicznego „hot spotu”, ważnego dla zachowania bioróżnorodności sudeckiej. Jako ekosystemy reprezentatywne powinno być w tym miejscu wyznaczone ok. 26 ha, a nie tylko 1,32 ha.

Kompleks łągów, buczyn i dąbrów k. Marciszowa w nadleśnictwie Kamienna Góra (Sudety)

Kompleks łągów, buczyn, dąbrów i drzewostanów świerkowych w oddz. 43-60, na granicy leśnictw Wieściszowice i Marciszów, o powierzchni ok. 350 ha. Tylko dwa małe wydzielenia w tym kompleksie (3,72 ha)



Podgórski łęg jesionowy (priorytetowe siedlisko 91E0) z bogatą populacją skrzypu olbrzymiego (*Equisetum telmateia*) w wydzieleniu 60d – Nadleśnictwo Kamienna Góra. Fot. R. Pielech

są dotychczas wyznaczone jako ekosystemy reprezentatywne. Zasobność rozkładającego się drewna wynosi w kompleksie średnio 7,1 m³/ha, a w bardzo cennej przyrodniczo cieplej dąbrowie w pn. części kompleksu zasobność osiąga 14 m³/ha. Z botanicznego punktu widzenia najcenniejsza okazała się północna część kompleksu, w której stwierdzono dobrze zachowany, i jednocześnie największy znany z polskiej części Sudetów, płat podgórskiego łęgu *Carici remotae-Fraxinetum*, z obfitym występowaniem rzadkiego w Sudetach skrzypu olbrzymiego *Equisetum maximum*. Z entomologicznego punktu widzenia najcenniejsza okazała się północna część kompleksu: na jego północnym stoku występuje ciepła dąbrowa, która na niewielkiej powierzchni skupia trzy rzadkie gatunki owadów: podkorową *Uleiota planatus* i ksylofagiczne: ściągę purpurową *Pyrrhodium sanguineum* oraz kaptownika kapucynka *Bostrichus capucinus*. W sąsiadujących buczynach o większych zasobach martwego drewna stwierdzono kolejne dwa rzadkie gatunki: *Neatus picipes* wymagający obecności próchniejących drzew liściastych (w górach jest to prawie wyłącznie buk) i mikofagiczny *Cis glabratus*, żywiący się twardymi hubami. Wg opinii eksperckich, optymalne byłoby w tym obiekcie włączenie do sieci powierzchni reprezentatywnych zarówno unikatowego podgórskiego łęgu w południowej części obszaru, jak i cieplej dąbrowy oraz wybranych buczyn w północnej części obszaru, łącznie ok. 100 ha.

Lasy na Lasockim Grzbiecie w nadleśnictwie Kamienna Góra (Sudety)

Na zboczach Lasockiego Grzbiecie, na zach. od Jarkowic i Niedamirowa, wśród powierzchni ok 700 ha, 34 ha lasów jest dotychczas wyznaczonych jako ekosystemy reprezentatywne. W szacie leśnej dominują mniej cenne przyrodniczo drzewostany świerkowe, wśród których znajdują się jednak małe kompleksy bardzo cennych lasów.

Botanicznie najcenniejszy jest kompleks jaworzyn ziołoroślowych z miesięcznicą *trwałą* *Lunaria rediviva* na pd.-zach od Niedamirowa, w otoczeniu którego znajdują się też dobrze zachowane buczyny i podgórskie łęgi jesionowe. Najcenniejszy fragment jaworzyny i część łęgów są już obecnie uznane za ekosystemy reprezentatywne. W opinii eksperckiej, sieć ekosystemów reprezentowanych w tym miejscu powinna być powiększona o ok. 25 ha buczyn z ok. 90-letnimi drzewostanami, tak by stworzyć tu większy, spójny, wyłączony z użytkowania fragment lasu. Obecne zasoby rozkładającego się drewna na tej powierzchni wynoszą ok. 6,1 m³/ha.

Bardzo cenna przyrodniczo okazała się buczyna z ok. 160-letnim drzewostanem, położona na stromym północnym zboczu Doliny Białej Wody k. Jarkowic, już obecnie wyznaczona jako ekosystem referencyjny. Dotychczasowa jej bierna ochrona dobrze odzwierciedliła się w zasobach rozkładającego się drewna, którego jest tu 39,1 m³/ha. Stwierdzono tu aż

11 gatunków cennych chrząszczy, w większości nie spotykanych nigdzie indziej w całym zbadanym, 700-hektarowym kompleksie drzewostanów Grzbietu Lasockiego. To bogactwo związane jest z zasobami rozkładającego się drewna. Kilkuletnie martwe drewno jest silnie przegrzybiałe i stanowi dogodnie siedlisko do rozwoju grzybów, a w konsekwencji i chrząszczy mikofagicznych (*Orchesia undulata*, *Scaphisoma boleti*) i przede wszystkim będącymi dużą rzadkością przedstawicielami rodzaju *Hylis*). Wśród drapieżników stwierdzono na tym terenie trzy gatunki, które są uzależnione od wilgotnej ściółki: górskiego biegacza *Trechus pulchellus* i kusaki *Atrecus longiceps* i *Quedius limbatus*. Zalegające martwe drewno stanowi wilgotne mikrosiedliska, które są używane jako kryjówki przez te gatunki. Wśród przedstawicieli chrząszczy związanych ze słabo rozłożonym martwym drewnem występują: ksylofagiczny jelonek – kostrzeń *Sinodendron cylindricum*, kózka capoń mglisty – *Leiopus linnei* i gatunki podkorowe *Cerylon ferrugineum* i *Cerylon histeroides*. Ważnym elementem wzbogacenia bioróżnorodności tego obszaru są wierzbowe i osikowe zadrzewienia tworzące skraj drzewostanu, w których drewnie rozwija się stosunkowo rzadki gatunek – schylik *Variimorda villosa*. W tym przypadku rozpoznanie przyrodnicze w pełni potwierdziło trafność wyznaczenia ekosystemu referencyjnego.

KONKLUZJA

Także w dość silnie przekształconej przestrzeni leśnej nadleśnictw Polski Zachodniej istnieją wciąż obiekty o charakterze lokalnych „hot-spotów” leśnej różnorodności biologicznej. Te wartości przyrodnicze są silnie skorelowane z występowaniem starodrzewi, a także z większymi zasobami rozkładającego się drewna oraz zagęszczeniem mikrosiedlisk nadrzewnych – co jest wynikiem co najmniej kilkunastoletniego wyłączenia niektórych drzewostanów z użytkowania. Wyłączenie z użytkowania fragmentów lasów gospodarczych, w szczególności buczyn i dąbrów, może po kilkunastu latach prowadzić do znacznego wzrostu ich walorów przyrodniczych, w tym odbudowy ich znaczenia jako biotopów dla cennych i zagrożonych gatunków.

REKOMENDACJE

- Wyłączanie fragmentów lasu z użytkowania (w tym wyznaczanie tzw. ekosystemów referencyjnych; zob. wyżej) jest dobrym i ważnym środkiem ochrony różnorodności biologicznej w lasach, zwłaszcza gdy jest realizowane ze zgrupowaniem takich ekosystemów w większe, co najmniej kilkunastohektarowe kompleksy. Istniejąca obecnie sieć takich lasów nie jest jednak wystarczająca do dobrej ochrony cennych elementów przyrody leśnej;
 - Istnieje potrzeba rozbudowy instrumentów umożliwiających lokalne modyfikowanie sposobów prowadzenia gospodarki leśnej (w tym np. przewyższania wieku dojrzałości rębnej, zwiększania udziału biogrup także ponad 5%) w skali uroczysk (szczególnie cennych fragmentów lasu o powierzchni od kilkadziesiąt ha do kilku tys. ha).
-

Dodatkowe źródła informacji do części I:

Sowa-Smołeń A., Pawlaczyk P. 2015. Jak Twój głos może uratować Twój las. Przewodnik po planie urzędzenia lasu. Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze i Fundacja WWF Polska, 223 str., <http://przyrodnicze.org/o-nas/nasze-wydawnictwa/>

Cyglicki R., Bohdan B. 2016. Cała Puszcza parkiem narodowym – raport z monitoringu ochrony Puszczy Białowieskiej. Fundacja Dzika Polska; 37 str., http://kochampuszcze.pl/patrole/Raport_Patrole_Lesne.pdf

Wilk T., Pawlaczyk P., Bobrek R. 2014. Przyrodnicze podstawy gospodarki leśnej w Karpatach. Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, 40 str., <http://www.ptakikarpat.pl/pl/do-pobrania.html>



część II

Ochrona lasów w parkach narodowych

1.

Przedłużanie się sporządzania i ustanawiania planów ochrony parków narodowych

Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody, podstawowym instrumentem planistycznym dla parku narodowego jest plan ochrony parku, sporządzany na 20 lat. Art. 18 ust. 2 ustawy wymaga, by plan taki był ustanowiony w terminie 5 lat od dnia utworzenia parku narodowego. Mimo że dla wszystkich polskich parków narodowych termin ten upłynął, plany ochrony – wg stanu na 1 kwietnia 2016 r. – ustanowione są wyłącznie dla trzech parków: Borów Tucholskich, Białowieckiego (2014r.) i Pienińskiego Parku Narodowego. Pozostałych 20 parków wciąż nie ma ustanowionego planu ochrony.

Zgodnie z ustawą, opracowanie projektu planu jest zadaniem dyrektora parku. Projekt podlega tzw. postępowaniu z udziałem społeczeństwa (co najmniej 21-dniowym otwartym konsultacjom społecznym), z którego sporządza się publicznie dostępne podsumowanie. Jest opiniowany przez właściwe miejscowo rady gmin i przez radę naukową parku, a następnie jest ustanawiany przez Ministra Środowiska w drodze rozporządzenia.

Niechlubną tradycją polskiej ochrony przyrody jest ignorowanie wymogu ustawowego co do terminu ustanowienia planu ochrony. Już na przełomie XX i XXI w. opracowane były projekty planów ochrony niemal wszystkich polskich parków narodowych. Na ich podstawie ustanowiono plany dla 13 parków, które jednak szybko utraciły ważność wskutek zaniedbania legislacyjnego przy nowelizacji ustawy o ochronie przyrody w 2001 r. Następnie wszystkie 23 parki na życzenie Ministerstwa Środowiska kilkakrotnie opracowywały kolejne wersje projektów i przekazywały je Ministrowi do ustanowienia; wszystkie te projekty utykały jednak w Ministerstwie. Tylko w 2009 r. udało się Ministrowi ustanowić plan dla Parku Narodowego Borów Tucholskich.

Wprowadzone opracowane projekty były przez parki narodowe szeroko wykorzystywane przy bieżącej realizacji ochrony przyrody, w związku z czym prac nad

ich sporządzeniem nie można uznać za zmarnowane. Kuriozalne było jednak, że mimo wyraźnego obowiązku ustawowego, niemal żadnej z tych procedur Minister Środowiska nie doprowadził do pomyślnego finału formalnego.

W latach 2010-2014 niemal wszystkie parki (z wyjątkiem tylko Biebrzańskiego Parku Narodowego) podjęły kolejny raz prace nad przygotowaniem projektów planu ochrony. Wymagało to węższego lub szerszego zakresu prac terenowych dla uaktualnienia informacji o przyrodzie parku i zweryfikowania dotychczasowych sposobów ochrony. Niektóre parki realizowały te prace ze środków własnych. Większość po 2010 r. skorzystała jednak na ten cel z dofinansowania ze środków unijnych w ramach V osi Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-2013. Okres kwalifikowalności wydatków do takiego dofinansowania zakończył się 31 grudnia 2015 r. Wszystkie przedsięwzięcia dofinansowane ze środków UE były planowane do zakończenia przed tym terminem.

Pełnym powodzeniem, tj. ustanowieniem planów ochrony, zakończyły się jak dotąd (kwiecień 2016 r.) prace nad planem tylko w dwóch parkach: Białowieckim i Pienińskim, dla których Minister ustanowił plany w 2014 r. W pozostałych parkach wciąż prace nie skończyły się ustanowieniem planu.

Projekty planów ochrony dla parków narodowych: Bieszczadzkiego (2011 r.), Gór Stołowych (2013 r.), Narwiańskiego (2014 r.), Roztoczańskiego (2014 r.), Kampinoskiego (2015 r.), Wielkopolskiego (2015 r.), Poleskiego (2015 r.) zostały przygotowane, poddane wymaganym ustawą konsultacjom i opiniom, a następnie przekazane Ministrowi Środowiska do zatwierdzenia. Zgodnie z art. 19 ust. 5 ustawy o ochronie przyrody, „Minister właściwy do spraw środowiska ustanawia, w drodze rozporządzenia, plan ochrony dla parku narodowego w terminie 6 miesięcy od dnia otrzymania projektu planu lub odmawia jego ustanowienia, jeżeli projekt planu jest niezgodny z celami ochrony przyrody”. We wszystkich wymienionych przypadkach termin ten już upłynął, a w niektórych przypadkach został przekroczony kilkakrotnie. Żaden z projektów odpowiednich rozporządzeń nie pojawił się nawet formalnie w Rządowym Procesie Legislacyjnym. Minister w sposób systematyczny i ciągły narusza więc w tej sprawie termin ustawowy.

Parki: Gorczański, Tatrzański, Wigierski i Ojcowski ukończyły swoje projekty planów i poddały je konsultacjom społecznym na przełomie 2015 i 2016 r. W trzech pierwszych wymienionych parkach przedstawiona została już analiza wniesionych uwag i nowa wersja projektu planu po konsultacjach.

Babiogórski Park Narodowy pracuje nad projektem planu ochrony od 2005 r. Kilkakrotnie umożliwiano składanie wniosków wstępnych do planu. Do kwietnia

2016 r. wciąż jednak, mimo zapowiedzi, nie pojawił się opracowany projekt planu.

Drawieński Park Narodowy opracował projekt planu ochrony w 2014 r. Projekt został poddany ustawowym konsultacjom społecznym wiosną 2015 r. Przez ponad rok nie pojawiła się jednak zaktualizowana wersja projektu, ani odniesienie się Parku do złożonych uwag. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, do kwietnia 2016 r. projekt nie został też przesłany Ministrowi w celu ustanowienia.

Karkonoski Park Narodowy pracuje nad projektem planu ochrony od 2011 r. i opracował projekt w 2013 r., wg stanu na kwiecień 2016 r. zwleka jednak z kolejnymi krokami – co w tym przypadku wydaje się usprawiedliwione dokonaniem od 1 stycznia 2016 r. powiększeniem parku, co wymusza dostosowanie projektu do nowych granic.

Magurski Park Narodowy pracuje nad projektem planu ochrony od 2011 r. i pod koniec 2015 r. opracował projekt. W I połowie 2016 r. nadal nieformalnie konsultuje go z gminami i mieszkańcami, nie kierując wciąż projektu do ustawowych konsultacji społecznych.

Park Narodowy Ujście Warty opracował projekt planu ochrony w 2014 r., wciąż jednak, mimo upływu niemal dwóch lat, nie skierował go nawet do ustawowych konsultacji społecznych.

Słowiński Park Narodowy pracuje nad projektem planu od 2012 r., wbrew wcześniejszym zapowiedziom wciąż jednak nie powstał projekt planu ochrony, który mógłby być skierowany do konsultacji społecznych. W tym parku przyczyną jest jednak niewywiązanie się wykonawcy prac z umowy.

Świętokrzyski Park Narodowy opracował projekt planu ochrony w 2014 r. Projekt został poddany ustawowym konsultacjom społecznym w początku 2015 r. Przez ponad rok nie pojawiła się jednak zaktualizowana wersja projektu, ani odniesienie się Parku do złożonych uwag. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, dotąd projekt nie został też przesłany Ministrowi w celu ustanowienia.

Woliński Park Narodowy pracuje nad projektem planu od 2011 r. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, żaden projekt planu nie został jednak dotychczas ujawniony.

Biebrzański Park Narodowy w ogóle nie podjął prac nad planem ochrony, tłumacząc to brakiem środków.

Przyczyny opóźnień w opracowaniu projektu planu ochrony leżące po stronie parków narodowych są rozmaite. Niektóre z nich są zrozumiałe i usprawiedliwione, choć i w tych przypadkach stanowią naruszenie terminu ustawowego. Jednak, w parkach: Babiogórskim, Drawieńskim, Ujście Warty, Świętokrzyskim i Wolińskim zauważamy obecnie (stan na kwiecień 2016 r.) długotrwały brak postępu w pracach nad planem, który nie wydaje się usprawiedliwiony obiektywnymi przyczynami.

W niektórych parkach przedłużające się prace nad planem ochrony są wynikiem wrogiego ochrone przyrody środowiska społecznego, w tym w szczególności lokalnych samorządów, sprzeciwiających się rozwiązaniom niezbędnym dla ochrony parków i często znajdujących wsparcie polityków. Sytuacje takie dostrzegalne są np. w parkach: Bieszczadzkim (presja na dopuszczenie organizacji imprez masowych), Babiogórskim (presja na dopuszczenie niszczących park inwestycji, np. kolejki linowej na Cyl), Drawieńskim (presja na liberalizację ograniczeń spływów kajakowych Drawą, mimo istnienia dowodów negatywnego wpływu takich spływów na ptaki), Gorczańskim (sprzeciw wobec niezbędnych ograniczeń w zagospodarowaniu przestrzennym otuliny i wobec niezbędnej ochrony korytarzy ekologicznych), Kampinoskim (sprzeciw wobec potrzebnej renaturyzacji warunków wodnych Parku oraz niezbędnych ograniczeń w zagospodarowaniu przestrzennym parku i otuliny), Magurskim (ogólny sprzeciw wobec ochrony Parku, ograniczania pozyskiwania w nim drewna, niezbędnych ograniczeń w zagospodarowaniu przestrzennym parku i otuliny, ochrony korytarzy ekologicznych), Ojcowskim (sprzeciw wobec niezbędnych ograniczeń w zagospodarowaniu przestrzennym otuliny i wobec ochrony korytarzy ekologicznych), Świętokrzyskim (sprzeciw wobec niezbędnych ograniczeń w otulinie, szczególnie w strefie buforowej przy samej granicy Parku), Słowińskim (presja na szersze udostępnienie jezior do kitesurfingu mimo dowodów jego negatywnego wpływu na ptaki, sprzeciw wobec jakiegokolwiek ochrony plaż nadmorskich), Wigierskim (presja na zabudowę terenów nawet w granicach Parku). W konfliktach tych parki nie znajdują wystarczającego wsparcia ze strony Ministerstwa Środowiska.

REKOMENDUJEMY

- Wzmożenie wysiłków w kierunku nadrobienia powstałych opóźnień w pracach nad planami ochrony parków narodowych, zarówno w samych parkach, jak i w Ministerstwie Środowiska;
- Realizację ustawowego obowiązku Ministra Środowiska – ustanawiania planów ochrony w ciągu 6 miesięcy od przedłożenia projektu takiego planu przez dyrektora parku narodowego;
- Konsekwentne i stanowcze wspieranie parków narodowych przez Ministerstwo Środowiska we wprowadzaniu rozwiązań niezbędnych dla ochrony parków, choćby budziły one sprzeciw lokalnych samorządów. Parki narodowe zajmują zaledwie 1% powierzchni Polski i są z definicji dobrem narodowym, które powinno być chronione nawet wbrew pewnym interesom lokalnym.

2.

Dostęp do informacji o ochronie parków narodowych i jej planowaniu

2.1. Projekty planów ochrony

Projekty planów ochrony parków narodowych należą (art. 21 ust. 2 pkt 24 ustawy o oś) do tzw. kwalifikowanej informacji o środowisku, tj. do dokumentów, o których informację zamieszcza się w publicznie dostępnym wykazie danych o środowisku stanowiącym część Biuletynu Informacji Publicznej odpowiedniej instytucji, a same dokumenty udostępnia się obowiązkowo w dniu złożenia wniosku o takie udostępnienie, od 2017 r. termin ten będzie wydłużony do 3 dni (art. 14. ust. 3 ustawy o oś). Informację o projekcie powinien zamieszczać zarówno właściwy park narodowy (gdy tylko projekt sporządzi), jak i Minister Środowiska (gdy projekt otrzyma).

Ani żaden z parków narodowych, ani Ministerstwo Środowiska, nie mają jednak w swoich Biuletynach Informacji Publicznej wyodrębnionego publicznego wykazu danych o środowisku, w którym powinny opublikować informację o projekcie planu ochrony (stan na kwiecień 2016). W konsekwencji, informacje o projektach planów ochrony publikowane są w różnych miejscach – w niektórych parkach w BIP, w niektórych parkach na stronie internetowej parku, a w niektórych przypadkach na specjalnej podstronie. Projekty w różnych parkach są różnie usytuowane w mapie strony internetowej (niekiedy zamieszczone są osobno, niekiedy w ogłoszeniu o konsultacjach, a niekiedy w informacji o realizowanym i finansowanym ze środków UE projekcie), co utrudnia ich szybkie znalezienie.

Według stanu na kwiecień 2016 r., parki narodowe: Bieszczadzki, Gorczański, Gór Stołowych, Kampinoski, Ojcowski, Poleski, Tatrzański, Wigierski mają na swoich stronach internetowych opublikowany projekt planu ochrony, którego aktualność odpowiada stanowi prac.

Parki narodowe: Drawieński, Karkonoski, Roztoczański i Świętokrzyski, mają na swoich stronach

internetowych opublikowany projekt planu ochrony, jednak z dodatkowej korespondencji wynika, że nie jest to najbardziej aktualna wersja tego projektu (nie odzwierciedla aktualnych zamierzeń parku co do treści planu ochrony).

Na stronach internetowych parków: Babiogórskiego, Magurskiego, Ujścia Warty, Wielkopolskiego i Wolińskiego nie odnaleźliśmy do kwietnia 2016 r. żadnej wersji projektu planu ochrony parku, mimo że według dodatkowej korespondencji te parki powinny takim projektem dysponować. Nie ma też na stronach internetowych (w tym w BIP) żadnej informacji o takim projekcie czyniącej zadość wymogom ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku. Stanowi to wyraźne naruszenie obowiązku ustawowego.

Jedyną informacją o projektach planów ochrony parków narodowych na stronach Ministerstwa Środowiska jest ujęcie ich w tabeli prowadzonych prac legislacyjnych, dostępnej w BIP.

Powtarzającym się w niektórych parkach problemem jest poddawanie projektów konsultacjom bez załączenia treści uzasadnienia, albo z uzasadnieniem sformułowanym wyłącznie formalnie (opisującym uwarunkowania prawne i strukturę treści dokumentu). Należałoby tymczasem oczekiwać, że w konsultacjach społecznych projektu aktu prawnego załączone do niego uzasadnienie będzie wyjaśniać proponowane rozwiązania planistyczne. W szczególności, powinno ono wyjaśniać, jakie proponuje się zmiany w stosunku do dotychczasowej ochrony parku.

Jeżeli dla projektu planu ochrony przeprowadzono już obowiązkowe ustawowe konsultacje społeczne (tzw. postępowanie z udziałem społeczeństwa) to dobrą praktyką jest ich podsumowanie, w tym informacja o zgłoszonych uwagach i sposobie odniesienia się do nich. Prawo wymaga publicznego udostępnienia informacji o takim podsumowaniu dopiero po przyjęciu konsultowanego dokumentu; dobrą praktyką jest jednak czynienie tego możliwie najwcześniej. Takie odniesienie się do uwag zgłoszonych w konsultacjach odnaleźliśmy dotąd na stronach parków: Gór Stołowych, Gorczańskiego, Poleskiego, Wigierskiego i Tatrzańskiego. Wigierski Park Narodowy stosował praktykę odnoszenia się także do uwag zgłaszanych w konsultacjach nieformalnych, poprzedzających konsultacje ustawowe. Mimo przeprowadzenia konsultacji ustawowych dłuższy czas temu, żadnego odniesienia się do zgłoszonych uwag nie znaleźliśmy na stronach internetowych parków: Bieszczadzkiego, Drawieńskiego, Kampinoskiego, Narwiańskiego, Roztoczańskiego, Świętokrzyskiego, Wielkopolskiego. Babiogórski Park Narodowy ogłosił listę podmiotów, które zgłosiły wnioski do planu, ale bez treści wniosków ani odniesienia się do ich treści. W pozostałych przypadkach albo konsultacje nie zostały dotąd przeprowadzone, albo były prowadzone na tyle niedawno

(Ojcowski Park Narodowy), że prace nad analizą uwag mogą wciąż jeszcze trwać.

Mimo wymienionych wyżej niedociągnięć formalnych, większość parków narodowych zapytywana w latach 2014-2016 o postęp prac nad planem ochrony bez problemów udzielała takiej informacji, jak również udostępniała na wniosek materiały źródłowe (operaty tematyczne, na bazie których powstają projekty planów). Pewien problem stwarzało tylko uzyskiwanie informacji od Wolińskiego Parku Narodowego.

Nie ma problemu z dostępem do tekstu trzech ustanowionych planów ochrony parków, gdyż jako rozporządzenia Ministra są one opublikowane w Dzienniku Ustaw. Wymagane prawem podsumowanie udziału społeczeństwa w opracowaniu planu jest dostępne na stronie internetowej Pienińskiego Parku Narodowego. Białowiecki Park Narodowy nie opublikował podsumowania ani informacji o nim, ale opublikował uzasadnienie planu zawierające wymagane treści. Brak wymaganej informacji o udziale społeczeństwa w przyjęciu planu na stronach Parku Narodowego Borów Tucholskie.

REKOMENDUJEMY

- Utworzenie, w ramach Biuletynów Informacji Publicznej parków narodowych, wykazów informacji o środowisku, zgodnie z obowiązującym prawem;
 - Publikowanie w nich kolejnych wersji projektu planu ochrony, począwszy od pierwszego kompletnie sformułowanego projektu, przez kolejne wersje m. in. powstające po konsultacjach z gminami, konsultacjach społecznych, uwagach Ministerstwa. Publikowane projekty powinny zawierać uzasadnienie, a treść uzasadnienia powinna wyjaśniać przyjęte rozwiązania planistyczne;
 - Publikowanie w BIP także podsumowania postępowania z udziałem społeczeństwa, przeprowadzonego względem projektu planu ochrony;
 - Odnoszenie się do uwag wnoszonych w konsultacjach społecznych w terminie nie dłuższym niż około 3 miesięcy i bieżące publikowanie odniesienia się do takich uwag.
-

2.2. Zadania ochronne

Jeżeli dla parku narodowego nie jest ustanowiony plan ochrony, to ochrona parku realizowana jest na podstawie tzw. zadań ochronnych na 1-5 lat, ustanawianych na wniosek dyrektora parku, jako zarządzenie Ministra Środowiska. Zarządzenie Ministra nie jest aktem prawa powszechnego, ale aktem wewnętrznym.

Dawniej zarządzenia takie nie były w ogóle publikowane i sam dostęp do nich nastręczał niekiedy trudności. W latach 2005-2011 praktyka była rozmaita: niekiedy zadania ochronne były w całości publikowane w Dzienniku Urzędowym Ministra Środowiska, ale niekiedy publikowano je bez załączników, tj. w praktyce publikowano tylko informację, że zadania takie zostały ustanowione, ale bez ich treści. Od 2012 r. zadania ochronne ustanowione dla parków narodowych są publikowane w Dzienniku Urzędowym Ministra Środowiska, dostęp do nich nie nastręcza więc trudności. Aktualne zadania ochronne znajdują się obecnie także na stronach internetowych wszystkich parków narodowych lub w ich BIP, choć miejsce publikacji w strukturze stron internetowych poszczególnych parków nie jest jednolite.

Nie obserwowaliśmy jednak w latach 2014-2016 praktyki konsultacji społecznych projektów zadań ochronnych przed ich ustanowieniem, choć w ubiegłych latach takie próby były podejmowane, np. w Biebrzańskim i Świętokrzyskim Parku Narodowym.

Warto tu nadmienić, że od 1 stycznia 2017 r. ma wejść w życie zmiana ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i ocenach oddziaływania na środowisko, której konsekwencją będzie obowiązek publikowania przez wszystkie parki narodowe w BIP (w ramach tzw. wykazu informacji o środowisku) nie tylko informacji o projekcie planu ochrony, ale także informacji o projektach zadań ochronnych; zaś same projekty będą musiały być udostępniane każdemu zainteresowanemu na wniosek, w terminie 3 dni.

REKOMENDUJEMY

- Stosowanie dobrej praktyki udostępniania projektów zadań ochronnych oraz zmian zadań ochronnych do konsultacji publicznych przed ich ustanowieniem;
 - Standaryzację miejsca, w którym na stronach internetowych parków narodowych udostępniane są aktualne (i poprzednie) zadania ochronne.
-

2.3. Informacja przestrzenna

Zarówno plany ochrony jak i plany zadań ochronnych dla parku narodowego posługują się, do lokalizacji poszczególnych działań ochronnych i sposobów ochrony, podziałem przestrzennym parków na oddziały i wydzielenia. Odczytanie planu lub zadań ochronnych wymaga więc mapy takiego podziału. W treści samego planu lub zadań wskazywane jest zawsze, że odwołują się one do mapy przechowywanej w dyrekcji odpowiedniego parku narodowego. Dość podstawową informacją przestrzenną dotyczącą ochrony parku narodowego jest także podział parku na strefy ochrony ścisłej, czynnej i krajobrazowej. Optymalnie, do pełnego zrozumienia ochrony parku potrzebna byłaby także informacja, gdzie mają być wykonane poszczególne działania ochronne.

Obecnie techniki i praktyki udostępniania takich informacji przestrzennych znacznie się rozwinęły, w związku z rozwojem technologii oraz z wdrożeniem dyrektywy INSPIRE. Tłem w tym zakresie dla parków narodowych są ogólnopolskie informacje przestrzenne w geoserwisie GDOŚ, Geoportalu, Banku Danych o Lasach i innych mapowych serwisach tematycznych.

Zbadaliśmy więc dostępność danych przestrzennych potrzebnych do zrozumienia ochrony parku narodowego w zasobach udostępnianych w Internecie przez poszczególne parki, wg stanu na kwiecień 2016 r.

Dane o podziale przestrzennym oraz cechach taksonomicznych drzewostanów dla wszystkich parków narodowych, z wyjątkiem tylko Słowińskiego Parku Narodowego, zostały w 2015 r. włączone do zasobu ogólnopolskiego Banku Danych o Lasach i są dostępne w geoportalu BDL. Dane są w większości parków aktualne, niekiedy jednak pochodzą z początku XXI w., a w Parku Narodowym Ujście Warty – wręcz z 1994 r. (22 lata temu!). W większości parków dane w BDL zawierają także „wskazówkę gospodarczą”, opisującą zamiary Parku względem danego drzewostanu – jednak informacji tej brak w zasobach z Gorceńskiego, Kampinoskiego, Ojcowskiego i Tatrzańskiego Parku Narodowego. Zróżnicowany stopień aktualności danych sprawia jednak, iż nie zawsze można mieć pewność, czy podział przestrzenny parku udostępniony w BDL rzeczywiście odpowiada podziałowi przestrzennemu zastosowanemu w aktualnym planie lub zadaniach ochronnych. Bank Danych o Lasach jest jednak portalem ogólnopolskim, niezależnym od parków narodowych.

Kilka parków narodowych (Borów Tucholskich, Biebrzański, Bieszczadzki, Babogórski, Karkonoski, Gorceński, Narwiański, Roztoczański, Tatrzański) stworzyło własne geoportale. Geoportale Gorceńskiego i Roztoczańskiego Parku Narodowego jednak nie działały, gdy próbowaliśmy szukać w nich infor-

macji. W geoportalach parki udostępniają informacje turystyczne oraz zróżnicowany zakres informacji o przyrodzie, ale tylko w bardzo ograniczony sposób prezentują informację o sposobach ochrony parku, nie zawsze też dostarczają podstawowej informacji o jego podziale przestrzennym.

Dane o strefach ochrony ścisłej, czynnej i krajobrazowej są dostępne w geoportalach parków: Borów Tucholskich, Biebrzańskiego, Bieszczadzkiego, Babogórskiego, Karkonoskiego.

Tylko w geoportalach parków: Borów Tucholskich, Biebrzańskiego i Karkonoskiego znaleźliśmy podział przestrzenny Parku, tj. informację niezbędną do „zdekodowania” planu ochrony lub zadań ochronnych.

W żadnym z parkowych geoportali nie spróbowano zawrzeć danych przestrzennych objaśniających, jakie działania ochronne park wykonuje, gdzie i dlaczego. Warstwa „projektowane sposoby i zabiegi ochronne” została przewidziana tylko w portalu Bieszczadzkiego Parku Narodowego, jest tam jednak pusta.

Mapki obszarów ochrony ścisłej, czynnej i krajobrazowej, zamieszczone jako pliki graficzne (niekiedy jednak bardzo schematyczne) znaleźć można w serwisach internetowych parków: Białowieskiego, Gorceńskiego, Roztoczańskiego, Świętokrzyskiego, Wigierskiego. Biorąc pod uwagę także opisaną wyżej dostępność takich danych w geoportalach parkowych, jakiegokolwiek mapy lokalizacji i granic obszarów stref ochrony ścisłej, czynnej i krajobrazowej nie udało się nam odnaleźć w serwisach internetowych niemal połowy polskich parków narodowych: Drawieńskiego, Gór Stołowych, Kampinoskiego, Magurskiego, Narwiańskiego, Ojcowskiego, Ujście Warty, Słowińskiego, Wielkopolskiego, Wolińskiego i Tatrzańskiego.

REKOMENDUJEMY

Udostępnianie informacji przestrzennej w parkach narodowych powinno m. in. uwzględnić następujące standardy:

- Podział przestrzenny parku narodowego (informacja niezbędna do zdekodowania planu ochrony lub zadań ochronnych) dostępny zarówno w Banku Danych o Lasach jak i ze strony internetowej parku narodowego (jako zasób w geoportalu lub odrębna mapa). Pod względem aktualności, podział ten musi być zgodny z podziałem używanym w aktualnych zadaniach ochronnych, projekcie planu ochrony, planie ochrony – a w przypadku zmian podziału udostępniany powinien być zarówno „stary” jak i „nowy” podział;
- Aktualne dane o drzewostanach parków narodowych i przewidywanych w nich działaniach ochronnych dostępne w Banku Danych o Lasach i w geoportalach parków narodowych;

- Czytelna mapa obszarów ochrony ścisłej, czynnej i krajobrazowej, umożliwiająca precyzyjną identyfikację granic tych obszarów, dostępna na stronie internetowej każdego parku narodowego (jako zasób geoportalu lub odrębna mapa);
- Dążenie do prezentacji przestrzennej realizowanych przez parki działań ochronnych.

2.4. Informacja o stosowanych sposobach ochrony przyrody i ich skutkach

Wszystkie parki narodowe publikują w swoich serwisach internetowych informacje o sposobach prowadzonej ochrony. Informacje te mają różny zakres i szczegółowość, w założeniu jednak prezentowane są zawsze w formie spopularyzowanej. Rzadko upubliczniane są jednak szczegółowe informacje źródłowe charakteryzujące ochronę realizowaną w parkach narodowych, jak również uzasadniające sposoby tej ochrony.

Pozytywnym wyjątkiem i wzorem godnym naśladowania jest Wigierski Park Narodowy, który w swoim Biuletynie Informacji Publicznej publikuje corocznie analizy działalności parku, skompletowane począwszy od chwili powstania parku.

O ile bez problemu dostępne są obowiązujące plany ochrony lub zadania ochronne dla wszystkich parków narodowych, to nie ma praktyki publikowania ich uzasadnień. Tymczasem takie uzasadnienia są przecież sporządzane na etapie prac legislacyjnych, a byłyby bardzo przydatne do zrozumienia intencji poszczególnych zapisów w treści tych dokumentów.

REKOMENDUJEMY

- Publikowanie, na stronach parków narodowych, także uzasadnień do ustanowionych zadań ochronnych i planów ochrony, zawierających merytoryczne informacje, dlaczego zostały przyjęte takie, a nie inne założenia;
- Publikowanie, wzorem Wigierskiego Parku Narodowego, analiz działalności parków narodowych, jako źródłowej informacji o bieżącej realizacji ochrony przyrody w parkach;
- Lepsze i szersze komunikowanie przez parki, w szczególności przy użyciu narzędzi internetowych, jak i dlaczego chronią swoją przyrodę, w szczególności gdzie, jak i dlaczego wykonują działania ochronne.

3.

Strefowanie ochrony w parkach narodowych

3.1. Ochrona ścisła

Jednym z podstawowych elementów organizacji ochrony parku narodowego jest podział jego terenu na strefy: ochrony ścisłej, czynnej i krajobrazowej.

Szczególne znaczenie dla ochrony przyrody mają strefy ochrony ścisłej, polegającej na „całkowitym i trwałym zaniechaniu bezpośredniej ingerencji człowieka w stan ekosystemów, tworów i składników przyrody oraz w przebieg procesów przyrodniczych na obszarach objętych ochroną”. Obszarów takich jest bowiem w Polsce bardzo niewiele i są one skoncentrowane w większości w parkach narodowych. Wg danych GUS obszary ochrony ścisłej w Polsce zajmują 77 022 ha, czyli ok. 0,24% terytorium kraju. Z tego 71 197 ha znajduje się w parkach narodowych. Ochrona taka dobrze nadaje się do ekosystemów naturalnych, w tym do większości typów ekosystemów leśnych.

Warto tu wskazać, że Państwowa Rada Ochrony Przyrody wśród 10 najpoważniejszych wyzwań dla polskiej ochrony przyrody w 2016 r. wymieniła¹⁷ m. in. niedostatek i niedoceniaenie ścisłej i biernej ochrony przyrody. Rada wskazała, że „W obecnym świecie różnorodna czynna ochrona przyrody jest niezbędna dla zachowania wielu gatunków i siedlisk. Nie powinna ona jednak oznaczać zaniechania ochrony biernej i ścisłej, która jest najlepsza dla wielu gatunków i siedlisk – w szczególności leśnych, a prowadzona w odpowiedniej skali stanowi bezcenny punkt odniesienia dla kontroli skuteczności ochrony czynnej. Tymczasem w Polsce łączna powierzchnia obszarów objętych ochroną ścisłą w parkach narodowych i rezerwach stanowi zaledwie ok. 770 km², co stanowi niespełna 0,24% powierzchni kraju”, proponując: „Biorąc pod uwagę wciąż obecne walory przyrodnicze w Polsce oraz rosnącą presję i degradację niechronionych obszarów, obecnie minimalnym celem, do którego należy dążyć, jest poziom przyjęty np. przez Niemcy jako cel na rok 2020, czyli 2% powierzchni kraju objętej łączeniem kategoriami Ia (ścieśle rezerwy) i Ib (wilderness areas) wg klasyfikacji IUCN”.

¹⁷ Państwowa Rada Ochrony Przyrody 2016. Opinia w sprawie najpilniejszych wyzwań dotyczących ochrony przyrody w Polsce, w roku 2016. PRO/P/2016-04, 14 kwietnia 2016 r.

Dane o powierzchni obszarów ochrony ścisłej w poszczególnych parkach wg GUS, za 2014 r. są przedstawione w tabeli 3.

W Narwiańskim Parku Narodowym obszar ochrony ścisłej nie było w ogóle. W pozostałych parkach udział obszaru ochrony ścisłej wahał się od kilku procent (Poleski 1,19%, Wigierski 3,12%, Wielkopolski 3,41%, Drawieński 5,02%) do ok. 60% (Bieszczadzki 63%, Tatrzański 59%), osiągając przeciętnie 22%.

Wśród lasów w parkach narodowych ściśle chronionych było od kilku procent (Wigierski 2,31%, Poleski 2,34%, Wielkopolski 2,40%, Drawieński 4,64%) do niemal 70% w Bieszczadzkiem Parku Narodowym.

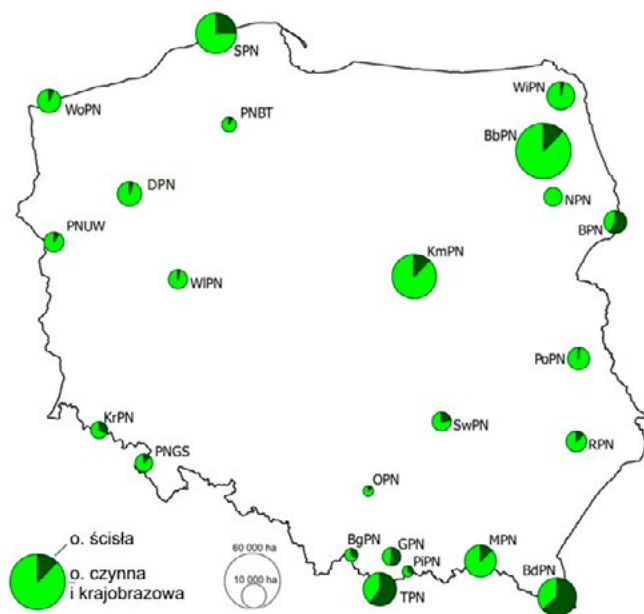
W projektach nowych planów ochrony pojawiły się zamysły pewnego zwiększenia obszarów ochrony ścisłej. W dwóch przypadkach projekty te – mimo,

iż plany ochrony nie zostały jeszcze zatwierdzone – zostały już w 2015 r. wdrożone w życie poprzez zatwierdzenie zadań ochronnych. W Drawieńskim Parku Narodowym powierzchnia obszarów ochrony ścisłej wzrosła do 1391,62 ha (12% powierzchni parku), a w Świętokrzyskim Parku Narodowym do 2913,09 ha (38% powierzchni parku).

Dalsze projekty powiększenia obszarów ochrony ścisłej pojawiły się w projektach planów ochrony parków: Bieszczadzkiego (do 20336 ha, czyli do 69,6% powierzchni parku), Gorczańskiego (do 4005 ha), Narwiańskiego (utworzenie przynajmniej małego obszaru ochrony ścisłej o powierzchni 35,65 ha), Wigierskiego (do 718 ha), Magurskiego (do 7460 ha, czyli ok. 38% powierzchni parku), Ojcowskiego (do 292 ha), Tatrzańskiego (brak danych o powierzchni). Babiogórski Park Narodowy, mimo braku projektu planu, zapowiada zwiększenie obszaru ochrony ścisłej

Tabela 3. Powierzchnia ochrony ścisłej w polskich parkach narodowych (dane GUS na 31.12.2014)

LATA PARKI NARODOWE	Rok utworzenia	ogółem	Powierzchnia w hektarach				% pow. parku pod ochroną ściłą	% pow. lasów pod ochroną ściłą
			z ogółem pod ochroną ściłą			w tym lasów		
			w tym lasów	razem	w tym lasów			
O G Ó Ł E M	2000	x	306494,1	190893,4	64321,9	50400,6		
T O T A L	2005	x	317233,8	193710,9	67294,8	52414,7		
	2010	x	314474,5	194734,6	68001,2	54058,7		
	2013	x	314619,7	195032,1	70789,2	57652,5		
	2014	x	314684,46	195154,65	71197,57	57688,78	22,63%	29,56%
Biebrzański	1993		59223,00	15730,22	7361,00	6582,68	12,43%	41,85%
Kampinoski	1959		38544,33	28254,70	4636,00	4130,20	12,03%	14,62%
Bieszczadzki	1973		29202,16	24433,56	18553,65	16834,98	63,54%	68,90%
Słowiński	1967		21572,89	6184,30	5327,03	2713,28	24,69%	43,87%
Tatrzański	(1947),1954		21197,40	16382,00	12609,30	7918,00	59,49%	48,33%
Magurski	1995		19437,90	18571,70	2407,70	2407,70	12,39%	12,96%
Wigierski	1989		15078,90	9389,90	470,20	217,00	3,12%	2,31%
Drawieński	1990		11342,00	9548,00	569,00	443,30	5,02%	4,64%
Białowiecki	(1932),1947		10517,30	9974,00	6059,30	5819,80	57,61%	58,35%
Poleski	1990		9760,28	4865,16	116,56	114,03	1,19%	2,34%
Roztoczański	1974		8482,83	8110,62	1029,22	1029,22	12,13%	12,69%
Woliński	1960		8199,41	4647,93	500,19	418,80	6,10%	9,01%
Ujście Warty	2001		8074,00	81,70	681,60	–	8,44%	
Świętokrzyski	1950		7626,40	7221,70	1715,20	1696,60	22,49%	23,49%
Wielkopolski	1957		7597,20	4798,92	258,85	115,03	3,41%	2,40%
Narwiański	1996		7350,00	93,00	–	–		
Gorczański	1981		7028,97	6603,63	3610,99	3596,00	51,37%	54,45%
Gór Stołowych	1993		6344,36	5823,29	771,00	771,00	12,15%	13,24%
Karkonoski	1959		5580,32	4038,10	2075,85	632,96	37,20%	15,67%
Bory Tucholskie	1996		4613,04	3935,77	324,30	278,40	7,03%	7,07%
Babiogórski	1954		3394,32	3227,38	1125,82	1025,30	33,17%	31,77%
Pieniński	(1932),1954		2371,75	1710,32	743,92	693,61	31,37%	40,55%
Ojcowski	1956		2145,70	1528,75	250,89	250,89	11,69%	16,41%



Ryc. 2. Udział ochrony ścisłej w powierzchni polskich parków narodowych

do 1280 ha (38% powierzchni). Te powiększenia dotyczą w większości ekosystemów leśnych.

W Słowińskim Parku Narodowym rozważane jest jednak zmniejszenie obszarów ochrony ścisłej do 5060 ha. W tym parku już wcześniej zmniejszono powierzchnię obszarów ochrony ścisłej z 5928 ha do 5327 ha. Dotyczy to jednak gruntów nieleśnych. Zmiany te uzasadniane są błędnym wcześniejszym wyznaczeniem obszarów ochrony ścisłej – objęciem tą formą ochrony siedlisk lęgowych ptaków, w rzeczywistości wymagających odtworzenia i kontynuacji ekstensywnego użytkowania rolniczego. Podobnie, Tatrzański Park Narodowy deklaruje zamiar wyłączenia z ochrony ścisłej niektórych polan, choć równocześnie zamierza powiększyć areal ochrony ścisłej w ekosystemach leśnych.

Sumarycznie jednak zaznacza się pozytywny trend wzrostu powierzchni objętej w parkach narodowych ochroną ścisłą, w tym zwłaszcza dotyczący lasów. Wzrost ten jednak jest stosunkowo powolny.

Wskazywany przez PROP cel, jakim jest 2% powierzchni Polski pod ochroną ścisłą (bierną) nie jest oczywiście możliwy do osiągnięcia tylko w parkach narodowych, które same zajmują zaledwie ok. 1% powierzchni kraju. Jednak, jeśli cel ten chce być rzeczywiście osiągnięty, istniejące zamierzenia co do powiększenia obszarów ochrony ścisłej w parkach są zdecydowanie za mało ambitne.

Warto tu także przypomnieć, że typowy park narodowy w sensie Międzynarodowej Unii Ochrony

Przyrody i jej zasobów (IUCN) definiowany jest jako „duży naturalny lub niemal naturalny obszar pozostawiony w celu ochrony wielkoskalowych procesów ekologicznych, wraz z kompletnym zestawem gatunków i ekosystemów typowych dla obszaru, dostarczający także możliwości realizacji odpowiednich środowiskowo i kulturowo funkcji duchowych, naukowych, edukacyjnych, rekreacyjnych i turystycznych”. Definicja IUCN wymaga, by adekwatne do niej było co najmniej 75% powierzchni obszaru chronionego¹⁸. W stosunku do parków narodowych na świecie, wskaźnik ten interpretowany jest często – naszym zdaniem słusznie – jako wymóg przeznaczenia co najmniej 75% obszaru parku narodowego do ochrony wielkoskalowych procesów ekologicznych, czyli w praktyce poddania 75% terenu parku narodowego ochronie ścisłej. Taka interpretacja przyjęta została ostatnio np. w Niemczech, gdzie wypracowano dla parków narodowych standardy zakładające, że w ciągu 30 lat od utworzenia parku należy doprowadzić do 75% udziału strefy ochrony naturalnych procesów (ochrony ścisłej) w powierzchni każdego z parków, a obszary te powinny przy tym być ciągłe i zwarte. Dłuższy termin lub odmienne podejście dopuszcza się tylko w szczególnych przypadkach – w parkach o znacznym udziale własności niepublicznej lub w związku z koniecznością ochrony wielkopowierzchniowych ekosystemów półnaturalnych o znaczeniu europejskim¹⁹. Realizacja tego celu nasuwa oczywiście problemy, zwłaszcza tam gdzie w granicach parków znalazły się znaczne powierzchnie silnie zniekształconych lasów²⁰, jest jednak rzeczywiście wdrażana i konsekwentnie wyrażana w planach ochrony poszczególnych parków, także jako stopniowe wygaszanie ingerencji w ekosystemy²¹.

Żaden polski park narodowy nie osiąga, jak na razie, wskaźnika 75% powierzchni pod ochroną ścisłą.

- 18 Dudley N 2008 (red.) Guidelines for Applying Protected Area Management Categories. IUCN, Gland, 86 str.
- 19 Kemkes W., Maly-Wischhof L., Tscherniak A., Wesemüller H., Diepolder U. 2008. Quality criteria and standards for German national parks. Europarc Deutschland, Berlin.
- 20 Helland S., Hoffmann A., Wled S. 2012. Evaluation of German National Parks. Europarc Deutschland, Berlin.
- 21 Np. Park Narodowy Lasu Bawarskiego – Kiener H., Hußlein M., Englmayer K.H. (red.) 2008. Natura 2000 management im Nationalpark Bayerischer Wald. Wissenschaftliche Reihe 17: 1-252.
Park Narodowy Harz – Nationalparkplan für den Nationalpark Harz 2011-2020. Wernigerode, 145 str.
Park Narodowy Müritz – Nationalparkplan. Leitbild und Ziele. Richtlinie für die Planung von Waldbehandlungsmaßnahmen durch die Forsteinrichtung im Müritz-Nationalpark. Landesamt für Forsten und Großschutzgebiete Mecklenburg-Vorpommern i Nationalparkamt Müritz, Malchin- Hohenzieritz, 2004.

Park narodowy w sensie polskiej ustawy o ochronie przyrody nie musi wprawdzie koniecznie odpowiadać wymogom kategorii „park narodowy” w sensie międzynarodowej klasyfikacji przyrodniczych obszarów chronionych IUCN, jak również że wymogi definicji, ani doświadczenia z innych krajów, nie muszą być automatycznie przenoszone na planowanie konkretnego obszaru chronionego. Udział obszarów ochrony ścisłej w poszczególnych parkach wynika z decyzji planistycznych dotyczących konkretnych fragmentów terenu, te zaś są konsekwencją oceny stanu przyrody. Tradycyjnie ochrona ścisła stosowana jest tylko wobec ekosystemów uważanych za naturalne i nie zniekształcone (choć podejście takie nie jest do końca słuszne – wiele spontanicznie renaturyzujących się ekosystemów z powodzeniem może być poddanych tej formie ochrony). Zakres jej zastosowania limitowany jest więc powierzchnią ekosystemów o takich cechach. Nie można więc z góry zakładać, jaki powinien być udział obszarów ochrony ścisłej w parku narodowym.

Mimo to, dysproporcja pomiędzy obecnym areałem obszarów ochrony ścisłej w parkach narodowych, a „zapotrzebowaniem” polskiej ochrony przyrody na obszary oddane naturalnym procesom przyrodniczym (do którego realizacji parki narodowe powinny znacząco się przyczynić), jest wyraźna.

Zgodnie ze sztuką ochrony przyrody, raz ustanowiona ochrona ścisła powinna mieć charakter wieczysty. Także w jej definicji ustawowej mowa jest o „trwałym zaniechaniu” ingerencji człowieka. Prawo ochrony przyrody nie gwarantuje wieczystego charakteru ochrony ścisłej, obszary poddane tej formie ochrony przyrody są bowiem w sensie prawnym ustalane każdorazowo od nowa w kolejnych planach ochrony, czy nawet w kolejnych zadaniach ochronnych. Jednak, praktyka stosowania prawa może być, i obecnie zazwyczaj jest, w tym zakresie zgodna ze sztuką ochrony przyrody. Jeśli pojawiają się projekty „odścisłania” ochrony niektórych fragmentów parków narodowych, to są zazwyczaj gruntownie uzasadniane jako naprawa błędów planistycznych popełnionych dawniej przy wprowadzaniu tej formy.

„Ścisłość” tej formy ochrony bywa wprawdzie rozumiana rozmaicie. W niektórych parkach dopuszczono jednak w strefie ochrony ścisłej pewne działania ochronne, np. wyorywanie pasów przeciwpożarowych przy drogach, gaszenie pożarów, usuwanie pojawiających się inwazyjnych obcych gatunków roślin, konserwację i remonty punktowych obiektów kulturowych, konserwację grobli, utrzymywanie dróg a nawet ich modernizację i rozbudowę, utrzymywanie szlaków i innej infrastruktury turystycznej, wraz z usuwaniem „drzew zagrażających bezpieczeństwu turystów”. Większość tych działań, choć nie wszystkie (np. rozbudowa dróg), wydaje się dobrze uzasadniona indywidualną sytuacją.

REKOMENDUJEMY

Rozważenie możliwości powiększenia obszarów ochrony ścisłej w każdym z parków narodowych, biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania przyrodnicze. Ochrona ścisła nie powinna być ograniczana tylko do zupełnie naturalnych fragmentów przyrody, ale może być stosowana także do ekosystemów dawniej zniekształconych, lecz dobrze się spontanicznie unaturalniających. Powinna objąć także przykłady procesów sukcesji i regeneracji w dawniej zniekształconych ekosystemach.

Biorąc pod uwagę znane nam uwarunkowania przyrodnicze, uważamy że umowny wskaźnik „75% powierzchni parku pod ochroną ścisłą”, choć nie powinien być przyjmowany jako narzucone z góry założenie, to mógłby z powodzeniem być osiągnięty np. w parkach: Bieszczadzkim, Magurskim, Gorczańskim, Tatrzańskim, Babio-górskim, Świętokrzyskim. Białowieski Park Narodowy w obecnych swoich granicach powinien niemal w całości być poddany ochronie ścisłej. Gdyby natomiast, zgodnie z licznymi postulatami, objąć ochroną w formie parku narodowego całą Puszcze Białowieską, ścisła ochrona 75% jej powierzchni w takim parku dobrze odpowiadałaby potrzebom przyrody.

Rekomendujemy także, by z najwyższą ostrożnością podchodzić do projektów wyłączenia jakichkolwiek fragmentów terenu parku narodowego spod ochrony ścisłej. Przypadki takie, choć dozwolone prawem, są bowiem w zasadzie sprzeczne ze sztuką ochrony przyrody. Nie wykluczamy jednak, że w wyjątkowych sytuacjach rozwiązania takie mogą być konieczne jako naprawa innych, dawniej popełnionych błędów w sztuce ochrony przyrody, np. polegających na objęciu tą formą ekosystemów półnaturalnych (np. łąkowych, pastwiskowych) w intencji zachowania takich ekosystemów lub związanej z nimi różnorodności biologicznej. Wyjątek taki nie powinien jednak dotyczyć ekosystemów leśnych. W każdym razie motywem „odścisłania” nie powinien być sam przebieg naturalnych procesów, zwłaszcza w ekosystemach leśnych – np. zniszczenia drzewostanu wskutek gradacji owadów, wiatrołomów, pożarów itp.

3.2. Ochrona czynna

Ustawowo zdefiniowana jest jako „*stosowanie, w razie potrzeby, zabiegów ochronnych w celu przywrócenia naturalnego stanu ekosystemów i składników przyrody lub zachowania siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk roślin, zwierząt lub grzybów*”. Zgodnie z §23 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody, *sposoby ochrony na obszarach objętych ochroną czynną polegają w szczególności na: (1) rozpoznawaniu, monitorowaniu i eliminowaniu lub ograniczaniu zagrożeń antropogenicznych; (2) umożliwieniu przebiegu naturalnych procesów przyrodniczych, jeżeli ich przebieg służy osiągnięciu celów ochrony; 3) wykonywaniu zabiegów ochronnych, jeżeli są one niezbędne dla osiągnięcia celów ochrony.*

Powyższe uregulowania oznaczają, że w „obszarach ochrony czynnej” nie zawsze i nie wszędzie muszą być realizowane działania ochronne. Ochrona „czynna” polegać może i powinna także na planowej nieingerencji w zachodzące procesy – jeśli ocenia się, że sam przebieg takich procesów prowadzi w kierunku osiągnięcia celów ochrony²².

Taka „nieingerencyjna” ochrona w strefie ochrony czynnej różni się od ochrony ścisłej założeniem co do celu. O ile w ochronie ścisłej celem jest zachowanie możliwie nie zmieszczanego przebiegu spontanicznych procesów, niezależnie jak te procesy zmieniałyby ekosystem, to w „nieingerencyjnej ochronie czynnej” celem jest wciąż jednak określony stan ekosystemu (co jednak może oznaczać poprawę niektórych elementów jego struktury, albo osiągnięcie i utrzymanie swego rodzaju dynamicznej trwałości ekosystemu podtrzymywanej przez naturalne procesy). O ile ochrona ścisła, przynajmniej wg sztuki ochrony przyrody, jest wieczysta, to „nieingerencyjna ochrona czynna” jest decyzją planistyczną na okres obowiązywania planu ochrony, choć może być oczywiście kontynuowana w kolejnych okresach. Może też oczywiście stać się wstępem do objęcia odpowiednich obszarów ochroną ścisłą.

22 W dawnych dyskusjach nad kształtem prawa ochrony przyrody, wielokrotnie podnoszone były postulaty wydzielenia dodatkowej formy ochrony, tj. ustawowego wyróżniania ochrony ścisłej, biernej, aktywnej i krajobrazowej. Uporządkowałoby to terminologię, która obecnie jest nieco niespójna, utrudniając skonstruowanie prawidłowego określenia na ochronę „czynną” wykonywaną poprzez nieingerowanie w spontaniczne procesy przyrodnicze. Por. także Pawlaczyk P. 2013. Aktualne problemy funkcjonowania ochrony parków narodowych z perspektywy organizacji pozarządowych. Biuletyn Komitetu Ochrony Przyrody PAN 3-4 (2012-2013): 43-59.

Współczesna wiedza o dynamice ekosystemów leśnych sugeruje jednak, że wskazane wyżej różnice są – przynajmniej w lasach parków narodowych – raczej teoretyczne. Spontaniczne procesy w pozostawionych bez ingerencji lasach zwykle prowadzą w kierunku unaturalnienia ich składu i struktury, co jest zazwyczaj stawiane także za cel ochrony ekosystemów leśnych. Zazwyczaj procesy takie skutecznie odtwarzają też deficytowe, a ważne dla różnorodności biologicznej, elementy struktury lasów, jak np. zasoby martwego drewna i tzw. „drzew biocenotycznych”.

Planując ochronę wielu parków narodowych, wypracowano i zastosowano zasady wewnętrznego strefowania obszarów ochrony czynnej, zależnego od szczegółowego celu ochrony i sposobów jej realizacji. Elementem takiego strefowania jest zawsze strefa „ochrony czynnej nieingerencyjnej”, czyli ochrony czynnej realizowanej na sposób określony w §23 pkt 2 cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 – poprzez nieingerencję i umożliwienie przebiegu naturalnych procesów, z założeniem że prowadzą one do stawianego za cel unaturalnienia i naturalnego funkcjonowania ekosystemu. Obok niej wyróżniane są zwykle: ochrona czynna stabilizująca (powtarzalne działania stabilizujące postać ekosystemu), renaturalizująca, rekreacyjna.

Na określenie „ochrony czynnej” polegającej jednak na niewykonywaniu działań ochronnych stosowane są różne nazwy – np. „ochrona czynna zerowa” lub „ochrona czynna zachowawcza”. Idea mniej lub bardziej wyraźnego wyróżniania takiej podstrefy ochrony czynnej pojawiła się m. in. w materiałach do planów ochrony parków: Białowieskiego, Drawieńskiego, Gorczańskiego, Magurskiego, Poleskiego, Słowińskiego, Świętokrzyskiego, Wigierskiego. Podejście takie ma w tych parkach zastosowanie do znacznej części lasów.

Rozwiązanie to oceniamy bardzo pozytywnie. Takie obszary pozostawione w praktyce bez ingerencji częściowo uzupełniają wskazany już wyżej deficyt obszarów ochrony ścisłej. Z punktu widzenia zarządzania parkiem narodowym, pozostawienie ekosystemów leśnych bez ingerencji w tej formule może być postrzegane jako rozwiązanie bezpieczniejsze, niż ich formalne desygnowanie jako obszarów ochrony ścisłej. Łatwiej też zaakceptować w tej formule drobne, punktowe ingerencje potrzebne niekiedy dla ochrony gatunków, przy generalnym założeniu pozostawienia ekosystemu spontanicznym procesom. W tej formule możliwe jest wreszcie bierne chronienie ekosystemów udostępnianych np. jednak miejscowej ludności do zbioru w nich runa leśnego na swoje potrzeby.

Problemem jest jednak wyrażenie takiego sposobu ochrony w ustanawianym planie ochrony lub w zadaniach ochronnych parku (tj. w załącznikach do rozpo-



Tak zwane „drzewo biocenotyczne” stanowiące biotop dla wielu gatunków grzybów i bezkręgowców. Fot. W. Grzesiak

rzędzenia lub zarządzenia). Najczęściej obszary pozostawiane bez ingerencji w strefie ochrony czynnej wyrażone są w planie lub w zadaniach tylko „negatywnie”, poprzez nie zaprojektowanie w nich działań ochronnych. Uniemożliwia to dostrzeżenie logiki ich wyznaczenia, jak również ukrywa podstawową informację o powierzchni takich obszarów. Czytelność rozwiązania planistycznego jest dodatkowo pogar-

szana zapisami o działaniach ochronnych przewidzianych do realizacji „według potrzeb” w całym obszarze ochrony czynnej. Obszary przewidziane do „ochrony czynnej nieingerencyjnej” (podobnie jak do pozostałych sposobów ochrony czynnej) są czytelnie wskazywane w dokumentacjach planów ochrony, ale już nie w samych planach przewidzianych do ustanowienia rozporządzeniem Ministra.

Problemy te pogarszają praktyczną skuteczność wdrożenia takiego sposobu ochrony. W kilku parkach analizy rzeczywiście wykonywanych działań wykazały, że założenie „ochrony nieingerencyjnej”, choć było przyjęte i deklarowane jako sposób ochrony niektórych fragmentów parku, to nie było wcale konsekwentnie przestrzegane.

Na uwagę zasługują tu więc próby wyraźnego określenia w rozporządzeniu ochrony nieingerencyjnej jako jednego ze sposobów ochrony czynnej, doprecyzowywania jego szczegółów i wyraźnego wskazania, jakich obszarów ten sposób ochrony dotyczy. Propozycje takich rozwiązań pojawiły się np. w projektach planów ochrony parków: Drawieńskiego i Wigierskiego.

REKOMENDUJEMY

- Szerokie stosowanie idei „ochrony czynnej nieingerencyjnej” w planach ochrony parków narodowych;
 - Wypracowanie i wdrożenie sposobów czytelnego wyrażania „ochrony czynnej nieingerencyjnej” w planach ochrony ustanawianych jako rozporządzenia Ministra. Znalezienie i stosowanie formuły konkretnego określenia obszarów, do których stosuje się ten sposób ochrony czynnej, jak również formuły precyzowania tego sposobu ochrony – nie tylko w sposób „negatywny” (tj. nie tylko jako obszaru gdzie nie zaprojektowano działań ochronnych). Można w tym celu wykorzystać rozwiązania zaproponowane we wskazanych wyżej projektach planów ochrony;
 - Wyraźniejsze prezentowanie informacji, jaka część terenu parku, w tym jaka część jego lasów, zaliczona do ochrony czynnej, jest jednak chroniona „nieingerencyjnie”.
-



Buczyna w Drawieńskim Parku Narodowym, od 25 lat chroniona biernie, mimo lokalizacji w strefie ochrony czynnej. Metoda ochrony dobrze się sprawdza: Naturalne procesy odbudowują zróżnicowanie mikrosiedlisk i różnorodność biologiczną.
Fot. P. Pawlaczyk

3.3.

Ochrona krajobrazowa

Ta forma ochrony stosowana jest przede wszystkim do terenów obcej własności w granicach parku narodowego, przeznaczonych do „pozostawienia w gospodarczym użytkowaniu”, z założeniem jednak, że mają być „zachowane cechy charakterystyczne krajobrazu”. Ochroną krajobrazową obejmowane są więc np. grunty rolne i lasy prywatne w granicach parku narodowego. W stosunku do gruntów „gospodarczo użytkowanych” art. 117 ust. 2 ustawy nakazuje obligatoryjnie zastosować ochronę krajobrazową.

Obowiązujące przepisy prawne (art. 15 ust. 2 pkt 5 ustawy o ochronie przyrody) powodują jednak, że wszystkie zakazy art. 15 ustawy, mające chronić park narodowy, zostają wyłączone w stosunku do właściciela gruntu, jak i w stosunku do osób lub podmiotów użytkujących taki grunt gospodarczo. Prowadzi to do zasadniczego osłabienia skuteczności tej formy ochrony. W praktyce, park narodowy nie ma wpływu na sposób użytkowania takiego gruntu przez właściciela lub posiadacza, w tym na sposoby prowadzenia gospodarki leśnej lub rolnej, nawet gdyby ingerowały one w „charakterystyczne cechy krajobrazu”. Na gruntach objętych ochroną krajobrazową w wielu parkach znajdują się też inne istotne walory przyrodnicze, np. stanowiska cennych roślin, grzybów i zwierząt, siedliska przyrodnicze, walory przyrody nieożywionej lub walory kulturowe, których ochrona nasuwa w praktyce znaczne trudności, ze względu na wątpliwe podstawy prawne.

Źródłem tych problemów są wadliwe podstawy legislacyjne i dla ich rozwiązania konieczne są zmiany prawa. Mimo to, niektóre parki narodowe próbują w projektach swoich planów ochrony wskazywać dopuszczalne sposoby użytkowania gruntów, jak i działania niezbędne do wykonania, na obszarach objętych ochroną krajobrazową, co ma przynajmniej ten walor, że definiuje pożądany „stan docelowy” ochrony na takich gruntach.

Interesujące i konstruktywne rozwiązania zaproponowano np. w projekcie planu ochrony Wigierskiego Parku Narodowego. W strefie ochrony krajobrazowej wskazano tam obszary, na których stosowane mają być zróżnicowane sposoby takiej ochrony, określone odpowiednio jako ochrona krajobrazowa zachowawcza, stabilizująca, renaturyzacyjna i podstawowa; wskazując także, na czym te sposoby ochrony miałyby polegać.

REKOMENDUJEMY

- Zmiany legislacyjne, które urealnią i wzmocnią ochronę krajobrazową w parkach narodowych. Właściciel lub posiadacz gruntu powinien korzystać ze zwolnienia tylko z niektórych zakazów obowiązujących w parku, a plan ochrony powinien określać wiążąco ramy dopuszczalnych sposobów użytkowania i wykorzystania takiego terenu. W razie potrzeby, plan ochrony powinien móc określać także działania ochronne do wykonania na gruntach cudzych. W celu doprowadzenia do wykonania takich działań, dyrektor parku narodowego powinien dysponować wyraźnie wskazaną w ustawie możliwością zawierania umów z właścicielami gruntów, tak jak może to czynić RDOŚ w stosunku do obszarów Natura 2000;
 - Rozbudowanie w planach ochrony zapisów dotyczących terenów w ochronie krajobrazowej, w szczególności o niezbędne do wykonania na takich gruntach działania ochronne oraz o dopuszczalne sposoby zagospodarowania i użytkowania takich gruntów. Celowe może być wyróżnienie kilku sposobów wykonywania ochrony krajobrazowej i ich przypisanie poszczególnym obszarom;
 - Stosowanie ochrony krajobrazowej wyłącznie do gruntów obcej własności oraz do gruntów parku narodowego o funkcji ściśle „technicznej”, nie mających wartości przyrodniczych (budynki, drogi, miejsca biwakowania). Niestosowanie tej formy ochrony do żadnych gruntów w wiecznym użytkowaniu parku narodowego na których znajdują się chronione walory przyrodnicze. W szczególności: wszystkie wody, w tym obszar morski i wody śródlądowe w granicach parków, drzewostany nasienne, łąki i pastwiska które park wydzierżawia w celu ich ochrony za pomocą programów rolnośrodowiskowych wdrażanych przez dzierżawcę, tereny które park wydzierżawia w celu prowadzenia gospodarki rolnej dla zachowania związanych z taką gospodarką elementów bioróżnorodności – powinny być pozostawiane w ochronie czynnej, a nie wskazywane do ochrony krajobrazowej.
-

4.

„Obszary dzikości” – brakujący element rozważań przestrzennych w planowaniu ochrony parków narodowych

Typowy sposób zaliczania poszczególnych fragmentów parku narodowego do obszarów objętych ochroną ścisłą, czynną i krajobrazową następuje najczęściej na podstawie analizy indywidualnych cech i potrzeb ochrony poszczególnych ekosystemów, rozpatrywanych w skali pojedynczych wydzieleń gruntowych lub drzewostanowych. Podejściu takiemu nie sposób odmówić racjonalnych podstaw, może ono jednak prowadzić do rozdrobienia i drobnomozaikowego zróżnicowania poszczególnych obszarów ochrony. Tymczasem, przynajmniej z punktu widzenia sensu ochrony biernej (maksymalnej eliminacji oddziaływań człowieka), obszary poddane takiej ochronie powinny być w miarę możliwości jak największe i jak najbardziej zwarte. Wykonywanie działań ochrony czynnej także jest bowiem pewną formą antropopresji, generującą np. oddziaływania związane z dojazdem do miejsca wykonania działania i z obecnością tam ludzi. Powinno to skłaniać do decyzji planistycznych o ochronie biernej małych płatów ekosystemów, które wprawdzie – rozpatrywane osobno – mogłyby potrzebować jakichś działań ochronnych, ale rozproszone są wśród obszarów desygnowanych do ochrony biernej, a ewentualne działania w takich małych płatach ekosystemów nie są kluczowe dla celów ochrony całego parku.

Zwraca się też uwagę²³, że ochrona niektórych gatunków zwierząt wymaga zapewnienia im stosunkowo dużych obszarów o całkowicie wyłączonej lub znacznie ograniczonej presji człowieka. Powinny być to nie tylko obszary wyłączone z działań ochronnych (chronione biernie), ale i wyłączone z penetracji przez ludzi; w szczególności nie przecięte szlakami tury-

23 Jermaczek A. 2014. Obszary dzikości – warunek skutecznej ochrony antropofobnej fauny. *Przegląd Przyrodniczy* 25, 4: 104-129 i lit. tam cyt. Selva N., Zwiąjac-Kozica T., Sergiel A., Olszańska A., Zięba F. 2012. Program ochrony niedźwiedzia brunatnego w Polsce – projekt. SGGW, Warszawa.

stycznymi, możliwie bezdrożne. W ochronie przyrody na świecie obszary spełniające takie kryteria określane są jako *wilderness areas* lub *wild areas*. Podjęte zostały próby określenia standardów, jakie takie obszary powinny spełniać²⁴, jak również znalezienia i zestawienia takich obszarów w Europie²⁵.

W pierwszej wersji „europejskiego rejestru obszarów dzikich” (cyt. wyżej) umieszczone zostały wprawdzie wszystkie polskie parki narodowe, ale na pewno jest to ujęcie na wyrost, gdyż nie we wszystkich polskich parkach znajdują się obszary spełniające choćby najbardziej liberalną wersję cytowanych wyżej kryteriów. Jednak, w Polsce praktycznie tylko w parkach narodowych można szukać takich obszarów.

Jednym z uwarunkowań planowania ochrony polskich parków narodowych powinno być dążenie do zapewnienia istnienia w parkach takich obszarów. Rozważania na ten temat w procesie planowania należą jednak do rzadkości. Zagadnienie to było poruszane w dyskusjach nad ochroną Drawieńskiego²⁶ i Tatrzańskiego²⁷ parku narodowego, a w sposób pośredni (jako przesłanka do powiększenia obszarów ochrony ścisłej ze względu na potrzeby fauny) także w operatach tematycznych do planów ochrony parków: Gorczańskiego i Magurskiego.

Ujęcie „obszarów dzikich” w planowaniu ochrony parków narodowych wymaga zastosowania wobec nich ochrony biernej i takiego przestrzennego planowania ochrony, by utworzyć duże i zwarte obszary biernie chronione. Oprócz tego potrzebne są jednak decyzje planistyczne o utrzymaniu takich obszarów jako nie udostępnionych do turystyki i rekreacji, jak również o nie fragmentowaniu ich elementami infrastruktury, np. modernizowanymi lub utrzymywanymi drogami leśnymi. Elementy takiego podejścia są wciąż w nikłym stopniu obecne w planowaniu ochrony parków narodowych.

24 Kuiters A. T., van Eupen M., Carver S., Fisher M., Kun Z., Vancura V. 2013. Wilderness register and indicator for Europe. Final report Contract No: 07.0307/2011/610387/SER/B.3. Alterra, Wildlife Research Institute & PanParks.

European Wilderness Society. 2014. European Wilderness Quality Standard and Audit System. Working Draft. Version 1.4, May 2014. Tarnsweg.

Vancura V. 2014. European Wilderness Quality Standard and Audit System. *European Wilderness Journal* 2: 4-7.

25 Wilderness Register 2013. http://ec.europa.eu/environment/nature/natura2000/wilderness/index_en.htm

26 Jermaczek A. 2014. Obszary dzikości – warunek skutecznej ochrony antropofobnej fauny. *Przegląd Przyrodniczy* 25, 4: 104-129.

27 Zwiąjac-Kozica T., Zięba F. 2012. Tatrzańskie mateczniki. *Tatry* 2012, 2 (40): 48-51.

REKOMENDUJEMY

- Analizę przestrzennego zróżnicowania sposobów ochrony poszczególnych parków narodowych pod kątem możliwości maksymalnego uspołnienia przestrzennego obszarów ochrony biernej (tj. obszarów ochrony ścisłej oraz tych obszarów ochrony czynnej, w których jest ona realizowana na sposób „nieingerencyjny”);
 - Analizę przestrzennego zróżnicowania sposobów ochrony poszczególnych parków narodowych (w szczególności obszarów ochrony ścisłej oraz tych obszarów ochrony czynnej, w których jest ona realizowana na sposób „nieingerencyjny”) oraz istniejących w tych parkach elementów infrastruktury i udostępnienia turystycznego, pod kątem istnienia obszarów „dzikich” – tj. dużych (>500 ha) spójnych przestrzennie pozostawiających bez znaczącej ingerencji i obecności ludzi;
 - Analizę, czy byłoby możliwe wykształcenie lub uzupełnienie (powiększenie) takich obszarów za pomocą niewielkich modyfikacji dotychczasowych sposobów ochrony i udostępnienia poszczególnych parków.
-

5.

Parki narodowe w obszarach Natura 2000

Wszystkie polskie parki narodowe są równocześnie obszarami Natura 2000 albo częściami większych obszarów Natura 2000. Skutkuje to dodatkowymi wymogami względem ich ochrony. Plan ochrony parku narodowego będącego częścią obszaru Natura 2000:

- Nie może powodować znaczącego negatywnego oddziaływania na obszar Natura 2000 z punktu widzenia celów jego ochrony (art. 6.3 dyrektywy Rady 92/43/EWG w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory)²⁸,
- Musi zapewnić uniknięcie pogorszenia²⁹ stanu siedlisk przyrodniczych i siedlisk gatunków, jak również wykluczenie niepokojenia gatunków, dla których został wyznaczony obszar Natura 2000, o ile to niepokojenie może mieć znaczenie w stosunku do celów określonych dyrektywą ptasią lub siedliskową (art. 6.2 dyrektywy Rady 92/43/EWG w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory),
- Powinien zawierać środki ochronne, odpowiadające ekologicznym wymaganiom typów siedlisk przyrodniczych i gatunków, występujących na tym terenie (art. 6.1 dyrektywy Rady 92/43/EWG w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory i stosowane *per analogiam* przepisy art. 4.1 i 4.2. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa). Przyjmuje się, że dotyczy to tych siedlisk i gatunków będących przedmiotami ochrony w sieci Natura 2000, których występowanie na danym terenie jest znaczące.

28 Trudno oczekiwać by plan ochrony mógł w ogóle powodować takie oddziaływanie, nie jest to jednak wykluczone a priori. negatywne oddziaływanie na przedmioty ochrony Natura 2000 może mieć ujęte w planie udostępnienie parku narodowego. Także w przypadku przyjęcia innych priorytetów ochrony, można wyobrazić sobie negatywny wpływ niektórych działań ochronnych na przedmioty ochrony Natura 2000.

29 Dotyczy także pogorszeń powodowanych przez czynniki zewnętrzne, także naturalne, presję turystyczną, zewnętrzne presje antropogeniczne itp.



Wycięty dąb z pachnicą dębową w Wigierskim Parku Narodowym, gdzie wcześniej nie stwierdzono tego gatunku.
Fot. A. Bohdan

Celem ochrony każdego z obszarów Natura 2000 jest³⁰ przyczynienie się do utrzymania lub odtworzenia, w skali kraju i regionu biogeograficznego, tzw. właściwego stanu ochrony siedlisk przyrodniczych oraz gatunków chronionych w tych obszarach Natura 2000 (przedmiotów ochrony tych obszarów Natura 2000). „Przetłumaczenie” takiego celu ogólnego na konkretne i możliwe do weryfikacji cele ochrony obszaru Natura 2000, jakie należy osiągnąć dla poszczególnych gatunków i siedlisk przyrodniczych w konkretnym obszarze, jest przedmiotem planowania ochrony. Celem tym nie musi być automatycznie (choć niekiedy może) osiągnięcie parametrów przyjmowanych w państwowym monitoringu środowiska jako próg stanu FV dla danego siedliska/gatunku na poziomie obszaru, a tym bardziej na poziomie wszystkich jego stanowisk w obszarze.

W przypadku leśnych siedlisk przyrodniczych chronionych w sieci Natura 2000, szczególną rolę parków narodowych w tej sieci wydaje się zagwarantowanie przykładów spontanicznej, wielkopowierzchniowej dynamiki tych ekosystemów. Większość pozostałych zasobów leśnych siedlisk przyrodniczych poza parkami znajduje się bowiem w lasach gospodarczych, gdzie ich ochrona musi być kompromisem między potrzebami gospodarczymi, a optymalną ochroną siedliska przyrodniczego. Choć kompromis taki może

zwykle zagwarantować utrzymanie podstawowych cech siedliska przyrodniczego, to pewna część związanej z danym typem siedliska różnorodności biologicznej źle zachowuje się w lesie gospodarczym i może być zachowana tylko w dużych płatach siedliska poddanych ochronie biernej – a płatów takich mogą i powinny dostarczyć właśnie rezerваты przyrody i parki narodowe.

Sporządzane obecnie projekty planów ochrony parków narodowych dość dobrze realizują to założenie. Wyraźnie widoczna jest w nich słuszna tendencja do planowania w parkach narodowych biernej ochrony przynajmniej tych płatów leśnych siedlisk przyrodniczych Natura 2000, które uznaje się za dobrze wykształcone i zachowane. Niekiedy tylko w parkach artykułowane są jednak obawy, czy ścisła ochrona leśnych siedlisk przyrodniczych nie stoi w sprzeczności z ideą sieci Natura 2000, np. w przypadkach, gdy – w wyniku spontanicznych procesów – prowadzi do pewnych zmian w składzie gatunkowym drzewostanów, niekiedy nawet mogących wyrażać się zmianą typu siedliska przyrodniczego, albo gdy prowadzi do okresowego rozpadu drzewostanu (np. w górskich borach świerkowych pod presją wiatrolomów lub gradacji kornika). Obawy takie wynikają jednak raczej z niepełnego zrozumienia celów sieci Natura 2000 i nie są zasadne³¹. Przykładem może być tu Białowiecki Park Narodowy, w którym konsekwentnie stosowana jest niemal zupełna ochrona bierna. Mimo że

30 Komisja Europejska 2012. Nota Komisji w sprawie ustanawiania celów ochrony dla obszarów Natura 2000. Wersja oryginalna: http://ec.europa.eu/environment/nature/natura2000/management/guidance_en.htm Tłumaczenie polskie: <http://www.kp.org.pl/n2k>

31 Pawlaczyk P. 2010. Ochrona bierna jako jedno z narzędzi ochrony obszarów Natura 2000. Przegl. Przyr. 21, 2: 10-20 i lit. tam cyt.

proceedzi ona do pewnych zmian w strukturze drzewostanów (w tym także do zamierania świerka w wyniku gradacji kornika) i przebudowy struktury zbiorowisk roślinnych, to zmiany te nie są oceniane negatywnie z punktu widzenia celów ochrony obszaru Natura 2000, a wręcz przeciwnie – biernie chronione ekosystemy leśne w BPN są właśnie najlepszym możliwym wkładem tego parku w dążenie do właściwego stanu ochrony odpowiednich leśnych siedlisk przyrodniczych i gatunków w skali Polski³².

Z wdrożeniem sieci Natura 2000 wiąże się zwiększone zainteresowanie gatunkami z załącznika II dyrektywy siedliskowej. W ostatnich latach, w tym podczas prac nad aktualnymi planami ochrony parków narodowych, znaleziono wiele nowych stanowisk takich gatunków w parkach, z których nie były one wcześniej znane. W większości stwierdzenia takie zostały odpowiednio uwzględnione w aktualnych projektach planów ochrony. Jednak, w projekcie planu ochrony Wigierskiego Parku Narodowego nie uwzględniono faktu znalezienia w tym parku: zgniotka cynobrowego *Cucujus cinnaberinus* i pachnicy dębowej *Osmoderma eremita*³³, mimo że WPN został o tym fakcie poinformowany.

W niektórych parkach, w związku ze znalezieniem gatunków z załączników dyrektyw, ujawniło się ryzyko nieumyślnego niszczenia stanowisk takich gatunków przy okazji prowadzenia działań ochronnych. W 2009 r. taki przypadek zdarzył się w stosunku do zgniotka cynobrowego *Cucujus cinnaberinus* w Świętokrzyskim Parku Narodowym, jednak od tego czasu sposoby ochrony tego parku narodowego zmieniły się na tyle, że ryzyko powtórzenia się takiej sytuacji jest tam minimalne. W Magurskim Parku Narodowym stwierdzono występowanie: biegacza urozmaiconego *Carabus variolosus*, zgniotka cynobrowego *Cucujus cinnaberinus*, zglębka bruzdkowanego *Rhysodes sulcatus*; od dawna znane jest także występowanie nadobnicy alpejskiej *Rosalia alpina*. Ze względu na stosunkowo wysoką intensywność cięć w ekosystemach leśnych w tym parku, istnieje znaczące ryzyko nieumyślnego niszczenia stanowisk tych gatunków. Podobnie, ryzyko takie istnieje w Roztoczańskim Parku Narodowym, który jest bardzo bogaty w reliktywne saproksylobionty (w tym zglębek bruzdkowany *Rhysodes sulcatus*), zepchnięte jednak do obszarów ochrony ścisłej, w związku z intensywnymi działaniami przebudowy drzewostanów w strefie ochrony czynnej. W Wigier-

skim Parku Narodowym udokumentowano przypadki zniszczenia stanowiska pachnicy dębowej *Osmoderma eremita*. Ze względu na wysoki poziom ingerencji w ekosystemy leśne, w szczególności intensywne cięcia świerka, znaczące jest ryzyko nieumyślnego niszczenia stanowisk zgniotka cynobrowego *Cucujus cinnaberinus*, tym bardziej, że w tym parku stwierdzonych tu gatunków ksylobiontycznych nie uwzględniono w projekcie planu ochrony. W 2016 r. stanowisko zgniotka cynobrowego *Cucujus cinnaberinus* odkryto w Biebrzańskim Parku Narodowym.

REKOMENDUJEMY

- Weryfikację celów ochrony ekosystemów, stawianych z punktu widzenia obszaru Natura 2000, zgodnie z rzeczywistymi wymogami wynikającymi z dyrektywy siedliskowej;
- Ograniczenie zamierzeń przebudowy drzewostanów w niektórych parkach, tak by wykluczyć stwarzane przez nie zagrożenie dla gatunków z załączników dyrektywy siedliskowej. W szczególności:
 - znaczne ograniczenie takich działań w Magurskim Parku Narodowym, o wysokim nasyceniu gatunkami ksylobiontycznymi,
 - obligatoryjne uwzględnienie zgniotka cynobrowego *Cucujus cinnaberinus* i pachnicy dębowej *Osmoderma eremita* w planie ochrony Wigierskiego Parku Narodowego,
 - weryfikację projektu planu ochrony Roztoczańskiego Parku Narodowego, by umożliwić dyspersję cennych gatunków ksylobiontów z obszarów ochrony ścisłej na pozostałą część parku.

32 Pawlaczyk P. 2009. Białowieski Park Narodowy w sieci Natura 2000. In: Okołów Cz., Karaś M., Bołbot A. (Red.) Białowieski Park Narodowy: poznać – zrozumieć – zachować. Białowieski Park Narodowy, Białowieża: 211-228, i lit. tam cyt.

33 Komosiński K., Bohdan A. 2014. Chrząszcze saproksyliczne z wyszczególnieniem chrząszczy ujętych w Dyrektywie Siedliskowej na obszarze Wigierskiego Parku Narodowego. Mscr.

6.

Ochrona ekosystemów leśnych w parkach narodowych

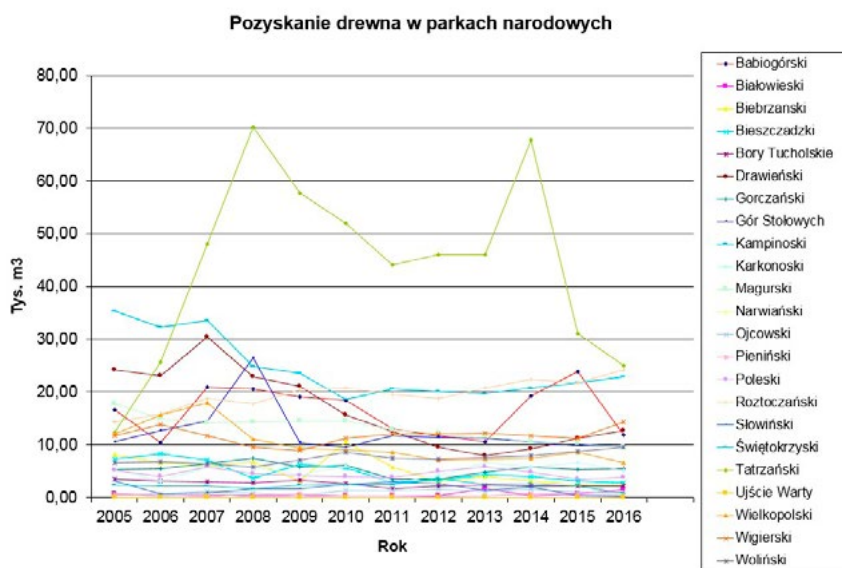
6.1. Dotychczasowa praktyka w stosunku do ekosystemów leśnych w parkach narodowych: pozyskanie drewna i jego trendy

W większości parków narodowych w mniejszym lub większym zakresie realizowane są w ekosystemach

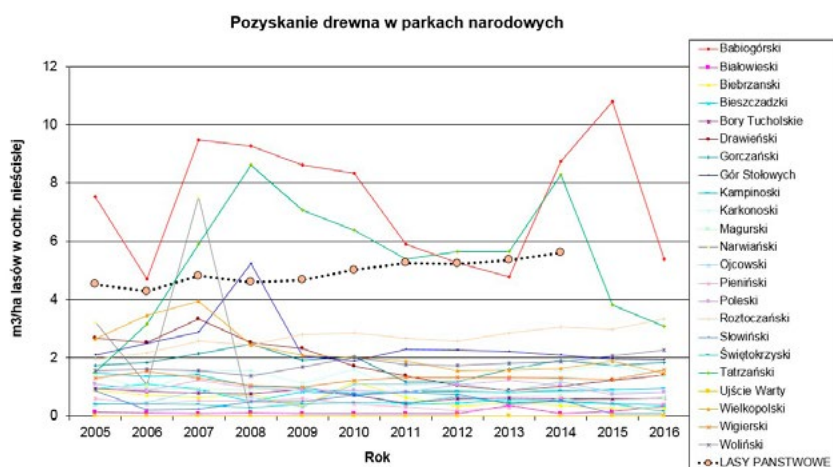
leśnych działania ochronne zbliżone charakterem do działań gospodarki leśnej, w tym polegające na wycianiu drzew w ramach tzw. cięć pielęgnacyjnych drzewostanów, cięć przekształceniowych drzewostanów (analogia tzw. cięć rębnych w lasach gospodarczych) lub tzw. cięć sanitarnych. Dobrym syntetycznym wyrazem natężenia takich działań jest pozyskanie drewna w poszczególnych parkach, dane na ten temat dostępne są bowiem w zestawieniach GUS³⁴. Dane takie zostały zestawione za okres 2005-2016 (dane na temat pozyskania w 2015 r. i planu na 2016 r. uzyskaliśmy w uzupełniającej korespondencji z parkami).

Najwięcej drewna pozyskuje Tatrzański Park Narodowy (od 30 do ponad 70 tys. m³ rocznie). Wysokie jest pozyskanie drewna w parkach: Kampinoskim (20-40 tys. m³ rocznie) i Roztoczańskim (15-25 tys. m³, ze stałą tendencją wzrostową). Okresowo wysokie było pozyskanie w Drawieńskim Parku Narodowym

34 Główny Urząd Statystyczny. Ochrona Środowiska. Raporty za lata 2006-2015.



Ryc. 3. Bezwzględne wartości pozyskania drewna w parkach narodowych w latach 2005-2015-2016 (plan). Na podstawie danych GUS, a za lata 2015-2016 na podstawie danych z parków



Ryc. 4. Pozyskanie drewna na jednostkę powierzchni pozostającej poza obszarami ochrony ścisłej w parkach narodowych w latach 2005-2015-2016 (plan). Na podstawie danych GUS, a za lata 2015-2016 na podstawie danych z parków

(do 30 tys. m³ – choć w latach 2012-2014 zostało znacznie zredukowane to obecnie znów zaczyna wzrastać). Poziom 10 tys. m³ rocznie przekraczały także, przynajmniej okresowo, parki: Babiogórski, Gór Stołowych, Magurski, Wielkopolski i Wigierski.

Sama wielkość pozyskania drewna może być jednak pochodną arealu lasów w poszczególnych parkach. Dlatego interesującym wskaźnikiem jest także intensywność pozyskania, mierzona w m³ drewna pozyskiwanego z 1 ha powierzchni nieobjętej ochroną ścisłą rocznie. Jako punkt odniesienia warto tu wiedzieć, że w gospodarczych Lasach Państwowych intensywność taka wynosiła od 4,6 m³/ha w 2005 r. do 5,6 m³/ha w 2014 r.

W parkach narodowych najintensywniejsze jest pozyskanie drewna w: Babiogórskim (w badanym okresie 7,4 m³/ha, a niekiedy do niemal 11 m³/ha rocznie) i Tatrzańskim (5,3 m³/ha, niekiedy do niemal 9 m³/ha rocznie). Te dwa parki tłumaczą ten bardzo wysoki poziom pozyskania drewna usuwaniem drzew z drzewostanów świerkowych rozpadających się pod wpływem wiatrołomów i gradacji kornika. Na tle przeciętnej wyróżnia się także dość wysokie i wciąż wzrastające pozyskanie w Roztoczańskim Parku Narodowym (średnio 2,6, ostatnio 3,3 m³/ha rocznie). Znacząca była też w latach 2005-2016 intensywność pozyskania w parkach: Gór Stołowych (średnio 2,4 m³/ha), Wielkopolskim (2,2 m³/ha), Drawieńskim (1,8 m³/ha), Gorczańskim (1,8 m³/ha), Wolińskim (1,3 m³/ha), Karkonoskim (1,3 m³/ha) i Wigierskim (1,3 m³/ha).

Dochody z drewna są dla niektórych parków istotnym elementem budżetu: największy udział przychodów własnych ze sprzedaży drewna osiągają parki narodowe: Babiogórski oraz Roztoczański. W obu przypadkach, w latach 2012-2014 było to ponad 39% ich przychodów ogółem. W kilku parkach, a mianowicie: Gór Stołowych, Drawieńskim, Magurskim, Tatrzańskim, Wolińskim, Kampinoskim i Wigierskim przychody te stanowiły 18-30% przychodów ogółem³⁵.

Sama intensywność pozyskania drewna nie jest wskaźnikiem bezpośrednio nadającym się do oceny realizowanej ochrony ekosystemów leśnych. Ujawnia jednak sytuacje wymagające głębszego zastanowienia.

Przykładowo: Czy rzeczywiście stan lasów w Babiogórskim Parku Narodowym uzasadnia aż tak intensywne działania ich „czynnej ochrony” i czy rzeczywiście istnieje uzasadnienie, by intensywność cięć była tak różna od innych parków narodowych w Polsce, a nawet wyższa od przeciętnej intensywności użytkowania polskich lasów gospodarczych? Ciągłość utrzymywania się tak wysokiego poziomu eksploatacji chronionych lasów wskazuje, że nie jest on reakcją na

żadne nadzwyczajne zjawisko, ale ma raczej charakter rutynowego w BgPN podejścia do sposobu zarządzania lasami. Nawet w latach z mniejszym pozyskaniem drewna, intensywność ta jest wciąż bardzo wysoka jak na park narodowy. Łączy się ona z niską zasobnością drewna martwego w strefie ochrony czynnej w tym parku. Czy przynajmniej część rozpadających się drzewostanów świerkowych i wiatrołomów także w dolnym reglu – mimo sztuczności składu gatunkowego tych świerczyn – nie mogłaby jednak zostać pozostawiona bez ingerencji, by stworzyć miejsce, w którym można by obserwować procesy sukcesji i regeneracji ekosystemu leśnego w takich warunkach, obszar referencyjny do którego można by porównać w przyszłości skuteczność realizowanej gdzie indziej ochrony czynnej? Miejsca takie są wciąż w polskich Karpatach unikatem, a parki narodowe wydają się do takiej roli szczególnie predystynowane.

Czy rzeczywiście konieczny jest wzrost intensyfikacji przebudowy drzewostanów w Roztoczańskim Parku Narodowym, wyrażany wyraźnym ciągłym trendem wzrostowym pozyskania drewna w tym parku?

W jakim stopniu pozyskanie drewna w wyniku przebudowy drzewostanów w nizinnych parkach: intensywność pozyskania w parkach: Wielkopolskim, Drawieńskim, Wolińskim i Wigierskim jest rzeczywiście potrzebne z przyczyn przyrodniczych, a w jakim wynika z potrzeb finansowania działalności tych parków?

Czy obecna intensywność pozyskania drewna w Gorczańskim Parku Narodowym, w którym z przyrodniczego punktu widzenia można by w zasadzie odstąpić od pielęgnowania i przebudowy drzewostanów, jest rzeczywiście zasadna? Czy pozyskanie to nie wynika głównie z motywu ekonomicznego?

Z drugiej strony jednak, przekształcenie parków narodowych od 2012 r. w państwowe osoby prawne uzyskujące przychody m. in. ze sprzedaży pozyskiwanego drewna, nie przełożyło się, przynajmniej dotychczas, na wzrost intensywności pozyskania drewna. Gdyby efekt taki wystąpił, to oznaczałoby że motywy realizacji cięć są w znacznym stopniu komercyjne, a nie tylko ochronne. Obawy takie nie urzeczywistniły się jednak. Nie jest jednak pewne, jak zachowają się parki narodowe w przyszłości, w obliczu niewystarczającego finansowania ich z budżetu. Np. Ministerstwo Środowiska w 2015 r. wymagało, by podwyżki płac pracowników parków narodowych w znacznej części pokryte zostały ze środków własnych. Wciąż nie jest więc pewne, czy parki narodowe, zmuszone sytuacją finansową, nie sięgną w przyszłości głębiej do zasobów swoich drzewostanów, intensyfikując w nich cięcia z przyczyn ekonomicznych, choć uzasadniając to rzekomymi potrzebami ochrony ekosystemów.

Z zaniepokojeniem dostrzegamy w otoczeniu polskich parków narodowych uwarunkowania, które

35 Babczuk A., Kachniarz M. 2015. System finansowania parków narodowych w Polsce. Opracowanie dla Związku Pracodawców Polskich Parków Narodowych.



Pozyskanie drewna w Gorczańskim Parku Narodowym – nie wydaje się w ogóle potrzebne do ochrony tego parku.

Fot. archiwum

mogą negatywnie wpływać na jakość ochrony parkowych ekosystemów leśnych w przyszłości. Są to:

- Uzależnienie budżetu parku narodowego od przychodów, m. in. ze sprzedaży drewna, a w szczególności mechanizmy wiążące płace pracowników parku z przychodami z pozyskania drewna;
- Łatwość pozyskiwania przez parki dodatkowego finansowania działań przypominających gospodarkę leśną (jak np. udostępnienie parkom w 2016 r. 70 mln zł z Funduszu Leśnego, z ograniczoną tylko weryfikacją zasadności wydatkowania tych środków), przy trudnych i długotrwałych procedurach pozyskiwania środków na inne, zwykle znacznie bardziej potrzebne działania ochronne;
- Presję społeczności lokalnych z otoczenia niektórych parków na pozyskiwanie drewna i jego sprzedaż oraz na zatrudnienie przy pracach leśnych.
- Jak dotąd, dane statystyczne sugerują, że parki narodowe czynnikiem tym w większości nie uległy. Dobrze świadczy to o dyrektorach i pracownikach parków. Nie jest jednak oczywiste, że polskie parki narodowe zdołają się przed tymi presjami obronić także w przyszłości.

REKOMENDUJEMY

- Stałą analizę trendów wysokości pozyskania i jego intensywności w poszczególnych parkach, szczególnie pod kątem trendów, które powinny być głębiej analizowane co do ich przyczyny.
- Zapewnienie takiego finansowania parków narodowych, który nie motywowałby poszczególnych parków do zwiększania pozyskania drewna – a tym samym zapewniałby, że wycinanie drzew w lasach parków narodowych ma rzeczywiście wyłącznie motywy przyrodnicze, a nie ekonomiczne.

6.2. Lasy parków narodowych w świetle danych statystycznych

Porównanie wyników Wielkoobszarowej Inwentaryzacji Stanu Lasu³⁶: I cyku za lata 2005-2009 i II cyklu za lata 2010-2014, wskazuje, że w tym okresie:

- Średnia zasobność drzewostanów w parkach narodowych wzrosła z 327 do 349 m³/ha;
- Średni wiek drzewostanów w parkach narodowych wzrósł w ciągu 5 lat zaledwie o 1 rok: z 73 na 74 lata.
- Zasoby rozkładającego się drewna w lasach parków narodowych są stosunkowo wysokie i wzrosły z 36 do 37,4 m³/ha. Wzrost dotyczył zasobów martwych drzew stojących (z 10,5 do 17,7 m³/ha, miąższość martwych drzew leżących jednak spadła z 25,5 do 19,7 m³/ha.

Mimo generalnie dobrej przeciętnej zasobności rozkładającego się drewna, w niektórych parkach występuje znaczny jego deficyt, co wykazują materiały do planów ochrony. Przykładowo, w Drawieńskim Parku Narodowym przeciętny zapas martwego drewna wynosi 5,6 m³/ha, w tym w obszarach ochrony czynnej – zaledwie 4,5 m³/ha. W Tatrzańskim Parku Narodowym w strefie ochrony ścisłej jest wprawdzie średnio 64 m³/ha martwego drewna, a w strefie ochrony czynnej – 21 m³/ha, ale w strefie ochrony krajobrazowej – zaledwie 2 m³/ha.

6.3. Cele ochrony, stawiane wobec ekosystemów leśnych w parkach narodowych

W Polsce ustawowym celem ochrony każdego parku narodowego jest (art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody): „zachowanie różnorodności biologicznej, zasobów, tworów i składników przyrody nieożywionej i walorów krajobrazowych, przywrócenie właściwego stanu zasobów i składników przyrody oraz odtworzenie zniekształconych siedlisk przyrodniczych, siedlisk roślin, siedlisk zwierząt lub siedlisk grzybów”. Ten polski zapis ustawowy odbiega nieco od klasycznej definicji celów parku narodowego wg IUCN: „ochrona wielkoskalowych procesów ekologicznych, wraz z kompletnym zestawem gatunków i ekosystemów typowych dla obszaru, przy dostarczeniu także możliwości realizacji odpowiednich środowiskowo i kulturowo funkcji duchowych, naukowych, edukacyjnych, rekreacyjnych i turystycznych”.

Szczególne cele ochrony parku narodowego są jednak określane w planie ochrony parku. Funkcjonujący wzór planu ochrony, używany w projektach sporządzanych przez parki narodowe, zakłada definiowanie w rozdz. 1 ogólnego celu dla całego parku narodowego, a następnie celów dla poszczególnych grup ekosystemów.

W stosunku do ekosystemów leśnych cele formułowane przez poszczególne parki narodowe są zróżnicowane. Po części odpowiada to zróżnicowaniu warunków przyrodniczych w poszczególnych parkach, po części jednak różnorodności poglądów, postaw i wartości preferowanych przez autorów projektów planów.

Wyraźnie wskazana ochrona procesów ekologicznych pojawia się jako jeden z celów w planie ochrony Białowieskiego Parku Narodowego oraz projektach planu ochrony parków: Drawieńskiego, Gorczańskiego, Tatrzańkiego, Świętokrzyskiego, Wigierskiego. W parkach: Ojcowskim i Pienińskim za cel wskazano ochronę procesów, ale tylko w obszarach ochrony ścisłej. W projekcie planu ochrony Drawieńskiego Parku Narodowego zaakcentowano dodatkowo „wzmocnienie i wykorzystanie cech naturalności ekosystemów leśnych”. W Parku Narodowym Gór Stołowych za cel uznano „zapewnienie warunków do naturalnego rozwoju ekosystemów leśnych w maksymalnym możliwym stopniu niesprzecznym z pozostałymi celami”.

Równocześnie jednak za cel często stawiane jest odtworzenie naturalnego, zgodnego z warunkami siedliskowymi, składu gatunkowego drzewostanów, artykułowane w projektach planów ochrony parków: Bieszczadzkiego, Drawieńskiego, Poleskiego, Wielkopolskiego. W projektach planów ochrony parków: Bory Tucholskie, Kampinoskiego, Świętokrzyskiego i Karkonoskiego za cel postawiono nie tyle odtworzenie, co wspomaganie naturalnego odtwarzania się ekosystemów autogenicznych. W parkach: Pienińskim i Roztoczańskim, wskazując za cel przywracanie do stanu naturalnego struktury ekosystemów leśnych, dodano że powinno to nastąpić „z maksymalnym wykorzystaniem spontanicznych procesów przyrodniczych”.

W projekcie planu ochrony Ojcowskiego Parku Narodowego jako cel wskazano: zachowanie trwałości i zapewnienie możliwości rozwoju zespołów leśnych przez stosowanie właściwych zabiegów ochrony czynnej. W Świętokrzyskim Parku Narodowym jako cel wskazano także odtwarzanie i utrzymywanie w wybranych miejscach warunków siedliskowych charakterystycznych dla lasów poddawanych dawnym formom gospodarki (wypas, ekstensywne, przerębowe użytkowanie drzewostanu, itp.), np. prześwietlonych lasów o charakterze widnego grądu lub boru mieszanego, a także w wybranych miejscach utrzymanie struktury gatunkowej i wiekowej drzewostanów w lasach jodłowych, charakterystycznej dla takich lasów kształtowa-

36 Dane Wielkoobszarowej Inwentaryzacji Stanu Lasu udostępnione na <http://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/wisl>. Dane są oparte na pomiarach na stałych powierzchniach próbnych, założonych we wszystkich lasach Polski (niezależnie od formy własności i zarządu) w regularnej siatce.

nych dawnymi formami ekstensywnej gospodarki przerębowej.

Wszystkie analizowane parki stawiają sobie za cel zachowanie i odtworzenie naturalnej różnorodności biologicznej ekosystemów leśnych, zwykle akcentując że nastąpi to poprzez odtworzenie i zachowanie różnorodności mikrosiedlisk, w szczególności poprzez odbudowę i zachowanie zasobów rozkładającego się drewna.

W parkach: Borów Tucholskich i Kampinoskim jako cel wskazano: odnawianie drzewostanów zniszczonych przez czynniki biotyczne i abiotyczne, a w Karkonoskim Parku Narodowym: odtwarzanie drzewostanów zniszczonych w wyniku oddziaływania kompleksu czynników szkodliwych.

Interesującym zagadnieniem są próby wskazania w planach ochrony także na długofalowy cel ochrony ekosystemów leśnych (z założeniem, że wskazuje on niezbędny kontekst celów ochrony stawianych w horyzoncie czasowym planu ochrony – 20 lat). W projektach planów ochrony parków zaproponowano następujące cele:

- Drawieński: „stopniowe ograniczanie ingerencji w ekosystemy leśne Parku i umożliwienie tylko biernej ochrony całej szaty leśnej Parku w przyszłości”;
- Gór Stołowych: „długoterminowym celem ochrony ekosystemów leśnych w Parku jest: doprowadzenie wszystkich drzewostanów w perspektywie około dwustu lat do postaci zbliżonej do naturalnej i umożliwienie im nieskrępowanego trwania i zmiany bez bezpośredniej ingerencji człowieka”;
- Poleski: „przebudowa składu gatunkowego i struktury drzewostanów na obszarach zajętych przez leśne zbiorowiska zastępcze w kierunku naturalnej roślinności potencjalnej (prowadzona w sposób zmierzający do stopniowego ograniczenia konieczności ingerencji)”;
- Wigierski: „doprowadzenie struktury drzewostanów do stanu zbliżonego do naturalnego, w którym zachodzące procesy przyrodnicze będą przebiegały bez ingerencji człowieka (cel wykacza czasowo poza okres ważności planu)”.

Założenie, że długoterminowym celem ochrony ekosystemów leśnych w parku narodowym powinno być uwolnienie tych ekosystemów spod ingerencji człowieka, uważamy za słuszne i wręcz uniwersalne. Uważamy, że założenie takie powinno odnosić się generalnie do lasów w parkach narodowych – z wyjątkiem m. in. takich przypadków, jak przytoczone wyżej w przykładzie ze Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Istotne jest jednak pytanie o horyzont czasowy osiągnięcia takiego celu.

W warunkach Europy Środkowej dotychczasowe doświadczenia wskazują, że – nawet w lasach silnie zniekształconych – doprowadzenie ekosystemów leś-

nych do stanu, w którym dalszy ich rozwój można oddać procesom naturalnym, powinno zająć ok. 40-50 lat. W przypadku zniekształconych drzewostanów, nie jest do tego konieczne ich pełne unaturalnienie: wystarczy zainicjowanie procesów unaturalniania (tam, gdzie z jakichś względów historycznych są zablockowane lub bardzo powolne) na tyle, by mieć pewność, że dalej mogą już przebiegać spontanicznie³⁷. Uważamy więc, że także i w polskich parkach narodowych perspektywa czasowa wygaszenia ingerencji człowieka powinna być tego rzędu. Nie widzimy przesłanek, by widzieć ją w skali kilkuset lat, jak proponowano np. w Parku Narodowym Gór Stołowych.

Należy tu wziąć pod uwagę, że wszystkie polskie parki narodowe istnieją już od kilkudziesięciu lat i przez ten czas realizowały już, niekiedy intensywnie, działania w zakresie „przebudowy drzewostanów”. Jeśli długofalowe założenie unaturalnienia ekosystemów leśnych jest traktowane poważnie, to w kolejnych rewizjach planów ochrony powinien być widoczny postęp na drodze ku jego osiągnięciu: stopniowy wzrost powierzchni leśnej objętej ochroną ścisłą, a także wzrost powierzchni leśnej pozostawionej bez zabiegów mimo formalnego statusu ochrony czynnej. Należałoby bowiem oczekiwać, że w miarę zbliżania się do słusznie postawionego celu, kolejne drzewostany będą mogły być pozostawiane naturalnym procesom przebiegającym bez ingerencji człowieka. Trend taki rzeczywiście dostrzegamy w niektórych obecnych projektach planów ochrony parków narodowych – ale nie we wszystkich. Np. planowana intensywność ingerencji w ekosystemy leśne w parkach Roztoczańskim, Wolińskim, Wielkopolskim i Wigierskim, mimo długiej już historii ochrony ekosystemów leśnych w tych parkach, nie wydaje się wskazywać na zbliżanie się do proponowanego wyżej celu długofalowego.

Wątpliwości budzi stawianie za cel w parkach narodowych „odtworzenia drzewostanów zniszczonych przez czynniki biotyczne i abiotyczne”, co poruszono w odrębnym punkcie niniejszego raportu.

37 Takie podejście por. np. w niemieckich parkach narodowych: W parku narodowym Müritz przyjęto 40-letni program wygaszania działań hodowlano-ochronnych nawet w zupełnie sztucznych drzewostanach sosnowych, planując jednak przez ten czas działania dla zainicjowania renaturyzacji.

REKOMENDUJEMY

- Pierwszoplanową rolą parków narodowych w polskiej ochronie przyrody, zwłaszcza w stosunku do ekosystemów leśnych, powinna być ochrona spontanicznych procesów przyrodniczych. Poza parkami narodowymi nie ma bowiem w Polsce miejsc, gdzie procesy takie mogłyby być skutecznie chronione. Nie ma sensu, by parki narodowe chroniły przyrodę metodami zbliżonymi do gospodarki leśnej, gdyż taka ochrona jest wystarczająco realizowana w lasach poza parkami i rezerwatami. Rola ta powinna być odzwierciedlona w celach ochrony ekosystemów leśnych, formułowanych w planach ochrony;
- Nie byłoby jednak właściwe centralne ustalanie jednolitego szczegółowego standardu sformułowania celów ochrony ekosystemów leśnych w parkach narodowych. Lasy poszczególnych parków są różnorodne. Także różnorodność i stopniowa ewolucja podejścia poszczególnych parków do swoich ekosystemów leśnych są wartościami godnymi zachowania.
- Cele ochrony ekosystemów leśnych w poszczególnych parkach mogą być ulepszone przez wykorzystanie trafnych sformułowań zaproponowanych przez inne parki. Ważne wydaje się w szczególności zaakcentowanie roli spontanicznych procesów dynamiki lasu, zarówno podtrzymujących trwałość ekosystemów leśnych jak i unaturalniających te ekosystemy po dawniejszych zniekształceniach (a więc nie tylko w strefie ochrony ścisłej, ale i w strefie ochrony czynnej). We wszystkich parkach istotne jest odtworzenie możliwie jak najbardziej naturalnej struktury ekosystemów leśnych, jako podstawy do podtrzymania ich bioróżnorodności; ważnym elementem będą tu zasoby drzew martwych i zamierających w pełnym spektrum gatunków, rozmiarów, form i faz zamierania, co można osiągnąć tylko przez konsekwentne pozostawianie takich drzew w lesie.
- W każdym parku narodowym istotne jest pytanie o cel ochrony ekosystemów leśnych w długiej perspektywie czasowej (przekraczającej horyzont planu ochrony). W naszej ocenie taka długoterminowa wizja powinna zakładać (poza wyjątkowymi sytuacjami: półnaturalnych ekosystemów np. świetlistych dąbrów oraz pewnych przykładów tradycyjnych metod gospodarczych mających walor kulturowy) docelowe doprowadzenie ekosystemów leśnych do stanu, w którym będzie można powierzyć ich kształtowanie wyłącznie procesom spontanicznym. Tj. długofalową perspektywą ochrony ekosystemów leśnych w parku narodowym powinno być stopniowe wygaszenie czynnej ochrony tych ekosystemów. Horyzont czasowy osiągnięcia takiego celu powinien być rzędu kilkudziesięciu lat, licząc od powstania parku narodowego, co oznacza, że obecnie sporządzane plany ochrony powinny być w większości przypadków ostatnimi lub przedostatnimi 20-letnimi planami przewidującymi inicjowanie procesów renaturyzacji ekosystemów leśnych za pomocą działań ochronnych.

6.4.

Identyfikacja zagrożeń wobec ekosystemów leśnych w parkach narodowych

O podejściu parków narodowych do zagadnień ochrony ekosystemów leśnych wiele mówi identyfikacja zagrożeń dotyczących tych ekosystemów i wskazywane sposoby ich minimalizacji. Jest ona zarówno elementem funkcjonujących zadań ochronnych, jak i projektów planów ochrony.

Analiza zagrożeń identyfikowanych w zadaniach ochronnych, dokonana przez T. Figarskiego i M. Szczygielskiego, przedstawiona została w odrębnej publikacji³⁸. Autorzy ci stwierdzili, że najczęściej identyfikowane zagrożenia dotyczą „niezgodności drzewostanów z siedliskiem i jej konsekwencji polegających na zamieraniu lub rozpadzie drzewostanów; „obniżenia zdrowotności i zagrożenia trwałości drzewostanów przez nadmiernie rozmnażające się owady lub grzyby pasożytnicze”, „uszkodzenia drzewostanów w wyniku działania takich czynników abiotycznych jak wiatr, czy opady”, „uszkodzenia odnowień i upraw przez zwierzęta roślinożerne”. Rzadziej obecne w zadaniach ochronnych są zagrożenia dotyczące: wpływu zwierząt na przyrodę parku (bóbr, kormoran), zanikania lasotwórczych gatunków drzew, czy niedoboru siedlisk dla saproksylobiontów.

Zestaw zagrożeń identyfikowanych wobec ekosystemów leśnych w projektach planów ochrony jest podobny.

Najczęściej jako zagrożenie identyfikowany jest „*Skład gatunkowy niektórych drzewostanów niezgodny z siedliskiem oraz zaburzenia struktury przestrzennej jako efekt dawnej gospodarki leśnej*”. Zagrożenie takie, w różnych mutacjach, wskazywane jest w dokumentach niemal wszystkich parków (z wyjątkiem tylko Białowieskiego i Narwiańskiego). Tymczasem, „niezgodność drzewostanu z siedliskiem”³⁹ – choć rzeczywistość ma miejsce w wielu parkach – jest raczej pewną cechą ekosystemów, jednak samo w sobie nie jest zagrożeniem. Z samego faktu istnienia takich uproszczeń i zniekształceń struktury nie wynika przecież automatycznie żadne zagrożenie dla żadnych elemen-

38 Figarski T., Szczygielski M. 2015. Zagrożenia w parkach narodowych – jak je zdefiniować w świetle celów ochrony parków? *Przegląd Przyrodniczy* 26, 4: 49-65

39 Samo pojęcie „niezgodności drzewostanu z siedliskiem” jest żargonowym uproszczeniem, pochodzącym z języka leśnictwa. Rozumiane ściśle literalnie nie miałoby sensu, gdyż sam fakt, że dany drzewostan na określonym siedlisku rośnie, zaprzecza „niezgodności”. Pojęcie to w żargonie leśnym oznacza jednak niezgodność drzewostanu z hipotetycznym wzorcem drzewostanu właściwego dla danego siedliska, np. najlepiej realizującego gospodarczo-ekologiczne cele gospodarki leśnej (w gospodarce leśnej), odpowiadającego potencjalnej roślinności naturalnej (w przyrodniczych obiektach chronionych).



Pozyskanie drewna w wyniku przebudowy drzewostanów w Drawieńskim Parku Narodowym. Fot. P. Pawlaczyk

tów przyrody. Zagrożeniem mogą być najwyżej pewne konsekwencje takiego stanu, jak np. wysoka podatność sztucznych drzewostanów na rozmaite czynniki. Trafniejsza jest identyfikacja tego zagrożenia jako „Podatność drzewostanów Parku na uszkodzenia od czynników abiotycznych i biotycznych na skutek zniekształcenia ich struktury gatunkowej i przestrzennej” (przykład z Karkonoskiego Parku Narodowego), albo jako „Zaburzenie (spowolnienie, blokowanie) procesów spontanicznej renaturalizacji ekosystemów leśnych w zakresie struktury gatunkowej, wiekowej i warstwowej drzewostanów sztucznego pochodzenia”. Te pozornie tylko semantyczne szczegóły przekładają się w rzeczywistości na podejście do planowania ochrony. O ile bowiem przebudowa lasów parku narodowego tylko w celu lepszego ich dopasowania do hipotetycznego wzorca „naturalnego składu gatunkowego” ma słabe podstawy w systemie wartości ochrony przyrody, to już uodpornienie struktury ekosystemu leśnego na zaburzenia, a szczególnie odblokowanie procesów spontanicznej renaturyzacji ekosystemu, jest znacznie lepiej uzasadnione.

Powszechnie jest też identyfikowanie zagrożeń „Obniżenie zdrowotności, zagrożenie trwałości drzewostanów przez nadmiernie rozmnażające się owady / grzyby”, a także „Uszkodzenia drzewostanów w wyniku działania czynników abiotycznych (wiatr, opady), obniżenie zdrowotności i stabilności drzewostanów”. Takie zapisy wydają się zbyt szerokie. Niewątpliwie w parkach narodowych zdarzają się przypadki uszkodzeń drzewostanów, które w lasach gospodarczych określane są jako

„szkody” od owadów, grzybów czy czynników abiotycznych; w parku narodowym przypadki te z reguły nie są jednak „szkodami” z punktu widzenia ekosystemu rozumianego jako całość (a nie tylko jako drzewostan). Często lokalne zniszczenia drzewostanów mogą być wręcz korzystne dla różnorodności biologicznej, działalność owadów, grzybów i sił abiotycznych to czynnik powstawania „martwego drewna”, ważnego dla różnorodności biologicznej i funkcjonowania ekosystemu leśnego; procesy regeneracji lub sukcesji po lokalnych zniszczeniach mogą dobrze odbudowywać bardziej naturalną strukturę ekosystemów itp. Zupełnie nietrafne wydaje się więc identyfikowanie wszelkich zniszczeń drzewostanów jako zagrożenia. Zasadne są tu próby poszukiwania trafnych, węższych sformułowań. Np. w projekcie planu ochrony Drawieńskiego Parku Narodowego jako zagrożenie wskazano tylko „Gwałtowne wielkoobszarowe zamieranie drzew w sztucznych, jednogatunkowych drzewostanach sosnowych, powodowane gradacją i masowym żerowaniem owadów liściożernych”. W planie ochrony Białowieskiego Parku Narodowego zagrożeń od owadów nie wskazuje się w ogóle (co znaczy, że nie uznano za zagrożenie – i słusznie – powtarzających się w Puszczy Białowieskiej gradacji kornika drukarza). Zagadnieniu podejścia parków narodowych do wielkoobszarowych zaburzeń powodowanych przez czynniki abiotyczne albo gradacji owadów poświęcono także odrębny punkt obecnego raportu (zob. dalej).



Wycięty, stary dąb z podlegającym ochronie strefowej, gatunkiem puszczańskim – granicznikiem płucnikiem na składowicy w Wigierskim Parku Narodowym. Fot. A. Bohdan

Przypomnieć tu warto, że Państwowa Rada Ochrony Przyrody sformułowała w 2007 r.⁴⁰ rekomendację stwierdzającą m. in. „Procesy śmierci drzew, powodowanej przez różne czynniki, są naturalnym elementem funkcjonowania ekosystemu leśnego (...) Pojęcie „organizmów szkodliwych” w sensie ustawy o lasach musi być rozumiane zawsze w kontekście funkcji konkretnego lasu. Jako „organizm szkodliwy” może być rozumiany tylko taki organizm, który uniemożliwia właściwą realizację funkcji lasu, tj. funkcji do pełnienia której las został przeznaczony. Oznacza to, że w lasach rezerwatowych „organizmy szkodliwe” to tylko takie, które uniemożliwiłyby realizację ochrony przyrody – uniemożliwiłyby zachowanie chronionych ekosystemów leśnych wraz zachodzącymi w nich procesami, a także zachowanie różnorodności biologicznej. Pojęcie „organizmu szkodliwego” w rezerwacie przyrody i w parku narodowym ma więc znaczenie zupełnie odmienne, niż w lesie wielofunkcyjnym. W lasach chronionych organizmy powodujące tylko straty gospodarcze, ale nie wpływające negatywnie na długofalowe cele ochrony nie mogą być rozumiane jako

„szkodliwe” (...) W ekosystemach leśnych rezerwatów przyrody i parków narodowych normą powinno być pozostawianie wszystkich zamierających i martwych drzew, nie podejmowanie zwalczania „organizmów szkodliwych (...)”

Pozytywem jest, że w większości parków obecnie dostrzega się i ujmuje w zadaniach ochronnych oraz w projektach planów ochrony zagrożenie polegające na „Ubożeniu biocenozy leśnej, w szczególności w zakresie bogactwa gatunkowego grzybów i bezkręgowców, wynikającym z obniżonego udziału w drzewostanach starych drzew” (formułowane w różny sposób, tu zacytowano sformułowanie ze Świętokrzyskiego Parku Narodowego, które wydaje się jednym z najbardziej trafnych).

Słuszne i trafne są także próby identyfikowania potencjalnych konfliktów potrzeb ochrony przyrody, tj. wskazywania, że także realizacja działań ochronnych (np. cięć w drzewostanach) może być zagrożeniem dla niektórych elementów przyrody. Konflikty takie są rzeczywistością i właśnie po to m.in. sporządza się plany ochrony, by je rozwiązywać. Pierwszym krokiem do tego musi być sama identyfikacja problemu, bardzo pozytywnie oceniamy więc przypadki dokonywania takiej identyfikacji w projektach planów, tym bardziej że idzie za nią wówczas wskazywanie środków minimalizujących zagrożenie. W projekcie planu ochrony Gorczańskiego PN słusznie zidenty-

40 Państwowa Rada Ochrony Przyrody 2007. Rekomendacja w sprawie cięć sanitarnych, usuwania drzew martwych i zamierających, zwalczania „szkodliwych” owadów i grzybów w ekosystemach leśnych w przyrodniczych obszarach chronionych. Warszawa, 23 lipca 2007 r.

fikowano „Wykonywanie zabiegów w ekosystemach leśnych, w tym wykonywanie cięć na potrzeby bezpieczeństwa, oraz cięć sanitarnych i planowych w lasach nie stanowiących własności Skarbu Państwa” jako zagrożenie dla wielu przedmiotów ochrony. W projekcie planu ochrony Drawieńskiego PN słusznie wskazano, że zagrożeniem może być „Antropopresja na teren Parku związana z wykonywaniem zabiegów ochronnych”.

REKOMENDUJEMY

Weryfikację zagrożeń ekosystemów leśnych, identyfikowanych w ustanawianych planach ochrony parków narodowych oraz w zadaniach ochronnych, wymuszającą każdorazowe wyjaśnienie, jakim wartościom przyrodniczym chronionym w parku dane zjawisko rzeczywiście zagraża, w jakich okolicznościach i w jaki sposób, jak również jaki jest bilans „strat i korzyści przyrodniczych”. Same drzewostany powinny być przy tym traktowane tylko jako element struktury ekosystemów leśnych, a nie jako samodzielna chroniona wartość.

6.5. Planowane działania ochronne w lasach parków narodowych

Poniżej zestawiamy syntetyczne informacje o sposobach realizacji ochrony ekosystemów leśnych w poszczególnych parkach narodowych, wyrażonych w zadaniach ochronnych i projektach planów ochrony, wraz z naszym komentarzem i rekomendacjami co do pożądaných zmian.

Park narodowy	Projektowane działania w ekosystemach leśnych	Komentarz
Babiogórski Park Narodowy	Na podstawie zadań ochronnych prowadzone są na całym obszarze ochrony czynnej intensywne cięcia „postępujące wg potrzeb za zachodzącym rozpadem drzewostanów świerkowych sztucznego pochodzenia”. W całej strefie ochrony czynnej realizowane jest i ma być „usuwanie posuzu czynnego i wiatrolomów według potrzeb”, w lukach i przerzedzeniach – sadzenie lub podsiew jodły i buka, a w odnowieniach naturalnych i młodnikach – zabiegi pielęgnacyjne. Zapis zadań ochronnych zezwala ogólnie na „Usuwanie drzew powalonych i zamarłych w wyniku oddziaływania czynników abiotycznych i biotycznych o szczególnie silnym natężeniu, w celu umożliwienia prowadzenia działań ochronnych w ekosystemach leśnych, funkcjonowania infrastruktury technicznej, usunięcia zagrożenia bezpieczeństwa osób i uszkodzenia mienia”. Park zapowiada, że w powstającym projekcie planu ochrony zostanie nieco powiększony obszar ochrony ścisłej (do 1280 ha, tj. o ok. 155 ha), jednak chce kontynuować intensywne cięcia mające z jednej strony spowolnić rozpad drzewostanów świerkowych, a z drugiej strony – wykorzystać ten rozpad do ich przebudowy.	Choć argumentacji stojącej za podejściem BgPN nie można odmówić pewnej logiki, a proces dość szybkiego rozpadu sztucznych drzewostanów świerkowych jest w tym parku faktem, to bardzo wysoka intensywność pozyskania, będąca efektem przyjętych założeń, nasuwa wątpliwości. Niskie zasoby martwego drewna w strefie ochrony czynnej wskazują na nadmierne usuwanie posuzu. Nie wydaje się, by założenie o spowalnianiu rozpadu świerczyn przez usuwanie posuzu czynnego okazywało się skuteczne. Rozważyć należałoby pozostawienie także części rozpadających się sztucznych świerczyn (także w obecnej strefie ochrony czynnej) procesom spontanicznej regeneracji i sukcesji, pozostawianie znacznie większej ilości posuzu (w tym większych obszarów powiatrolomowych bez usuwania posuzu), ograniczenie cięć pielęgnacyjnych.
Białowiecki Park Narodowy	Ustanowiony plan ochrony przewiduje w zasadzie ochronę bierną ekosystemów leśnych w całym parku (także w strefie „ochrony czynnej”), z wyjątkiem pojedynczych i punktowych działań dla ochrony stanowisk światłołóżdnych gatunków.	Podjęcie w pełni zasadne i odpowiadające uwarunkowaniom przyrodniczym, nie nasuwa wątpliwości.
Biebrzański Park Narodowy	Na podstawie zadań ochronnych prowadzona jest przebudowa drzewostanów sosnowych i osikowych na siedliskach grądowych, za pomocą trzebieży oraz (w niewielkim zakresie) za pomocą cięć i podsadzeń. Prowadzone są także cięcia pielęgnacyjne, głównie w młodszych drzewostanach. Na 18 ha borów chrobotkowych próby ochrony przez selektywne usuwanie drzew, grabienie ściółki i usuwanie martwej materii organicznej.	Działania parku nie nasuwają większych wątpliwości, choć ich znaczenie dla przyrody (z wyjątkiem interesującego eksperymentu w borach chrobotkowych) wydaje się marginalne.

Park narodowy	Projektowane działania w ekosystemach leśnych	Komentarz
Bieszczadzki Park Narodowy	70% lasów już obecnie pod ochroną ścisłą, a projekt planu ochrony zakłada jeszcze pewne zwiększenie tej powierzchni. W pozostałych lasach realizowana jest przebudowa sztucznych świerczyn cięciami zbliżonymi do rębni stopniowej gniazdowej udoskonalonej oraz zabieg pielęgnacyjny w powstających uprawach i młodnikach. Projekt planu ochrony zakłada na ponad 570 ha realizację „cięć różnicujących strukturę przestrzenną” w „lasach zagospodarowanych o charakterze naturalnym” w buczynach karpackich. Na ok. 360 ha ma być kontynuowana przebudowa „drzewostanów przedplonowych” cięciami rębni złożonej, w tym z pewnym wykorzystaniem odnowień sztucznych i podsadzeń, a na ok. 150 ha „cięcia sanitarno-selekcyjne” w drzewostanach świerkowych. Przewidziano zalesianie halizn. Planuje się także zabieg pielęgnacyjny w powstających uprawach i młodnikach oraz w młodszych drzewostanach świerkowych.	Pozytywnym jest bardzo wysoki, jak na warunki polskie, udział lasów chronionych biernie. Jednak, sens niektórych działań przewidywanych w pozostałych lasach jest wątpliwy. O ile rozumiała jest przebudowa sztucznych świerczyn, to wątpliwości budzą zamiary wykonywania cięć różnicujących strukturę drzewostanów buczyny karpackiej. Nie jest jasne, na czym mają polegać „cięcia sanitarno-selekcyjne” – być może chodzi tu o usuwanie świerków zasiedlonych przez kornika, choć niezrozumiały jest komponent „selekcji”. Zbędne wydaje się zalesianie halizn.
Drawieński Park Narodowy	Wg projektu planu ochrony, 52% drzewostanów zaproponowano pod ochronę bierną, w tym wszystkie drzewostany > 100 letnie na siedliskach borowych i > 120 letnie na siedliskach lasowych. W młodszych drzewostanach przewidywane są jednak zabiegi typowe dla gospodarki leśnej – czyszczenia i trzebieże, w tym trzebieże późne, a w drzewostanach o sztucznym składzie – cięcia przebudowy, w tym rębnie gniazdowe. Aktualne zadania ochronne bazują na projekcie planu, co oznacza znaczące pozyskanie drewna zwłaszcza w wyniku trzebieży późnych w drzewostanach do 100-120 lat oraz usuwania starych sosen nawet ze 100-120-letnich drzewostanów sosnowo-bukowych.	Pozytywne zmiany w stosunku do wcześniejszych praktyk w tym parku. Jednak, rozmiar powierzchniowy planowanych cięć jest nadal duży. Przyjęty próg wiekowy, do którego planowane są cięcia w drzewostanach (100 lat na siedliskach borowych a 120 lat na lasowych) jest zbyt wysoki. W większości parków narodowych cięcia prowadzi się tylko w drzewostanach do 80 lat. W drzewostanach liściastych, czyli na siedliskach Lasu świeżego i Lasu Mieszanego świeżego, próg wiekowy powinien być niższy, a nie wyższy, niż w drzewostanach sosnowych. Ewentualną przebudowę drzewostanów starszych klas wieku (powyżej 60 lat) w drzewostanach uznawanych za sztuczne należałoby prowadzić poprzez obrączkowanie drzew z pozostawieniem na gruncie martwych drzew w celu wzbogacenia zasobów wielkowymiarowego, martwego drewna (bardzo niskich w tym parku) oraz stworzenia korzystniejszych warunków dla wzrostu młodych drzew.
Gorczański Park Narodowy	Ponad połowa lasów w ochronie ścisłej, a projekt planu ochrony przyrody nieznacznie jeszcze ten udział powiększa. W pozostałych lasach jednak planowane cięcia sanitarne – usuwanie drzew zasiedlonych przez kornika oraz wiatrolomów i wiatrowałów zagrożonych zasiedleniem, aż do lokalnych wylesień które są następnie sztucznie odnawiane. Usuwane są i mają być także złomy i wykroty jodłowe (argumentem parku jest ryzyko rozmnażania się smolika jodłowca i wgrzyzonia). W konsekwencji intensywność pozyskania drewna jest znacząca. W projekcie planu ochrony przewidziana kontynuacja tego podejścia.	Doświadczenia z lasów w tym parku pozostawionych bez ingerencji ochronie ścisłej sugerują, że brak ingerencji jest korzystniejszy przyrodniczo – nawet drzewostany znacznie zniszczone przez kornika szybko się odnawiają, a przy tym mają dużą wartość dla różnorodności biologicznej. W reglu dolnym w przypadku zniszczenia lokalnie dominującego świerka przez kornika zachodzi spontaniczna przebudowa. Badania w tym parku sugerują, że w miejscowych warunkach zwalczanie kornika jest dla ekosystemu zaburzeniem większym, niż sama gradacja. W tym parku można i należy niemal zupełnie wygasić cięcia w drzewostanach, co najwyżej kontynuując usuwanie świerków zasiedlonych przez korniki w 500-metrowej strefie buforowej od granic parku z lasami innej własności. Zupełnie niezasadne wydaje się usuwanie złomów i wykrotów jodłowych – wskazywane przez GPN gatunki owadów nie stwarzają istotnego ryzyka dla trwałości ekosystemów leśnych, a usuwane złomy i wykroty jodłowe, zwłaszcza grubsze, stanowią ważne dla różnorodności biologicznej mikrosiedliska.
Kampinoski Park Narodowy	Poza obszarami ochrony ścisłej w znacznym rozmiarze trzebieże, zarówno w młodszych jak i starszych drzewostanach. Na niewielkiej powierzchni „cięcia odsłaniające dla poprawy wzrostu młodego pokolenia”, czyli cięcia rębne niesprecyzowanej rębni złożonej. Na niewielką skalę realizowane są podsadzenia gatunków liściastych. W niektórych starych drzewostanach strefy ochrony czynnej działania nie są jednak planowane. Realizowane są drobne działania specjalne, np. ochrona świetlistej dąbrowy przez usuwanie podszytów, ochrona stanowisk cennych roślin. Powadzone jest zwalczanie czeremchy amerykańskiej, nawet w strefie ochrony ścisłej. Projekt planu ochrony przewiduje kontynuację takiego podejścia. Odnawianie lasu po lokalnych pożarach, wiatrolomach itp. realizowane w sposób typowy dla gospodarki leśnej.	Celowo jest poszerzenie obszarów ochrony ścisłej i wyraźne wskazywanie fragmentów strefy ochrony czynnej, w których nie planuje się zabiegów – tak by uzyskać zwarte strefy ochrony biernej o powierzchni znacznie większej niż obecnie. Sposób ochrony pozostałych lasów wymaga przeorientowania. Przede wszystkim, zdarzające się przypadki lokalnych zniszczeń drzewostanów (wiatrolomy, podtopienia, pożary) powinny w tym parku być wykorzystywane jako szansa dla różnorodności biologicznej – w znacznej części pozostawiane do sukcesji (wraz z zasobami martwych drzew, a nie odnawiane w sposób typowy dla gospodarki leśnej). Celowe byłoby systemowe wyłączenie z cięć drzewostanów > 100 letnich. Konieczna większa troska o zasoby martwego drewna w strefie ochrony czynnej.

Park narodowy	Projektowane działania w ekosystemach leśnych	Komentarz
Karkonoski Park Narodowy	<p>Realizowana jest przebudowa drzewostanów (sztucznych świerczyn) za pomocą podsadzeń jodły i buka oraz cięć rozluźniających. Na powierzchni 1300 ha cięcia sanitarne świerków zasiedlonych przez korniki, z okorowaniem ściętych drzew i pozostawieniem „części okorowanej biomasy” do naturalnego rozkładu. Realizowane także działania specyficzne, np. rozluźnianie młodników w reglu górnym dla potrzeb cietrzewia.</p> <p>W projekcie planu ochrony oprócz dotychczasowego obszaru ochrony ścisłej, ma być wyznaczony obszar ochrony czynnej zachowawczej (nie przewidującej działań ochronnych), stanowiący głównie pasmo lasów górnego regla poniżej strefy ochrony ścisłej, nie wskazano jednak jego powierzchni. Sam obszar ochrony ścisłej nie ma być w aktualnym planie powiększony. Obejmuje on głównie strefę alpejską i regiel górny; niedostatecznie ujmuje natomiast reprezentację lasów regla dolnego.</p> <p>W pozostałej części lasów mają być realizowane „cięcia na rzecz odnowienia wg aktualnych potrzeb w drzewostanach”, cięcia pielęgnacyjne na ok. 1500 ha. Obszar realizacji cięć sanitarnych w celu ograniczania rozwoju szkodliwych owadów miałby być zmniejszony do 1300 ha.</p> <p>Park deklaruje długofalowy program zwiększania arealu ochrony ścisłej w lasach KPN w dalszej przyszłości, zakładając że ochrona czynna obszarów leśnych zmierza do stopniowego przechodzenia ochrony czynnej w ochronę ścisłą, i że w kolejnym planie ochrony za 20 lat większość obszarów z ochrony czynnej zachowawczej powinna przejść w ochronę ścisłą, a docelowo w jeszcze dłuższej perspektywie czasowej wszystkie obszary leśne powinny zostać objęte ochroną ścisłą.</p>	<p>Generalnie podejście może odpowiadać warunkom przyrodniczym tego parku, jednak zapisy w zadaniach ochronnych i projekcie planu ochrony są miejscami ogólnikowe i nie dają wyobrażenia o miejscu wykonywania poszczególnych działań. W szczególności, nie wiadomo jak duży miałby być „obszar ochrony zachowawczej” wyznaczony jako część obszaru ochrony czynnej.</p> <p>Korowanie obumarłych świerków pozostawianych w ekosystemie ma na celu spowalnianie rozwoju gradacji kornika; należy jednak wsiąść pod uwagę, że prowadzi ono do zniszczenia mikrosiedlisk najistotniejszych dla podkorowych saproksylobiontów, tym samym nie jest obojętne dla różnorodności biologicznej.</p> <p>Deklarowana długofalowa strategia wygaszania ochrony czynnej w ekosystemach leśnych jest cenna i słuszna, ale jej realizacja mogłaby być szybsza, w szczególności już w obecnie rozważanym projekcie planu ochrony należałoby zwiększyć obszar ochrony ścisłej.</p>
Magurski Park Narodowy	<p>Poza obszarami ochrony ścisłej na znacznej powierzchni realizowane są cięcia przebudowy polegające na usuwaniu sosny, pod którą regeneruje się buk, jodła, jawor lub gatunki grądowe; cięcia promujące jodłę, w tym koszem buka; trzebieże, z trzebieżami późnymi włącznie. Park uważa, że występuje zagrożenie zanikiem jodły i powinna ona być chroniona czynnie, co uzasadnia cięcia na korzyść jodły także w płatach buczyny karpackiej o naturalnym składzie, niezależnie od wieku drzewostanów. Powierzchnia objęta zabiegami pod nazwą „Stopniowe przerzedzanie drzewostanu w celu stworzenia prawidłowych warunków do rozwoju i wzrostu jodły (<i>Abies alba</i>) w drzewostanach mieszanych” z roku na rok rośnie, obecnie działanie takie jest realizowane na niemal 100 ha rocznie. Do niedawna były realizowane także cięcia starych buków pod pretekstem zwalczania gruzelka cynobrowego.</p> <p>Projekt planu ochrony łagodzi zakres ingerencji w ekosystemach leśnych. Strefa ochrony ścisłej ma być zwiększona do 38% powierzchni parku, a wiele drzewostanów także w strefie ochrony ma być pozostawionych bez zabiegów. Ciężar cięć ma być przesunięty na przebudowę – usuwanie sosny z drzewostanów buczynowych i grądowych, tylko w niektórych drzewostanach „zgodnych z siedliskiem” mają być wykonane cięcia różnicujące lub utrzymujące zróżnicowaną strukturę wiekową i przestrzenną”.</p>	<p>Obecne sposoby ochrony lasów MPN nie są uzasadnione. Promowanie jodły, będące obecnie motywem cięć na bardzo dużej powierzchni, nie ma podstaw z punktu widzenia ochrony przyrody, gdyż gatunek ten nie jest zagrożony. Porównanie skutków prowadzonych działań ochronnych ze skutkami biernej ochrony, przeprowadzone w ramach prac nad planem ochrony, nie pokazuje znaczących pozytywnych skutków ingerencji, a pokazuje skutki negatywne, jak np. ograniczona zasobność martwego drewna w strefie ochrony czynnej.</p> <p>Proponycje z projektu planu ochrony idą w dobrym kierunku, lecz są wciąż za mało ambitne. W warunkach przyrodniczych tego parku narodowego zakres przestrzenny ochrony biernej, w tym powierzchnia obszarów ochrony ścisłej, mogą i powinny być jeszcze większe, do ok. 80% lasów parku. Nawet w sztucznych drzewostanach sosnowych procesy naturalnej regeneracji buczyn i grądów są tu na tyle żywe, że usuwanie sosny nie jest konieczne dla ich przyspieszania. Tym bardziej nie wydają się konieczne cięcia w buczynach o naturalnym składzie; kształtowanie struktury wiekowej i przestrzennej lepiej jest powierzyć naturalnym procesom. Główne wartości tego parku to fauna dużych drapieżników oraz bezkręgowce ksylobiontyczne – obu tym grupom najbardziej sprzyjałaby ochrona bierna na jak największej powierzchni.</p>
Narwiański Park Narodowy	<p>Obecnie brak działań w ekosystemach leśnych, realizowane jest natomiast usuwanie sztucznie nasadzonych drzewostanów, w szczególności sosnowych, w celu przywrócenia roślinności murawowej. Projekt planu ochrony przewiduje brak działań w naturalnych fitocenozach, ale przewiduje się „cięcia pielęgnacyjne w leśnych zbiorowiskach zastępczych”.</p>	<p>Podejście odpowiada warunkom przyrodniczym tego parku. W planie ochrony warto rozważyć, czy ingerowanie, nawet w leśne zbiorowiska zastępcze, ma w tym parku w ogóle sens, wobec generalnie marginalnej roli lasów w tym parku.</p>

Park narodowy	Projektowane działania w ekosystemach leśnych	Komentarz
Ojcowski Park Narodowy	Realizowane są czyszczenia późne i trzebieże wczesne w młodych drzewostanach, usuwane gatunków obcych, ale także „Stwarzanie warunków do odnowienia naturalnego i sztucznego przez usuwanie śniego- i wiatrolomów, usuwanie drzew opanowanych przez owady i grzyby, zagrażających trwałości i stabilności drzewostanów”. Projekt planu ochrony zakłada kontynuację tych działań oraz odnowienia, zalesienia, dolesienia luk i przerzedzeń gatunkami ciężkonasiennymi, na niewielkiej jednak powierzchni.	Podejście parku do ekosystemów leśnych generalnie odpowiada warunkom przyrodniczym tego parku. Szczegółowe sformułowania nie są jednak trafne. Można mieć wątpliwości, czy śniego- i wiatrolomy nie lepiej byłoby pozostawiać do naturalnej sukcesji, jak również czy gatunki ciężkonasienne powinny być wprowadzane w odnowieniach i zalesieniach, czy raczej posadzeniach, a także czy występujące luki i przerzedzenia nie są korzystne dla różnorodności biologicznej i czy nie powinny być pozostawione. „Usuwanie z drzewostanu drzew opanowanych przez owady i grzyby, zagrażających trwałości i stabilności drzewostanów” nie powinno być w parku narodowym działaniem rutynowym, a już na pewno nie w OPN, gdzie takie zagrożenia się ujawniają. Wszystkie te wątpliwości dotyczą jednak minimalnych powierzchni.
Park Narodowy Bory Tucholskie	Obowiązujący od 2009 r. plan ochrony zakłada realizowanie w drzewostanach parku cięć pielęgnacyjnych (czyszczeń i trzebieży), łącznie na ok. 2000 ha, ale tylko do wieku drzewostanów: sosna 80 lat, dąb 100 lat, inne liściaste 60 lat, z możliwością podwyższenia tych progów o 20 lat „w przypadku opóźnionego rozwoju drzewostanów”. Na ok. 100 ha planowane jest usuwanie starych sosen w celu odsłonięcia występujących pod nimi odnowień sosnowych, a na ok. 50 ha – przebudowa podsadzeniami i cięciami w starym drzewostanie sosnowym. Jako jedno z działań ochronnych wskazano również „opryski powierzchni zagrożonych masowym występowaniem owadów środkami zwalczającymi”.	Podejście stosowane w tym parku, choć w dużym stopniu przypomina gospodarkę leśną, generalnie odpowiada warunkom przyrodniczym tego parku, obejmującemu głównie drzewostany sosnowe pochodzenia gospodarczego. Pozytywnym rozwiązaniem jest wyłączenie z cięć większości starych drzewostanów. Niewłaściwe wydaje się dopuszczenie w planie ochrony chemicznego zwalczania owadów.
Park Narodowy Gór Stołowych	Na 3000 ha prowadzone są „cięcia sanitarne” polegające na usuwaniu „powalonych, złamanych oraz zasiedlonych przez owady drzew z pozostawieniem części drzew niezagrażających zdrowotności drzewostanów”. Usuwane drzewa są korowane, jednak w niektórych obszarach pozostawiane na gruncie po okorowaniu. Dodatkowo, dość intensywnie realizowana jest przebudowa sztucznych świerczyn powyżej 60 lat, przez cięcia różnego rodzaju i podsadzenia gatunków liściastych. Projekt planu ochrony zakłada, że oprócz ok. 800 ha ochrony ścisłej, także w strefie ochrony czynnej ok. 500 ha pozostanie bez zabiegów, w tzw. „ochronie zachowawczej”. Na ok. 2780 ha świerczyn ma być zrealizowana renaturyzacja drzewostanów przez sadzenie gatunków liściastych, z dopuszczeniem cięć rozluźniających starego drzewostanu świerkowego lub z wykorzystaniem rozpadu tych drzewostanów (wówczas z dopuszczeniem cięć przygodnych). i cięcia dostosowane do sytuacji (w tym, jeśli możliwe, w powiązaniu z cięciami sanitarnymi lub rozpadem świerczyn). Na dalszych ok. 1750 ha planuje się przebudowę poprzez cięcia różnego rodzaju i podsadzenia gatunków liściastych.	Podejście do ekosystemów leśnych wynika z dominacji w tym parku (83%) sztucznych, monokulturowych drzewostanów świerkowych, zajmujących siedliska właściwe pierwotnie lasom liściastym. Mimo dużej intensywności działań, podejście wydaje się generalnie uzasadnione specyficznymi warunkami tego parku. Warto jednak dodatkowo rozważyć zwiększenie powierzchni pozostawianej bez zabiegów w roli powierzchni referencyjnej, jak również dodatkowe modyfikacje działań renaturyzacji i przebudowy (choć i tak są one planowane w sposób elastyczny), jak np. realizację podsadzeń w rozpadających się świerczynach z pełnym pozostawieniem zamierających i martwych świerków. Korowanie obumarłych świerków pozostawianych w ekosystemie ma na celu spowalnianie rozwoju gradacji kornika; należy jednak wziąć pod uwagę, że prowadzi ono do zniszczenia mikrosiedlisk najistotniejszych dla podkorowych saproksylobiontów, tym samym nie jest obojętne dla różnorodności biologicznej.
Park Narodowy Ujście Warty	Brak działań w ekosystemach leśnych. Również roboczy projekt planu ochrony nie przewiduje takich działań.	Podejście odpowiada warunkom przyrodniczym tego parku.
Pieniński Park Narodowy	Plan ochrony przewiduje tylko wprowadzanie gatunków drzew docelowych w drzewostanach zniekształconych (19 ha w ciągu 20 lat) oraz zabiegów pielęgnacyjnych – czyszczenia i trzebieże. Rozmiar trzebieży późnych < 250 ha w ciągu 20 lat. W trzebieżach wyłącznie usuwanie gatunków drzew: nieodpowiednich dla danych zbiorowisk lub niepożądanych domieszkowych. Wiele drzewostanów, także w strefie ochrony czynnej, pozostawionych bez zabiegów. Poza tym jednak, dopuszcza się usunięcie z drzewostanów „drzew zagrażających ich trwałości lub przebudowie: obumarłych i obumierających, wyrwconych i połamanych, zaatakowanych przez owady i grzyby (posusz czynny)”.	Podejście w ogólnych zarysach odpowiada warunkom przyrodniczym tego parku. Nie jest jednak jasne, co kryje się pod określeniem „niepożądane gatunki domieszkowe” i jakie gatunki drzew są pod tą nazwą usuwane. Wątpliwe są zapisy zezwalające na usuwanie posuszu, złomów i wykrotów – przesłanka „zagrażania trwałości lub przebudowie drzewostanów” łatwo może być nadużywana. Drzewa obumarłe i obumierające, wyrwcone i połamane powinny być co do zasady pozostawiane, nawet gdyby utrudniało to realizację przebudowy drzewostanów. W większości przypadków także posusz czynny – drzewa zasiedlone przez owady i grzyby – nie powinien być usuwany (bez posuszu czynnego nie powstanie posusz jałowy). Dopuszczenie ich usuwania powinno być ograniczone do przypadków zagrożenia rozpadem całych drzewostanów, możliwego do uniknięcia przez usuwanie posuszu czynnego – jednak w PPN, w związku ze strukturą drzewostanów, takich sytuacji nie można się spodziewać, zapis jest więc w ogóle zbędny.

Park narodowy	Projektowane działania w ekosystemach leśnych	Komentarz
Poleski Park Narodowy	<p>Bardzo małe obszary ochrony ścisłej.</p> <p>Na pozostałym obszarze realizowane są „cięcia pielęgnacyjne, stabilizujące i rekonstrukcyjne”. W projekcie planu ochrony nie powiększono obszarów ochrony ścisłej, ale na niemal 2100 ha zaplanowano „ochronę czynną zachowawczą”, tj. brak działań. Na ok. 2000 ha zakłada się kontynuację cięć „pielęgnacyjnych, stabilizujących i rekonstrukcyjnych”.</p>	<p>Pozytywnym jest zamiar wyróżnienia obszaru ochrony czynnej zachowawczej.</p> <p>Jednak, w pozostałych drzewostanach koncepcja działań ochronnych nie jest jasna. Szczególne wątpliwości budzą trzebieże późne służące rekonstrukcji drzewostanów. Na etapie TP nie jest konieczna stabilizacja drzewostanów. Do rozwinięcia w starszych drzewostanach struktury „najbardziej zbliżonej do lasu naturalnego” lepiej i skuteczniej doprowadzą naturalne procesy, niż cięcia „pielęgnacyjne”. Jako ogólną zasadę w planie ochrony PPN należałoby przyjąć, że wszystkie drzewa i drzewostany starsze niż np. 80 lat powinny być już pozostawione naturalnym procesom, do naturalnej śmierci drzew.</p>
Roztoczański Park Narodowy	<p>Poza ok. 1000 ha obszaru ochrony ścisłej realizowane są intensywnie cięcia przebudowy drzewostanów oraz cięcia pielęgnacyjne – czyszczenia i trzebieże. Intensywność cięć, wyrażana pozyskaniem drewna, wykazuje ciągły trend wzrostowy.</p> <p>W projekcie planu ochrony zaplanowano „cięcia odnowieniowe” czyli rębnie, na niemal 4000 ha drzewostanów, a także intensywnie trzebieże.</p>	<p>Koncepcja ochrony zakłada nadmierny, bardzo wysoki poziom ingerencji w ekosystemy leśne, nie uzasadniony nawet zniekształceniami szaty leśnej parku. Zupełnie nie wykorzystano możliwości ochrony biernej wykorzystującej spontaniczne procesy renaturyzacji lasów parku, a procesy takie w wielu miejscach są wyraźnie widoczne. Zauważalne są już skutki przyrodnicze nadmiernej ingerencji, w postaci zepchnięcia cennych gatunków ksylobiontycznych, będących walorami tego parku (np. żagłębka bruzdkowanego, zgniotka szkarłatnego, kowaliny luskoskrzydłej, pysznika jodłowego, czy wynurta lśniącego) tylko do obszarów ochrony ścisłej. Podejście do ekosystemów leśnych w tym parku powinno ulec zasadniczej zmianie.</p>
Słowiński Park Narodowy	<p>Nadmorskie bory bażynowe w większości w strefie ochrony ścisłej, pozostawione bez ingerencji. Trzebieże prowadzone w młodszych drzewostanach, do wieku 60 lat. W sztucznych drzewostanach sosnowych do 60 lat, rosnących na gruntach porolnych (zajmujących znaczną powierzchnię w tym parku), także inicjowanie przebudowy przez podsadzenia i silne trzebieże. Roboczy projekt planu ochrony zakłada kontynuację takiego podejścia, choć rozważany jest również szeroki zakres ingerencji polegającej na usuwaniu świerka, będącego tu gatunkiem obcym geograficznie.</p> <p>Park ma plany rozbudowy dróg leśnych, także w strefie ochrony ścisłej.</p>	<p>Podejście odpowiada warunkom przyrodniczym tego parku. W planie ochrony cenne byłoby jednak wyraźne i szerokie wyznaczenie zwartych obszarów ochrony biernej. Negatywne oddziaływania, jakie spowodowałoby usuwanie świerka z lasów SPN wydają się przeważać nad korzyściami przyrodniczymi, mimo że gatunek ten jest tu lokalnie obcy. Strefa ochrony ścisłej na Mierzei Łebskiej powinna być zachowana jako maksymalnie bezdrożna.</p>
Świętokrzyski Park Narodowy	<p>Działania bieżące, jak również zamierzenia w planie ochrony, ograniczone do usuwania gatunków obcych, czynnej ochrony niewielkich powierzchni świetlistych lasów z cenną florą i fauną (półnaturalne ekosystemy ukształtowane dawniej przez wypas), czynnego kształtowania drzewostanów jodłowych na niewielkiej powierzchni (traktowanych jako kulturowa pamiątka tradycyjnych sposobów gospodarki leśnej), punktowych zabiegów dla ochrony cennych gatunków, oraz do usuwania sosny z niektórych grądów i buczyn regenerujących się pod dawnymi nasadzeniami sosnowymi, jednak z maksymalnym oszczędzaniem drzew w wieku > 100 lat.</p>	<p>Podejście optymalne w warunkach przyrodniczych tego parku i dobrze uzasadnione. Nie nasuwa wątpliwości.</p>
Tatrzański Park Narodowy	<p>Niemal połowa lasów pod ochroną ścisłą, w nich konsekwentnie nie ingeruje się w naturalne procesy, także w przypadku wiatrołomów i gradacji kornika. W pozostałej połowie (gl. sztuczne drzewostany świerkowe w dolnym reglu) silnie uszkodzone przez wiatrołomy i kornika intensywnie działania koncentrujące się na usuwaniu drzew wywróconych i połamanych (z pozostawieniem ok. 20%). Projekt planu ochrony nieco powiększa strefę ochrony ścisłej i pozostawia nieliczne drzewostany strefy ochrony czynnej bez zabiegów, ale w pozostałych przewiduje kontynuację intensywnych cięć uprzętających drzewa powalone, połamane i zamierające oraz wprowadzanie jodły i buka w ramach przebudowy drzewostanów.</p>	<p>Proponowane podejście może być uznane za racjonalny kompromis, umożliwiając porównanie skutków dwóch strategii reakcji na silne i wielkopowierzchniowe zaburzenia – rozpad sztucznych świerczyn dolnoreglowych pod wpływem wiatrołomów i kornika. Celowe byłoby jednak rozważenie modyfikacji działań realizowanych w takich zniszczonych drzewostanach – np. przebudowa tylko przez wprowadzanie jodły i buka, z pełnym, a nie tylko 20% pozostawieniem złomów i wykrotów.</p>

Park narodowy	Projektowane działania w ekosystemach leśnych	Komentarz
Wielkopolski Park Narodowy	Poza niewielkimi obszarami ochrony ścisłej, intensywne cięcia o charakterze trzebieży późnych oraz „cięć regulujących strukturę” (przebudowa drzewostanów). Realizowane jest „usuwanie z drzewostanu wywrotów i złomów, drzew opanowanych przez kambio i ksylofagi oraz grzyby patogeniczne”. Projekt planu ochrony przewiduje kontynuację takiego podejścia. Cięcia trzebieżowe lub przebudowy zaplanowano nawet w bardzo starych, > 150-letnich drzewostanach.	Koncepcja ochrony zakłada nadmierny, bardzo wysoki poziom ingerencji w ekosystemy leśne. Odpowiada w zasadzie modelowi gospodarki leśnej, choć z wysokimi wiekami rębności i z utrzymywaniem licznych przeszłorębnych drzewostanów. Należałoby renaturyzację przynajmniej w najstarszych drzewostanach, pozostawić naturalnym procesom. Przede wszystkim zaś w tym parku należałoby radykalnie zwiększyć powierzchnię ochrony ścisłej, czego projekt planu ochrony w ogóle nie próbuje zrealizować. Niewielkie obszary ochrony ścisłej w tym parku są pod wpływem otaczających lasów traktowanych w sposób zbliżony do typowej gospodarki leśnej.
Wigierski Park Narodowy	Obecnie realizowane są cięcia trzebieżowe w drzewostanach do 80 lat, niekiedy ścinanie drzew może być zastępowane ich obrączkowaniem. Wykonywane jest także usuwanie świerków zasiedlonych przez kornika. Projekt planu ochrony zakłada uzupełnienie obszarów ochrony ścisłej o niewielką powierzchnię dodatkowo wyznaczonej „ochrony czynnej zachowawczej”, ale na większości powierzchni realizację cięć stabilizujących (trzebieże) oraz renaturyzujących i rekonstrukcyjnych (przebudowa drzewostanów), jak również kontynuację walki z kornikiem. Ochronie biernej ma podlegać zaledwie 15% powierzchni tego parku. Nie uwzględniono wpływających w konsultacjach społecznych wniosku o znaczne ograniczenie zakresu działań.	Koncepcja ochrony zakłada nadmierny, bardzo wysoki poziom ingerencji w ekosystemy leśne. W tym parku celowe i potrzebne byłoby poszerzenie strefy ochrony ścisłej. Znacznie ambitniej powinien zostać wyznaczony obszar ochrony czynnej zachowawczej – w niej powinny się znaleźć także zgodne z potencjalnym zespołem drzewostany w fazie drzewostanu „dojrzewającego”, a także wszystkie starodrzewia (faza optymalna późna, terminalna, destrukcyjna), choćby niezgodne z siedliskiem w sensie kryteriów urządzeniowo-leśnych, w których zaznaczają się jednak żywe procesy regeneracji. W drzewostanach z panującą sosną na właściwych dla niej siedliskach borowych już od fazy „drzewostanu dojrzewającego” nie wydaje się konieczne wzmocnienie i stabilizowanie drzewostanu za pomocą cięć ochrony czynnej stabilizującej. Takie drzewostany powinny więc być zaliczone do ochrony zachowawczej, a nie stabilizującej. Nie ma uzasadnienia skala walki z kornikiem, który w warunkach przyrodniczych WPN powinien być wykorzystany raczej jako czynnik spontanicznie renaturyzujący strukturę przestrzenną ekosystemów leśnych. W warunkach Wigierskiego Parku Narodowego należałoby oczekiwać, że ochronie ścisłej lub czynnej zachowawczej będzie poddane łącznie co najmniej ok. połowy lasów Parku.
Woliński Park Narodowy	Po okresie niskiego poziomu ingerencji w ekosystemy leśne, coraz częściej wykonywane są trzebieże późne w starszych drzewostanach (obecnie ok. 170 ha rocznie), deklarowane jako „regulacja składu gatunkowego i zagęszczenia drzew w drzewostanach zniekształconych gospodarką człowieka”. Nie ujawniono dotąd opracowanego projektu planu ochrony, lecz dane taksacyjne z 2014 r. udostępnione w Banku Danych o Lasach sugerują, że zamiarem jest intensyfikacja „przebudowy trzebieżami”, i jej realizacja nawet w bardzo starych, > 150-letnich drzewostanach.	Koncepcja ochrony zwłaszcza w proponowanym planie ochrony zakłada nadmierny, bardzo wysoki poziom ingerencji w ekosystemy leśne. Należałoby renaturyzację przynajmniej w najstarszych drzewostanach, pozostawić naturalnym procesom.

6.6. Polityka parków narodowych względem zjawisk „klęskowych”

W ekosystemach leśnych kilku polskich parków narodowych mają miejsce wielkoobszarowe zaburzenia powodowane przez czynniki biotyczne lub abiotyczne. Białowieski Park Narodowy objęty jest zasięgiem powtarzających się w Puszczy Białowieskiej gradacji kornika, które także w parku doprowadziły do znacznego przekształcenia niektórych fragmentów lasu zdominowanych przez świerk. Powtarzalne gradacje kornika zdarzają się w ekosystemach leśnych Wigierskiego Parku Narodowego. W Tatrzańskim Parku Narodowym rozległe wiatrowały i gradacje kornika przekształciły i przekształcają las na znacznych powierzchniach. Rozpad świerczyn ma miejsce także

w Babiogórskim i Gorcezańskim parku narodowym. „Klęskę ekologiczną” polegającą na rozpadzie drzewostanów świerkowych przeszedł Karkonoski Park Narodowy. Kornik silnie wpływa także na dynamikę świerczyn (po części sztucznych) w Parku Narodowym Gór Stołowych. W Kampinoskim Parku Narodowym zdarzały się stosunkowo rozległe wiatrowały i pożary. W latach 90-tych XX w. w Drawieńskim Parku Narodowym zdarzył się kilkusethektarowy pożar lasu.

Postępowanie parków narodowych w takich sytuacjach było i jest zróżnicowane. Białowieski Park Narodowy konsekwentnie nie ingeruje w takie procesy. Wigierski Park Narodowy próbuje ograniczać liczebność kornika za pomocą stosunków intensywnych cięć sanitarnych. W Tatrzańskim Parku Narodowym konsekwentnie nie ingeruje się w stosunkowo rozległej strefie ochrony ścisłej, ale w strefie ochrony czynnej

Park próbuje usuwać zamarłe drzewa i odnawiać powierzchnię po zaburzeniu. W Górcach stosowana jest w większości strategia nieingerencji (wiele uszkodzonych drzewostanów jest w strefie ochrony ścisłej), jednak w strefie ochrony czynnej świerki kornikowe są usuwane. W Babiogórskim Parku Narodowym rozpad dotyczy głównie sztucznych świerczyn w dolnym reglu, a park reaguje na to zjawisko intensywnymi cięciami i próbami przebudowy tych drzewostanów. W Górach Stołowych podejście strefowo zróżnicowano, pozostawiając niektóre fragmenty bez ingerencji, w innych ścinając i korując, ale pozostawiając na gruncie martwe świerki, w innych wreszcie konsekwentnie je usuwając. W Karkonoszach bez ingerencji pozostawiane są zwykle drzewostany w wyższych położeniach (w znacznej części w strefie ochrony ścisłej), ale w strefie ochrony czynnej prowadzi się odnowienia. Kampinoski Park Narodowy w większości uprzęta i odnawia powierzchnię po zaburzeniach. Pożarysko w Drawieńskim Parku Narodowym zostało w całości uprzętnięte i zalesione sosną.

Z ekologicznego punktu widzenia sytuacje takie to przykłady tzw. wielkoobszarowych zaburzeń, które były i są przedmiotem licznych badań⁴¹. Decyzje o postępowaniu w takich przypadkach należą do najtrudniejszych i najbardziej kontrowersyjnych w ochronie przyrody. Choć strategia dążenia do jak najszybszego usuwania skutków takich zaburzeń i sztucznego odtwarzania ekosystemów była i jest na świecie szeroko stosowana, to w przeglądowych analizach ekologicznych wyrażane są⁴² poważne wątpliwości co do jej zasadności, zarówno z punktu widzenia różnorodności biologicznej podtrzymywanej przez ekosystemy, jak i z punktu widzenia dostarczanych przez ekosystemy tzw. usług ekosystemowych. Przeglądowa analiza niemal 2 tys. światowych publikacji⁴³ sugeruje, że

naturalne zaburzenia mają zwykle przynajmniej czasowo negatywny wpływ na usługi ekosystemowe, ale zwykle pozytywny wpływ na różnorodność biologiczną; jednak podejmowane w obliczu zaburzeń „działania ratunkowe” (jak „cięcia ratunkowe” w przypadku gradacji kornika) zwykle ani nie zmniejszają negatywnych, ani nie wzmacniają pozytywnych oddziaływań samego zaburzenia, a mogą wręcz być bardziej szkodliwe od samego zaburzenia.

Szeroko znany przykład podlegających presji kornika drzewostanów świerkowych w Parku Narodowym Lasu Bawarskiego (Niemcy) i Szumawy (Czechy), gdzie przyjęto różne strategie postępowania wobec gradacji – bądź nieingerencji, bądź prób ochrony czynnej – był przedmiotem wielu badań ekologicznych⁴⁴. Wykazały one, że w warunkach gradacji kornika zarówno pozostawienie świerczyn bez ingerencji jak i podejmowanie aktywnej ochrony prowadziło do podobnych skutków w postaci drastycznych przekształceń lasu i zamarcia lub wycięcia drzewostanu – co miało istotne konsekwencje dla funkcji ekosystemu. Jednak, procesy regeneracji świerczyn

41 Np.: Szwagrzyk J. 2000. Rozległe naturalne zaburzenia w ekosystemach leśnych: ich zasięg, charakter i znaczenie dla dynamiki lasu. *Wiad. Ekol.* 46, 1: 4-19; Dobrowolska D. 2010. Rola zaburzeń w regeneracji lasu. *Leśne Prace Badawcze* 71, 4: 391-405; Rykowski K. 2012. Huragan w lasach: klęska czy zakłócenie rozwoju? *Nadleśnictwo Pisz*, 4 lipca 2002 roku – studium przypadku. Instytut Badawczy Leśnictwa, Warszawa, 191 str., Pawlaczyk P. 2016. Martwe drzewa w ochronie żywej przyrody, i lit. tam cyt.

42 Np.: Lindenmayer D.B., Noss R.F. 2006. Salvage logging, ecosystem processes, and biodiversity conservation. *Conservation Biology* 20, 4: 949-958; Lindenmayer D.B., Foster D.R., Franklin J.F., Hunter M.L., Noss R.F., Schmiegelow F.A., Perry D. 2004. Salvage harvesting policies after natural disturbance. *Science* 303: 1303; Foster D.R., Orwig D.A. 2006. Preemptive and salvage harvesting of New England forests: when doing nothing is a viable alternative. *Biol. Conserv.* 20: 959-970; i lit. tam cyt.

43 Thom D., Seidl R. 2015. Natural disturbance impacts on ecosystem services and biodiversity in temperate and boreal forests. *Biological Reviews* (w druku).

44 Np.: Huber Ch. 2004. Long lasting nitrate leaching after bark beetle attack in the highlands of the Bavarian Forest National Park. *Journal of Environmental Quality* 34, 5: 1772-1779; Jonášová M. Prah K. 2004. Central-European mountain spruce (*Picea abies* (L.) Karst.) forests: regeneration of tree species after a bark beetle outbreak. *Ecological Engineering* 23: 15-27; Müller J., Bußler, H., Goßner, M., Rettelbach, T., Düll, P. 2008. The European spruce bark beetle *Ips typographus* (L.) in a national park – from pest to keystone species. *Biodiversity and Conservation* 17, 2979-3001; Jonášová M., Matijková I. 2007. Natural regeneration and vegetation changes in wet spruce forests after natural and artificial disturbances. *Canadian Journal of Forest Research*, 37, 10: 1907-1914; Jonášová M. Prah K. 2008. The influence of bark beetles outbreak vs. salvage logging on ground layer vegetation in Central European mountain spruce forests. *Biological Conservation* 141: 1525-1535; Müller J., Noss R.F., Bussler H., Brandl R. 2010. Learning from a „benign neglect strategy” in a national park: Response of saproxylic beetles to dead wood accumulation. *Biological Conservation* 143: 2559-2569; Čížkova P., Svoboda M., Křenova Z. 2011. Natural regeneration of acidophilous spruce mountain forests in non-intervention management areas of the Šumava National Park – the first results of the Biomonitoring project. *Silva Gabreta* 17, 1: 19-35; Lehnert, L.W., C. Bässler, R. Brandl, P.J. Burton, and J. Müller. 2013. Highest number of indicator species is found in the early successional stages after bark beetle attack. *Journal for Nature Conservation* 21: 97-104; Beudert B., Bässler C., Thorn S., Noss R., Schröder B., Dieffenbach-Fries H., Foullois N., Müller J. 2015. Bark beetles increase biodiversity while maintaining drinking water quality. *Conservation Letters* 8, 4: 272-281; Novakova M.H., Edwards-Jonašova M. 2015. Restoration of Central-European mountain Norway spruce forest 15 years after natural and anthropogenic disturbance. *Forest Ecology Management* 344: 120-130.



W niemieckich parkach narodowych standardem jest pozostawianie zamierających ni zniszczonych drzewostanów bez ingerencji. Zwykle okazuje się to rozwiązaniem najkorzystniejszym dla funkcjonowania ekosystemów, oraz dla ich walorów przyrodniczych, w tym różnorodności biologicznej. Park Narodowy Harz. Fot. P. Pawlarczyk

pozostawionych naturalnym procesom, w tym także procesy odbudowy funkcji ekosystemu, były generalnie szybsze i korzystniejsze, niż skutki odtwarzania lasu metodami ochrony czynnej, a naturalny rozpad i regeneracja drzewostanów pod wpływem kornika okazały się korzystne dla różnorodności biologicznej. W niemieckich parkach narodowych, po wielu rozważaniach i dyskusjach, przyjęto powszechnie strategię nie ingerowania w gradację kornika w świerczynach, z wyjątkiem ewentualnych stref buforowych przy granicach parku z drzewostanami świerkowymi innych własności. Podobne podejście wypracowano ostatnio i zalecono w parkach narodowych Austrii⁴⁵. W polskich parkach narodowych skutki braku ingerencji w zamierających i rozpadających świerczynach stosunkowo dobrze zbadano w Gorczańskim Parku Narodowym⁴⁶. Podejście to okazało się trafne: stosunkowo

szybko pojawiły się sukcesyjne laski jarzębinowe i odnowienia świerkowe, w tym na rozkładających się kłodach, a biernie chronione powierzchnie stały się znaczącą ostoją dzięcioła trójpalczastego, włośчатки i głuźca. Niektóre badania w Tatrach sugerowały, że rozwój tatrzańskich gradacji kornika nie zależy od faktu, czy próbuje się im przeciwdziałać poprzez usuwanie drzew zasiedlonych, czy nie, a niekiedy próby przeciwdziałania mogą wręcz sprzyjać rozwojowi gradacji⁴⁷.

Przykład pozostawienia do naturalnej regeneracji nizinnych borów sosnowych po huraganie w 2002 r. – paradoksalnie zrealizowany w Polsce nie w parku narodowym, a w lesie „gospodarczym” – w nadleśnictwie Pisz (drzewostan z dominacją sosny) wskazuje, że wiele parametrów ekosystemu leśnego i jego różnorodności biologicznej kształtuje się korzystniej tam, gdzie po zaburzeniu ekosystem pozostawiono natural-

45 Nationalparks Austria 2013. Position Paper of the Expert Committee for Bark Beetle Management. Wien, 10 str.

46 Loch J. 2002. Świerczyny górnoregłowe Gorczańskiego Parku Narodowego – stan zachowania i dynamika zmian. *Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich* 48: 185-193. Loch J., Chwistek P., Węzyk P., Małek S., Pająk M. 2001. Natural regeneration vs tree planting in the subalpine spruce forest *Plagiothecium-Piceetum tatricum* of the Gorce National Park. *Nature Conserv.*

58: 5-15. Loch J., Różański W., Tomasiewicz J. 2000. Założenia i strategia ochrony biernej i czynnej w Gorczańskim Parku Narodowym. *Szczeliniec* 4: 313-327.

47 Grodzki W., Jakuš R., Lajzova E., Sitkova Z., Maczka T., Škvarenina J. 2006. Effects of intensive versus no management strategies during an outbreak of the bark beetle *Ips typographus* (L.) (Col.: Curculionidae, Scolytinae) in the Tatra Mts. in Poland and Slovakia. *Annals of Forest Science* 63, 1: 55-61.



Naturalna regeneracja lasu pozostawionego naturalnym procesom po gradacji zasnu i kornika w Gorczańskim Parku Narodowym. Podejście to okazało się korzystne dla chronionych walorów. Fot. J. Loch

nym procesom, niż tam gdzie podjęto próby usunięcia skutków zaburzenia i sztucznego odtworzenia lasu⁴⁸. W parkach: Drawieńskim i Kampinoskim powierzchnie powiatrolomowe i popożarowe stawały się miejscami cennymi dla różnorodności biologicznej, dopóki jednak nie zostały uprzętnięte i standardowo zalesione.

48 Np: Dobrowolska D. 2007. Odnowienie naturalne lasu w drzewostanach uszkodzonych przez wiatr na terenie północnowschodniej Polski. *Leśne Prace Badawcze*, 2: 45-60; Żmihorski M. 2008. Zespół ptaków lęgowych wiatrołomu w Puszczy Piskiej. *Notatki Ornitologiczne* 49: 39-56; Gutowski J., Kubisz D., Sućko K., Zub K. 2010. Sukcesja saproksylicznych chrząszczy (Coleoptera) na powierzchniach pohuraganowych w drzewostanach sosnowych Puszczy Piskiej. *Leśne Prace Badawcze* 71, 3: 279-298; Rykowski K. 2012. Huragan w lasach: klęska czy zakłócenie rozwoju? *Nadleśnictwo Pisz*, 4 lipca 2002 roku – studium przypadku. Instytut Badawczy Leśnictwa, Warszawa, 191 str.; Sławski M. 2014. Zmiany składu gatunkowego i stopnia pokrycia przez rośliny na powierzchniach zaburzonych przez huragan na terenie Puszczy Piskiej w 2002 roku. *Sylvan* 158, 9: 661-668; Skłodowski J.W., Buszyniewicz J., Domański M. 2014. Spontaniczne odnowienie drzewostanu zaburzonego huraganem w lipcu 2002 roku. *Sylvan* 158, 7: 499-508.

REKOMENDUJEMY

Szersze stosowanie w polskich parkach narodowych strategii nie ingerowania w procesy wielkoobszarowych zaburzeń. Działania hamujące rozwój gradacji powinny być rozważane wyłącznie wtedy, gdy istnieją przesłanki że ich skutki będą łagodniejsze, niż skutki samej gradacji. Duże fragmenty parków narodowych lub całe parki powinny być, nawet w przypadku gradacji, pozostawione jako powierzchnie referencyjne bez ingerencji, umożliwiając zweryfikowanie czy próby ograniczania rozwoju gradacji mają w ogóle sens. Gdy już dojdzie do zniszczenia lub uszkodzenia drzewostanów, standardem powinno być pozostawianie takich powierzchni w parkach narodowych do naturalnej sukcesji.

6.7.

Podejście do martwych i zamierających drzew jako zagrożenia bezpieczeństwa

W większości parków w zadaniach ochronnych i projektach planów ochrony akcentowane jest zagadnienie bezpieczeństwa ludzi, będącego motywem do usuwania „drzew zagrażających bezpieczeństwu”, przy drogach, szlakach turystycznych i innych miejscach udostępnionych, a niekiedy także przy drogach leśnych. Takie działania ochronne planowane są nawet w strefach ochrony ścisłej, choć zwykle wówczas z zastrzeżeniem o pozostawianiu drewna na gruncie. Zagadnienie to jest eksponowane od 2012 r. co jest skutkiem „akcyjnych” działań, podjętych we wszystkich parkach na polecenie Ministerstwa Środowiska po tragicznym wypadku, do którego doszło w Ojcowskim Parku Narodowym w 2012 r.⁴⁹

Nie negujemy potrzeby ochrony bezpieczeństwa ludzi w miejscach udostępnionych. Jakkolwiek usuwanie drzew zagrażających bezpieczeństwu jest w tym celu w jakimś zakresie rzeczywiście konieczne, zakres takich działań powinien być jednak ograniczony i uszczegóławiany, biorąc pod uwagę także argumenty na rzecz minimalizacji ingerencji w parku narodowym. Bezpieczeństwu ludzi nie zagrażają na pewno drzewa leżące – w ich przypadku ingerencja może polegać tylko na przecinaniu i częściowym przemieszczaniu w celu udroźnienia szlaków, choć z powodów edukacyjnych, dla kształtowania właściwych postaw turystów wobec przyrody, niekiedy celowe byłoby ułatwianie przejścia przez zwalone drzewa, a nie przecinanie i usuwanie wszystkich drzew powalonych na szlak. W przypadku drzew stojących, „cięcia bezpieczeństwa” w sąsiedztwie szlaków turystycznych, powinny one być ograniczone najwyżej do odległości jednej wysokości drzewa i powinny być wykonywane w sposób jak najbardziej naśladujący procesy naturalne – a więc nie przez zwykłe ścinanie drzew przy poziomie ziemi, a przez obalanie, łamanie, odstrzelanie części drzew lub ewentualnie ich ścinanie na wysokości kilku metrów. Interesujące wzorce takich rozwiązań znaleźć można np. w niemieckich parkach narodowych. Biomasa martwych drzew powinna przy tym zostać pozostawiona w ekosystemie (we wszystkich strefach ochrony, nie tylko w obszarach ochrony ścisłej); w miarę możliwości ze względów ochrony krajobrazu i edukacyjnych należy też unikać eksponowania przecięt drzew. Pod uwagę trzeba brać także, że obecność drzew zamierających i martwych a także wrażenie „naturalności przyrody” (którego elemen-

tem jest m. in. brak śladów ingerencji człowieka, np. śladów ścinania drzew) jest istotnym komunikatem edukacyjnym, szczególnie pożądanym w sąsiedztwie szlaków turystycznych i ścieżek edukacyjnych.

REKOMENDUJEMY

Usuwanie „drzew zagrażających bezpieczeństwu” przy drogach i szlakach w parku narodowym powinno być traktowane jako element szerszego programu zarządzania ryzykiem. Podstawą tego programu powinna być informacja o ryzyku, w tym w szczególności informacja o jego nasilaniu się (np. przy występowaniu silnych wiatrów), realizowana metodami informacyjnymi i edukacyjnymi, budująca też świadomość społeczną nieuniknionego istnienia takiego ryzyka. Elementem programu powinno być też obalanie drzew zidentyfikowanych jako stanowiące rzeczywiste zagrożenie, ale realizowane z jak najszerszym uwzględnieniem uwarunkowań przyrodniczych i edukacyjnych.

49 Rzeczywiste okoliczności tego wypadku były takie, że „usuwanie drzew zagrażających bezpieczeństwu” nie mogłoby mu zapobiec. Drzewa, które przewróciły się na grupę dzieci, nie wykazywały wcześniej żadnych objawów „zagrażania bezpieczeństwu”.

A photograph of a forest with a large, gnarled tree trunk in the foreground. The forest is filled with green foliage. A yellow horizontal bar is positioned below the text.

ISBN: 978-83-947814-2-2

ISBN EAN: 9788394781422